

**INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI**

**SEKCJA PRAWA RODZINNEGO**

**dr hab. Elżbieta Holewińska-Łapińska, prof. IWS**

***Ustalenie ojcostwa przez sąd z rozstrzygnięciem  
o władzy rodzicielskiej ojca  
(Raport z badania orzecznictwa)***

**Warszawa 2016**



## Spis treści

Uwagi wprowadzające .....	2
I. Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce .....	7
1. Informacje statystyczne .....	7
2. Prawdopodobne przyczyny wzrostu urodzeń pozamałżeńskich w Polsce (sygnalizacja problemu) .....	9
2.1. Ustalenie ogólne .....	9
2.2. Próby wyjaśnienia przyczyn zwiększania się urodzeń pozamałżeńskich .....	14
2.2.1. <i>Teoria przejścia demograficznego</i> .....	14
2.2.2. <i>Przykładowe koncepcje wyjaśniające terytorialne zróżnicowanie wzrostu urodzeń pozamałżeńskich w Polsce</i> .....	16
II. Demograficzno-społeczna charakterystyka stron .....	20
1. Matki .....	20
1.1. Wiek matek w dniu urodzenia dziecka, którego dotyczyło postępowanie .....	20
1.2. Stan cywilny i sytuacja życiowa matek w dniu orzekania przez sąd pierwszej instancji .....	22
1.3. Wykształcenie, zatrudnienie, źródła utrzymania matek w dniu orzekania przez sąd pierwszej instancji .....	24
2. Ojcowie .....	28
2.1. Wiek ojców w dniu urodzenia dziecka, którego dotyczyło postępowanie .....	28
2.2. Stan cywilny i sytuacja życiowa ojców w dniu orzekania przez sąd pierwszej instancji .....	28
2.3. Wykształcenie, zatrudnienie, źródła utrzymania ojców w dniu orzekania przez sąd pierwszej instancji .....	30
3. Charakterystyka matek i ojców (zestawienia porównawcze) .....	32
3.1. Wiek w dniu urodzenia dziecka .....	32
3.2. Stan cywilny, wykształcenie, sytuacja osobista i zarobkowa w dniu wyrokowania .....	33
3.3. Uwagi podsumowujące .....	40
4. Stosunki pomiędzy rodzicami w okresie poprzedzającym wniesienie pozwu o ustalenie ojcostwa .....	41
5. Dzieci .....	45
5.1. Wiek, stan zdrowia i rozwoju dzieci .....	45
5.2. Sytuacja prawna i opiekuńcza dzieci w dniu orzekania .....	47
III. Informacje ogólne o procesach .....	48
1. Powodowie i pozwy .....	48
1.1. Powodowie .....	48
1.2. Pełnomocnicy .....	50
1.3. Pozwy .....	51
1.3.1. <i>Formalna poprawność pozwu</i> .....	51
1.3.2. <i>Żądania pozwu</i> .....	51
2. Strona pozwana .....	53
2.1. Kurator dla pozwanego dziecka .....	53
2.2. Kurator dla pozwanego o nieznanym miejscu pobytu .....	55

3. Wykazywanie podstawy domniemania z art. 85 § 1 k.r.o. ....	59
4. Stanowisko strony pozwanej .....	60
4.1. Forma wyrażenia stanowiska (odpowiedź na pozew) .....	60
4.2. Stanowisko pozwanych matek .....	61
4.3. Stanowisko pozwanych domniemanych ojców .....	62
5. Postępowanie dowodowe i rozstrzygnięcia merytoryczne w wyrokach ustalających ojcostwo .....	64
5.1. Ogólne informacje o przeprowadzonych dowodach i aktywności stron w postępowaniu .....	64
5.2. Postępowanie w przedmiocie ustalenia pochodzenia dziecka od mężczyzny wskazanego w pozwie, jako jego ojciec .....	66
5.3. Postępowanie w przedmiocie władzy rodzicielskiej .....	71
5.4. Rozstrzygnięcia merytoryczne w wyrokach ustalających ojcostwo .....	75
6. Sprawność postępowania .....	77
IV. Sprawy zakończone wydaniem wyroku zaocznego .....	79
1. Uwagi wprowadzające .....	79
2. Wybrane informacje o pozwanym i jego relacjach z matką dziecka w okresie poprzedzającym wniesienie pozwu o ustalenie ojcostwa .....	80
2.1. Informacje o pozwanym .....	80
2.2. Charakterystyka relacji pomiędzy matką i domniemany ojcem dziecka (pozwanym) .....	82
3. Informacje o procesie .....	84
V. Sprawy z pozwów domniemanych ojców .....	90
1. Społeczno-demograficzna charakterystyka matek i ojców .....	90
2. Relacje między matkami i ojcami od okresu poczęcie dziecka do stanu poprzedzającego wniesienie pozwu oraz ich sytuacja osobista i rodzinna z dnia wyrokowania .....	94
3. Sytuacja dzieci z dnia wyrokowania przez sąd pierwszej instancji .....	97
4. Proces o ustalenie ojcostwa .....	97
5. Uwagi podsumowujące .....	105
VI. Orzeczenie o władzy rodzicielskiej w wyroku ustalającym ojcostwo .....	109
1. Uwagi wprowadzające .....	109
2. Odpowiednie stosowanie przepisów art. 107 - 111 k.r.o. w wyroku ustalającym ojcostwo .....	113
2.1. Przeszkoda w wykonywaniu władzy rodzicielskiej .....	114
2.2. Nadużywanie władzy rodzicielskiej .....	116
2.3. Rażące zaniedbywanie obowiązków .....	117
3. Rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej – kazuistyka .....	117
3.1. Pozbawienie ojca władzy rodzicielskiej .....	118
<i>Przypadek pierwszy</i> .....	118
<i>Przypadek drugi</i> .....	120
<i>Przypadek trzeci</i> .....	122
<i>Przypadek czwarty</i> .....	124
<i>Przypadek piąty</i> .....	126
<i>Przypadek ósmy</i> .....	133
3.2. Orzeczenia sądu, iż „nie przyznaje” ojcu władzy rodzicielskiej nad dzieckiem .....	136
<i>Przypadek pierwszy</i> .....	136
<i>Przypadek drugi</i> .....	138

3.3. Ograniczenie władzy do określonych obowiązków i uprawnień dotyczących osoby dziecka (art. 107 k.r.o.) .....	141
3.3.1. <i>Stosowane w praktyce formuły określenia obowiązków i uprawnień (przykładowe rozstrzygnięcia)</i> .....	141
3.3.2. <i>Ograniczenie władzy rodzicielskiej ojca na podstawie art. 107 k.r.o. – przykładowe stany faktyczne</i> .....	143
<i>Przypadek pierwszy</i> .....	143
<i>Przypadek drugi</i> .....	145
<i>Przypadek trzeci</i> .....	147
3.4. Ograniczenie władzy rodzicielskiej ojca na podstawie art. 109 k.r.o. przez nadzór kuratora sądowego .....	151
<i>Przypadek pierwszy</i> .....	151
<i>Przypadek drugi</i> .....	153
4. Próba zrekonstruowania stanowiska sądów w przedmiocie odpowiedniego stosowania przy orzekaniu w sprawie o ustalenie ojcostwa przepisów o ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej .....	155
Uwagi podsumowujące .....	159



## Uwagi wprowadzające

Najlicniejszą grupą ludności powyżej 15 roku życia w Polsce są osoby pozostające w związku małżeńskim<sup>1</sup>, dlatego większość dzieci pochodzi z małżeństwa rodziców (w roku 2014 r. – 75,8%). Jednakże, po zmianach ustrojowych z przełomu lat 80. i 90. XX wieku, nastąpiły liczne przemiany społeczno-obyczajowe, w tym wzrost udziału alternatywnych wobec małżeństwa form życia par<sup>2</sup>, a w konsekwencji wzrost udziału urodzeń pozamałżeńskich wśród wszystkich urodzeń żywych. Obecnie średnio co czwarte rodzące się w Polsce dziecko nie pochodzi z małżeństwa rodziców.

W 2014 r. urodziło się 90 701 dzieci pozamałżeńskich<sup>3</sup>. Wpływ spraw o ustalenie ojcostwa wyniósł 7093. Załatwiono merytorycznie 4562 sprawy. Powództwa uwzględniono (ustalono ojcostwo) w 4367 (95,7%) sprawach<sup>4</sup>. Można sądzić, iż prawdopodobnie sąd, w przybliżeniu, ustala pochodzenie od ojca tylko co dwudziestego pozamałżeńskiego dziecka<sup>5</sup>. Mimo tego problematyka sądowego ustalenia ojcostwa z wielu przyczyn jest doniosła i zasługuje na zainteresowanie badaczy. W szczególności celowe wydaje się zwrócenie uwagi na niżej wymienione kwestie.

---

<sup>1</sup> Wg danych Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 r. (GUS. *Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Warszawa 2013. s. 61-62) wśród osób powyżej 15 roku życia w związku małżeńskim pozostawało 55,8% osób, 28,8% to kawalerowie i panny, osób owdowiałych było 9,6%, rozwiedzionych 5%.

<sup>2</sup> K. Slany, *Związki konsensualne – nowa forma małżeństw?*, Problemy Rodziny 1990, nr 3, s. 32 i n.; L. Kocik, *Wzory małżeństwa i rodziny. Od tradycyjnej jednorodności do współczesnych skrajności*, Kraków 2002; B. Balcerzak-Paradowska, *Rodzina i polityka rodzinna na przełomie wieków*, Warszawa 2004; A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Warszawa 2005; T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2012, s. 457 i n.

<sup>3</sup> W 2014 r. urodzeń żywych było 375 160. Z małżeństwa pochodziło 284 459 dzieci. Dzieci pozamałżeńskich było 90 701, co stanowiło 24,2% urodzeń żywych (GUS, *Rocznik Demograficzny*, Warszawa 2015, s. 262, tabl. 56 (83)).

<sup>4</sup> Informacja statystyczna Ministerstwa Sprawiedliwości.

<sup>5</sup> Zapewne w stosunku do znaczącej części dzieci pozamałżeńskich nastąpiło uznanie ojcostwa. W części przypadków zaś pochodzenie dzieci pozamałżeńskich od ojców celowo nie zostało ustalone, z uwagi na oczekiwane w takiej sytuacji świadczenia socjalne i ułatwienia organizacyjne przewidziane dla samotnych matek.

- Adekwatność normatywnego modelu sądowego ustalenia ojcostwa do aktualnego stanu wiedzy przyrodniczej.

Należy przypomnieć, iż normatywny model sądowego ustalenia ojcostwa wynikający z art. 85 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, ustawy z dnia 25 lutego 1964 r.<sup>6</sup>, opiera się na konstrukcji domniemania prawnego mającego źródło w wielowiekowym doświadczeniu z okresu, gdy nie ingerowano w sferę ludzkiej prokreacji, ani nie znano metody naukowej umożliwiającej pewne pozytywne ustalenie pochodzenia dziecka od rodziców.

Tymczasem od ćwierćwiecza przesądzające znaczenie dla ustalenia pochodzenia dziecka mają badania genetyczne umożliwiające zarówno pewne wykluczenie jak i potwierdzenie pochodzenia dziecka od określonych osób w sposób graniczący z pewnością (a praktycznie pewny, gdy badanie zostało przeprowadzone w kompetentny sposób). Powyższe może powodować rozbieżność praktyki z ustawowym modelem sądowego ustalenia ojcostwa.

- Korzystanie przez domniemanych ojców z możliwości wytoczenia powództwa o ustalenie ojcostwa.

W sprawie o ustalenie ojcostwa czynną legitymację procesową ma dziecko, matka dziecka oraz domniemany ojciec. Nie ma w tej kwestii zróżnicowania sytuacji rodzica według płci, która występowała przed 19 lipca 2004 r.<sup>7</sup>, a wynikała z przeświadczenia, że tego wymaga ochrona praw osobistych matki<sup>8</sup> i dobra samego dziecka, pozwalając mu uniknąć negatywnych następstw konfliktów pomiędzy

---

<sup>6</sup> Dz. U. Nr 9, poz. 59 ze zm., dalej także jako k.r.o.

<sup>7</sup> Data ogłoszenia ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 162, poz. 1691. Zmiana stanu prawnego nastąpiła w konsekwencji stanowiska Trybunału Konstytucyjnego, który w wyroku z dnia 28 kwietnia 2003 r., K 18/02, Dz. U. Nr 83, poz. 772, stwierdził niezgodność art. 84 k.r.o. (w brzmieniu wówczas obowiązującym) z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 72 ust. 1 zd. 1 Konstytucji w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji w zakresie w jakim przepis ten wyłączał prawo mężczyzny będącego biologicznym ojcem dziecka do dochodzenia ustalenia ojcostwa.

<sup>8</sup> Kwestia ta została przedstawiona w syntetyczny, a zarazem krytyczny sposób w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 kwietnia 2003 r. K 18/02, ze wskazaniem istotnych dla omawianego problemu publikacji. Interesujące, być może, powinno być odnotowanie, że rozwiązanie obowiązujące w polskim prawie odbiegało w kwestii legitymacji czynnej domniemanego ojca od występującego w ustawodawstwach innych państw europejskich określanymi jako „demokracje ludowe”, które tożsamego ograniczenia nie przewidywały.



rodzicami, które mogłyby być konsekwencją ustalenia ojcostwa wbrew woli matki, zwykle sprawującej bezpośrednio pieczę nad dzieckiem<sup>9</sup>.

Upływ dziesięciolecia od przyznania domniemanemu ojcu uprawnienia do żądania ustalenia ojcostwa przez sąd był wystarczająco długi dla upowszechnienia wiedzy o zmienionym stanie prawnym. Badanie aktowe umożliwia ustalenie częstotliwości korzystania z tego uprawnienia przez mężczyzn przeświadczonych, iż wskazane dziecko od nich pochodzi.

- Władza rodzicielska ojca ustalonego wyrokiem sądu

W Polsce, po II wojnie światowej, kobiecie mającej prawny status matki, niezależnie od tego, w jaki sposób ustalono macierzyństwo i jak ukształtowane jest w danym stanie faktycznym pochodzenie dziecka od ojca, władza rodzicielska nie była „przyznawana”. Matka o ile ma pełną zdolność do czynności prawnych, co do zasady, nabywa i nabywała władzę rodzicielską nad dzieckiem „automatycznie”. W stosunku do ojca do 13 czerwca 2009 r.<sup>10</sup> sytuacja prawna w tej kwestii była ściśle związana ze sposobem ustalenia ojcostwa. „Automatyzm” występował przy pochodzeniu dziecka z małżeństwa oraz przy uznaniu przez ojca dziecka pozamałżeńskiego. Natomiast ojcu ustalonemu wyrokiem sąd mógł przyznać władzę rodzicielską, bądź jej nie przyznawać. O kryteriach rozstrzygnięcia w tej kwestii przesądziło stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w pkt. VII uchwały Całej Izby Cywilnej SN z dnia 6 grudnia 1952 r., C. Prez. 166/52<sup>11</sup>, zawierającej wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w przedmiocie sądowego ustalenia ojcostwa. Poczynając od 13 czerwca 2009 r. uprawomocnienie się wyroku ustalającego ojcostwo powoduje, iż ojciec z mocy prawa nabywa władzę rodzicielską, chyba że nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych. Sąd może jednak

---

<sup>9</sup> Uważano, że mężczyzna pragnący nabyć status prawny ojca dziecka powinien dokonać jego uznania. Gdyby zaś matka dziecka w danym stanie faktycznym w sposób nieuzasadniony odmówiła wyrażenia zgody na uznanie, to – o ile rzeczywiście zachodzi biologiczny związek rodzicielski pomiędzy zainteresowanym prawnym ustaleniem tego stosunku a dzieckiem - mężczyzna powinien zabiegać o wytoczenie powództwa o sądowe ustalenie ojcostwa przez prokuratora lub kuratora działającego w imieniu małoletniego dziecka. Przykładowo zob. J. Ignatowicz w kolejnych komentarzach do art. 84 k.r.o. (*Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz* pod red. M. Grudzińskiego i J. Ignatowicza, Warszawa 1966, s. 502, a także w komentarzu pod red. J. Pietrzykowskiego, Warszawa 1993, s. 438).

<sup>10</sup> Data wejścia w życie ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, Dz. U, Nr 220, poz. 1431.

<sup>11</sup> OSN 1953, nr 2, poz. 31.

zamieścić w wyroku rozstrzygnięcie mające postać (odpowiedniej do stanu faktycznego sprawy) ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej ojca, z jej pozbawieniem włącznie. Może także w wyroku ustalającym ojcostwo dokonać ingerencji we władzę rodzicielską matki (art. 93 § 2 k.r.o.). Interesująca jest praktyka w tej kwestii w kontekście stanowiska wyrażonego w „Krajowym programie działań na rzecz równego traktowania na lata 2013 – 2016”, o konieczności „przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na płeć w systemie sądownictwa rodzinnego”<sup>12</sup>.

Doniosłość obawy, iż w sprawach o ustalenie ojcostwa, a w szczególności przy orzekaniu o władzy rodzicielskiej ojca, może występować dyskryminacja ze względu na płeć, przesądziła o doborze próby badawczej.

Analiza obejmowała wszystkie sprawy zakończone prawomocnym wyrokiem ustalającym ojcostwo i zawierającym rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej, które zapadły w pierwszym półroczu 2014 r. we wszystkich wydziałach rodzinnych i nieletnich orzekających na obszarze wylosowanych sądów okręgowych<sup>13</sup>. Badaniu poddano 412 spraw rozpoznanych przez 118 sądów rodzinnych.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest raport przedstawiający wyniki analizy<sup>14</sup> aktowej oraz społeczno-demograficzną charakterystykę stron zbadanych postępowań w zakresie jaki jest zawarty w aktach. Celowe wydawało się poprzedzenie relacji z badania informacjami statystycznymi oraz zasygnalizowanie domniemanych przyczyn dynamicznego wzrostu udziału urodzeń pozamałżeńskich wśród wszystkich urodzeń.

Zważywszy na przedmiot opracowania sprawozdanie z wyników badania zostanie dokonane z zachowaniem pełnej anonimowości stron, oraz (co do zasady), nie będą

---

<sup>12</sup> W obszarze VI. „Równe traktowanie w dostępie do dóbr i usług” wymienia jako cel główny, opatrzony numerem ósmym, „przeciwdziałanie dyskryminacji ze względu na płeć w systemie sądownictwa rodzinnego” wskazując, iż celem szczegółowym „8,1” jest „eliminowanie nierówności w procesie orzekania o prawach rodzicielskich i sprawowaniu opieki nad dzieckiem”. (Pełnomocnik Rządu do spraw Równego Traktowania, *Krajowy program działań na rzecz równego traktowania na lata 2013 – 2016*, Warszawa, 10 grudnia 2013 r., s. 127).

<sup>13</sup> Były to okręgi sądów w Białymstoku, Bielsku-Białej, Bydgoszczy, Częstochowie, Elblągu, Gdańsku, Gliwicach, Gorzowie Wielkopolskim, Jeleniej Górze, Kaliszu, Katowicach, Kielcach, Koninie, Koszalinie, Krakowie, Krośnie, Legnicy, Lublinie i Łodzi.

<sup>14</sup> Ustalenia relacjonowanego badania zostały wykorzystane w opracowaniu autorki, [Proces o ustalenie ojcostwa w aspekcie realizacji praw ojców](http://www.iws.org.pl/badania/raporty), [www.iws.org.pl/badania/raporty](http://www.iws.org.pl/badania/raporty) (2015, Sprawy cywilne, pozycja 322).

podawane sygnatury akt. Do opisu przebiegu postępowań oraz socjologiczno-demograficznej charakterystyki stron zostaną wykorzystane ustalenia statystyczne poczynione na podstawie ankiet wypełnionych dla każdej ze spraw, przygotowanej na potrzeby niniejszej analizy.

# I. Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce

## 1. Informacje statystyczne

Odsetek urodzeń pozamałżeńskich w 2014 r. wynosił 24,2. Są jednak regiony, w których niemalże co drugie dziecko nie pochodzi z małżeństwa rodziców. Udział urodzeń pozamałżeńskich wśród wszystkich urodzeń żywych zmieniał się w czasie, a w ostatnim ćwierćwieczu obserwowany jest jego dynamiczny wzrost. W okresie międzywojennym wskaźnik urodzeń pozamałżeńskich wynosił około 6% rocznie wśród urodzeń żywych. W pierwszych latach po zakończeniu drugiej wojny światowej uległ on wzrostowi do ponad 7%. Było to „odroczoną konsekwencją zarówno działania ‘praw demograficznych wojny’ (nadwyżka kobiet stanu wolnego nad nieżonatymi mężczyznami), jak i związanego z powyższym rozluźnienia moralności”<sup>15</sup>. Pod koniec lat czterdziestych dwudziestego wieku obserwowano powolny spadek urodzeń pozamałżeńskich. Odsetek takich urodzeń uległ zasadniczemu zmniejszeniu po 1955 r. (w 1955 r. – 6,3%, w 1956 r. – 5,3%, w 1959 r. – 5,0%, w 1960 r. – 4,5%) prawdopodobnie wskutek wprowadzenia dopuszczalności przerywania ciąży, a następnie liberalizacji przesłanek, od których wypełnienia zależała legalność zabiegu aborcyjnego. W latach 1960 – 1984 wskaźnik urodzeń pozamałżeńskich był niższy od 5% rocznie. W 1985 r. wyniósł 5% i systematycznie, choć początkowo powoli, wzrastał (1986 r. – 5,1%, 1987 r. – 5,4%).

Tabela 1. Odsetek urodzeń pozamałżeńskich wśród wszystkich urodzeń żywych w Polsce

Rok	1980	1990	2000	2005	2010	2011	2012	2013	2014
% urodzeń pozamałżeńskich	4,8	6,2	12,1	18,5	20,6	21,2	22,3	23,4	24,2

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

W 1993 r. osiągnął 8,2%. W kolejnych latach obserwowano przyspieszony wzrost odsetka urodzeń pozamałżeńskich wśród ogółu urodzeń żywych.

<sup>15</sup> P. Szukalski, *Urodzenia pozamałżeńskie w powojennej Polsce*, Problemy Rodziny 2000, nr 2-3.

Wynosił on w 1970 r. – 5%, w 1980 r. – 4,8%, w 1990 r. – 6,2%. W 1996 r. po raz pierwszy przekroczył on 10%. W 2013 r. dzieci pozamałżeńskich było już 23,4%, a w 2014 r. 24,2%.

W Polsce występuje zjawisko przestrzennego zróżnicowania częstości urodzeń pozamałżeńskich.

Najwyższy udział urodzeń pozamałżeńskich występuje na terenach nazywanych „ziemiami odzyskanymi” (województwa w zachodniej i północnej części kraju – wśród nich zwłaszcza zachodniopomorskie i lubuskie), najniższy zaś w południowo-zachodnich regionach (zwłaszcza w województwie podkarpackim, małopolskim).

Analiza dotycząca 2010 r. wykazała, że w poszczególnych powiatach na terenach o najwyższym udziale urodzeń pozamałżeńskich szacowanych wówczas na 36-38% odpowiednie odsetki były jeszcze wyższe – w powiecie słubickim 47%, w białogardzkim, drawskim, świdwińskim – 45%. W podkarpackim i małopolskim zaś, gdzie udział urodzeń pozamałżeńskich nieznacznie przewyższał wówczas 10%, były też tereny o znacznie niższym odsetku urodzeń pozamałżeńskich, a mianowicie w limanowskim, kolbuszowskim, ropczycko-sędziszowskim wynosił on około 5<sup>16</sup>.

Prawidłowości te zostały zachowane. W 2014 r. dzieci pozamałżeńskich było 24,2%, ale w województwie zachodniopomorskim 41,2%, w lubuskim 39,3%, natomiast w małopolskim 13,1%, a w podkarpackim 13,5%.

Trwały charakter ma też zróżnicowanie w udziale urodzeń pozamałżeńskich w miastach i na terenach wiejskich.

W 2014 r. odsetek urodzeń pozamałżeńskich w miastach wynosił 25,6%, na wsiach 21,0%. Jednakże w kilku województwach większy był udział urodzeń pozamałżeńskich na wsiach (przykładowo w zachodniopomorskim odsetek urodzeń pozamałżeńskich na wsiach wyniósł 46,2% podczas gdy w miastach – 38,5%, a w warmińsko-mazurskim 38,8% na wsiach i 31,9% w miastach).

Wśród największych polskich miast najwyższy udział urodzeń pozamałżeńskich odnotowano w Łodzi i w Poznaniu, najniższy w Krakowie.

Tabela 2. Udział urodzeń pozamałżeńskich wśród urodzeń żywych w największych polskich miastach w latach 1985 - 2014 r.

Rok	Warszawa	Łódź	Kraków	Poznań	Wrocław
1985	6,9	7,6	6,1	5,5	8,0
1995	14,4	16,0	12,6	12,5	16,3
2000	14,8	20,1	12,1	15,1	17,9
2005	18,7	26,4	14,4	22,4	22,7
2010	20,0	29,9	15,6	25,4	24,1
2013	21,5	32,9	16,6	26,2	24,8
2014	22,0	34,3	16,7	27,4	23,7

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (Rocznik Demograficzny 2014), oraz danych przedstawionych przez P. Szukalskiego (*Urodzenia pozamałżeńskie we współczesnej Polsce*, Demografia i Gerontologia Społeczna - Biuletyn Informacyjny, 2011, nr 7, s. 5, tabela 1)

W 2014 r. miasta o najwyższym udziale urodzeń pozamałżeńskich to Wałbrzych (50,3%), Gorzów Wielkopolski (39,3%), Chorzów (38,5), Elbląg (37,9%), Bytom (37,8), Zabrze (37,1%)<sup>17</sup>. Wszystkie one „wyprzedziły” w omawianej kwestii zarówno stolicę, jak i inne największe ośrodki miejskie.

## 2. Prawdopodobne przyczyny wzrostu urodzeń pozamałżeńskich w Polsce (sygnalizacja problemu)

### 2.1. Ustalenie ogólne

Przyczyny wzrostu urodzeń pozamałżeńskich są złożone i są przedmiotem licznych opracowań, głównie demograficznych i socjologicznych, do których należy odnieść<sup>18</sup>.

<sup>16</sup> P. Szukalski, *Urodzenia pozamałżeńskie we współczesnej Polsce*, Demografia i Gerontologia Społeczna - Biuletyn Informacyjny, 2011, nr 7, s. 3.

<sup>17</sup> GUS, *Rocznik Demograficzny*, Warszawa 2015, s. 265, tabl. 58 (85). W 2013 r. urodzenia pozamałżeńskie w Wałbrzychu wynosiły 46,8%, w Chorzowie 39,1%, w Gorzowie Wielkopolskim 38,9%, w Bytomiu i w Elblągu po 38,%, a w Zabrzu 35,9%.

<sup>18</sup> W syntetyczny sposób przegląd badań naukowych na temat współczesnych zachowań matrymonialnych i prokreacyjnych przedstawiła A. Janiszewska w monografii, *Zachowania matrymonialne i prokreacyjne w Polsce – ujęcie geograficzne*, Łódź 2013, s. 18-22.

Dla prezentacji wyników badania orzecznictwa w sprawach o ustalenie ojcostwa celowe jednak wydaje się wskazanie na kwestie podstawowe i niewątpliwe.

Im mniej jest zawieranych małżeństw, tym więcej rodzi się dzieci pozamałżeńskich. W literaturze wymieniane są czynniki sprzyjające „deinstytucjonalizacji” małżeństwa, która polega na tym, że „małżeństwo przekształca się w związek intymny i emocjonalny, coraz bardziej prywatny a zarazem kruchy, powoli ale nieuchronnie sytuując się w obszarze wolnym od regulacji i kontroli społecznej”<sup>19</sup>. Charakteryzując to zjawisko zaobserwowano, że w kręgu kultury euro-atlantyckiej heteroseksualne, monogamiczne małżeństwo nie jest już powszechnie traktowane jako jedyna godna akceptacji forma pożycia seksualnego. Obserwowane jest społeczne przyzwolenie dla związków nieformalnych (w tym jedнопłciowych). W konsekwencji następuje „rozdzielenie” małżeństwa i rodzicielstwa, akceptowana jest bezdietność w małżeństwie, urodzenia pozamałżeńskie, samotne rodzicielstwo. Prowadzi to do „zamazania” koncepcji małżeństwa. Głównego znaczenia nabierają emocjonalne, jednostkowe potrzeby każdego z partnerów. Małżeństwo nie jest już postrzegane jako „obowiązek społeczny”. Jego zawarcie jest fakultatywne. Jest związkiem „*woluntarystycznym*”. Obniża się (zanika) rola krewnych (grupy rodzinnej) w wyborze małżonka, wybór ten staje się swobodny. Obniża się też wskaźnik zawierania małżeństw, a zarazem znaczenie małżeństwa dla tworzenia rodziny. „*Małżeństwo nie jest wyborem na całe życie, lecz umową o wzajemnym świadczeniu usług*”. Akceptowane są rozwody, gdy relacje między małżonkami są utrudnione. Obserwowane jest podwyższanie się wieku małżeńskiego, któremu towarzyszy zanik typowego dotychczas „scenariusza” w historii życia jednostki (dzieciństwo – młodość – zawarcie małżeństwa – rodzicielstwo). Zawarcie małżeństwa coraz częściej bywa poprzedzone fazą pożycia niesformalizowanego pary<sup>20</sup>.

Z przedstawionych wcześniej ustaleń statystycznych jednoznacznie wynika, że wiele z procesów wyartykułowanych w przytoczonym wyliczeniu jest już w Polsce zauważalnych, oraz zmienia się podejście do roli małżeństwa i rodziny<sup>21</sup>, choć

---

<sup>19</sup> Tak I. Przybył, *Wokół procesu (de)instytucjonalizacji małżeństwa w Polsce* [w:] *Oblicza małżeństwa* (red. A. Kotlarska-Michalska), Roczniki Socjologii Rodziny, tom XXII, Poznań 2012, s. 14.

<sup>20</sup> I. Przybył, tamże. Autorka przytoczyła liczne wypowiedzi socjologów badających przemiany współczesnej polskiej rodziny (w szczególności L. Dyczewskiego, E. Kotowskiej, A. Kwak).

<sup>21</sup> Zmieniają się funkcje przypisywane rodzinie, a nawet samo rozumienie tego pojęcia. W badaniu COBS z marca 2006 r. „*Potrzeby prokreacyjne oraz preferowany i realizowany model rodziny*”, 26%

procesy „dekonstrukcyjne” wobec normatywnego modelu małżeństwa i rodziny nie są jeszcze zapewne bardzo zaawansowane.

Podwyższanie wieku kobiet zawierających swoje pierwsze małżeństwo W sposób bezpośredni na udział urodzeń pozamałżeńskich wpływa liczba kobiet w wieku rozrodczym (od 15 do 49 lat), które nie pozostają w związku małżeńskim. Mediana wieku kobiet zawierających w Polsce związek małżeński po raz pierwszy ulega stałemu podwyższaniu.

Tabela:3. Mediana wieku kobiet zawierających w Polsce pierwsze małżeństwo w latach 1970 - 2013

Rok	1970	1980	1990	1997	1998	2011	2012	2013
Mediana wieku	21,9	22,0	21,7	22,1	23,6	21,2	21,2	23,4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Małego odsetka urodzeń pozamałżeńskich można oczekiwać, gdy większość kobiet zawiera związek małżeński bardzo młodo, a małżeństwo jest trwałe. W Polsce taki stan występował latach 50. i 60. XX w.<sup>22</sup>. Dlatego urodzenia pozamałżeńskie wówczas miały miejsce rzadko.

W 1960 r. 74,7% osób w wieku 20–39 lat pozostawało w związku małżeńskim, mediana wieku małżeńskiego wynosiła 22,8 lat dla kobiet i 25,6 dla mężczyzn. 45%

---

ankietowanych nazwała rodziną związek dwojga ludzi żyjących bez ślubu i nieposiadających potomstwa. Badanie COBS nr BS/54/2008 z marca 2008 r. „*Kontrowersje wokół różnych zjawisk dotyczących życia małżeńskiego i rodzinnego*” (opracowanie R. Boguszewski) wykazało wysokie społeczne przyzwolenie na odkładanie decyzji o zawarciu małżeństwa lub niedecydowanie się na założenie rodziny. 57% ankietowanych akceptowało takie postawy, 34% nie akceptowało ich, a co jedenasty ankietowany (9%) nie miał wyrobionej opinii na ten temat. Wg oceny R. Boguszewskiego, w świadomości Polaków coraz częściej miejsce barier ekonomicznych, utrudniających rozwój rodziny, zajmują bariery społeczne i psychologiczne, związane z realizowanym stylem życia.

<sup>22</sup> Na temat „skłonności” do zawierania małżeństw zob. P. Szukalski, *Małżeństwo. Początek i koniec*, Łódź 2013, s. 44 – 52. Z analizy tej wynika, między innymi, bardzo duża w Polsce zmienność w czasie owej „skłonności”. Miały na nią wpływ kryzysy społeczno-ekonomiczne, zmiany legislacyjne (przykładowo dotyczące wieku małżeńskiego), dominująca w danym środowisku tradycja, „korzyści” związane z małżeństwem, czy też jego atrakcyjność. W okresie powojennym w całej Europie obserwowano spadek atrakcyjności związków małżeńskich. Na tym Polska, aż do lat 70. XX w., zrelatywnie wysokim współczynnikiem małżeństw, czyli liczbą małżeństw zawartych na 1000 osób zamieszkałych na danym obszarze, była wyjątkiem (op. cit., s. 46 + wykres). M. Potoczna, *Uwarunkowania decyzji matrymonialnych [w:] Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim* (red. W. Warzywoda-Kruszyńska, P. Szukalski), Łódź 2004, s. 198 – 205, twierdzi, że w Polsce przyjmowany jest już od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia zachodnioeuropejski wzorzec zachowań matrymonialnych (mniejsza skłonność do zawierania małżeństwa, większa popularność małżeństw młodzieńczych i bezdzietnych, rozwodów, alternatywnych form życia par).



wszystkich małżeństw zawarły wówczas kobiety w wieku od 20 do 24 lat. W kolejnych latach coraz młodsze osoby wstępowały w związek małżeński<sup>23</sup>.

Zmniejszanie się współczynnika zawierania małżeństw W 1946 r. na 1000 ludności zawarto 11,9 małżeństw (o 45% więcej małżeństw niż w 1938 r.). Współczynnik ten był najwyższy w XX wieku w roku 1948. Wyniósł wówczas 13,3 małżeństw na 1000 ludności. Współczynnik małżeństw spadł w 1954 r. poniżej 10‰ i tej wielkości nie przekroczył także, gdy w „wiek małżeński” wchodziły pokolenia wyżów demograficznych<sup>24</sup>.

W XXI wieku, po wzroście w latach 2005 - 2008 liczba nowo zawieranych małżeństw systematycznie zmniejsza się. Współczynnik małżeństw wyniósł w 2013 r. ok. 4,7‰ (w roku poprzednim: 5,3‰). Częstość zawierania małżeństw w miastach i na wsi aktualnie jest podobna.

Zmniejszanie się odsetka małżeństw „naprawczych” Przed 2005 r. obserwowano znaczną (i rosnącą) skalę zawierania tzw. małżeństw „naprawczych” przez rodziców poczętego dziecka<sup>25</sup>, aby mogło się ono urodzić w czasie trwania małżeństwa<sup>26</sup>. W połowie lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku udział małżeństw „naprawczych” wynosił 46%, w latach 1985 – 1988 już 51,5%, a w latach 1989 – 1991 nawet 54%. Jednakże w 2005 r. zawarto już tylko 31,36% małżeństw „naprawczych” i tendencja

---

<sup>23</sup> Bardziej szczegółowe informacje na temat sytuacji demograficznej i jej przemian począwszy od lat 60. XX wieku do początku drugiej dekady bieżącego stulecia zawiera monografia M. Domańskiego, *Względne zakazy małżeńskie*, Warszawa 2013, s. 361 i n.

<sup>24</sup> A. Janiszewska, *Zachowania matrymonialne i prokreacyjne...*, s. 102 i n.

<sup>25</sup> P. Szukalski, *Małżeństwa „naprawcze”*, *Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny* 2013, nr 6, s. 3, rys. 3.

<sup>26</sup> Badania W. Stojanowskiej (*Ochrona dziecka przed negatywnymi skutkami konfliktu między jego rodzicami*, Warszawa 1997, s. 49) wykazały, że wśród małżeństw z dziećmi, których związek był w stanie konfliktu, 26,4% związków zostało zawartych w czasie ciąży kobiety, a w próbie badawczej dla 19% tych związków ciąża była głównym motywem zawarcia małżeństwa. W ocenie autorki taki „potężny ładunek przymusu” był „przedmałżeńskim źródłem późniejszego konfliktu w rodzinie”.

spadkowa utrzymuje się<sup>27</sup>. Prawdopodobnie związek niesformalizowany (kohabitacyjny) pełni obecnie taką funkcję jak uprzednio małżeństwo „naprawcze”<sup>28</sup>.

Kohabitacja, jako alternatywna wobec małżeństwa Ocenia się, że kohabitacja, jako forma pożycia występowała zawsze<sup>29</sup>. W Europie zjawisko to zostało ograniczone na przełomie XIX i XX w., a najniższe było bezpośrednio po II wojnie światowej, gdy zawierano dużą liczbę małżeństw. W państwach na zachodzie kontynentu kolejny wzrost kohabitacji przypadła na lata sześćdziesiąte ubiegłego wieku<sup>30</sup>.

W Polsce związki kohabitacyjne w 1978 r. stanowiły ok. 1% ogółu istniejących związków, w 2011 r. nadal tylko 3,6%. Jednakże pomiędzy Narodowymi Spisami Powszechnymi z lat 2002 i 2011 częstość występowania życia w związku kohabitacyjnym podwoiła się wśród osób w wieku 20–40 lat, co zwiększyło pozamałżeńskie rodzicielstwo.

Powszechną tendencją wydaje się przemiana stosunku do kohabitacji – od potępienia do aprobaty. Niegdyś związek kohabitacyjny był oceniany jako sytuacja patologiczna, następnie jako akceptowalny etap przedmałżeński, później jako alternatywa dla małżeństwa, a finalnie nawet, jako rodzaj małżeństwa<sup>31</sup>.

W Polsce, w okresie spisu powszechnego z 2002 r. kohabitację traktowano głównie jako akceptowany stan przedmałżeński. Współcześnie prawdopodobnie jest coraz powszechniej uznawana jako alternatywa dla małżeństwa<sup>32</sup>.

---

<sup>27</sup> Dane za D. Kałuża, *Małżeństwa „naprawcze” w powojennej Polsce* [w:] Dziecko – Etyka – Ekonomia (red. R. Ozorowski, R. Cz. Horodeński), Białystok 2008, s. 301. Jak podaje P. Szukalski, *Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce – przyczyny wzrostu* [w:] Reprodukacja ludności i mobilność przestrzenna na obszarze Ziemi Łódzkiej (red. J. T. Kowaleski), Łódź 2002, s. 109), 40% małżeństw było zawieranych przez ciężarne kobiety.

<sup>28</sup> Taka tezę przedstawił P. Szukalski, *Małżeństwa „naprawcze”*, op. cit., s. 4.

<sup>29</sup> W przeszłości przyczynami wyboru kohabitacji a nie małżeństwa była głównie niemożliwość rozwiązania nieudanego małżeństwa, różnice klasowe partnerów, problemy finansowe. Tak P. Szukalski, *Kohabitacja w Polsce* [w:] *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim* (red. W. Warzywoda-Kruszyńska, P. Szukalski), Łódź 2004, s. 50.

<sup>30</sup> P. Szukalski, *Kohabitacja w Polsce*, op. cit., s. 51.

<sup>31</sup> Kwalifikacja etapów „percepcji kohabitacji” wg Ch. Prinza cytowana przez P. Szukalskiego, tamże.

<sup>32</sup> Zob. A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian. Rodzina i kohabitacja*, Warszawa 2005, też *Niezamężna kohabitacja jako zjawisko społeczne*, *Studia Socjologiczne* 1995, nr 3-4; A. Janiszewska, *Zachowania matrymonialne i prokreacyjne...*, s. 112-122.

Zwiększanie się liczby rozwiedzionych kobiet w wieku rozrodczym Matkami dzieci pozamażeńskich są głównie panny i kobiety rozwiedzione. Rzadziej takie macierzyństwo dotyczy wdów i kobiet zamężnych po orzeczeniu separacji. Potwierdzają powyższe dane GUS o stanie cywilnym matek w 2013 r. Pomijając mężatki (z wyłączeniem separowanych) panny stanowiły 85,3% matek, kobiety rozwiedzione 13,5%, wdowy 1%, a mężatki w stanie separacji orzeczonej przez sąd 0,2%. Zwiększanie się liczby rozwiedzionych kobiet sprzyja pozamażeńskiemu macierzyństwu. W latach 1995 – 2002 orzekano około 40–45 tys. rozwodów rocznie, a w kolejnych latach ich liczba rosła, do blisko 72 tys. w 2006 r. W 2013 r. na każde 10 tys. istniejących małżeństw 73 zostało rozwiązanych przez rozwód (w 1990 r. tylko 46).

## **2.2. Próby wyjaśnienia przyczyn zwiększania się urodzeń pozamażeńskich**

### 2.2.1. Teoria przejścia demograficznego

Jedną z koncepcji rozwoju demograficznego jest teoria „transformacji demograficznej”, nazywana także teorią „przejścia demograficznego”<sup>33</sup>. Zmiany wzorca zawierania małżeństw, wzrost liczby przypadków życia par w związkach niesformalizowanych, ogólny spadek dzietności, a zarazem wzrost udziału urodzeń pozamażeńskich skłaniają demografów do rozważenia, czy te zjawiska nie stanowią przejawu tzw. „przejścia demograficznego”, które polega na zmianie wskaźników dotyczących dzietności, umieralności, zastępowalności pokoleń.

Teoria przejścia demograficznego opiera się na twierdzeniu, iż „główną intencją danej społeczności jest utrzymanie dynamicznej równowagi pomiędzy wielkością populacji a zasobami (...) Zakłada się (...), iż poziom przyrostu naturalnego jest ściśle związany z różnicą pomiędzy tempem wzrostu wartości wytwarzanych zasobów a tempem wzrostu poziomu życia”<sup>34</sup>.

---

<sup>33</sup> F. Stokowski, *Demografia*, Warszawa 2015, s. 31.

<sup>34</sup> P. Szukalski, *Wielkość i struktura rodziny, a przejście demograficzne [w:] Dylematy współczesnych rodzin, Roczniki Socjologii Rodziny*, t. XVI, Poznań 2005, s. 97-99.

Model zmian obejmuje trzy fazy. Pierwszą charakteryzuje wysoki poziom zarówno urodzeń jak i zgonów zapewniający stan „pierwotnej równowagi” (niezmienna liczba ludności), drugą zakłócenie równowagi wynikające z zachowania wysokiej płodności przy równoczesnym spadku umieralności (znaczny przyrost liczby ludności), trzecią ponownie stan równowagi, który wynika z niskiej umieralności i równie niskiej płodności („równowaga nowoczesna”), a więc z innych przyczyn niż w fazie pierwszej<sup>35</sup>.

Pierwsze przejście demograficzne jest charakteryzowane, między innymi, jako okres o wielkiej doniosłości rodziny, w tym dziecka, któremu rodzice zapewniają dobrobyt nawet kosztem rezygnacji z własnych aspiracji (przejście altruistyczne). Jest charakteryzowane, jako „*era królewskiego dziecka z rodzicami*”.

Drugim przejściem demograficznym w Europie określane są przemiany zachodzące od lat 60. XX w. w wysokorozwiniętych państwach położonych na zachodzie i północy kontynentu, będące skutkiem przemian politycznych, światopoglądowych, przejawiających się we wzroście autonomii jednostki i liberalizacji życia<sup>36</sup>. Obserwacja zmian zachodzących w Polsce w okresie od transformacji ustrojowej do chwili bieżącej wykazuje bardzo wiele zjawisk charakteryzujących drugie przejście demograficzne. Należy do nich wzrost urodzeń pozamałżeńskich. Możliwe byłoby więc ograniczenie się do konstatacji, że drugie przejście demograficzne jest w Polsce w toku<sup>37</sup>, a proces ten musiał nastąpić. „Przejście” bowiem to zjawisko obiektywne, wywołane przez zmiany społeczne będące konsekwencją industrializacji i urbanizacji. Każda populacja przechodzi taki sam proces demograficzny (choć w różnym czasie, co jest uwarunkowane jej historycznym i gospodarczym rozwojem), a w jego trakcie wszystkie populacje zmierzają do takiego samego celu.

Konieczne wydaje się odnotowanie w literaturze demograficznej opinii, że choć koncepcja drugiego przejścia demograficznego wyjaśnia przemiany ludnościowe

---

<sup>35</sup> Tak przykładowo wg koncepcji W. S. Thompsona z 1929 r. – za A. Janiszewską (*Zachowania matrymonialne i prokreacyjne...*, s. 44 – 45). Wielu autorów formułowało różne warianty teorii oraz prognozowało okres, w którym poszczególne fazy „przejścia” zostaną zrealizowane na poszczególnych kontynentach i w poszczególnych państwach (grupach państw (tamże s. 45 – 54).

<sup>36</sup> M. Domański, *Względne zakazy...*, s. 370 – 371 i powołana tam literatura, A. Janiszewska, *Zachowania matrymonialne i prokreacyjne...*, s. 54 – 64.

<sup>37</sup> I. E. Kotowska, Teoria drugiego przejścia demograficznego a przemiany demograficzne w Polsce w latach dziewięćdziesiątych, *Studia Demograficzne* 1994, nr 4.

od strony ilościowo-strukturalnej, to nie wskazuje czynników uruchamiających i mechanizmów rozpowszechniających przemiany<sup>38</sup>.

Koncepcja drugiego przejścia demograficznego nie wyjaśnia przyczyn zróżnicowania terytorialnego udziału urodzeń pozamałżeńskich wśród wszystkich urodzeń<sup>39</sup>. Omawiana teoria zakłada też, że decyzje o pozamałżeńskim macierzyństwie podejmują głównie dobrze wykształcone kobiety, a więc nie wyjaśnia znacznego udziału bardzo młodych kobiet wśród pozamałżeńskich matek<sup>40</sup>.

### 2.2.2. Przykładowe koncepcje wyjaśniające terytorialne zróżnicowanie wzrostu urodzeń pozamałżeńskich w Polsce

Od lat 50. XX w. odsetek urodzeń pozamałżeńskich na północy i zachodzie Polski jest wyższy, a na południu – niższy od przeciętnego. W teoretycznych opracowaniach demograficznych są przedstawiane różne hipotezy mające wyjaśnić to zjawisko<sup>41</sup>.

Pierwsza z hipotez opiera się na *teorii racjonalnego wyboru*. Miałby on być skutkiem przeświadczenia, że „zysk” z małżeństwa na terenach o wyższym odsetku urodzeń pozamałżeńskich jest niższy od „utraconych możliwości”, jakie pojawiają się przy urodzeniu pozamałżeńskim. Takie podejście opiera się na założeniu, że decyzję kobiety o zawarciu małżeństwa z określonym mężczyzną poprzedza „rachunek zysków i strat”. Gdy dostrzeża „zysk”, zawiera małżeństwo.

Potencjalnymi partnerami (mężami) kobiet o niskim statusie społeczno-ekonomicznym są mężczyźni o porównywalnym statusie i niewielkich szansach na jego zmianę. „Zysk” z rezygnacji z małżeństwa może polegać na ułatwieniach przewidzianych dla samotnych matek.

---

<sup>38</sup> P. Szukalski, *Wielkość i struktura rodziny, a przejście demograficzne* [w:] *Dylematy współczesnych rodzin*, op. cit., s. 97-99.

<sup>39</sup> Największego natężenia urodzeń pozamałżeńskich należałoby oczekiwać w dużych ośrodkach miejskich, a najwięcej urodzeń pozamałżeńskich odnotowano w województwie zachodniopomorskim i lubuskim oraz w takich miastach jak Wałbrzych, Chorzów, Gorzów Wielkopolski, Bytom, Elbląg, Zabrze.

<sup>40</sup> P. Szukalski, *Urodzenia pozamałżeńskie we współczesnej Polsce*, *Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny* 2011, nr 7, s. 4.

<sup>41</sup> Z. Brzozowska, *Przestrzenne zróżnicowanie urodzeń pozamałżeńskich w Polsce w latach 2002 – 2010*, *Studia Demograficzne* 2011, nr 2 (160).

Piotr Szukalski<sup>42</sup> dostrzegł na podstawie badań przeprowadzonych w Polsce związek pomiędzy poziomem urodzeń pozamałżeńskich a wykluczeniem społecznym, którego przejawem jest ubóstwo, wysokie bezrobocie, mała mobilność. Rodzice dzieci pozamałżeńskich nie legalizowali swoich związków pragnąc zaoszczędzić formalności, ocenianych jako „zbędne”, nie dysponowali środkami niezbędnymi na tradycyjną uroczystość weselną. Wysilek finansowo-organizacyjny związany ze ślubem przewyższał korzyści płynące z zawarcia małżeństwa, szczególnie iż niektóre były tylko teoretyczne (jak przykładowo „oszczędności” wynikające ze wspólnego opodatkowania), zważywszy na nikłe dochody i dosyć powszechne bezrobocie stron, lub niepewne i odległe w czasie (przykładowo dziedziczenie ustawowe po małżonku, uprawnienie do zachowku). Pozostanie w stanie wolnym mogło natomiast w przypadku macierzyństwa niezwłocznie „zaowocować” świadczeniami przysługującymi samotnym matkom.

Druga hipoteza głosi, że urodzenia pozamałżeńskie są powiązane z „*historyczną traumą*”, wskutek której na terenie, na którym miały miejsce w przeszłości szczególne niekorzystne zjawiska doszło do przewartościowania przez mieszkańców szeregu poglądów i zasad postępowania. Zaobserwowano, że jednym ze skutków tych zmian jest większe przyzwolenie społeczne na pozamałżeńskie rodzicielstwo.

Źródłem „traumy historycznej” jest w szczególności wojna i jej następstwa<sup>43</sup> w postaci masowych migracji ludności, przymusowych przesiedleń, osłabienia więzi społecznych. Konsekwencją tych zmian jest, między innymi, „rozchwianie” norm, wartości, co powoduje stan „zagubienia”, dezorientacji<sup>44</sup> „Trauma historyczna” powoduje przekształcenie (dostosowywanie) dotychczasowych norm i zasad do nowej sytuacji. „Część zwyczajów i zachowań, które wykształciły się w czasie traumy, zostanie więc wchłonięta przez nową kulturę”<sup>45</sup>.

---

<sup>42</sup> P. Szukalski, Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce – przyczyny wzrostu, [w:] Reprodukcyjność ludności i mobilność..., s. 109 oraz tenże Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce, [w:] Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim, (red. W. Warzywoda-Kruszyńska), Łódź 2004, s. 131.

<sup>43</sup> P. Sztompka, *Trauma wielkiej zmiany: społeczne koszty transformacji*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2000.

<sup>44</sup> Ten specyficzny stan społeczeństwa w literaturze, jest (za Durkheim'em) nazywany „anomią”.

<sup>45</sup> Z. Brzozowska, op. cit., s. 62.

W najnowszej historii Polski było wiele zmian, które mogą być określone jako traumatyczne dla wielkich grup mieszkańców. Należy do nich zmiana terytorium państwowego wskutek wydarzeń II wojny światowej i masowe przesiedlenia na ziemie zachodnie i północne ludności z utraconych ziem wschodnich.

Według trzeciej hipotezy na terenach, gdzie dzieci pozamałżeńskie rodzą się częściej, łatwiej jest podjąć decyzję o urodzeniu dziecka pozamałżeńskiego, ponieważ jest to zjawisko poniekąd „normalne”, łatwiej akceptowane przez społeczność lokalną.

Wymienione hipotezy pozostają ze sobą w ścisłym związku. Potwierdzenie jednej z nich nie wyklucza pozostałych. Badacze dokonując weryfikacji wymienionych hipotez dopuszczają wielość przyczyn pozamałżeńskiego rodzicielstwa i zmiernają do ustalenia, która przyczyna miała największe znaczenie.

W opracowaniach demograficznych podkreślana jest istotna rola „wpływu społecznego” wyrażającego się w skłonności do powielania wzorca postępowania występującego często. Wedle niej należy się spodziewać, że na terenach, gdzie był i jest stosunkowo wysoki udział urodzeń pozamałżeńskich, pozostanie on wysoki także w przyszłości<sup>46</sup>.

„Teorią wpływu” wyjaśniano wyższy od przeciętnego poziom urodzeń pozamałżeńskich w polskich dużych miastach. Wskazywano, że wielu ich mieszkańców wywodzi się z różnych środowisk, także odległych od siebie kulturowo, dzięki czemu „przyzwyczajają się” do różnorodności, mniej są skłonni do piętnowania różnic obyczajowych.

Wyniki badań Zuzanny Brzozowskiej, która analizowała przestrzenne zróżnicowanie urodzeń pozamałżeńskich w Polsce w latach 2002 – 2010 na poziomie powiatów, doprowadziły autorkę do potwierdzenia w najpełniejszy sposób hipotezy o działaniu „wpływu społecznego”, z tym, że nieco osłabiło ten wniosek przestrzenne zróżnicowanie wzrostu odsetka urodzeń pozamałżeńskich w latach 2002 – 2010. Zgodnie z hipotezą o wpływie społecznym odsetek urodzeń powinien wzrosnąć

---

<sup>46</sup> Teorię wpływu społecznego wykorzystywano przy analizach aktywności seksualnej i płodności nastolatków, stosowania kontroli urodzeń, a także zmiany poziomu urodzeń pozamałżeńskich. Tamże, s. 63.

najbardziej na terenach, na których był wysoki już w 2002 r. Tymczasem największy wzrost zaobserwowano na terenach sąsiednich. Doprowadziło to Z. Brzozowską do wniosku, że powiaty zachodniej Polski mogą pełnić rolę „grupy odniesienia” dla powiatów środkowo-zachodnich. Uznała też słuszność hipotezy o „traumie historycznej”. Najlepsze poparcie zaś uzyskała pierwsza hipoteza (*teoria racjonalnego wyboru*), choć nie została wykluczona. Badania potwierdziły związek pomiędzy odsetkiem urodzeń pozamałżeńskich a poziomem bezrobocia wśród mężczyzn w wieku produkcyjnym w roku wcześniejszym, ale był on słaby (w 2002 r. nieistotny statystycznie). Nie przeprowadzono podczas tego badania analiz uwzględniających wykształcenie mieszkańców powiatów i innych parametrów mogących w pełniejszy sposób zweryfikować również hipotezę *racjonalnego wyboru*.



## II. Demograficzno-społeczna charakterystyka stron

### 1. Matki

#### 1.1. Wiek matek w dniu urodzenia dziecka, którego dotyczyło postępowanie

Najniższy wiek matki w dniu urodzenia dziecka wynosił w zbadanych sprawach 15 lat, najwyższy 49 lat. Mniej niż 30 lat w dniu porodu miało łącznie 81,3% matek, zaś 16,8% matek było wówczas małoletnich.

Co trzecia matka urodziła dziecko, którego dotyczyło badane postępowanie, jako nastolatka. „Nastoletnie macierzyństwo” jest wyróżniane w demografii, jako istotny czynnik oceny postaw młodzieży „wobec seksualności i odpowiedzialnego macierzyństwa”<sup>47</sup>.

W ujęciu historycznym płodność nastolatek ulegała zmianom<sup>48</sup>. Przez 40 lat po zakończeniu II wojny światowej w Polsce kobiety w wieku niższym niż 20 lat rodziły około 8% wszystkich dzieci. W latach 1970 – 1990 urodzenia przez

---

<sup>47</sup> P. Szukalski, *Nastoletnie macierzyństwo w Polsce – ujęcie regionalne*, Praca Socjalna 2010, numer specjalny, s. 135.

<sup>48</sup> W literaturze demograficznej wymienia się trzy fazy zjawiska wczesnego macierzyństwa w ujęciu historycznym w Europie i w Polsce. Pierwsza faza była charakterystyczna dla społeczeństwa określanego, jako „tradycyjne”, w którym urodzenia przez nastoletnie kobiety (a w szczególności urodzenia pozamałżeńskie) występowały rzadko. Było to związane z brakiem przyzwolenia społecznego na związki pozamałżeńskie, a także z brakiem skutecznej antykoncepcji (tym okresie stosowano głównie metody „naturalne” unikania niechcianej ciąży). Świadomość niewielkiego prawdopodobieństwa uniknięcia niepożądanego macierzyństwa, przewidywane potępienie społeczne gdy taka sytuacja powstanie, będąca konsekwencją powyższego silna kontrola rodzicielska i środowiskowa wobec młodych kobiet stanu wolnego miały wpływ na ich zachowanie, powstrzymując wiele z nich od pożycia przed i pozamałżeńskiego. Kolejna faza wynikała ze zmian obyczajowych i miała 2 etapy. W pierwszym nastąpił wzrost urodzeń przez bardzo młode kobiety, co było skutkiem wzrostu ich aktywności seksualnej, w kolejnym spadek urodzeń. Spadek urodzeń był początkowo głównie wynikiem zabiegów przerywania ciąży i traktowania aborcji jako głównej metody przeciwdziałania niepożądanemu macierzyństwu. W państwach Europy zachodniej miało to miejsce w pierwszym 20. leciu powojennym, w Polsce co najmniej 20 lat później. W dalszej kolejności planowanie potomstwa było związane ze stosowaniem skutecznych środków antykoncepcyjnych. Dzięki tym środkom spadała liczba urodzeń przez nastolatki. Kolejny etap charakteryzuje wczesne rozpoczynanie aktywności seksualnej przez bardzo młode kobiety, które w większości stosują skuteczne metody antykoncepcji. (zob. P. Szukalski, *Płodność nastolatek w powojennej Polsce*, Wiadomości Statystyczne 2009).

nastoletnie matki charakteryzowała stabilizacja. Na przełomie wieków zwiększyła się liczba młodych kobiet (potencjalnych matek) przez wejście w okres rozrodzony pokolenia „wyżu demograficznego” (osób urodzonych na przełomie 70. i 80. lat XX wieku). Pod koniec pierwszej dekady XXI w. nastolatki urodziły około 6% dzieci<sup>49</sup>. Występuje zróżnicowanie regionalne wczesnego macierzyństwa. Najmniej nastolatek rodzi dzieci w województwie podkarpackim, świętokrzyskim, małopolskim, lubelskim i podlaskim, najwięcej zaś na tzw. „ziemiach odzyskanych”. Ocenia się, że wynika to z „tradycji zachowań demograficznych” oraz „efektu demonstracji”<sup>50</sup>.

Według informacji GUS kobiety liczące mniej niż 20 lat urodziły w 2014 r. 3,5% wszystkich dzieci<sup>51</sup>. Natomiast w zbadanych sprawach matki liczące w dniu porodu mniej niż 20 lat urodziły 30,8% dzieci. Było ich 127, w tym matek małoletnich w dniu urodzenia dziecka 69.

Małoletnie matki stanowiły więc 54,3% „nastoletnich” matek, a zarazem 16,8% wszystkich matek, których dotyczyły zbadane postępowania. Liczyły od 15 lat do 17 lat i 11 miesięcy. Siedem z nich nie ukończyło 16 roku życia<sup>52</sup>, dwadzieścia dwie liczyły od 16 lat do 16 lat i 11 miesięcy, czterdzieści ukończyło 17 rok życia, lecz miało mniej niż 18 lat.

61,8% wszystkich matek w zbadanych sprawach urodziło dzieci, których dotyczyło analizowane postępowanie, przed ukończeniem 25 roku życia (były w dniu porodu w wieku od 15 lat do 24 lat i 11 miesięcy). Natomiast mniej niż 30 lat w dniu porodu miało łącznie 81,3% matek. Kolejnych 17,2% matek urodziło dzieci licząc co najmniej

---

<sup>49</sup> P. Szukalski, *Nastoletnie macierzyństwo w Polsce...*, s. 142.

<sup>50</sup> „Tradycja demograficzna” wyraża się w dziedziczeniu zachowań demograficznych. Osoby, które doświadczyły rozvodu rodziców, częstych zmian partnerów przez matki, licznych urodzeń dzieci w takich związkach, wczesnego macierzyństwa kobiet we własnym środowisku, albo same są dziećmi pozamająnkowymi takie sytuacje i zachowania traktują jako normalne i w dorosłości często je powielają. „Efekt demonstracji” to zaznajamianie się z powszechnym w danym regionie bądź środowisku modelem życia rodzinnego i jego akceptacja (P. Szukalski, tamże, s. 145).

<sup>51</sup> Wśród matek liczących mniej niż 20 lat najwięcej było kobiet 19-letnich, które urodziły średnio co drugie dziecko w grupie małoletnich pochodzących od nastoletnich matek. Kobiety osiemnastoletnie były matkami od 27% do 30,5% dzieci z tej grupy, a siedemnastoletnie od 10% do 14,5% dzieci. Szesnastoletnie kobiety były matkami od 2,7% do 5,2% dzieci urodzonych przez kobiety, które urodziły dzieci przed ukończeniem 20. roku życia. Najmłodsze matki (piętnastolatki i młodsze) urodziły 0,7% do 1,4% dzieci. GUS, *Dzieci w Polsce w 2014 r. Charakterystyka demograficzna*, Warszawa, czerwiec 2015 r., s. 6.

<sup>52</sup> Dwie były piętnastoletnie, dwie miały 15 lat i 8 miesięcy, kolejne dwie 15 lat i 9 miesięcy, jedna 15 lat i 11 miesięcy.

30 lat do 39 lat i 11 miesięcy. Grupa najstarszych w dniu urodzenia dziecka kobiet liczyła 6 osób. 5 matek było w wieku od 40 lat i 7 miesięcy do 41 lat i 9 miesięcy. Najstarsza matka w dniu porodu miała 49 lat.

Średnia wieku matki w dniu urodzenia dziecka wyniosła w zbadanych sprawach 23 lata i 9 miesięcy, mediana 23 lata. Przedstawione dane wskazują, że dzieci, których dotyczyły zbadane postępowania o ustalenie ojcostwa, urodziły w większości stosunkowo młode matki, zdecydowanie liczniejsze w niższych grupach wiekowych niż w całej populacji, bowiem najwyższa płodność występuje w grupie kobiet pomiędzy 25 a 29 rokiem życia<sup>53</sup>.

## **1.2. Stan cywilny i sytuacja życiowa matek w dniu orzekania przez sąd pierwszej instancji**

Informacje na temat stanu cywilnego matek były zawarte w 405 aktach (405=100%). W dniu wyrokowania przez sąd pierwszej instancji 339 (83,7%) matek było pannami, 47 (11,6%) było rozwiedzionych, a 19 (4,7%) pozostawało w związku małżeńskim. Tak więc 386 (96,3%) matek, o których stanie cywilnym były informacje w aktach analizowanych spraw, w dniu orzekania o ojcostwie ich pozamałżeńskich dzieci było stanu wolnego.

Informacje o sytuacji życiowej dotyczyły 389 matek (389=100%). Najwięcej z nich, bo aż 230 (59,1%) pozostawało wraz z pozamałżeńskim dzieckiem, którego dotyczyło badane postępowanie, (a niekiedy także z innymi dziećmi) we wspólnym gospodarstwie domowym z własnymi rodzicami lub innymi krewnymi (zwykle byli nimi dziadkowie lub jedno z żyjących dziadków).

---

<sup>53</sup> Zgodnie z informacją Departamentu Badań Demograficznych i Rynku Pracy GUS, *Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski do 2013 roku*, s. 5: „Zapoczątkowane w latach 90. ubiegłego wieku przemiany demograficzne spowodowały przesunięcie najwyższej płodności kobiet z grupy wieku 20-24 lata do grupy 25-29 lat, a także znaczący wzrost płodności w grupie wieku 30-34 lata. W konsekwencji nastąpiło podwyższenie (w szczególności w minionych 10 latach) mediany wieku kobiet rodzących dziecko, która w 2012 r. wyniosła 29 lat wobec 26,1 lat w 2000 r. (w 1990 r. niewiele mniej, bo 26 lat). Zwiększył się także w tym okresie średni wiek urodzenia pierwszego dziecka z 23,7 do 27,0 lat, tj. o ponad 3 lata (w 1990 r. wynosił 23 lata)”. W zbadanych sprawach macierzyństwo w wielu 25-29 lat dotyczyło grupy kobiet stanowiącej 18,5%

94 matki (24,2%) prowadziły samodzielnie gospodarstwo domowe z dzieckiem (dziećmi) poza mieszkaniem swoich najbliższych krewnych (nawet jeżeli korzystały z ich pomocy materialnej lub innej).

29 matek (7,5%) wraz z dziećmi, których dotyczyło postępowanie (i zwykle jeszcze z innymi dziećmi) pozostawało we wspólnym gospodarstwie domowym z aktualnym partnerem, tworząc z nim związek o cechach konkubinatu.

14 (3,6%) matek będących mężatkami pozostawało we wspólnym gospodarstwie domowym z mężem.

Wiadomo było, że jedna z matek przebywała w zakładzie karnym, jedna była bezdomna. Kolejna z matek z dzieckiem przebywała w lokalu socjalnym wraz z pozwanym, choć nie prowadziła z nim wspólnego gospodarstwa domowego. Sytuacja szesnastu matek była inna. Siedem z nich pozostawało w Domach dla Samotnych Matek, trzy w ośrodkach dla ofiar przemocy, pozostałe wraz z dziećmi w rodzinach zastępczych, których były wychowankami lub nawet u osób zaprzyjaźnionych. Żadna z tych matek nie była samodzielna.

W 395 aktach były pewne informacje o innych dzieciach kobiety będącej matką dziecka, którego dotyczyło analizowane postępowanie (395=100%). Wynikało z nich, że dziecko, którego pochodzenie od ojca było przedmiotem badanego procesu, było jedynym dzieckiem swojej matki w 246 (62,3%) sprawach. 88 (22,3%) matek miało jeszcze jedno dziecko, 39 (9,9%) dwoje, 15 (3,8%) troje, a 7 (1,8%) nie mniej niż czworo innych dzieci.

W 44 przypadkach ojcem co najmniej jednego dziecka, starszego od tego, którego dotyczył analizowany proces o ustalenie ojcostwa, był ten sam mężczyzna, co wskazany jako ojciec dziecka w badanej sprawie.

Spośród 149 matek (149=100%), mających inne dziecko (dzieci) poza tym, którego dotyczył proces, 134 (89,9%) sprawowały bezpośrednią pieczę nad wszystkim dziećmi, a cztery (2,7%) nad co najmniej jednym z kilkorga dzieci, natomiast dziewięć matek (6%) nie wychowywało żadnego z dzieci, a o sytuacji dzieci dwóch matek nie było informacji w aktach (poza tym, że dziecko, którego dotyczy proces, nie jest jedynakiem).

Bardzo syntetyczne informacje o przyczynach niesprawowania pieczy nad rodzeństwem dziecka, którego dotyczyło postępowanie, były zawarte w aktach zaledwie dziewięciu spraw. Wynikało z nich, że w pięciu przypadkach po rozstaniu matek z ojcami tych dzieci były one wychowywane przez swoich ojców. W jednej sprawie dziecko wychowywała rodzina zastępcza utworzona przez babcię macierzystą dziecka. W pozostałych przypadkach przyczyny niesprawowania pieczy nad dziećmi to w jednym przypadku pozbawienie matki władzy rodzicielskiej, w jednym bezdomność matki, a w kolejnym jej przebywanie w zakładzie karnym.

### **1.3. Wykształcenie, zatrudnienie, źródła utrzymania matek w dniu orzekania przez sąd pierwszej instancji**

Informacje o wykształceniu w dniu wyrokowania dotyczyły 320 matek i w poniższych uwagach ta liczba jest traktowana jako 100%.

Tabela 4. Wykształcenie matek w dniu orzekania przez sąd I instancji

Wykształcenie matek	Częstość	Procent
Specjalne lub brak jakiegokolwiek w związku z niedorozwojem	5	1,6
Podstawowe	74	23,1
Gimnazjalne	51	15,9
Zawodowe (podstawowe)	98	30,6
Średnie ogólne (bez wyuczonego zawodu)	35	10,9
Średnie techniczne	32	10,0
Wyższe zawodowe (licencjat, inżynierskie)	20	6,3
Wyższe magisterskie	5	1,6
Ogółem	320	100,0

Źródło: opracowanie własne

Prawie co czwarta matka (24,7%) miała wykształcenie nie wyższe jak podstawowe. 46% matek o znanym wykształceniu miało bądź ukończone gimnazjum, bądź posiadało wykształcenie zawodowe na poziomie elementarnym. 28,8% miało co najmniej wykształcenie średnie (w tym wyższe 7,9%, ale magisterskie tylko 5 kobiet – 1,6% matek o znanym poziomie wykształcenia).

Przeważająca większość matek w dniu orzekania przez sąd I instancji była słabo wykształcona. Udział kobiet o niskim statusie wykształcenia był wielokrotnie wyższy

od ustalonego dla wszystkich kobiet. W świetle ustaleń GUS<sup>54</sup> kobiet o jedynie podstawowym wykształceniu jest aktualnie w ogólnej populacji zaledwie 4%, podczas gdy w badanej grupie było ich aż 24,7%. Niezależnie od ogólnie niskiego poziomu wykształcenia większości kobiet zwraca uwagę bardzo znaczny (51,5%) udział pań nie mających żadnych kwalifikacji zawodowych. W takiej sytuacji były wszystkie kobiety o wykształceniu nie wyższym niż podstawowe (24,7%) oraz absolwentki gimnazjum (15,9%) i liceów ogólnokształcących (10,9%). Konsekwencją powyższego był niewielki udział matek utrzymujących się z wynagrodzenia za pracę o stałym charakterze (17%).

Tabela 5. Źródła utrzymania matek

Źródła utrzymania matek	Częstość	Procent*
Wynagrodzenie za pracę o stałym charakterze	70	17,0
Prace dorywcze, podejmowane w kraju	32	7,8
Praca i zamieszkanie za granicą	4	1,0
Renta (rodzinna lub socjalna)	16	3,9
Działalność gospodarcza prowadzona na własny rachunek	8	1,9
Rodzinne gospodarstwo rolne (z rodzicami, inną rodziną)	5	1,2
Na wyłącznym utrzymaniu rodziców lub innych krewnych	157	38,1
Na wyłącznym utrzymaniu męża/konkubenta	27	6,6
Włącznie ze środków pomocy społecznej	206	50,0
Z alimentów na rzecz dzieci, w tym z Funduszu Alimentacyjnego	87	21,1
Z alimentów (w szczególności na rzecz małoletniej matki)	6	1,5
W zakładzie karnym	1	0,2
Inne	49	11,9
	412=100%	

\* Nie sumuje się do 100%, gdyż część matek miała więcej niż jedno źródło utrzymania  
Źródło: opracowanie własne

Zwraca uwagę, że aż połowa kobiet była w pełni zależna od świadczeń pomocy społecznej, 38,1% od krewnych, a 6,6% od mężczyzny – męża lub partnera. Z akt wynikało, że krewni udzielający pomocy matce i jej pozamałżeńskiemu dziecku (dzieciom) niejednokrotnie mieli bardzo niskie przychody (przykładowo, w świetle wyjaśnień zaprotokołowanych w aktach spraw, świadczenia rentowe lub emerytalne w wysokości 800 zł – 1000 zł). Częstokroć bardzo małymi kwotami wspomagało

<sup>54</sup> GUS, Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski do 2014 r., notatka informacyjna z 27 stycznia 2015 r.

matkę kilka osób z kręgu rodziny. W kilku przypadkach w okresie poprzedzającym ustalenie ojcostwa matka dziecka uzyskiwała pomoc materialną od matki (rodziców) domniemanego ojca.

W pozycji „inne” źródła utrzymania kryją się bardzo zróżnicowane stany faktyczne. Najczęściej były to świadczenia należne innemu dziecku tej samej matki, jej samej lub innej osobie, z którą pozostawała w jakiejś relacji rodzinnej lub faktycznej, którymi osoba uprawniona bardziej lub mniej dobrowolnie dzieliła się z matką dziecka (przykładowo świadczenia wynikające z niepełnosprawności osoby do nich uprawnionej, zasiłki z tytułu bezrobocia, świadczenia związane z macierzyństwem – w tym należne matce z racji urodzenia kolejnego dziecka, najczęściej także pozamałżeńskiego, zasiłki wychowawcze). Sporadycznie matki zaciągały na utrzymanie lub „wyprawkę” dla dziecka kredyty, w tym bardzo wysoko oprocentowane (np. w „Prowidencie”). Niektóre trudniły się drobnym handlem na targowiskach, a w jednym przypadku było nawet przypuszczenie oszustw i wyłudzeń jako źródła przychodów matki. Wyjątkowo matki wykorzystywały własne oszczędności, zwykle w niezbyt wysokich kwotach, aby pokryć najbardziej niezbędne koszty utrzymania własnego i dziecka w okresie ciąży i podczas wychowywania bardzo małego dziecka. Niekiedy matka będąca jeszcze uczennicą odbywającą praktyki zawodowe (głównie w gastronomii) pobierała niewielkie wynagrodzenie.

W aktach 223 spraw były informacje o miesięcznych kwotach netto przychodów matek mających stały charakter, choć różne źródła.

W 57 przypadkach (25,6%) były to przychody niższe od 300 zł (od 68 zł do 297 zł). Grupa kobiet uzyskująca takie przychody była też najliczniejsza. Kolejna pod względem liczebności była grupa 49 (22%) matek również uzyskujących nieco wyższe ale również bardzo niskie przychody miesięczne w kwotach od 300 zł do 700 zł. 45 kobiet o znanych przychodach (20,2%) uzyskiwało od 1000 zł do 1250 zł miesięcznie. Kolejna pod względem liczebności była grupa 20 kobiet (8,9%) o przychodach od 1300 zł do 1600 zł miesięcznie. 14 matek (6,3%) zaś miało miesięcznie od 1700 zł do 2000 zł.

Przychody nielicznych (około 6% matek o znanych przychodach) przekroczyły kwotę 2000 zł miesięcznie. Cztery kobiety o najwyższych przychodach dysponowały miesięcznie kwotami 3800 zł, 3900 zł, 4199 zł oraz 8000 zł.

Sytuacja materialna większości matek o znanych przychodach była bardzo trudna, gdy zważy się, że podane kwoty musiały wystarczyć zawsze co najmniej na utrzymanie matki i dziecka, którego dotyczył proces. Wiadomo było, że 149 matek miało jeszcze inne dzieci (od jednego do siedmiorga) i większość z nich (138) wychowywało osobiście nie mniej niż jedno dziecko poza tym, którego dotyczyło analizowane postępowanie.

Tabela 6. Znane miesięczne przychody matek

Znane miesięczne przychody matek	Częstość	Procent	Procent skumulowany
Od 68 zł do 297 zł	57	25,6	25,6
Od 300 zł do 494 zł	16	7,2	32,8
Od 500 zł do 700 zł	33	14,8	47,6
Od 747 zł do 847 zł	18	8,0	55,6
900 zł	5	2,2	57,8
1000 zł	22	9,9	67,7
Od 1035 zł 90 gr do 1250 zł	23	10,3	78,0
Od 1300 zł do 1600 zł	20	8,9	87,9
Od 1700 zł do 2000 zł	14	6,3	94,2
Od 2100 zł do 2500 zł	5	2,2	96,4
Od 2701 zł do 2900 zł	4	1,8	98,2
3800 zł do 4199 zł	3	1,4	99,6
8000 zł	1	0,4	100,0
223=100%	223	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne

Najniższe wykazane w aktach przychody netto matki to kwota 68 zł miesięcznie, najwyższe zaś to 8000 zł. Średnia znanych z akt przychodów matek wyniosła 934 zł, a mediana 800 zł.



## **2. Ojcowie**

### **2.1. Wiek ojców w dniu urodzenia dziecka, którego dotyczyło postępowanie**

Najmłodszy ojciec liczył w dniu urodzenia dziecka 15 lat i 10 miesięcy, a najstarszy 60 lat.

W grupie ojców, którzy w dniu urodzenia dzieci mieli mniej niż 20 lat (kategoria „nastoletni ojcowie”) było 62 mężczyzn. Najliczniejsza, licząca 33 osoby, podgrupa obejmowała ojców liczących od 19 lat do 19 lat i 6 miesięcy. Wśród młodszych był najmłodszy ojciec (15 lat i 10 miesięcy) oraz były podgrupy: (1) szesnastolatków - od 16 roku życia do 16 lat i 11 miesięcy (10 osób), (2) siedemnastolatków (13 osób) od 17 roku życia do 17 lat i 11 miesięcy, (3) osiemnastolatków (5 osób) od 18 roku życia do 18 lat i 10 miesięcy, (4) dziewiętnastolatków (wspomniane wyżej 33 osoby).

24 (5,9%) ojców w dniu urodzenia dzieci było małoletnich. Co trzeci ojciec w dniu urodzenia pozamałżeńskiego dziecka nie ukończył jeszcze 23 roku życia, a 67,3% liczyło mniej niż 30 lat.

92% pozamałżeńskich ojców w dniu urodzenia dzieci było w wieku od 15 lat i 10 miesięcy do 39 lat i 10 miesięcy. Czterdziestolatków było 24 (5,8%), a grupa najstarszych ojców w wieku od 50 do 60 roku życia liczyła ośmiu mężczyzn.

### **2.2. Stan cywilny i sytuacja życiowa ojców w dniu orzekania przez sąd pierwszej instancji**

W aktach 368 spraw były informacje o stanie cywilnym ojców dzieci w dniu wyrokowania przez sąd pierwszej instancji (368=100%). Nadal kawalerami było 296 z nich (80,4%), 41 pozostawało w związku małżeńskim (11,2%), rozwiedzionych było 29 (7,9%), a dwóch (0,5%) było wdowcami. W stanie wolnym pozostawało więc 88,8% z nich.

Informacje o sytuacji życiowej ojców w dniu wyrokowania dotyczyły 302 z nich (302=100%). Najliczniejsza grupa ojców licząca 109 osób (36,1%) pozostawała we

wspólnym gospodarstwie domowym ze wstępnymi, najczęściej z obojgiem rodziców lub z matką. 51 ojców (16,9%) było w dniu wyrokowania osadzonych w zakładach karnych. 50 (16,6%) prowadziło samodzielne gospodarstwo domowe – samotnie lub z dzieckiem (dziećmi) ale bez partnerki bądź partnera. 43 (14,2%) pozostawało we wspólnym gospodarstwie domowym z konkubiną, niebędącą matką dziecka, którego dotyczył analizowany proces, a 32 (10,6%) z żoną. Czterech ojców było bezdomnych, a dwóch pozostawało we wspólnocie domowej z matkami dzieci, których dotyczyło postępowanie.

Sytuacja 11 ojców była inna, bardzo zróżnicowana. W tej grupie jeden z ojców był duchownym zatrudnionym w parafii na terenie Niemiec, jeden żołnierzem pełniącym aktywnie swe funkcje służbowe, jeden przemienne pozostawał albo z byłą żoną matką trojga wspólnych dzieci sprawiających bardzo poważne trudności wychowawcze, co było motywem okresowych „powrotów” do wspólności rodzinnej w celu pomocy matce dzieci i ich „dyscyplinowaniu”, albo z matką dziecka, którego dotyczyło postępowanie. Jeden z mężczyzn przebywał w schronisku dla nieletnich, pozostali ukrywali się przed policją w związku z obawą zatrzymania, ucieczką z zakładu karnego, bądź niestawieniem się – mimo wezwania – do zakładu karnego w celu odbycia kary pozbawienia wolności.

W aktach 286 spraw były pewne informacje o innych dzieciach mężczyzny wskazanego jako ojciec w analizowanym postępowaniu (286=100%). Wynikało z nich, że 127 (44,4%) mężczyzn nie miało innych dzieci poza tym, którego dotyczył proces. Z akt 18 spraw wynikało jedynie, że mężczyzna wskazany jako ojciec miał inne dzieci, ale nie była znana ani ich liczba, ani sytuacja faktyczna. W pozostałych sprawach było wiadomo, że w 79 (27,6%) przypadkach miał tylko jedno inne dziecko, w 39 (13,6%) dwoje, w 16 (5,6%) troje, a w siedmiu (2,4%) nie mniej niż czworo dzieci.

W 45 przypadkach ojcowie sprawowali bezpośrednią pieczę nad wszystkimi tymi dziećmi, a w 9 co najmniej nad jednym dzieckiem, natomiast 79 ojców nie wychowywało żadnego ze swoich dzieci pochodzących z innych związków. Wiadomo było, że przyczyną niesprawowania pieczy nad dziećmi w 14 sprawach było przebywanie ojców w zakładach karnych, a w trzech przypadkach pobyt ojca za

granicą. Trzem ojcom nie przysługiwała władza rodzicielska. W pozostałych przypadkach dzieci były wychowywane wyłącznie przez ich matki.

### **2.3. Wykształcenie, zatrudnienie, źródła utrzymania ojców w dniu orzekania przez sąd pierwszej instancji**

Informacje o wykształceniu w dniu wyrokowania dotyczyły 300 ojców i w poniższych uwagach ta liczba jest traktowana jako 100%.

Tabela 7. Wykształcenie ojców w dniu orzekania przez sąd I instancji

Wykształcenie ojców	Częstość	Procent
Specjalne lub brak jakiegokolwiek w związku z niedorozwojem	1	0,3
Podstawowe	88	29,3
Gimnazjalne	36	12,0
Zawodowe (podstawowe)	102	34,0
Średnie ogólne (bez wyuczonego zawodu)	9	3,0
Średnie techniczne	50	16,7
Wyższe zawodowe (licencjat, inżynierskie)	9	3,0
Wyższe magisterskie	5	1,7
Ogółem	300	100,0

Źródło: opracowanie własne

Wykształcenie nie wyższe od podstawowego miało 29,6% ojców o znanym wykształceniu, a więc w przybliżeniu co trzeci. 46% ojców miało bądź ukończone gimnazjum, bądź posiadało wykształcenie zawodowe na poziomie elementarnym, a pozostali (24,4%) miało co najmniej wykształcenie średnie (w tym wyższe 4,7 %, ale magisterskie tylko 5 – 1,7%).

Znaczny był udział mężczyzn nie mających żadnych kwalifikacji zawodowych (44,7%). Do tej grupy należeli panowie o wykształceniu nie wyższym niż podstawowe (29,6%) oraz absolwenci gimnazjów (12%) i liceów ogólnokształcących (3%). Powyższe miało wpływ na możliwości zarobkowe ojców. Większość z nich mogła wykonywać jedynie pracę fizyczną, do której nie są wymagane kwalifikacje zawodowe.

Tabela 8. Źródła utrzymania ojców

Źródła utrzymania ojców	Częstość	Procent
Wynagrodzenie za prace o stałym charakterze	83	21,9
Prace dorywcze, podejmowane w kraju	97	25,7
Praca za granicą	47	12,4
Renta	7	1,8
Emerytura	4	1,1
Działalność gospodarcza prowadzona na własny rachunek	17	4,5
Rodzinne gospodarstwo rolne (z rodzicami, inną rodziną)	6	1,6
Na wyłącznym utrzymaniu rodziców lub innych krewnych	40	10,6
Na wyłącznym utrzymaniu żony/konkubiny	12	3,2
Włącznie ze środków pomocy społecznej	6	1,6
W zakładzie karnym	51	13,5
Inne (w tym doraźna pomoc osób trzecich)	8	2,1
Ogółem	378	100.0

Źródło: opracowanie własne

Względnie stabilne źródła utrzymania miało zaledwie 100 ojców (83 osoby w stosunku pracy, 11 osób pobierających rentę lub emeryturę, członkowie rodzinnego gospodarstwa rolnego). 109 osób pozostawała na utrzymaniu osób trzecich lub Skarbu Państwa (w tym 51 więźniów). Działalność gospodarcza prowadzona na własny rachunek była związana ze znacznym ryzykiem, a praca dorywcza w kraju lub za granicą miała w założeniu charakter okresowy.

Znane były dochody 157 ojców. Ich miesięczna wysokość netto wynosiła od 150 zł (w 2 przypadkach) do 8625 zł (w jednym przypadku). Dochody ponad połowy ojców (52,3%) były niższe od 1500 zł. Pięciu najlepiej zarabiających ojców uzyskiwało miesięczne kwoty netto od 7492 zł do 8625 zł. Średnie miesięczne dochody netto ojców wynosiły 1897 zł, mediana 1400 zł.

Tabela 9. Znane miesięczne przychody ojców

Znane miesięczne przychody matek	Częstość	Procent	Procent skumulowany
Od 150 zł do 360 zł	12	7,7	7,7
Od 400 zł do 645 zł	8	5,0	12,7
Od 700 zł do 840 zł	13	8,3	21,0
Od 900 zł do 1100 zł	15	9,6	30,6
Od 1167 zł do 1499	34	21,7	52,3
Od 1500 zł do 1800 zł	28	17,8	70,1
Od 1900 zł do 2000 zł	11	7,0	77,1
Od 2200 zł do 2500 zł	5	3,2	80,3
Od 2800 zł do 3000 zł	5	3,2	83,5
Od 3130 zł do 3500 zł	5	3,2	86,7
Od 4000 zł do 4800 zł	9	5,7	92,4
Od 5000 zł do 6800	7	4,5	96,9
7492 zł	1	0,6	97,5
8000 zł	3	1,9	99,4
8625 zł	1	0,6	100,0
	157	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne

### 3. Charakterystyka matek i ojców (zestawienia porównawcze)

#### 3.1. Wiek w dniu urodzenia dziecka

Charakterystyczny dla zbadanych spraw był młody wiek znacznej części rodziców w dniu urodzenia dziecka, którego dotyczyło postępowanie. Wśród rodziców we wszystkich grupach wiekowych do 25 lat udział matek był większy niż udział ojców. We wszystkich grupach wiekowych osób, które stały się rodzicami pozamałżeńskiego dziecka licząc więcej niż 25 lat, udział matek spada, a udział ojców wzrasta. Powyższe ustalenie bezpośrednio negatywnie rzutowało zapewne na całokształt ich sytuacji życiowej i potencjalne możliwości edukacyjne.

W większości stanów faktycznych spraw objętych analizą ojców pozamałżeńskiego dziecka uchylał się od wzięcia odpowiedzialności za dziecko. W konsekwencji

zarówno trud bezpośredniej pieczy nad dzieckiem jak i zorganizowanie środków na pokrycie kosztów jego utrzymania spoczywał na matkach.

Tabela 10. Wiek matek i ojców w dniu urodzenia dziecka (w procentach)

Wiek matek i ojców w dniu urodzenia dziecka (w procentach)	Matki	Ojcowie
Małoletni rodzice - ogółem	16,8	5,9
Od 15 lat do 17 lat	8,5	3,2
Od 17,1 lat do 18 lat	8,3	2,7
Więcej niż 18 lat do 20 lat	15,1	9,5
Więcej niż 20 lat do 23 lat	17,7	16,3
Więcej niż 23 lata do 25 lat	13,2	11,5
Więcej niż 25 lat do 30 lat	18,5	24,3
Więcej niż 30 lat do 35 lat	12,1	16,4
Więcej niż 35 lat do 40 lat	5,4	8,3
Więcej niż 40 lat do 42 lat	1,0	1,5
Więcej niż 42 lata do 45 lat	-	1,4
Więcej niż 45 lat do 49 lat	0,2	2,2
Więcej niż 49 lat do 60 lat	-	2,7
	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne

### **3.2. Stan cywilny, wykształcenie, sytuacja osobista i zarobkowa w dniu wyrokowania**

Na podstawie informacji o stanie cywilnym rodziców, zawartych w aktach badanych spraw można było stwierdzić, że większość zarówno matek, jak i ojców nie pozostawała w związkach małżeńskich w dniu wyrokowania w sprawach. Mężatkami było wówczas zaledwie 19 kobiet (4,7%). Żonatych mężczyzn zaś było 41 (11,2%).

Tabela 11. Stan cywilny matek i ojców w dniu wyrokowania (w procentach)

Stan cywilny matek i ojców w procentach	Matki	Ojcowie
Panna/kawaler	83,7	80,4
Osoba rozwiedziona	11,6	7,9
Wdowieństwo	-	0,5
W związku małżeńskim	4,7	11,2
	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne

96,3% matek i 88,8% ojców, o których stanie cywilnym były informacje w aktach analizowanych spraw, w dniu orzekania o ojcostwie ich pozamałżeńskich dzieci było stanu wolnego.

83,7% matek było pannami, 11,6% było rozwiedzionych. Nadal kawalerami było 80,4% ojców dzieci, rozwiedzionych było 7,9%, a dwóch (0,5%) było wdowcami.

Wiadomo było, że w 44 przypadkach co najmniej jedno dziecko starsze od tego, którego dotyczyło postępowanie, pochodziło od rodziców, którzy byli stronami tego postępowania. Mimo, iż większość rodziców była stanu wolnego – nie rozważali możliwości zawarcia małżeństwa „naprawczego”, nawet wówczas, gdy mieli już inne wspólne dzieci.

Informacje dotyczące innych dzieci każdego z rodziców dziecka, którego dotyczyło postępowanie, były bardzo ograniczone, niejednakowe w odniesieniu do matek i do ojców. Zestawienie tych danych zawiera tabela. Większość matek - 62,3% tych, co do których były informacje w aktach, nie miało innych dzieci poza tymi, których dotyczyły analizowane postępowania. Z akt wynikało, że 44% ojców także nie miało innych dzieci.

Tabela 12. Dzieci matek i ojców, których nie dotyczy analizowane postępowanie (liczba spraw)

Sprawy z informacją o dzieciach danego rodzica	Dzieci matki		Dzieci ojca	
	Liczba	Procent	Liczba	Procent
Wiadomo, że nie ma innych dzieci	246	62,3	127	44,4
Jedno dziecko	88	22,3	79	27,6
Dwoje dzieci	39	9,9	39	13,6
Troje dzieci	15	3,8	16	5,6
Nie mniej niż czworo dzieci	7	1,7	7	2,5
Wiadomo, że ma dzieci – nie wiadomo ile	--	--	18	6,3
	395	100,0	286	100,0

Źródło: opracowanie własne

Bezpośrednią pieczę nad wszystkimi lub niektórymi innymi dziećmi, niż te, których dotyczyło analizowane postępowanie, matki sprawowały w 92,6% przypadków, gdy takie dzieci miały, zaś ojcowie w 38,3% przypadków.

Tabela13. Sytuacja osobista (gospodarstwa domowe) matek i ojców w dniu wyrokowania (w procentach)

Sytuacja osobista matek i ojców w procentach	Matki	Ojcowie
W gospodarstwie domowym rodziców/innych krewnych	59,1	36,1
Samodzielne gospodarstwo domowe z dzieckiem/dziećmi	24,2	16,6
Rodzice we wspólnym gospodarstwie domowym z dzieckiem	1,0*	0,7*
W gospodarstwie domowym z partnerem/partnerką (konkubinat)	7,7	14,2
W gospodarstwie domowym z małżonkiem	3,6	10,6
W zakładzie karnym	0,3	16,9
Inna sytuacja	4,1	3,6
	100,0	100,0

\*Informacje dotyczą różnej liczebności spraw – zróżnicowanie informacji o matkach i ojcach  
 Źródło: opracowanie własne

W sytuacji osobistej rodziców dzieci pozamałżeńskich, których dotyczył proces, zwraca uwagę brak samodzielności dużych ich grup. Aż 59,1% matek i 36,1% ojców pozostawało we wspólnocie domowej z własnymi rodzicami lub innymi wstępnymi. Nie był to jedynie ich swobodny wybór, ale konieczność życiowa, bowiem zwykle korzystali z mieszkania bez odpłatności, ewentualnie pokrywali niewielki procent comiesięcznych kosztów utrzymania lokalu. Ich udział w pokrywaniu kosztów własnego utrzymania (w tym żywności) często był niższy od rzeczywistych wydatków na ten cel.

Znaczny był, zwłaszcza wśród ojców (16,9%), udział osadzonych w zakładach karnych. W takiej sytuacji była tylko jedna matka (0,3%).

Dane przedstawione w tabeli wskazują, iż matkom dzieci pozamałżeńskich było trudniej niż ich ojcom założyć rodzinę, choćby opartą na niesformalizowanych relacjach. We wspólnym gospodarstwie domowym z mężem lub konkubentem pozostawało 11,3% kobiet, podczas gdy w porównywalnej sytuacji było 23,8% ojców pozamałżeńskich dzieci. Można więc sądzić, że ojcowie dwukrotnie częściej od matek „zorganizowali” swoje życie osobiste.

Matki też częściej od ojców prowadziły samotne gospodarstwo domowe wraz ze swoim dzieckiem (dziećmi). W takiej sytuacji było 24,2% matek i 16,6% ojców.



Wczesne macierzyństwo miało wpływ na poziom wykształcenia matek, który był niższy od przeciętnego w państwie, ale i ojcowie nie mający takich obciążeń jak matki byli w większości słabo wykształceni.

Wykształcenie nie wyższe od podstawowego miało 24,7% matek i 29,6% ojców o znanym wykształceniu. Wśród rodziców dzieci pozamałżeńskich w zbadanych sprawach był także bardzo wysoki udział osób nie mających żadnych kwalifikacji zawodowych, który wynosił 51,5% matek i 44,7% wśród ojców. Natomiast wykształcenie zawodowe na poziomie elementarnym (w tym także uzyskane w szkołach specjalnych, w ramach Hufców Pracy, kursów zawodowych) uzyskało 34% ojców i 30,6% matek. Więcej ojców niż matek miało także średnie wykształcenie techniczne (zawodowe) – odpowiednio 16,7% oraz 10%.

Tabela 14. Wykształcenie matek i ojców w zbadanych sprawach (w procentach)

Wykształcenie matek i ojców w procentach	Matki		Ojcowie	
Specjalne lub brak	1,6		0,3	
Podstawowe	23,1		29,3	
Gimnazjalne	15,9		12,0	
Zawodowe (podstawowe)	30,6		34,0	
Średnie ogólne (bez wyuczonego zawodu)	10,9		3,0	
Średnie techniczne	10,0		16,7	
Wyższe zawodowe (licencjat, inżynierskie)	6,3	7,9	3,0	4,7
Wyższe magisterskie	1,6		1,7	
Ogółem	320=100%		300=100%	

Źródło: opracowanie własne

Pewna przewaga w poziomie wykształcenia matek nad ojcami wystąpiła wśród osób mających co najmniej wykształcenie średnie (28,8% matek i 24,4% ojców), w tym także wyższe zawodowe (6,3% matek i 3% ojców). Natomiast wykształcenie wyższe magisterskie zarówno matki jak i ojcowie w zbadanych sprawach mieli bardzo rzadko (w liczbach bezwzględnych było to po 5 przypadków).

Poziom edukacji oraz przygotowania zawodowego, a także obowiązki opiekuńcze wobec dzieci, których dotyczyły analizowane postępowania, bezpośrednio rzutowały na szanse matek i ojców na rynku pracy oraz na możliwość podjęcia pracy za granicą, co wymaga znacznej dyspozycyjności i praktycznie nie jest dostępne dla osoby sprawującej bezpośrednią pieczę nad małym dzieckiem.

Tabela 15. Źródła utrzymania matek i ojców (w procentach)

Źródła utrzymania matek i ojców (w procentach)	Matki*	ojcowie
Wynagrodzenie za prace o stałym charakterze	17,0	21,9
Prace dorywcze, podejmowane w kraju	7,8	25,7
Praca za granicą	1,0	12,4
Renty i emerytury	3,9	2,9
Działalność gospodarcza prowadzona na własny rachunek	1,9	4,5
Rodzinne gospodarstwo rolne (z rodzicami, inną rodziną)	1,2	1,6
Na wyłącznym utrzymaniu rodziców lub innych krewnych	38,1	10,6
Na wyłącznym utrzymaniu żony/konkubiny	6,6	3,2
Ze środków pomocy społecznej	50,0	1,6
Z alimentów na rzecz dzieci, w tym z Funduszu Alimentacyjnego	21,1	-
W zakładzie karnym	0,2	13,5
Inne (w tym doraźna pomoc osób trzecich)	13,4	2,1
Ogółem	378=100%	300=100%

\* Dane procentowe nie sumują się do 100%; matki korzystały z kilku źródeł utrzymania.  
Źródło: opracowanie własne

Ogromna większość matek dzieci pozamałżeńskich była całkowicie uzależniona od pomocy krewnych oraz od pomocy ze źródeł publicznych.

Na pełnym utrzymaniu najbliższej rodziny (zwykle rodziców lub matek) było aż 38,1% wszystkich matek dzieci pozamałżeńskich, których dotyczyło postępowanie i „tylko” 10,6% ojców. Pomoc rodziny matki zawsze obejmowała dziecko.

Zwraca uwagę dysproporcja pomiędzy matkami i ojcami pobierającymi świadczenia z pomocy społecznej (różne zasiłki stałe, zasiłki celowe, okresowa pomoc), które niekiedy były głównym źródłem utrzymania. W takiej sytuacji była co druga matka i zaledwie 1,6% ojców. Należy wskazać, iż ustalając przychody (dochody) rodziców brano pod uwagę kwoty jakimi oni faktycznie dysponowali z wszystkich źródeł (w tym ze świadczeń pomocy społecznej).

Musi budzić bardzo poważne zaniepokojenie ustalenie badania, iż więcej niż co piąta matka przeznaczala środki z alimentów na rzecz innego dziecka, niż to, którego dotyczy postępowanie na utrzymanie tegoż dziecka i na utrzymanie własne. Miało to bezpośredni wpływ na sytuację osoby uprawnionej do świadczeń alimentacyjnych, zwykle (zwłaszcza gdy wypłacane były z Funduszu Alimentacyjnego) niewysokich.

Konsekwencją złej pozycji na rynku pracy zarówno matek jak i ojców, będącej konsekwencją braku zawodu u większości z nich, a dodatkowo w przypadku matek małej dyspozycyjności związanej z obowiązkami opiekuńczymi wobec małych dzieci był niski status majątkowy większości stron badanych postępowań i niskie dochody.

Tabela 16. Miesięczne dochody netto matek i ojców

Dochody matek i ojców w złotych	Matki	Ojcowie
Najniższe	68,0	150,0
Najwyższe	8000,0	8625,0
Średnie	934,4	1897,5
Mediana	800,0	1400,0

Źródło: opracowanie własne

Jednakże średnia miesięcznych dochodów netto matek stanowiła zaledwie połowę średnich dochodów ojców ich pozamałżeńskich dzieci.

Powyższe dane warto skonfrontować z ustaleniami dotyczącymi ubóstwa w Polsce. Przy ustalaniu granic ubóstwa ekonomicznego uwzględnia się poziom „minimum egzystencji”, który stanowi granicę „ubóstwa skrajnego”. Minimum egzystencji obliczane jest przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych z uwzględnieniem potrzeb, *„których zaspokojenie nie może być odłożone w czasie, a konsumpcja niższa od tego poziomu prowadzi do biologicznego wyniszczenia”*. Zgodnie z danymi GUS, w IV kwartale 2014 r. dla gospodarstwa jednoosobowego minimum egzystencji wyniosło 540 zł<sup>55</sup>.

Analiza czynników decydujących o ubóstwie wskazuje na jego uzależnienie od pozycji jednostki i jej rodziny na rynku pracy. W 2014 r. wśród gospodarstw domowych, w skład których wchodziła przynajmniej jedna osoba bezrobotna, stopa ubóstwa skrajnego wynosiła prawie 15% i była dwa razy wyższa niż średnia w Polsce. Większa liczba osób bezrobotnych w gospodarstwie domowym zwiększa ryzyko ubóstwa skrajnego. W gospodarstwach domowych, w których bezrobotne były przynajmniej dwie osoby, stopa ubóstwa skrajnego wynosiła ok. 33%<sup>56</sup>. Z powoływanych ustaleń GUS wynika, że w gospodarstwach domowych

<sup>55</sup> Przy obliczaniu granic ubóstwa obowiązują dwie wielkości progowe: dla osoby samotnie gospodarującej (gospodarstwo jednoosobowe) oraz dla osoby w gospodarstwie wieloosobowym.

<sup>56</sup> GUS. Ubóstwo ekonomiczne w Polsce w 2014 r. (na podstawie badania budżetów gospodarstw domowych), Warszawa, 9. 06. 2015, s. 2.

uzyskujących przychody z pracy na stanowiskach robotniczych w ubóstwie skrajnym żyła co dziesiąta osoba, podczas gdy w gospodarstwach domowych utrzymujących się z pracy na stanowiskach nierobotniczych – w przybliżeniu co pięćdziesiąta. Gdy głowa gospodarstwa domowego uzyskała wykształcenie nie wyższe od gimnazjalnego, odsetek osób skrajnie ubogich wyniósł w 2014 r. około 18% (w przypadku wykształcenia wyższego niecały jeden procent)<sup>57</sup>. Powyższe ilustruje tabela opracowana przez GUS:

Tabela 17. Zasięg ubóstwa według poziomu wykształcenia głowy gospodarstwa domowego w latach 2011-2014 (Źródło: Aneks tabelaryczny do opracowania sygnałnego Ubóstwo ekonomiczne w Polsce w 2014 r.)<sup>58</sup>

Wyszczególnienie	% osób w gospodarstwach domowych o wydatkach poniżej											
	granicy ubóstwa skrajnego (minimum egzystencji)				relatywnej granicy ubóstwa				ustawowej granicy ubóstwa			
	2011	2012	2013	2014	2011	2012	2013	2104	2011	2012	2013	2014
<b>OGÓŁEM</b>	<b>6,8</b>	<b>6,8</b>	<b>7,4</b>	<b>7,4</b>	<b>16,9</b>	<b>16,3</b>	<b>16,2</b>	<b>16,2</b>	<b>6,6</b>	<b>7,2</b>	<b>12,8</b>	<b>12,2</b>
Co najwyżej gimnazjalne	15,0	16,4	16,8	18,2	32,9	32,4	32,3	33,3	14,3	15,6	25,5	25,9
Zasadnicze zawodowe	9,7	9,5	10,5	10,1	23,6	22,7	23,0	23,0	9,6	10,3	18,3	17,2
Średnie	3,7	3,4	4,4	4,7	11,2	10,6	10,8	11,2	3,6	3,9	8,4	8,1
Wyższe	0,8	0,6	0,9	0,9	2,5	2,6	3,1	2,9	0,6	0,7	2,1	1,9

Przy wyznaczaniu granic ubóstwa uwzględniany jest typ gospodarstwa domowego, co ilustrują dane w poniższej tabeli opracowanej w GUS<sup>59</sup>.

<sup>57</sup> GUS, op. cit., s. 3.

<sup>58</sup> GUS. *Aneks tabelaryczny do opracowania sygnałnego „Ubóstwo ekonomiczne w Polsce w 2014 r. (na podstawie badania budżetów gospodarstw domowych)”*, Warszawa, 9. 06. 2015, s. 5, tablica 5. „Głowa gospodarstwa domowego”, nazywana inaczej „osobą odniesienia”, to osoba, która ukończyła lat 16 i osiąga w dłuższym czasie stały dochód najwyższy spośród wszystkich członków danego gospodarstwa domowego.

<sup>59</sup> GUS. *Aneks tabelaryczny ...*, s. 2 tablica 1. Jak wynika z wyjaśnień tam poczynionych: „W przypadku ubóstwa skrajnego i relatywnego, w celu wyeliminowania wpływu jaki na koszty utrzymania gospodarstw domowych wywiera ich wpływ społeczno-demograficzny, zarówno przy obliczaniu poziomu wydatków w gospodarstwach domowych, jak i ustalaniu granic ubóstwa, zastosowano tzw. oryginalną skalę ekwiwalentności OECD. Według tej skali wagę 1 przypisuje się pierwszej osobie w gospodarstwie domowym w wieku 14 lat i więcej; 0,7 – każdej następnej osobie w tym wieku; 0,5 – każdemu dziecku w wieku poniżej 14 lat. Oznacza to, że granica ubóstwa dla

Tabela 18. Granica ubóstwa dla wybranych typów gospodarstw w latach 2011-2014<sup>A</sup>

Granice ubóstwa	Gospodarstwa 1 - osobowe				Gospodarstwa 4 - osobowe (2 osoby dorosłe + 2 dzieci do lat 14)			
	2011	2012	2013	2014	2011	2012	2013	2014
	w zł							
Skrajnego (minimum egzystencji)	495	519	551	540	1336	1401	1486	1458
Relatywnego	692	693	706	713	1868	1871	1906	1926
Ustawowego <sup>B</sup>	477	542	542	542	1404	1824	1824	1824

A Poziom granic w IV kwartale. B Od października 2012 dla osoby samotnie gospodarującej jest to kwota 542 zł, zaś dla osoby w gospodarstwie wieloosobowym – 456 zł. Wcześniej, przez 6 lat dla osoby samotnie gospodarującej kwota ta wynosiła 477 złotych, zaś dla osoby w gospodarstwie wieloosobowym – 351 złotych.

Relatywna granica ubóstwa określona jest jako 50% średnich wydatków ogółu gospodarstw domowych (obliczonych na podstawie wyników badania budżetów gospodarstw domowych). W IV kwartale 2014 r. granica ubóstwa relatywnego wynosiła 713 zł.

Istotne jest jeszcze pojęcie tzw. ubóstwa ustawowego. Określa je kwota dochodów, która uprawnia do ubiegania się o przyznanie świadczenia pieniężnego w ramach pomocy społecznej. Od października 2012 r. dla osoby samotnie gospodarującej jest to kwota 542 zł, zaś dla osoby w gospodarstwie wieloosobowym – 456 zł<sup>60</sup>.

Powyższe pozwala na ustalenie, iż większość dzieci pozamałżeńskich, których pochodzenie od ojców ustalono w zbadanych postępowaniach, było wychowywanych w rodzinach dotkniętych ubóstwem i zagrożonych nim także w przyszłości.

### 3.3. Uwagi podsumowujące

Uogólniony i uproszczony obraz typowych rodziców dzieci pozamałżeńskich w sytuacji ustalania ojcostwa przez sąd przedstawia osoby młode, stanu wolnego (najczęściej panny i kawalerów), słabo wykształcone, bez kwalifikacji zawodowych, lub z niskimi kwalifikacjami, o niewielkiej aktywności na rynku pracy, niskich dochodach plasujących większość z nich (zwłaszcza matki) w strefie ubóstwa ekonomicznego,

---

gospodarstwa czteroosobowego złożonego z dwóch osób dorosłych i dwojga dzieci w wieku poniżej 14 lat jest 2,7 razy wyższa niż dla gospodarstwa jednoosobowego”.

<sup>60</sup> GUS. Ubóstwo ekonomiczne w Polsce w 2014 r. (na podstawie badania budżetów gospodarstw domowych), Warszawa, 9. 06. 2015, oraz załączony Aneks tabelaryczny, s. 2.

niekiedy już będące rodzicami innych dzieci (mężczyźni częściej od kobiet), o sytuacji życiowej i statusie społecznym niższych od przeciętnych. Większość z nich jest uzależniona od pomocy najbliższej rodziny i świadczeń pomocy społecznej, z tym że ta zależność jest znacznie wyższa w grupie matek niż w grupie ojców. Ogólna sytuacja matek pozamałżeńskich w zbadanych sprawach była zdecydowanie mniej korzystna od sytuacji ojców we wszystkich badanych jej aspektach. Podkreślenia wymaga wyjątkowo młody wiek większości matek odbiegający w istotny sposób od przeciętnej krajowej. Należy przypomnieć, że według informacji GUS kobiety liczące mniej niż 20 lat urodziły w 2014 r. 3,5% wszystkich dzieci<sup>61</sup>. Natomiast w zbadanych sprawach matki liczące w dniu porodu mniej niż 20 lat urodziły 30,8% dzieci, a ponad połowa z nich (54,3%) w dniu urodzenia dziecka nie osiągnęła pełnoletności.

W literaturze demograficznej wyróżniane są dwa podstawowe modele płodności pozamałżeńskiej: „tradycyjny” i „nowoczesny”<sup>62</sup>. *Model tradycyjny* dotyczy głównie młodych, niedoświadczonych życiowo matek. Poczęcie z reguły nie jest planowane. *Model nowoczesny* jest realizowany przez niezależne, samodzielne materialnie, dobrze wykształcone kobiety, a pozamałżeńskie macierzyństwo jest w tym modelu konsekwencją świadomego wyboru dokonanego przez kobietę. Cechy typowych matek dzieci pozamałżeńskich w zbadanych sprawach pozwalają na zakwalifikowanie ich płodności do modelu tradycyjnego.

#### **4. Stosunki pomiędzy rodzicami w okresie poprzedzającym wniesienie pozwu o ustalenie ojcostwa**

##### Okres poczęcia dziecka

W większości zbadanych spraw były informacje dotyczące charakteru znajomości (związku) rodziców w okresie bezpośrednio poprzedzającym poczęcie dziecka. Najczęściej – w 141 (34,2%) przypadkach osoby te uchodziły w środowisku za parę, mimo że nie mieszkały razem. W 134 (32,5%) sprawach związek rodziców miał

---

<sup>61</sup> GUS, *Dzieci w Polsce w 2014 r. ...*, s. 6.

<sup>62</sup> P. Szukalski, *Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce – przyczyny wzrostu [w:] Reprodukcyjność i mobilność...* s. 108.

formę konkubinatu bez planów jego „sformalizowania”, a 41 (9,9%) innych par planowało zawarcie związku małżeńskiego. Również w 41 (9,9%) sprawach przyszli rodzice pozostawali w krótkotrwałym związku, nie mieszkali razem i nie planowali tego. W 17 przypadkach przed dniem poczęcia dziecka rodzice znali się, ale nigdy wcześniej ich kontakty nie przekroczyły ram stosunków koleżeńskich, towarzyskich lub sąsiedzkich. Dwudziestokrotnie rodzice wcześniej nie znali się (ewentualnie jedynie korespondowali ze sobą za pośrednictwem Internetu, co w sposób niewątpliwy miało miejsce w dwóch sprawach). Do obcowania doszło jednorazowo, dobrowolnie.

Pięciokrotnie matka była ofiarą przestępstwa przeciwko jej wolności w sferze seksualnej (obcowanie, wskutek którego doszło do poczęcia odbyło się wbrew woli matki). W pozostałych sprawach zachodziła inna sytuacja, bądź wyjaśnienia stron nie były zgodne, a kwestia, o której mowa, nie była przedmiotem dociekań sądu.

#### Sytuacja po powzięciu przez matkę wiadomości o ciąży – do porodu

62 (15,6%) pary po powzięciu wiedzy o ciąży mieszkały razem, albo kontynuując stan sprzed poczęcia dziecka, albo zmierzając do zacieśnienia związku z uwagi na ciążę kobiety, 15 (3,8%) par planowało małżeństwo, 44 (10,7%) kontynuowały dotychczasową formę swojej bliskości, co najmniej do urodzenia dziecka. W sumie więc w co trzecim wypadku ciąża kobiety nie spowodowała rozstania bądź rozluźnienia dotychczasowych więzi, przynajmniej do dnia porodu.

W pozostałych sprawach albo związek się rozpadł, albo, wskutek bardzo różnych przyczyn, nastąpiły w nim zmiany. 74 ojców (18%) dowiedziawszy się o ciąży niezwłocznie zerwało związek z matką dziecka zarzucając jej niewierność, 23 (5,6%) nie kwestionowało, że poczęte dziecko od nich pochodzi, ale zażądało przerwania ciąży i z tej przyczyny doszło do ustania wszelkich kontaktów.

18 (4,5%) ojców nie powzięło wiadomości o ciąży, albo dlatego, że matka z jakichś przyczyn nie chciała ich powiadomić o tym fakcie, albo dlatego iż nie mogła tego zrobić wskutek braku wiedzy o adresie domniemanego ojca lub o jego podstawowych danych identyfikacyjnych (zwłaszcza, gdy poczęcie nastąpiło podczas „przypadkowego” zbliżenia z nieznanym, bądź przyszli rodzice mieli wcześniejszy kontakt internetowy i nie podawali sobie informacji personalnych).

W 36 (9%) sprawach, gdy matka powzięła wiedzę o ciąży, ojciec dziecka przebywał w zakładzie karnym, a w 18 (4,5%) sprawach za granicą, gdzie wyjechał do pracy.

Sytuacja w 108 innych sprawach (26,2%) nie może być w pełni zakwalifikowana do jednej z wyżej wymienionych grup stanów faktycznych z uwagi na swą specyfikę, bądź z uwagi na zmiany w czasie pomiędzy poczęciem a urodzeniem dziecka.

#### Sytuacja w pierwszym okresie po urodzeniu dziecka

Tylko w 41 sprawach (10,3%) po urodzeniu dziecka związek rodziców trwał i wspólnie podjęli pieczę nad noworodkiem, a ojciec przyczyniał się do pokrywania kosztów utrzymania dziecka. W kolejnych 64 (15,3%) sprawach związek rodziców uległ rozpadowi ale zachowali pewien kontakt. Ojcowie (zwykle nieregularnie) dowiadywali się o stan zdrowia i rozwoju dziecka, świadczyli też pewne kwoty na jego rzecz, lub obdarowywali przedmiotami codziennego użytku (opakowania pieluch, kosmetyki, mleko w proszku, inne produkty spożywcze). Tak więc w co czwartym przypadku domniemani ojcowie demonstrowali swoją akceptację dla narodzonego dziecka i z różną intensywnością uczestniczyli w jego życiu (choćby „symbolicznie” przez zasięganie informacji o zdrowiu dziecka i przekazywanie użytecznych, choć niezbyt kosztownych prezentów)

96 (23,3%) ojców powiadomionych o narodzinach dziecka nie wykazało żadnego nim zainteresowania, ale też ci ojcowie albo przyznawali, że dziecko od nich pochodzi, albo - co najmniej - tego nie kwestionowali, podczas gdy 106 (25,7%) zaprzeczało swemu ojcostwu. W jednym przypadku ojciec nie interesował się dzieckiem, ale czynili to jego rodzice. 18 ojców (4,4%) nadal nie uzyskało informacji o urodzeniu się dziecka. 59 ojców (14,3%) przebywało w zakładach karnych.

Sytuacja w 61 (14,8%) sprawach była inna (przykładowo ojcowie dzieci pozostali za granicą tam pracując, a ciężarna powróciła do Polski, gdzie nastąpił poród, albo matka z dzieckiem zamieszkała po porodzie u swoich rodziców, a w ich mieszkaniu ojciec dziecka nie był mile widziany, bądź matka będąc mężatką, która naruszyła obowiązek wierności, powróciła do wspólnego pożycia z mężem), albo sytuacja zmieniała się w czasie (krótkotrwałe zainteresowanie matką i dzieckiem).



### Sytuacja bezpośrednio poprzedzająca wpływ pozwu do sądu

W czasie, gdy wpłynął pozew o ustalenie ojcostwa, zaledwie 3 pary rodziców (0,7%) pozostawały w związku, a domniemany ojciec uczestniczył w życiu dziecka i przyczyniał się do pokrywania kosztów jego utrzymania. 8 ojców (1,9%) nie wiedziało o narodzinach dziecka (dowiedzieli się o tym fakcie dopiero z pozwu).

W 36 sprawach (8,8%) mimo życia rodziców w rozłączeniu domniemani ojcowie zachowali pewien kontakt z dzieckiem, dowiadawali się (choć zwykle nieregularnie) o rozwój i zdrowie dziecka i co pewien czas przekazywali pieniądze lub rzeczy przydatne dziecku. Podobną postawę prezentowało 11 (2,7%) ojców przebywających za granicą, z tym że ich kontakty z matkami w sprawach dzieci i świadczenia finansowe były jeszcze rzadsze (sporadyczne) – przykładowo podczas krótkich pobytów w Polsce z okazji świąt lub urlopu.

W 17 sprawach (4,1%) domniemani ojcowie zabiegali o kontakty z dziećmi, ale matki (bądź inne osoby bliskie matce, lub od których pomocy była zależna) nie były im przychylnie.

W 151 (36,7%) sprawach domniemani ojcowie nie przejawiali żadnego zainteresowania dziećmi i w żaden sposób nie przyczyniali się do ich utrzymania, mimo iż swego ojcostwa nie kwestionowali, natomiast kolejnych 102 (24,8%) swój brak zainteresowania dzieckiem „usprawiedliwiali” twierdzeniem, że najprawdopodobniej dziecko od nich nie pochodzi.

59 (14,4%) ojców odbywało karę pozbawienia wolności, więc nie mogli uczestniczyć w życiu dzieci.

W pozostałych sprawach sytuacja była inna, albo w aktach nie było informacji dotyczącej omawianej kwestii.

W podsumowaniu przedstawionych uwag można stwierdzić, że większość ojców zapewne nie była przygotowana psychicznie do ojcostwa, a ich poczucie odpowiedzialności za los dziecka było ograniczone. Niekiedy (23 przypadki) – z pełną świadomością ojcostwa – żądali od matek unicestwienia dziecka. Z upływem czasu a zarazem zwiększaniem się potrzeb dziecka zainteresowanie nim ojców ulegało zmniejszeniu.

Tabela 19. Zmiana stosunków pomiędzy rodzicami po urodzeniu dziecka

	Ciąża	Narodziny	Pozew
Rodzice mieszkają razem (od narodzin dziecka z nim)	62	41	3
Rodzice w rozłączeniu – ojciec interesuje się dzieckiem	-	64	36
Ojciec kwestionuje ojcostwo	74	106	102
Ojciec nie kwestionuje ojcostwa, ale nie interesuje się dzieckiem	-	96	151
Ojciec w zakładzie karnym	36	59	59
Ojciec nie wie, że jest ojcem	18	18	8

Źródło: opracowanie własne

## 5. Dzieci

W zbadanych 412 postępowaniach ustalono ojcostwo 418 dzieci. Liczba dziewczynek i chłopców była równa.

### 5.1. Wiek, stan zdrowia i rozwoju dzieci

Najmłodsze dziecko w dniu wydania wyroku, który się uprawomocnił, liczyło 2 miesiące, najstarsze 17 lat i 4 miesiące. (Czworo najstarszych dzieci było w wieku od 15 lat do 17 lat i 4 miesięcy). Ogółem dzieci liczące 10 lat i więcej stanowiły 4,6% małoletnich, których dotyczyły zbadane postępowania. 75% dzieci nie przekroczyło 4 roku życia. Średnia wieku dzieci w dniu wyrokowania w sprawie o ustalenie ich pochodzenia od ojców wynosiła w zbadanych sprawach dwa lata i osiem miesięcy, mediana jeden rok i siedem miesięcy.

W aktach 378 spraw były informacje umożliwiające ocenę stanu zdrowia dzieci. W 303 sprawach (80,2%) można było przyjąć, iż stan zdrowia dzieci w dniu wyrokowania przez sąd pierwszej instancji był zadowalający.

W 27 przypadkach (7,1%) dzieci nie były zdrowe, jednakże trapiące je choroby, niekiedy uciążliwe (jak przykładowo alergie pokarmowe) nie stwarzały poważniejszego zagrożenia dla życia i rozwoju dzieci. Wymagały jednak większego zaangażowania opiekuńczego, niekiedy specjalnej diety, ponoszenia wydatków na

leki, żywność odpowiednią do stanu dziecka, dojazdy do specjalistów itp. Miało to istotny wpływ na zakres usprawiedliwionych potrzeb dziecka.

26 dzieci (6,9%) cierpiało na poważne choroby, często przewlekłe z poważnymi rokowaniami. Były to przykładowo wrodzone wady serca, nerek, choroby nowotworowe. Dzieci wymagały szczególnej pieczy, stałej kontroli lekarskiej, rehabilitacji, zapewnienia indywidualnego toku edukacji.

Problemy zdrowotne dzieci w 17 sprawach były bardziej złożone. Choć choroby, na które cierpiały, nie stwarzały zagrożenia dla życia, były szczególnie uciążliwe (przykładowo liczne czynniki alergizujące dziecko, atopowe zapalenie skóry wymagające zabiegów i specjalnych środków pielęgnacyjnych, skomplikowanie problemów pielęgnacyjno-opiekuńczych wskutek nadaktywności psychoruchowej, albo problemów rozwojowych), bądź wymagające określonej terapii, której realizacja napotykała na liczne trudności spotęgowane niskim statusem społeczno-materialnym rodziny dziecka.

W 5 sprawach (1,2%) pozew dotyczył więcej niż jednego dziecka, a stan zdrowia tych dzieci był różny. W 4 przypadkach jedno z dzieci cierpiało na chorobę przemijającą, drugie na przewlekłą o poważnych rokowaniach, w jednej sprawie jedno z dzieci było zdrowe, drugie poważnie chore.

W 324 aktach spraw były pewne informacje pozwalające ocenić stopień rozwoju psychofizycznego dziecka w relacji do jego wieku. Z akt 312 (96,3%) wynikał brak odstępstw od normy. Upośledzenie umysłowe było zdiagnozowane w jednym przypadku, w 9 wystąpiły inne odstępstwa od normy rozwojowej.

Jak z powyższego wynika, zdecydowana większość dzieci była należycie rozwinięta i nie cierpiała na poważniejsze choroby. Co najmniej taki stan faktyczny wynikał z analizowanych akt. Konieczne jest jednak podkreślenie, że - o ile stan zdrowia i rozwoju dzieci był przedmiotem ustaleń sądu, to głównie w aspekcie obowiązku alimentacyjnego rodzica niesprawującego bezpośredniej pieczy nad dzieckiem. Niekiedy informacje o zdrowiu i rozwoju dziecka pochodziły tylko z jednego źródła (przykładowo z wyjaśnień matki), niekiedy zaś były wspierane stosowną dokumentacją medyczną lub decyzjami o niepełnosprawności.

## 5.2. Sytuacja prawna i opiekuńcza dzieci w dniu orzekania

379 matkom (92,7%) w dniu orzekania w sprawie o ustalenie ojcostwa przysługiwała pełna władza rodzicielska nad dziećmi, których dotyczyły postępowania. Władza rodzicielska 14 matek (3,4%) była ograniczona na podstawie art. 109 k.r.o. Dwunastu (2,9%) matkom nie przysługiwała władza rodzicielska, ponieważ nie miały pełnej zdolności do czynności prawnych, dwie były pozbawione władzy rodzicielskiej, dwie nie żyły w dniu wyrokowania. O władzy rodzicielskiej pozostałych matek nie było informacji w aktach spraw.

Tabela 20. Bezpośrednia piecza nad dziećmi w dniu orzekania przez sąd pierwszej instancji

Podmiot sprawujący bezpośrednią pieczę nad dzieckiem	Częstość	Procent
Matka	383	93,0
Rodzice matki (w tym jako rodzina zastępcza)	18	4,4
Inni krewni matki (w tym jako rodzina zastępcza)	1	0,2
Domniemany ojciec	1	0,2
Obca rodzina zastępcza lub Rodzinny Dom Dziecka	4	1,0
Placówka opiekuńcza	5	1,2
Ogółem	412	100,0

Źródło: opracowanie własne

Większość dzieci (93%) pozostawała pod bezpośrednią pieczę matek. W jednym przypadku pieczę sprawował mężczyzna, którego ojcostwo ustalił sąd. Była to nietypowa sytuacja rodziny stworzonej na bazie długotrwałego konkubinatu bez ustalania pochodzenia dzieci od ojca. Śmierć matki i jej skutki prawne uświadomiła ojcu i dzieciom, że w świetle prawa są wobec siebie osobami obcymi, zaś ojciec w takiej sytuacji nie jest uprawniony ani do sprawowania pieczy, ani do reprezentowania dziecka.

W pozostałych sprawach dzieci pozostawały w pieczy zastępczej, w większości przypadków sprawowanej przez bliskich krewnych matek. Gdy matki były małoletnie (12 przypadków w dniu orzekania w badanych sprawach) współuczestniczyły w sprawowaniu pieczy nad swoimi dziećmi.

### III. Informacje ogólne o procesach

#### 1. Powodowie i pozwy

##### 1.1. Powodowie

W zbadanych sprawach pozycję powodów miały wszystkie z podmiotów legitymowanych do żądania ustalenia ojcostwa: dziecko, jego matka, domniemany ojciec (art. 84 §1 k.r.o.) oraz prokurator (art. 86 k.r.o.). Najczęściej w takim charakterze spośród uprawnionych osób fizycznych wystąpiły dzieci (92,2% spraw), najrzadziej domniemani ojcowie (5,3% spraw). Prokurator skorzystał ze swego uprawnienia zaledwie dwukrotnie (0,5% spraw).

Tabela 21. Powodowie

Powodowie	Częstość	Procent spraw, w których dany podmiot miał pozycję powoda
Dziecko	380	92,2
Matka	246	59,7
Domniemany ojciec	22	5,3
Prokurator	2	0,5
Ogółem liczba spraw 412		412=100% spraw

Źródło: opracowanie własne

Wszystkie dzieci w zbadanych sprawach były małoletnie i działały za pośrednictwem swoich przedstawicieli ustawowych. Najczęściej były reprezentowane przez matki. Sytuacja taka miała miejsce w 361 sprawach. W 19 sprawach w imieniu małoletnich dzieci powództwo zostało wytoczone przez opiekunów<sup>63</sup>. Sprawa o ustalenie pochodzenia dziecka od ojca jest niewątpliwie „ważniejszą sprawą” dotyczącą osoby małoletniego. Art. 156 k.r.o. przewiduje obowiązek uzyskania przez opiekuna zezwolenia sądu opiekuńczego „we wszelkich ważniejszych sprawach”. Literalna

<sup>63</sup> Najczęściej przyczyną ustanowienia dla dziecka opieki była małoletność matki (69 matek – 16,8% urodziło pozamałżeńskie dzieci, których dotyczyły badane postępowania, przed osiągnięciem 18 roku życia).

wykładnia powołanego przepisu nie pozostawia wątpliwości, iż należałoby oczekiwać zezwolenia sądu na wniesienie powództwa o ustalenie ojcostwa i takie stanowisko od lat kilkudziesięciu jest wypowiedzane w doktrynie<sup>64</sup>.

Z badanych akt wynikało w sposób niewątpliwy, że stosowne zezwolenie opiekunowie uzyskali w 3 sprawach, a w kolejnych ośmiu takim zezwoleniem nie dysponowali. W pozostałych sprawach z akt nie wynikało, czy opiekun przedstawił sądowi opiekuńczemu zamiar wystąpienia o ustalenie ojcostwa. Być może sąd orzekający miał (z urzędu) stosowną wiedzę w tej kwestii, ale w aktach badanych spraw nie było orzeczenia sądu opiekuńczego, informacji o sprawie, w której sąd opiekuńczy rozważał omawianą kwestię, ani nie powołano jako dowodu akt innej sprawy ze wskazaniem jej sygnatury (co mogłoby uzasadniać przypuszczenie, że chodzi o stosowne postępowanie opiekuńcze z art. 156 k.r.o. i umożliwiłoby jego weryfikację).

W żadnej ze zbadanych spraw, w których nie było postanowienia sądu opiekuńczego zezwalającego opiekunowi na wytoczenie powództwa o ustalenie pochodzenia pupila od ojca, nie nastąpiło udzielenie opiekunowi odpowiedniego terminu na uzyskanie stosownego orzeczenia (art. 70 § 1 k.p.c.)<sup>65</sup>.

Specyfika doboru spraw do badania, obejmującego wyłącznie sprawy zakończone ustaleniem ojcostwa, nie pozwala na ocenę stosowania art. 156 k.r.o. we wszystkich postępowaniach o ustalenie ojcostwa z pozwu opiekunów. Nie można wykluczyć, że w części spraw wniesionych przez opiekunów bez uprzedniego uzyskania zezwolenia sądu opiekuńczego nastąpiło oddalenie powództwa tylko z powodu owego braku. Taka praktyka została dostrzeżona w orzecznictwie, jednakże przedmiotem rozstrzygnięcia nie były sprawy o ustalenie ojcostwa. Jest

---

<sup>64</sup> Tak z wyraźnym wskazaniem na pozew o ustalenie ojcostwa z nowszych wypowiedzi (z odwołaniem do wcześniejszej literatury) zob. J. Strzebińczyk [w:] *System Prawa Prywatnego*, tom 12 *Prawo rodzinne i opiekuńcze* (red. T. Smoczyński), Warszawa 2011, s. 866, J. Gajda, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz* (red. K. Pietrzykowski), Warszawa 2015, s. 841 i powołana przez autorów literatura.

<sup>65</sup> Zob. J. Sadowski [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz* (red. J. Wierciński), Warszawa 2015, s. 1023.

konsekwencją potraktowania zgody sądu opiekuńczego, jako materialnoprawnej przesłanki zgłoszenia żądania o ustalenie ojcostwa<sup>66</sup>.

Wszystkie zbadane sprawy, o których mowa dotyczyły ustalenia pochodzenia od ojców dzieci będących w wieku przedszkolnym. Jest mało prawdopodobne, aby sąd opiekuńczy nie udzielił zezwolenia na wniesienie powództwa, gdyby opiekun o to się zwrócił. Niemniej to wymaganie ustawowe nie zostało spełnione<sup>67</sup>.

## **1.2. Pełnomocnicy**

W 97 sprawach (23,5%) powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, a czterokrotnie przez pełnomocnika nieprofesjonalnego, we wszystkich przypadkach osobę z kręgu najbliższej rodziny (rodzica, dziadka lub babcię). Osoby pozwane były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników w 64 sprawach (15,6%).

---

<sup>66</sup> J. Sadowski, tamże, krytycznie ocenił stanowisko wypowiedziane w postanowieniu SA w Katowicach z dnia 7.10.2010 r., I ACa 542/10, iż zgoda sądu opiekuńczego na wytoczenie powództwa przez opiekuna w imieniu podopiecznego stanowi materialnoprawną przesłankę zgłoszenia żądania, której brak prowadzi do jego oddalenia. Powołane orzeczenie dotyczyło opiekuna osoby ubezwłasnowolnionej, który w imieniu pupila złożył wniosek o ubezwłasnowolnienie matki tegoż pupila.

<sup>67</sup> W nielicznych przypadkach akta postępowania o udzielenie opiekunowi zezwolenia na wytoczenie powództwa o ustalenie ojcostwa były dołączone do akt sprawy o ustalenie ojcostwa. Nie wynikało z nich aby udzielenie zezwolenia było poprzedzone wnikliwym postępowaniem dowodowym. Zwykle wiedza sądu o celowości wystąpienia z pozwem o ustalenie ojcostwa wynikała z wyjaśnień opiekuna. Celowość uzyskiwania zezwolenia sądu na wytoczenie powództwa w sprawach o sądowe ustalenie ojcostwa może być uznana za wątpliwą. Należy zważyć, że aby sąd opiekuńczy mógł podjąć racjonalną decyzję odnośnie wydania zezwolenia na wniesienie pozwu o ustalenie ojcostwa przeciwko wskazanemu mężczyźnie powinien dysponować dowodami uprawdopodobniającymi ojcostwo bądź potwierdzającymi (przykładowo wynik analizy DNA), że ten mężczyzna jest genetycznym ojcem. Winien więc „wyprzedzająco” przeprowadzić (co najmniej w pewnym zakresie) postępowanie dowodowe, które - w przypadku udzielenia zezwolenia - „powieli” następnie, już w procesie, sąd właściwy do ustalenia ojcostwa. W przeciwnym razie zadośćuczynienie wymaganiu wydania zezwolenia (bez stosownej wiedzy w przedmiocie prawdopodobieństwa ojcostwa) byłoby „czystą formalnością” i przedłużałoby okres oczekiwania na prawomocne ustalenie ojcostwa.

### 1.3. Pozwy

#### 1.3.1. Formalna poprawność pozwu

Nie ulegało wątpliwości, że pozwy w 48 (11,7%) sprawach zostały sporządzone przez adwokatów lub radców prawnych, a w 2 (0,5%) przez prokuratorów. W 50 sprawach więc autorami pozwów byli prawnicy. 351 pozwów (85,2%) sporządziły osoby fizyczne mające status strony powodowej, a w każdym bądź razie z akt spraw nie wynikało, aby korzystały z pomocy specjalistów lub organizacji pomocowych<sup>68</sup>.

167 (39,8%) pozwów sporządzono odręcznie, dwa miały formę powielonych druków wypełnionych przez powoda (w jednym przypadku „mechanicznie”, całkowicie bezrefleksyjnie)<sup>69</sup>, pozostałe były wydrukami komputerowymi. 69 odręcznych pozwów (16,7%) zawierało niezbędne elementy pisma procesowego, kolejnych 98 (23,8%) sporządzonych odręcznie tego wymogu nie spełniało. Były nieporadne, z licznymi błędami językowymi i ortograficznymi. Pozwy mające formę wydruków komputerowych w 182 przypadkach spełniały wymogi pisma procesowego. Pozostałe miały liczne usterki. Łącznie więc 251 pozwów (60,9%) można było uznać za posiadające zadowalającą treść z punktu widzenia wymagań pisma procesowego. Blisko 40% pozwów tym wymaganiom nie sprostało. Można domniemywać, że część powodów posługiwała się jakimś schematycznym wzorem pozwu z uzasadnieniem (zapewne sporządzonym przed 2009 r.).

#### 1.3.2. Żądania pozwu

W większości pozwów (407 – 98,8%) było jednoznacznie wystawione żądanie ustalenia ojcostwa. W pozostałych co najmniej tak sądy zinterpretowały treść pisma

---

<sup>68</sup> Czterokrotnie powodowie stwierdzili, iż korzystali z pomocy przy sporządzaniu pozwu, z tym że w 3 przypadkach informacja taka nie ujawniała rzeczywistego autora pozwu (w aktach była mowa o korzystaniu z pomocy „innej osoby”, „organizacji pozarządowej”, „bezpłatnej pomocy prawnej”) a w jednym przypadku wskazano, że pozew sporządził wolontariusz fundacji „Academia Iuris” mającej siedzibę w Warszawie.

<sup>69</sup> Uwaga ta dotyczy głównie przykładowego uzasadnienia zawartego we wzorze, które zostało przyjęte przez autora za własne mimo oczywistej sprzeczności ze stanem faktycznym.



powoda.

Kolejnym żądaniem najliczniej występującym w pozwach było żądanie zasądzenia od domniemanego ojca alimentów na rzecz dziecka. Wystąpiło w 373 (90,5%) pozwach, a w 371 wskazano żadaną kwotę miesięcznych świadczeń. Najniższa żądana kwota o 200 zł, najwyższa – 4000 zł. Co dziesiąte żądanie dotyczyło kwoty od 200 do 450 zł miesięcznie. Tylko w 7% spraw przekraczało 1000 zł (w 19 przypadkach była to kwota od 1076 zł do 1500 zł, w 6 przypadkach 2000 zł, w jednym 2500 zł i w jednym 4000 zł)<sup>70</sup>.

Tabela 22. Żądania pozwu

Żądania pozwu	Częstość	Procent
Ustalenie ojcostwa	407	98,8
Nadanie dziecku nazwiska o określonym brzmieniu	244	59,2
Orzeczenia o władzy rodzicielskiej	308	74,8
Orzeczenia o kontaktach ojca z dzieckiem	7	1,7
Alimenty dla dziecka	373	90,5
Zwrot wydatków związanych z ciążą, porodem, „wyprawką”	129	31,3
Inne	7	1,7
Liczba pozwów 412 = 100%		

Źródło: opracowanie własne

Nie rzadziej niż w co trzecim pozwie (w 129 pozwach – 31,4%) matki domagały się zasądzenia określonej kwoty (od 300 zł do 19 000 zł) tytułem zwrotu wydatków związanych z ciążą i porodem (w tym części – zwykle połowy - kosztów tzw. „wyprawki”, czyli wydatków na przedmioty przeznaczone dla dziecka). Najczęściej – w 24 pozwach (18,6% pozwów, w których było omawiane żądanie) dochodzono kwoty 1000 zł oraz 2000 zł i 3000 zł (po 15 przypadków – po 11,6% pozwów, w których było stosowne żądanie). Pozostając przy roszczeniach majątkowych odnotowuję, że siedmiokrotnie w pozwach matki dzieci żądały świadczeń alimentacyjnych na swoje utrzymanie w okresie pieczy nad małym dzieckiem w kwotach od 300 zł do 500 zł miesięcznie.

<sup>70</sup> Najczęściej – w 96 pozwach (25,9% przypadków żądania alimentów o określonej wysokości) strona powodowa domagała się 500 zł miesięcznie, a w kolejnych 81 pozwach (21,8% przypadków żądania alimentów o określonej wysokości) 600 zł miesięcznie, w 43 pozwach (11,6% przypadków żądania alimentów o określonej wysokości) było to 800 zł, w 35 pozwach – 700 zł (9,4% przypadków żądania alimentów o określonej wysokości), w 29 pozwach – 1000 zł (7,8% przypadków żądania alimentów

W 244 pozwach (59,2%) było sformułowane żądanie dotyczące brzmienia nazwiska dziecka. Powodowie – domniemani ojcowie oczekiwali, że dziecko będzie nosiło wyłącznie ich nazwisko. Matki (w imieniu własnym i dziecka) najczęściej pragnęły, aby dziecko nosiło wyłącznie ich nazwisko, ewentualnie nazwisko połączone w szyku ustawowym. Żądanie przez matkę nadania dziecku nazwiska ojca dotyczyło prawie wyłącznie sytuacji, gdy takie nazwisko nosiło już inne dziecko pochodzące od tego samego mężczyzny.

Częstość żądanie orzeczenia o władzy rodzicielskiej (w 308 pozwach - 74,8%) jest związana z doborem próby badawczej (tylko sprawy z rozstrzygnięciem w wyroku o władzy rodzicielskiej ojca).

Należy przypomnieć, że w objętych relacjonowanym badaniem 22 sprawach, w których powodem był domniemany ojciec, w 9 pozwach (40,9%) było sformułowane żądanie dotyczące władzy rodzicielskiej. Domniemani ojcowie w pozwach zdecydowanie rzadziej od pozostałych powodów domagali się rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej<sup>71</sup>.

## **2. Strona pozwana**

Stronę pozwaną w procesie o sądowe ustalenie ojcostwa określa art. 84 § 2 i § 3 k.r.o., a w przypadku powództwa prokuratora art. 454 k.p.c. W zbadanych sprawach przepisy te były stosowane. Odnotowano występowanie po stronie pozwanej kuratorów.

### **2.1. Kurator dla pozwanego dziecka**

W jednym przypadku sąd ustanowił kuratora dla pozwanego dziecka, mimo iż miało ono przedstawicielkę ustawową, którą była matka sprawująca nad dzieckiem pełnię władzy rodzicielskiej. Kuratorem został ustanowiony ojciec powoda – domniemanego

---

o określonej wysokości). W 27 pozwach żądana kwota wyniosła od 1076 zł do 4000 zł (w jednym przypadku).

<sup>71</sup> Pozwy w 390 zbadanych sprawach zostały wniesione przez inny niż domniemany ojciec uprawniony podmiot. Żądanie dotyczące władzy rodzicielskiej zawarto w 299 z nich (76,7%).

ojca pozwanego dziecka (genetyczny dziadek ojczysty). Zmarł on przed zakończeniem postępowania i wówczas kuratorem została ustanowiona żona zmarłego (genetyczna babcia ojczysta dziecka).

Prawdopodobnie nastąpiło to z uwagi na domniemywaną kolizję interesów w związku z zastosowanym odpowiednio art. 98 k.r.o. Powyższe potwierdza nadal występującą w orzecznictwie rozbieżność wynikającą z rozbieżnej wykładni § 2 i § 3 tego przepisu<sup>72</sup>

Konieczne jest podkreślenie, że proces o ustalenie ojcostwa nie toczy się pomiędzy osobami mającymi względem siebie status prawny ojca i dziecka, choć można domniemywać, iż w większości przypadków te osoby łączy związek genetyczny o takim charakterze. Status prawny ojca mężczyzna w omawianej sytuacji uzyskuje (choć ze skutkiem wstecznym) dopiero z dniem uprawomocnienia się wyroku ustalającego jego ojcostwo. Nie można z góry przesądzić wyniku postępowania i wykluczyć prawdopodobieństwa oddalenia powództwa o ustalenie ojcostwa. Z tej przyczyny zasadne wydaje się twierdzenie, że art. 98 § 3 w związku z art. 98 § 2 k.r.o. nie ma zastosowania do procesu o ustalenie ojcostwa, a więc nie ma podstawy do odmawiania matce, o ile ma w danym stanie faktycznym status przedstawicielki ustawowej dziecka, uprawnienia i obowiązku reprezentowania tego dziecka w procesie. Takie stanowisko, które podzielam, prezentuje wielu autorów wypowiadających się na ten temat<sup>73</sup>. Znajduje ono wyraz w praktyce większości sądów, co potwierdziło prezentowane badanie.

---

<sup>72</sup> Zgodnie z art. 98 § 3 k.r.o., rodzice nie mogą reprezentować dziecka w postępowaniu dotyczącym spraw pomiędzy podmiotami określonymi w art. 98 § 2 k.r.o. (w szczególności jedno z rodziców nie może reprezentować wspólnego dziecka w procesie, w którym stroną postępowania jest drugie z rodziców). Jednoznacznie sformułowany wyjątek od tej zasady dotyczy uprawnienia jednego z rodziców do reprezentowania dziecka w postępowaniu przed sądem, gdy dochodzone jest roszczenie o należne dziecku „środki utrzymania i wychowania”. Jest więc oczywiste, że jedno z rodziców może reprezentować dziecko w procesie przeciwko drugiemu z rodziców o orzeczenie alimentów. Gdy w postępowaniu pozwane jest małoletnie dziecko, a powodem jest jedno z rodziców, przyjmuje się, że drugie nie może reprezentować dziecka, może natomiast pośrednio „bronić” interesów dziecka uczestnicząc w postępowaniu jako interwenient uboczny (Przykładowo odnośnie do procesu o rozwiązanie stosunku przysposobienia takie stanowisko wypowiedział Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 września 1982 r., II CR 340/82, OSNCP 1983, nr 7, poz. 89).

<sup>73</sup> Tak przykładowo Z. Krzemiński, *Legitymacja czynna w procesie o ustalenie ojcostwa*, Pal. 1966, nr 1, s. 34 i n.; tenże *Alimenty i ojcostwo. Komentarz*, Warszawa 2008; J. Ignaczewski, *Władza rodzicielska i Kontakty z dzieckiem* (Sądowe Komentarze Tematyczne pod red. J. Ignaczewskiego), Warszawa 2010, s. 102; H. Ciepla, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*. (red. K. Piasecki), Warszawa 2011, s. 693; B. Trębska *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz* (red. J. Wierciński), Warszawa 2014, s. 670.

Źródła poglądu przeciwnego można dopatrywać się w stanowisku Sądu Najwyższego z 1952 r.<sup>74</sup>, oraz wypowiedziach Jana Gwiazdomorskiego, który twierdził, że wyrok ustalający ojcostwo jest deklaracyjny i „nie można wskutek tego twierdzić, że przed prawomocnością takiego wyroku pozwany nie jest jeszcze ojcem”<sup>75</sup>.

Nie można tracić z pola widzenia zasady, iż stan cywilny można wykazać za pomocą aktu urodzenia, któremu przypisana jest pozycja dowodu wyłącznego. Ojciec pozamałżeński, który ojcostwa nie uznał (nie uznał dziecka), ani którego ojcostwa nie ustalił w prawomocnym orzeczeniu sąd, w świetle prawa ojcem nie jest i w licznych stanach faktycznych nigdy takiej pozycji prawnej nie uzyskuje.

## **2.2. Kurator dla pozwanego o nieznanym miejscu pobytu**

W 30 sprawach powódka – matka dziecka nie знаła aktualnego miejsca pobytu pozwanego domniemanego ojca dziecka, bądź w trakcie postępowania okazało się, że pod podanym adresem, będącym adresem jego zameldowania, pozwany faktycznie nie przebywał. Spowodowało to złożenie wniosku o ustanowienie kuratora dla osoby o nieznanym miejscu pobytu (art. 134 k.p.c.).

Przedmiot procesu sprawia, że bardzo istotne znaczenie mają zdarzenia o charakterze intymnym. Bezpośredni osobisty udział w postępowaniu domniemanego ojca stwarza możliwość ich ustalenia oraz przeprowadzenia

---

<sup>74</sup> Uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN, C. Prez. 166/52, OSN 1953, nr 2, poz. 31.

<sup>75</sup> J. Gwiazdomorski [w:] *Sądowe ustalenie ojcostwa*, Warszawa 1977 oraz [w:] *Systemie Prawa Rodzinnego i Opiekuńczego* (red. J. St. Piątowski), Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź, 1985, s. 748 – 749. (Na temat charakteru wyroku – w *Systemie*, s. 745). Tak samo o skutkach wyroku przykładowo W. Stojanowska [w:] *System Prawa Prywatnego*, tom 12 *Prawo rodzinne i opiekuńcze* (red. t. Smoczyński), Warszawa 2011, s. 204. Odmienne K. Korzan, *Charakter i skutki wyroków ustalających ojcostwo, zaprzeczających ojcostwo oraz zagadnienie legitymacji*, *Prace Prawnicze Uniwersytetu Śląskiego* 1975, nr 6, s. 71; A. Jakubecki, *Charakter prawny powództw o ustalenie i zaprzeczenie pochodzenia dziecka oraz o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa*, PPC 2011, nr 3, B. Trębska [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz* (red. J. Wierciński), Warszawa 2014, s. 672. Stanowisko J. Gwiazdomorskiego należy rozważać, zważywszy, iż autor krytycznie oceniał dopuszczalność legitymacji czynnej matki dziecka, odmawiał też matce uprawnienia do wytoczenia powództwa o ustalenie ojcostwa w imieniu dziecka. Obawiał się bowiem kolizji interesów, a w szczególności nie wykluczał wytoczenia powództwa przez matkę w złej wierze przeciwko mężczyźnie, który nie jest ojcem, w zamian za korzyść majątkową otrzymaną od rzeczywistego ojca dziecka. Wdrożenie do praktyki sądowej dowodu z badań DNA powoduje, iż te obawy współcześnie nie wydają się uzasadnione. W związku z powyższym, a także zważywszy na upływ czasu od wypowiedzenia tego poglądu, którego nieżyjący autor nie może zweryfikować, skłania ku przeświadczeniu, że stanowisko J. Gwiazdomorskiego współcześnie nie powinno wpływać na praktykę sądową.

dowodów przyrodniczych (a co najmniej bardzo ułatwia przeprowadzenie takich dowodów ), a także jest czynnikiem mogącym przesądzać o należytej ochronie interesów pozwanego, który w danym stanie faktycznym może nie być genetycznym ojcem dziecka. Ustalenie ojcostwa wbrew prawdzie genetycznej narusza zarówno sferę praw pozwanego domniemanego ojca, jak i dziecka. Powyższe powinno być brane pod uwagę przy ustanawianiu kuratora dla nieobecnego pozwanego, które nie może następować pochopnie. Jednocześnie jednak należy zważyć, iż większość pozwanych mężczyzn nie wykazuje zainteresowania losem swoich pozamałżeńskich dzieci, co może skłaniać część z nich do uchylania się od przyjęcia obowiązków wynikających z rodzicielstwa, a w konsekwencji do podejmowania działań uniemożliwiających rozpoznanie sprawy lub oddalających w czasie wydanie orzeczenia.

Przepis art. 144 § 1 k.p.c. w sprawach o ustalenie ojcostwa i o związane z tym roszczenia nakłada obowiązek przeprowadzenia stosownego dochodzenia celem ustalenia miejsca zamieszkania lub pobytu pozwanego przed ustanowieniem dlań kuratora. Nie zwalnia jednak wnioskodawcy z obowiązku uprawdopodobnienia, że miejsce pobytu pozwanego nie jest znane.

W opracowaniach komentarzowych do art. 144 k.p.c. zwraca się uwagę, iż obowiązek uprawdopodobnienia przesłanek ustanowienia kuratora nie może polegać jedynie na twierdzeniu strony, że nie zna aktualnego miejsca zamieszkania (pobytu) strony przeciwnej, a wobec „praktycznie nieograniczonej” możliwości wyjazdów i okresowych pobytów za granicą należy stosować rygorystyczne kryteria oceny, czy doszło do uprawdopodobnienia<sup>76</sup>. Z komentarzy tych wynika, iż należałoby oczekiwać od wnioskodawcy przedstawienia pisemnych informacji biur adresowych lub organów ewidencji ludności, przykładowo zaświadczenia z Wydziału Udostępniania Informacji w Departamencie Spraw Obywatelskich MSWiA (dawniej Centralne Biuro Adresowe) bądź samorządowych wydziałów ewidencji ludności<sup>77</sup>.

W zbadanych sprawach uprawdopodobnienie wniosku przez powódki zwykle nie spełniało tych standardów, natomiast stosowne postępowania były prowadzone przez sąd.

---

<sup>76</sup> Tak J. Bodio, aktualizowany Komentarz LEX do art. 144 k.p.c.

<sup>77</sup> Tak. T. Żyznowski, op. cit. (

W sytuacjach, gdy poczęcie dziecka było konsekwencją pozostawania w dłuższym związku (w szczególności o cechach konkubinatu), zwykle rodzina pozwanego potwierdzała stanowisko powódki.

Tabela 23. Charakter relacji pomiędzy matką i ojcem dziecka w okresie jego poczęcia, w sprawach, w których ustanowiono kuratora dla pozwanego mężczyzny

Charakter relacji pomiędzy rodzicami z okresu poczęcia dziecka	Częstość	Procent
Konkubinatu	12	40,00
Uchodzili za parę, nie mieszkali razem, nie planowali małżeństwa	10	33,33
Narzeczeństwo (planowane zawarcie małżeństwa)	4	13,33
Relacje o charakterze koleżeńskim – pojedyncze obcowanie	3	10,00
Krótkotrwały związek erotyczny bez planu założenia rodziny	1	3,33
	30	99,99

Źródło: opracowanie własne

Aż w 26 z 30 przypadków spraw, w których ustanowiono kuratora w okresie poprzedzającym poczęcie dziecka, związek powódki z ojcem dziecka charakteryzowała znaczna trwałość lub poważne (skonkretyzowane) plany zawarcia małżeństwa, a co najmniej w środowisku uchodzili za parę. W jednej z tych spraw partnerzy mieli już starsze wspólne dziecko, którego pochodzenie od ojca było ustalone. W tych sytuacjach charakter relacji pomiędzy stronami potwierdziły osoby bliskie pozwanego mężczyzny, które także stwierdziły, że nie znają aktualnego miejsca pobytu pozwanego. Przyczyny tego stanu były stypizowane, albo wyjazd w celu zarobkowym (w tym za granicę), albo ukrywanie się przed wymiarem sprawiedliwości w związku z popełnionymi przestępstwami.

Niemniej był także wyjątkowy przypadek podjęcia przez matkę dziecka, przed wniesieniem pozwu, wielu czynności w celu odnalezienia pozwanego (obywatela USA, który nie miał w Polsce miejsca stałego pobytu, podawał się za emeryta wojskowego, weterana wojny w Iraku, jak się okazało - fałszywie). Poszukując późniejszego pozwanego powódka odnalazła w Polsce matkę innego dziecka pozamałżeńskiego pochodzącego od pozwanego, która także została przez niego porzucona, oraz była żoną pozwanego, obywatelkę amerykańską zamieszkałą wraz ze wspólnymi dziećmi w USA. Żadna z tych kobiet nie знаła miejsca pobytu pozwanego, ale była żona poszukiwanego poinformowała powódkę, iż jej przypadek nie jest pierwszym, o którym wie, bowiem poszukiwany mężczyzna od dłuższego

czasu nawiązywał bliskie relacje z różnymi kobietami planując z nimi potomstwo, a gdy cel osiągnął, zniknął i matkom dzieci nie udawało się natrafić na jego ślad.

Gdy znajomość matki dziecka z pozwanym była krótkotrwała, lub została nawiązana przez Internet i doszło tylko do jednego bezpośredniego spotkania, podczas którego nastąpiło poczęcie dziecka, powódka miała ograniczoną wiedzę o pozwanym, co bardzo utrudniało jej ustalenie miejsca jego przebywania.

Niezależnie od tego, jaki charakter miały stosunki pomiędzy stronami w czasie poczęcia dziecka w okresie poprzedzającym pozew, nie było żadnego związku pomiędzy nimi. Często zerwanie relacji następowało już na początku ciąży, gdy późniejszy pozwany dowiedział się o poczęciu dziecka.

W ramach dochodzenia mającego na celu ustalenie miejsca przebywania pozwanego, rutynowo sprawdzana była baza danych PESEL, informacje adresowe. Po ustaleniu miejsca zameldowania poszukiwanego sprawdzenie, czy on tam zamieszkuje, było w większości spraw zlecane placówce Policji, a wyjątkowo kuratorowi rodzinnemu. Zwykle dochodzenie było prowadzone starannie, niemniej w jednej ze spraw kurator został ustanowiony na podstawie informacji matki, że pozwany przebywa w Belgii. Matka pozostawała z nim w kontakcie telefonicznym, relacjonowała sądowi jego przebieg. Być może były szanse na ustalenie adresu pozwanego, ale to nie nastąpiło<sup>78</sup>.

Dziewięciokrotnie funkcję kuratora sądy powierzyły krewnym osób zastępowanych. W pięciu sprawach kuratorem nieobecnego syna była matka, w trzech ojciec, w jednym przypadku siostra.

Najczęściej (w 18 przypadkach) kuratorami byli pracownicy sekretariatów sądowych. Żadna z wymienionych osób nie miała wykształcenia prawniczego<sup>79</sup>. Tylko

---

<sup>78</sup> Postępowanie dowodowe w tej sprawie miało także wymiar „symboliczny”. Mimo tego sąd orzekł pozbawienie władzy rodzicielskiej, choć być może bardziej adekwatne do sytuacji byłoby jej zawieszenie.

<sup>79</sup> 12 stycznia 2015 r. wpłynął do Sejmu VII kadencji senacki projekt nowelizacji art. 99 k.r.o. (druk nr 3105), będący wykonaniem postulatów wynikających z wyroku Trybunału Konstytucyjnego S 2/14, przewidujący nową treść art. 99 § 2 k.r.o., zgodnie z którą co do zasady kuratorem powinien być ustanowiony adwokat lub radca prawny, ale przed zakończeniem kadencji parlamentu stosowna ustawa nie została uchwalona. Choć nie dotyczyłaby ona kuratora, o którym mowa w art. 143-144 k.p.c., to jednak tworzyłaby nowy standard wymagań odnośnie do kwalifikacji kuratorów.

w 5 przypadkach kuratorami byli prawnicy (adwokaci lub radcowie prawni)<sup>80</sup>. W jednej z nich kurator złożył apelację, ale została oddalona. Wydaje się, iż najmniej efektywnie „bronili” interesów osoby zastępowanej kuratorzy będący pracownikami administracji sądowej.

### 3. Wykazywanie podstawy domniemania z art. 85 § 1 k.r.o.

Uprawdopodobnienie przez stronę powodową obcowania w okresie koncepcyjnym nastąpiło tylko w co trzeciej sprawie (w 124 sprawach – 30,1%). Twierdzenie strony powodowej uwiarygodniły w 99 przypadkach zeznania świadków, w 21 fotografie i korespondencja matki z domniemanym ojcem (głównie w formie elektronicznej), w 28<sup>81</sup> inne dowody<sup>82</sup>.

W 288 sprawach (69,9%) nie nastąpiło uprawdopodobnienie przez powoda obcowania w okresie koncepcyjnym. Gdyby model procesu o ustalenie ojcostwa był realizowany skrupulatnie, powinno w tych sprawach nastąpić oddalenie pozwu. Sądy „przechodziły do porządku dziennego” nad tą niedoskonałością zachowania powodów, przede wszystkim w sytuacji, gdy strona pozwana nie zaprzeczała obcowaniu, ale je potwierdzała.

W 99 (24%) sprawach pozwany mężczyzna przyznał ojcostwo, co nie było przedmiotem weryfikacji. W 120 przypadkach (29,1%) nastąpiło wysłuchanie informacyjne matki i domniemanego ojca, a następnie zarządzenie dowodu z badań

---

<sup>80</sup> Analizę obowiązków kuratora procesowego, którym został ustanowiony adwokat lub radca prawny, z punktu widzenia różnic między jego obowiązkami, a obowiązkami adwokata lub radcy prawnego pełniącego rolę pełnomocnika procesowego przedstawiła A. Jurzec-Jasiecka, *Wybrane zagadnienia dotyczące instytucji kuratora procesowego dla osoby, która nie jest znana z miejsca pobytu (art. 143 – 144 k.p.c.)*, PS 2014, nr 7-8, s. 65 i n.

<sup>81</sup> Wymienione dowody nie sumują się do 124, gdyż w poszczególnych postępowaniach było ich więcej niż jeden.

<sup>82</sup> Przykładowo akta sprawy o zaprzeczenie ojcostwa męża matki, z których wynikało, iż mężczyzna wskazywany w obecnym procesie jako ojciec przyznawał obcowanie z matką dziecka, bądź ojcostwo było potwierdzone badaniami genetycznymi, odpis aktu oskarżenia pozwanego o gwałt, wskutek którego nastąpiło poczęcie, akta spraw karnych bądź wyroki skazujące za przestępstwa związane z obcowaniem z matką dziecka, orzeczenie wydane na podstawie art. 141 k.r.o., dokumentacja starań domniemanego ojca o przerwę w wykonywaniu kary pozbawienia wolności z powoływaniem się na konieczność zapewnienia opieki ciężarnej partnerce lub matce jego dziecka, którego stan cywilny pragnie ustalić, oświadczenia potwierdzające ojcostwo i zawierające zobowiązanie do świadczenia alimentów na rzecz dziecka, raporty z „prywatnych” badań DNA itp.



genetycznych W kolejnych 18 sprawach (4,4%) po wysłuchaniu matki i mężczyzny wskazanego w pozwie jako ojciec dziecka, rozpoczęło się postępowanie dowodowe, ale nie zostało zarządzone badanie genetyczne.

Niezależnie od płci powoda uprawdopodobnienie podstawy domniemania ojcostwa w większości spraw albo nie miało miejsca, albo było niedoskonałe.

#### **4. Stanowisko strony pozwanej**

##### ***4.1. Forma wyrażenia stanowiska (odpowieź na pozew)***

Sądy, kierując do strony pozwanej wezwanie na rozprawę oraz odpis pozwu, przekazywały informację dotyczącą uprawnień pozwanego w procesie, w tym pouczenie o możliwości udzielenia pisemnej odpowiedzi na pozew (art. 206 § 2 k.p.c.), a niekiedy wzywały do przedstawienia takiej odpowiedzi bądź złożenia pism przygotowawczych.

W 101 (24,5%) sprawach w zbadanych aktach była odpowiedź na pozew, w 4 (0,9%) było pismo strony pozwanej, w którym można było się dopatrzeć pewnych elementów stanowiska w sprawie, ale nie spełniało standardów pisma procesowego i zarówno jego tytuł jak i treść uniemożliwiała potraktowanie go jako odpowiedzi na pozew. W pozostałych aktach odpowiedzi na pozew w formie pisemnej nie było.

W większości spraw, w których była odpowiedź na pozew (101 spraw), bo w 78 przypadkach, została ona przedstawiona bez wezwania sądu, a jedynie (być może) pod wpływem pouczenia, jakie osoba zainteresowana uzyskała wraz z odpisem pozwu i wezwaniem na rozprawę. Natomiast w 23 przypadkach przewodniczący zobowiązał do złożenia odpowiedzi na pozew (art. 207 § 2 k.p.c.), traktując zapewne sprawę jako „zawiłą”.

W 8 sprawach (1,9%) miało też miejsce zobowiązanie do przedstawienia pism przygotowawczych i przedstawienia wniosków dowodowych pod rygorem utraty możliwości powołania ich w dalszym toku postępowania (art. 207 § 3 k.p.c.). W konsekwencji w 3 sprawach dowód został pominięty, natomiast w dwóch

przypadkach pełnomocnik strony poprzedził swe twierdzenia i wnioski dowodowe pismem do sądu o zezwolenie na ich przedstawienie.

Niezależnie od wypowiedzenia stanowiska w formie pisma procesowego na początku postępowania, strony prezentowały swoje żądania, odpowiadały na żądania przeciwnika procesowego w ustnych zaprotokołowanych wypowiedziach, które można potraktować jako składane w ramach wyjaśniania „istotnych okoliczności sprawy” (art. 212 k.p.c.).

Stanowiska stron były niekiedy zmieniane (modyfikowane) wraz z przeprowadzaniem dowodów, a być może także nieformalnych uzgodnień pozasądowych. Ich istota zostanie przedstawiona w poniższych uwagach.

#### **4.2. Stanowisko pozwanych matek**

Domniemani ojcowie żądali o ustalenie ojcostwa w 22 przypadkach, a pozwane matki w 20 z nich to żądanie uznały. Jedynie w 2 sprawach matki wniosły o oddalenie powództwa, z tym że w jednej z nich powód domagał się ustalenia, że pochodzi od niego dwoje dzieci urodzonych przez pozwaną, a ona przyznała, iż tylko jedno z nich jest dzieckiem powoda. W konsekwencji w tej sprawie wniosek o oddalenie pozwu dotyczył tylko tego dziecka. W drugiej sprawie głównym argumentem pozwanej matki za oddaleniem pozwu domniemanego ojca było jej przeświadczenie, że ustalenie ojcostwa po jedenastu latach od urodzenia dziecka, porzuconego przez powoda jeszcze w okresie życia płodowego, bez jakichkolwiek przejawów zainteresowania jego losem do dnia wniesienia pozwu, jest sprzeczne z dobrem dziecka dobrze funkcjonującego w stabilnym środowisku rodzinnym pod pieczą matki.

Pozwane matki tylko w 3 sprawach uznały wszystkie żądania zawarte w pozwach domniemanych ojców. W pozostałych przypadkach, w których uznały żądanie ustalenia ojcostwa, bądź takie żądanie sformułowały, przedstawiły (inne niż powodowie) stanowisko co do sposobu unormowania osobowych i majątkowych następstw ustalenia ojcostwa (nazwisko dziecka, władza rodzicielska, alimenty).

### **4.3. Stanowisko pozwanych domniemanych ojców**

Domniemany ojciec dziecka był pozwany (jednym z pozwanych, gdy powodem był prokurator) w 390 sprawach. W 39 (10%) pozwany przyznał, że jest ojcem i uznał wszystkie żądania pozwu, w 100 (25,6%) także potwierdził, że dziecko od niego pochodzi, ale w tych sprawach uznanie dotyczyło tylko żądania ustalenia ojcostwa, a co najmniej jedno z innych żądań pozwu zostało zakwestionowane.

W 90 sprawach (23%) pozwany wnosił o oddalenie pozwu w całości z tej przyczyny, że nie jest ojcem dziecka (co wobec wyniku postępowania w sprawie nie było uzasadnione), w 66 (16,9%) sprawach zajął inne stanowisko – najczęściej wskazywał na wątpliwości, czy dziecko od niego pochodzi i wyrażał pragnienie wyjaśnienia tych wątpliwości za pomocą badań genetycznych. W pozostałych sprawach nie było wyrażone żadne stanowisko merytoryczne, bądź pozwany zmieniał stanowisko (niekiedy kilkukrotnie).

Argumentacja pozwanych, którzy kwestionowali ojcostwo, przedstawiona przez nich w aktach spraw była następująca:

- Najliczniejsi (59 pozwanych) twierdzili, że matka dziecka obcowała z innym mężczyzną w okresie, w którym doszło do poczęcia. 51 ograniczyło się do powyższego stwierdzenia przemilczając charakter swojej znajomości z powódką, a kolejnych 8 - też powołujących się na tę okoliczność - podało jeszcze inne argumenty przeciwko prawdopodobieństwu swego ojcostwa (przykładowo własną bezpłodność, albo stosowanie antykoncepcji podczas obcowania z matką dziecka, albo wyższe prawdopodobieństwo ojcostwa innego mężczyzny z uwagi na termin bądź częstotliwość obcowania matki dziecka z nim i z pozwany).
- 9 pozwanych przyznało że obcowali z matką dziecka, ale ponieważ wyłącznie jeden raz, to jest nieprawdopodobne, aby wskutek tego obcowania mogło zostać poczęte dziecko (temu twierdzeniu nie towarzyszyło jednak wyjaśnienie, jaka jest przesłanka przeświadczenia, że domniemanie ojcostwa w danym przypadku rozmija się z rzeczywistością).

- 8 pozwanych kwestionowało fakt obcowania kiedykolwiek z matką dziecka, w tym jeden z nich dodatkowo twierdził, że nawet nie zna powódki (tzn. zna ją tylko „z widzenia”).
- 5 pozwanych nie kwestionowało obcowania z matką dziecka, ale twierdzili, że to było dawno i nie pamiętają, czy mogło to być w czasie, gdy zostało poczęte dziecko.
- 4 pozwanych twierdziło, że podczas stosunku z matką były stosowane środki antykoncepcyjne i w związku z tym nie mogło dojść do poczęcia.
- 3 pozwanych było przeświadczonych o swojej bezpłodności.

Mężczyźni, którzy przyznali swoje ojcostwo, ale zakwestionowali inne żądanie pozwu, najczęściej nie akceptowali roszczeń majątkowych związanych z ojcostwem. W 90 przypadkach<sup>83</sup> negowali zasadność zasądzenia alimentów w żądanej kwocie, sześciokrotnie nie godzili się na zasądzenie świadczeń alimentacyjnych za okres poprzedzający datę wyroku w sprawie o ustalenie ojcostwa, w 22 przypadkach nie godzili się na zasądzenie kwot żądanych tytułem zwrotu części wydatków poczynionych przez matki w związku z ciążą, porodem, utrzymaniem w okresie porodu, w tym wydatków na tzw. „wyprawkę” dla dziecka (zakup łóżeczka, wózka, ubranek, naczyń do karmienia niemowlęcia, środków kosmetycznych i przeznaczonych do higieny dziecka itp.). W jednym przypadku pozwany wnosił o oddalenie żądania alimentów na utrzymanie matki zajmującej się wyłącznie pieczą nad niemowlęciem.

Pozwani ojcowie przyznający, że dziecko od nich pochodzi, w 49 przypadkach wnosili o oddalenie żądania matek odnośnie do pozbawienia ich władzy rodzicielskiej lub innej ingerencji w tę władzę ograniczającej jej zakres, w 30 zaś nie akceptowali propozycji matek co do brzmienia nazwiska dzieci obstając przy żądaniu, aby sąd nadał dziecku wyłącznie ich nazwisko.

---

<sup>83</sup> Zważywszy, iż w 100 przypadkach pozwani ojcowie przyznający pochodzenie od nich dzieci zakwestionowali inne, poza ustaleniem ojcostwa, żądania pozwów – dane liczbowe pokrywają się z procentowymi (100=100%) nie zachodzi więc potrzeba podawania przy poszczególnych stanowiskach procentów.

## **5. Postępowanie dowodowe i rozstrzygnięcia merytoryczne w wyrokach ustalających ojcostwo**

### ***5.1. Ogólne informacje o przeprowadzonych dowodach i aktywności stron w postępowaniu***

W zbadanych sprawach zwracał uwagę niejednakowy udział matek i domniemanych ojców w „generowaniu” materiału dowodowego istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy. Przykładowo matki przesłuchane były w 98,8% spraw, domniemani ojcowie w 75,5%. Pozwani mężczyźni byli mało aktywni w zgłaszaniu wniosków dowodowych, co obrazują informacje o przeprowadzonych dowodach zawarte w tabeli. Przykładowo tylko w 31 sprawach (7,5%) wnosili o przesłuchanie świadków, podczas gdy matki dzieci taką inicjatywę wykazały w 168 (40,8%) sprawach. Jedynie wnioski o ekspertyzę genetyczną składali zdecydowanie częściej niż matki.

Tabela 24. Przeprowadzone dowody

L.p.	Przeprowadzone dowody	Częstość	Procent*
1.	Z odpisu zupełnego aktu urodzenia dziecka	379	92,0
2.	Z odpisu skróconego aktu urodzenia dziecka	17	4,1
3.	Przesłuchanie domniemanego ojca	312	75,5
4.	Przesłuchanie matki	407	98,8
5.	Przesłuchanie przedstawiciela ustawowego dziecka - opiekuna	14	3,4
6.	Przesłuchanie świadków zgłoszonych przez domn. ojca	31	7,5
7.	Przesłuchanie świadków zgłoszonych przez matkę	168	40,8
8.	Przesłuchanie innych świadków	2	0,5
9.	Z akt spraw o kwestionowanie ojcostwa w stosunku do dziecka	21	5,1
10.	Z innych akt sądowych	44	10,7
11.	Z określonych dokumentów ze wskazanych akt sądowych	33	8,0
12.	Z dokumentacji medycznej dotyczącej przebiegu ciąży i porodu	62	15,0
14.	Z raportu o wynikach badań DNA	162	39,3
15.	Informacja o karalności domniemanego ojca	28	6,8
16.	Umowa o pracę/inna matki dokumentująca przychody	84	20,4
17.	Umowa o pracę/inna domn. ojca dokumentująca przychody	85	20,6
18.	PIT matki	20	4,9
19.	PIT domniemanego ojca	17	4,1
20.	Dokumenty stwierdzające- bezrobocie (poszukiwanie pracy) matki	108	26,2
21.	Dokumenty stwierdzające bezrobocie (poszukiwanie pracy) domniemanego ojca	36	8,7
22.	Rachunki potwierdzające wydatki na dziecko	114	27,7
23.	Rachunki potwierdzające wydatki związane z ciążą i porodem	64	15,5
24.	Zaświadczenia, decyzje pomocy społecznej dot. matki i dziecka	172	41,7
25.	Opinia ROD – K przygotowana do tej sprawy	3	0,7
26.	Inne	164	39,8

\* 412=100%

Źródło: opracowanie własne.

Należy zauważyć, iż w 47 sprawach, w których mężczyźni mieli pozycję pozwanych, zostały wydane wyroki zaoczne, co stanowi 12% takich spraw, a w kolejnych 30 (7,7%) ustanowiono kuratorów zastępujących pozwanych, których miejsca pobytu nie udało się ustalić. Łącznie więc prawie co piąty pozwany mężczyzna nie brał udziału w postępowaniu. Można sądzić, że w części z tych spraw pozwani wiedzieli o postępowaniu, gdyż zarówno ich krewni, jak i matki dzieci informowały sąd,

że mają kontakt telefoniczny z pozwanymi, którzy nie chcieli ujawnić miejsca swojego pobytu (w kraju lub za granicą), bądź wyrażali brak chęci do stawienia się w sądzie. W kilku przypadkach pozwani ukrywali się w związku z popełnieniem przestępstw, ucieczką z zakładu karnego lub niestawieniem się w takim zakładzie w celu odbycia kary pozbawienia wolności. Sądy w licznych sprawach podejmowały z urzędu szereg czynności w celu ustalenia miejsca pobytu pozwanego, a wezwania były niekiedy doręczane przez funkcjonariuszy Policji, co jednak nie zawsze powodowało stawienie się pozwanego.

## **5.2. Postępowanie w przedmiocie ustalenia pochodzenia dziecka od mężczyzny wskazanego w pozwie, jako jego ojciec**

W zbadanych sprawach stosowano głównie „tradycyjne” środki dowodowe. Szczególnie często, co oczywiste i celowe, sąd ustalał okoliczności mogące potwierdzać obcowanie stron oraz stanowisko matki i domniemanego ojca w przedmiocie prawdopodobieństwa pochodzenia dziecka od tego mężczyzny. Prawie we wszystkich sprawach, w których na rozprawie był obecny domniemany ojciec i matka dziecka, sądy przeprowadzały ich przesłuchanie informacyjne. W pierwszym etapie postępowania nie był stosowany dowód z przesłuchania stron (art. 299 k.p.c.), co było zalecane w modelu postępowania postulowanym w literaturze przez W. Stojanowską<sup>84</sup>. Ten dowód był stosowany, zgodnie z jego rolą określoną w procesie, na końcu postępowania, choć nie we wszystkich sprawach. Gdy zostało zarządzone przesłuchanie stron w trybie art. 299 k.p.c., strony stwierdzały, że podtrzymują swoje wcześniejsze wyjaśnienia złożone na podstawie art. 212 k.p.c. Dlatego informacje liczbowe o przesłuchaniu matek i domniemanych ojców dotyczą przypadków, gdy w aktach są ich zeznania bez rozróżnienia, czy miały tylko charakter informacyjny, czy też był to formalnie przeprowadzony „dowód z przesłuchania stron”.

---

<sup>84</sup> W. Stojanowska, Postulowany model procesu o ustalenie ojcostwa jako konsekwencja wprowadzenia do praktyki sądowej dowodu z badania DNA [w:] Księga Jubileuszowa Profesora Tadeusza Smoczyńskiego, Toruń 2008, s. 320, oraz też [w:] Systemie Prawa Prywatnego, op. cit., s. 196 i n. Autorka podkreśliła, iż że choć z brzmienia art. 299 k.p.c. wynika, że dowód z przesłuchania stron powinien być przeprowadzony „po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku”, a więc w II etapie normatywnego modelu procesu o sądowe ustalenie ojcostwa, wynikającego z art. 85 k.r.o.,

Przesłuchanie matek nastąpiło w 407 sprawach (98,8%), domniemanych ojców w 312 sprawach (75,5%). W 14 sprawach sądy przesłuchały opiekunów małoletnich dzieci, których pochodzenie od ojca miało być ustalone. Zwykle tę funkcję pełniły osoby bliskie dziecku (najczęściej jedno lub oboje rodziców matki) mające pewną orientację na temat relacji osobistych matek dzieci i domniemanych ojców. Wysłuchani zostali świadkowie, głównie wskazani przez matki (w 168 sprawach – 40,8%), mniej licznie przez ojców (w 31 sprawach – 7,5%), a tylko w 2 sprawach zgłoszonych przez inne osoby.

Ojcostwo wskazanego jako ojciec mężczyzny w części spraw uprawdopodobniały wyniki postępowań o zaprzeczenie pochodzenia dziecka od męża matki (w 21 sprawach – 5,1%), a także akta spraw karnych przeciwko pozwanemu mężczyźnie (w szczególności gdy do poczęcia dziecka doszło przed ukończeniem przez matkę 15 roku życia).

Ustaleniu najbardziej prawdopodobnego okresu poczęcia może służyć przeprowadzenie dowodu z porównania daty obcowania stron ze stopniem rozwoju dziecka w chwili jego urodzenia. Taki dowód z opinii biegłego neonatologa był przeprowadzony w jednej sprawie. W 62 sprawach (15%) był przeprowadzony dowód z dokumentacji medycznej przebiegu ciąży i porodu, w której zawarte są informacje pozwalające na precyzyjne ustalenie najbardziej prawdopodobnego terminu poczęcia dziecka przez podmiot oceniający dysponujący odpowiednią wiedzą.

W sprawie o ustalenie ojcostwa najistotniejsze jest usunięcie wszelkich wątpliwości, czy domniemany ojciec jest w istocie ojcem genetycznym dziecka. Można to uczynić w sposób pewny przeprowadzając badania DNA z zachowaniem wiarygodnej procedury.

Raport z wyników takiego badania był dowodem w blisko 40% zbadanych spraw. Inicjatywa w przedmiocie przeprowadzenia badań DNA w 99 sprawach należała do domniemanego ojca, w 17 przedstawili ją zgodnie domniemany ojciec i matka dziecka. Pięciokrotnie inicjatywa należała tylko do matki. W 39 sprawach przeprowadzenie dowodu z badań DNA zarządził sąd z urzędu.

---

to w praktyce tylko strony mają wiedzę o obcowaniu i przeprowadzenie tego dowodu w I etapie procesu – w celu wykazania podstawy domniemania z art. 85 § 1 k.r.o. – jest niezbędne.



W 96 sprawach wstępnie pełny koszt badania został pokryty przez Skarb Państwa (ze środków sądu orzekającego), a w kolejnych 3 sprawach Skarb Państwa „dopłacił” do zaliczki wpłaconej przez matkę lub domniemanego ojca (w 2 sprawach). Tak więc w 99 sprawach nie było jakiegokolwiek uzależnienia przeprowadzenia badań od aktualnych możliwości płatniczych stron postępowania. W 55 sprawach zaliczkę na koszt badań DNA wniósł domniemany ojciec, w 2 sprawach matka dziecka, a w jednym przypadku obydwie te osoby.

W ośmiu przypadkach co najmniej jedna z osób, od których miał być pobrany materiał biologiczny, odmówiła uczestnictwa w badaniu. W czterech przypadkach pozwany mężczyzna nie stawił się na badanie (co zapewne było związane z niewpłaceniem zaliczki na koszty jego przeprowadzenia).

Zaliczka, do której wpłacenia została zobowiązana strona postępowania, wynosiła od 200 zł do 2000 zł, jednakże w 76,3% przypadków nie przekraczała 500 zł i była dostosowana do możliwości majątkowych osoby, która miała ją wpłacić. W 4 przypadkach zaliczka nie została wpłacona i zapewne w związku z tym badania nie zostały przeprowadzone.

Ostateczny koszt badań DNA wynosił od 587 zł i 33 groszy (w jednym przypadku) do 3029 zł i 17 groszy. Jednakże tylko w 12 sprawach wynosił nie więcej niż 1490 zł. W pozostałych był nie niższy od 1600 zł.

Ostatecznie, zgodnie z ustaleniem zawartym w wyrokach, w 80 przypadkach całkowity koszt badania DNA mieli pokryć ojcowie, w 2 przypadkach oboje rodzice w proporcjach ustalonych w wyroku, w 65 przypadkach Skarb Państwa. W pozostałych wyrokach rozstrzygnięcia były zróżnicowane i polegały na „podzieleniu” kosztu badania pomiędzy ojca ustalonego w wyroku a Skarb Państwa (przykładowo ojciec nie musiał dopłacać do zaliczki, którą wniósł przed badaniem, a która pokrywała tylko częściowo koszt ekspertyzy, albo był zobowiązany do pokrycia kosztów postępowania we wskazanej wysokości, znacznie niższej niż sam wydatek na badania DNA).

Poczynione ustalenia uzasadniają ocenę, iż koszt badań DNA nie stanowił dla stron (w szczególności domniemanych ojców, którzy najczęściej wnioskowali

o przeprowadzenie takich badań) niemożliwej czy bardzo trudnej do pokonania bariery w ustaleniu pochodzenia dziecka. Sądy w zbadanych sprawach bardzo wyrozumiale podchodziły do sytuacji stron o złym statusie materialnym<sup>85</sup>. Mimo tego w większości (60%) spraw badań genetycznych nie przeprowadzono. Były to głównie sprawy, w których pochodzenie dziecka od ojca dla obojga rodziców było niewątpliwe, co dotyczyło 150 przypadków (36,5% zbadanych spraw) oraz spraw, w których nie było stosownego wniosku, głównie dlatego, że matka dziecka nie miała wątpliwości, iż pozwany mężczyzna jest ojcem, a on nie uczestniczył w postępowaniu. (Był zastępowany przez kuratora, albo były spełnione przesłanki wydania wyroku zaocznego – taka sytuacja dotyczyła 77 spraw).

Tylko w 2 przypadkach, gdy pozwany nie uczestniczył w postępowaniu, został przeprowadzony dowód z wyników badań DNA, w których uczestniczyli jego krewni.

Dowód z badania DNA daje pewność, że określone osoby pozostają lub nie pozostają w stosunku pokrewieństwa, o ile materiał do badania został pobrany od właściwych osób, a badanie zostało wykonane przy zastosowaniu odpowiedniej techniki<sup>86</sup>.

Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera przepisów poświęconych dowodowi z badań genetycznych. W konsekwencji badania DNA należą do grupy „innych środków dowodowych”, o których mowa w art. 309 k.p.c. Mogą też do nich być odpowiednio zastosowane art. 305 - 307 k.p.c. poświęcone dowodowi z grupowego badania krwi, który w praktyce nie jest stosowany, co potwierdziło, między innymi, badanie aktowe prezentowane w tym opracowaniu.

---

<sup>85</sup> G. Niemiałtowska (*Problematyka procesowa dowodu z DNA*, Rodzina i Prawo 2006, nr 1) zbadała praktykę sądów warszawskich w sprawach o ustalenie ojcostwa z okresu od lipca 2004 r. do marca 2005 r. Koszt badań DNA wynosił 1550 zł. Wszystkie badania przeprowadzone zostały przez dwie placówki: Zakład Medycyny Sądowej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego oraz spółkę „Instytut Badań DNA” (op. cit., s. 63). Autorka wypowiedziała opinię, iż w zbadanych sprawach sądów warszawskich Skarb Państwa nadmiernie często był obciążany kosztami badań DNA, a zła sytuacja materialna strony nie powinna przesądzać o zwolnieniu jej z ponoszenia kosztów badań DNA w 100%. Wskazuje to na utrwaloną praktykę odnośnie do zakresu obciążania kosztami ekspertyzy genetycznej Skarbu Państwa.

<sup>86</sup> D. Miścicka-Śliwka wyjaśniła, że „pojedyncze układy DNA, czy też użycie do badania pojedynczej sondy molekularnej może dawać niską wartość (...) szansy wykluczenia, nawet (...) równą np. pojedynczemu układowi w badaniach grupowych krwi” (w:)W. Stojanowska, D. Miścicka-Śliwka, *Dowód z badań DNA a inne dowody w procesach o ustalenie ojcostwa*, Warszawa 2000, s. 88 – 89).

Celowe wydaje się odnotowanie, że Rzecznik Praw Obywatelskich od 2001 r. zwracał uwagę na celowość precyzyjnego unormowania dowodu z badań genetycznych, bowiem: „nie istnieją regulacje prawne ani inne powszechnie obowiązujące kodeksy dobrych praktyk czy porozumienia regulujące metodologię, odpowiedzialność czy dopuszczalność testów DNA, mających na celu badanie pokrewieństwa”<sup>87</sup>.

Z rekomendacji Komitetu Ministrów Rady Europy Nr R(92)1 wynika, że analiza DNA może być przeprowadzana jedynie w doświadczonych i odpowiednio wyposażonych laboratoriach.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 27 listopada 1996 r., I CKU 27/96<sup>88</sup>, stwierdził, że „dowód z zakończonych wynikiem pozytywnym badań kodu genetycznego posiada pełną wartość poznawczą i dowodową wtedy, gdy badania przeprowadziła pracownia działająca w ramach katedry naukowej albo legitymująca się atestem<sup>89</sup>”. W uzasadnieniu wyroku znalazło się stwierdzenie, iż „stale aktualna jest konieczność oficjalnego stwierdzania, czy dana pracownia wykonująca badania rzeczywiście posiada doświadczenie, wyposażenie i kwalifikowanych pracowników - co może być stwierdzone tylko w trybie atestacji”.

Procedurę atestacyjną na badania DNA w ustalaniu pokrewieństwa, w tym ojcostwa, w Polsce przeprowadza Polskie Towarzystwo Medycyny Sądowej i Kryminologii. Na lata 2014/2015 atest od Towarzystwa uzyskały podmioty mające status „instytutu naukowego, lub naukowo – badawczego” w rozumieniu art. 290 k.p.c.<sup>90</sup>.

---

<sup>87</sup> Pismo Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 stycznia 2014 r., IV.7020.4.2014.MK, w którym RPO powołuje się na swoją korespondencję z Ministrem Sprawiedliwości i Ministrem Zdrowia w sprawie konieczności uregulowania tych zasad przeprowadzania badań DNA. Pomimo początkowej zgody co do potrzeby dokonania wskazanej regulacji i pomimo braku zmiany okoliczności, odpowiedzi w tej sprawie z obydwu ministerstw wskazywały na uznanie inicjatywy prawodawczej w tym zakresie za zbędną. ([https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Do\\_Ministra\\_Sprawiedlowosci\\_ws\\_braku\\_przepisow\\_regulujacych\\_zasady\\_przeprowadzania\\_badan\\_DNA\\_w\\_%20sprawach\\_cywilnych.pdf](https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Do_Ministra_Sprawiedlowosci_ws_braku_przepisow_regulujacych_zasady_przeprowadzania_badan_DNA_w_%20sprawach_cywilnych.pdf)).

<sup>88</sup> LEX nr 50561.

<sup>89</sup> Celem atestacji jest „standaryzacja metod i procedur stosowanych w laboratoriach, standaryzacja nomenklatury, ocena prawidłowości wyników otrzymywanych w poszczególnych laboratoriach”. O procedurze atestacji zob. W. Stojanowska [w:] *System Prawa Prywatnego*, op. cit., s. 40 – 42.

<sup>90</sup> Atest Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii uzyskały: Laboratorium Hemogenetyki Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, Zakład Genetyki Molekularnej i Sądowej Katedry Medycyny Sądowej Collegium Medicum w Bydgoszczy

Sądy w 100 przypadkach dopuściły dowód z opinii laboratoriów mających atest Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii, a w pozostałych sprawach z opinii placówek niepublicznych (w tym w 39 sprawach badanie przeprowadził Instytut Badań DNA, spółka z o.o. z siedzib w Warszawie)<sup>91</sup>. Niektóre placówki niepubliczne powoływały się na certyfikację GEDNAP (German DNA Profiling), a w 2 przypadkach na atest Polskiego Centrum Akredytacji.

### **5.3. Postępowanie w przedmiocie władzy rodzicielskiej**

Żądanie w przedmiocie określonego orzeczenia o władzy rodzicielskiej zostało sformułowane w 303 (73,5%) pozwach, w 4 (1%) odpowiedziach na pozew, dwunastokrotnie (2,9%) w zawierających tylko to żądanie pismach procesowych matek, a dwukrotnie (0,5%) w takich pismach domniemanych ojców, w formie jednoznacznie sformułowanego „oświadczenia” podczas rozprawy zawierającego takie żądanie w 79 sprawach. W pozostałych sprawach żądanie w przedmiocie rozstrzygnięcia w wyroku o władzy rodzicielskiej było formułowane w inny sposób, lub jednoznacznie nie zostało wysłowione.

Żądania (inaczej sformułowane oczekiwania) dotyczące pozbawienia władzy rodzicielskiej lub innej ingerencji w zakres władzy rodzicielskiej ojca wyrażone w procesach, w których domniemany ojciec nie był powodem (390 spraw = 100%), przed przeprowadzeniem postępowania dowodowego, były następujące:

---

Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Pracownia Genetyki i Biologii Sądowej Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, Katedra i Zakład Medycyny Sądowej i Toksykologii Sądowo-Lekarskiej Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, Pracownia Hemogenetyki Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Pracownia Genetyki Sądowej Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. dra Jana Sehna w Krakowie, Katedra i Zakład Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, Pracownia Genetyki Medycznej i Sądowej Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, Pracownia Hemogenetyki Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, Pracownia Genetyki Sądowej Katedry Medycyny Sądowej Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie, Pracownia Genetyczna Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego oraz Zakład Technik Molekularnych Katedry Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu <http://www.ptmsik.pl/komisja-genetyki-sadowej/wyniki-atestacji-na-lata-2014-2015.html>

<sup>91</sup> Innymi placówkami niepublicznymi były przykładowo „Laboratorium Diagnostyki Genetycznej BioTe21 Adam Master” z siedzibą w Krakowie, Laboratorium Genetyki Medycznej Centrum Badań DNA z siedzibą w Poznaniu, Laboratorium Genetyki Molekularnej „GenMed J. Świerczyński”, spółka jawna, z siedzibą w Poznaniu, Rex Company S.A. Ogólnopolskie Centrum Genetyki z siedzibą we Wrocławiu.

- „nie przyznawać” ojcu władzy rodzicielskiej – 169 przypadków (43,3% żądań, gdy powodem w sprawie nie był domniemany ojciec),
- pozbawić – 145 przypadków (37%),
- ograniczyć na podstawie art. 107 k.r.o. do określonych obowiązków i uprawnień dotyczących osoby dziecka - 57 przypadków (14,6%),
- zawiesić – 4 przypadki (1%),
- ograniczyć na podstawie art. 109 k.r.o. – 1 przypadek (0,3).

W 4 przypadkach wyrażone zostało stanowisko, że ojciec powinien mieć pełną władzę rodzicielską, a w 10 nie było żadnego stanowiska.

Zawraca uwagę, że w 80,5% spraw, w których ustalenia ojcostwa nie żądali sami domniemani ojcowie, strona powodowa nie chciała aby ojciec miał władzę rodzicielską nad dzieckiem choćby w symbolicznym zakresie. Większość wyrażała to używając formuły o „nie przyznaniu” władzy rodzicielskiej. Formuły takiej używali niekiedy w pozwach także profesjonalni pełnomocnicy. W takiej sytuacji trudno ocenić, czy było to przejawem ignorancji w zakresie stanu prawnego, który uległ zmianie w 2009 r., czy było wyrazem swoistej taktyki procesowej (by nie zadrażniać sytuacji żądaniem pozbawienia władzy rodzicielskiej, mającym pejoratywne zabarwienie), czy też autorzy tak sformułowanego żądania wyrażali przeświadczenie, że jest to najbardziej racjonalne rozwiązanie oznaczające, że z obiektywnych przyczyn dla dziecka będzie korzystne, aby wszystkie decyzje o jego sprawach należały nadal do matki.

W połowie spraw z pozwu domniemanych ojców pozwane matki żądały także pozbawienia ojców władzy rodzicielskiej. Łącznie więc w 156 sprawach (37,9%) przedstawiono żądanie pozbawienia władzy rodzicielskiej mężczyzny, którego ojcostwo miał ustalić sąd.

Domniemani ojcowie bezpośrednio po zapoznaniu się z żądaniem strony przeciwnej wyrazili następujące stanowiska:

- w 88 sprawach uznali żądanie,

- w 53 sprawach przedstawili propozycje odnośnie ukształtowania swojej władzy rodzicielskiej akceptując, iż matka dziecka zachowa pozycję „pierwszoplanowego” rodzica i pełną władzę rodzicielską,
- w 33 sprawach ograniczyli się do ogólnego stwierdzenia, że chcieliby widywać dziecko i mieć wpływ na jego los bez precyzowania, jak miałyby być ukształtowana ich władza rodzicielska i bez jednoznacznego odniesienia się do żądania strony przeciwnej,
- w 5 sprawach ojcowie nie odnieśli się do żądania strony przeciwnej, ale oświadczyli, że nie chcą aby przysługiwała im władza rodzicielska,
- w 2 sprawach wnosili o powierzenie im władzy rodzicielskiej i modyfikację władzy rodzicielskiej matki,
- w 26 sprawach stanowisko ojców było inne od wymienionych wyżej, różne w poszczególnych sprawach, dostosowane do sytuacji (przykładowo przedstawiali pewne propozycje „pod warunkiem, że badanie genetyczne potwierdzi ojcostwo”, albo proponowali różne rozwiązania na czas odbywania kary pozbawienia wolności, przebywania za granicą itp.).

Nie wszyscy domniemani ojcowie zajęli stanowisko wobec przedstawionych żądań bądź wypowiedzieli się na temat swojej władzy rodzicielskiej.

W 86 sprawach, w których pozwani domniemani ojcowie twierdzili, że dzieci od nich nie pochodzą, żądanie oddalenia powództwa rozciągało się na wszystkie żądania strony przeciwnej (w tym dotyczące władzy rodzicielskiej). Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w szczególności badań genetycznych, niektórzy ojcowie zajęli nowe stanowisko w sprawie.

We wszystkich zbadanych sprawach ojcostwo zostało ustalone. Aktualne stało się więc rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej, w sprawach, w których zostały przedstawione stosowne żądania.

Postępowanie dowodowe w zakresie kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej zostało przeprowadzone w sposób, który można ocenić jako zadowalający w pełni tylko w 16 sprawach (3,9%). W kolejnych 78 sprawach (18,9%) trudno było o jednoznacznie pozytywną ocenę, niemniej pewne ustalenia zostały

poczynione. Natomiast aż w 318 sprawach (77,2%) nie było prowadzone postępowanie dowodowe dotyczące władzy rodzicielskiej.

W sprawach, w których było prowadzone postępowanie dowodowe mające na celu ustalenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej, częstotliwość podejmowanych czynności została przedstawiona w tabeli (dane procentowe odnoszą się do 94 spraw traktowanych jako 100%, obejmujących 16 przypadków, w których postępowanie dowodowe nie budziło zastrzeżeń oraz 78 przypadków, w których nie było wyczerpujące ale nie ograniczyło się wyłącznie do oświadczenia rodziców co do oczekiwanego rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej).

Tabela 25. Dowody na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej

L.p.	Przeprowadzone dowody	Ilość	%
1.	Ustalenie argumentacji obojga rodziców* dotycz. zajętego stanowiska	14	14,9
2.	Ustalenie argumentacji matki co do zajętego stanowiska	2	2,1
3.	Przesłuchanie świadków zgłoszonych przez matkę	22	23,4
4.	Przesłuchanie świadków zgłoszonych przez ojca	2	2,1
5.	Przesłuchanie opiekuna dziecka	1	1,0
6.	Stanowisko rodziny zastępczej, w której przebywa dziecko	1	1,0
7.	Opinia ROD-K przygotowana do tej sprawy	3	3,2
8.	Opinia psychologa (biegłego, spoza ROD-K)	1	1,0
9.	Stanowisko organizacji pozarządowej udzielającej pomocy rodzinie	1	1,0
10.	Wywiad środowiskowy kuratora sądowego	10	10,6
11.	Wywiad środowiskowy MOPS	1	1,0
12.	Z akt spraw dotyczących ingerencji we władzę rodzicielską matki	2	2,1
14.	Z akt sprawy opiekuńczej dotyczącej dziecka	1	1,0
15.	Z akt sprawy karnej dotyczącej ojca	1	1,0
16.	Z notatek policyjnych dotyczących agresywnych zachowań ojca	1	1,0
17.	Informacja o karalności ojca	28	29,8

\*stanowisko każdego z rodziców w formie przesłuchania, oraz w pismach procesowych  
Źródło: opracowanie własne.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w tym badań DNA potwierdzających pochodzenie dziecka od wskazanego mężczyzny, stanowisko ojców w przedmiocie władzy rodzicielskiej (o ile w danej sprawie zostało wyrażone) było następujące:

- pragnie mieć pełną władzę rodzicielską, ale bezpośrednią pieczę nad dzieckiem nadal ma sprawować matka – w 95 sprawach,

- przedstawia propozycje co do zakresu swojej władzy rodzicielskiej (art. 107 k.r.o.), akceptuje pełną władzę rodzicielską matki – 56 przypadków,
- wnosi o powierzenie mu wykonywania władzy rodzicielskiej, pragnie sprawować bezpośrednią pieczę nad dzieckiem – 3 przypadki,
- nie chce wykonywać władzy rodzicielskiej, w tym wyraża zgodę na orzeczenie o pozbawieniu go władzy rodzicielskiej – 102 przypadki.

W pozostałych przypadkach ojciec albo nie uczestniczył w rozprawie, albo nie zajął żadnego stanowiska, albo oświadczył, że pozostawia rozstrzygnięcie „do uznania sądu”. Przy uwzględnieniu tylko spraw, w których przed wyrokowaniem ojciec dziecka wystawił swoje oczekiwanie co do rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej, to, w ujęciu procentowym (256=100%), było ono następujące:

- nie chce wykonywać władzy rodzicielskiej, w tym godzi się na jej pozbawienie – 39,8%,
- chce, aby przysługiwała mu pełna władza rodzicielska, bez jakiegokolwiek ograniczenia (w tym także chce przejąć bezpośrednią pieczę nad dzieckiem, co dotyczyło 3 przypadków) - 38, 3%,
- akceptuje pełną władzę rodzicielską matki – przedstawia propozycje dotyczące zakresu własnej władzy rodzicielskiej, w tym biorąc pod uwagę jakąś formę jej ograniczenia – 21,9%.

Jak wynika z powyższego zestawienia, większość ojców – 60,2% chciało, aby przysługiwała im władza rodzicielska, a 39,8% godziło się na jej pozbawienie, przy czym zachodził stan bliski równowagi pomiędzy ojcami, którzy nie chcieli w ogóle mieć władzy rodzicielskiej a takimi, którzy chcieli, aby przysługiwała im bez jakichkolwiek ograniczeń, niemniej zaledwie 3 pragnęło przejąć bezpośrednią pieczę nad dziećmi.

#### **5.4. Rozstrzygnięcia merytoryczne w wyrokach ustalających ojcostwo**

Próba badawcza obejmowała tylko wyroki ustalające ojcostwo. Pozostałe rozstrzygnięcia dotyczące kwestii merytorycznych były następujące.



W 405 wyrokach zamieszczono rozstrzygnięcie o nazwisku dziecka. Najczęściej, w 205 (50,6%) wyrokach ustalono, że dziecko ma nadal nosić tylko nazwisko matki, w 148 (36,5%) przypadkach sądy orzekły o nazwisku złożonym z nazwiska matki i dołączonego do niego nazwiska ojca (wariant ustawowy – art. 89 § 2 w zw. z § 1 k.r.o.), w jednym przypadku dziecko miało nosić nazwisko złożone, ale w szyku odmiennym od ustawowego (jako pierwsze nazwisko ojca, jako drugie nazwisko matki). Najrzadziej sąd nadał dziecku wyłącznie nazwisko ojca, co miało miejsce w 51 wyrokach (12,6%).

Rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej w wyrokach, które się uprawomocniły, było następujące: w 252 sprawach (61,2%) pozbawienie ojca władzy rodzicielskiej oraz w 13 (3,2%) ustalenie, że sąd „nie przyznaje” ojcu władzy rodzicielskiej, w 113 sprawach (27,4%) ograniczenie władzy rodzicielskiej ojca do określonych obowiązków i uprawnień dotyczących osoby dziecka (art. 107 k.r.o.), w 21 (5,1%) sprawach zawieszenie władzy rodzicielskiej (w 15 sprawach było to konsekwencją przebywania ojca w zakładzie karnym), w 5 (1,2%) sprawach ograniczenie władzy rodzicielskiej ojca na podstawie art. 109 k.r.o. (czterokrotnie przez nadzór kuratora sądowego, w jednym przypadku przez umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej), w 6 sprawach (1,5%) inne rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej” oraz w 2 sprawach (0,5%) stwierdzenie o „przyznaniu” ojcu władzy rodzicielskiej.

Jak z powyższego wynika, najczęściej (w 265 sprawach – 64,4%) orzeczenie sądu powodowało, iż ojcu nie przysługiwała władza rodzicielska.

W 390 wyrokach (94,7%) było orzeczenie o alimentach należnych dziecku od ojca. W 310 wyrokach (79,5% wyroków z rozstrzygnięciem o alimentach) zasądzone alimenty były niższe od żądanych, a w 71 (18,2%) takie same.

W 27 (6,9%) przypadkach zasądzone kwoty od 100 zł do 280 zł miesięcznie, w 68 (17,4%) po 300 zł, w 113 przypadkach (28,9%) zasądzona kwota miesięcznych świadczeń wynosiła od 325 zł do 400 zł. W 29 (7,4%) wyrokach zasądzona kwota to 450 zł, a w 88 (22,6%) – 500 zł. W pozostałych przypadkach kwoty były wyższe, ale tylko w 6 przypadkach przekroczyły 1000 zł<sup>92</sup>.

---

<sup>92</sup> Najwyższe świadczenia miesięczne to kwoty: 1151 zł, 1500 zł (2 razy), 2000 zł (2 razy) i 8100 zł.

Należy zauważyć, że miesięczne dochody ujawnione w aktach zbadanych spraw większości rodziców były niewysokie. Średnie miesięczne dochody matek wynosiły 934 zł, a ojców 1897 zł, a mediana odpowiednio 800 zł i 1400 zł.

## **6. Sprawność postępowania**

Od dnia wpływu pozwu do sądu do dnia wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji upłynęło średnio w zbadanych sprawach 8,6 miesiąca, mediana wynosiła 7 miesięcy. Najkrótsze postępowanie trwało 10 dni, najdłuższe 40 miesięcy (3,3 roku), z tym że jego długotrwałość była skutkiem zawieszenia postępowania w celu zakwestionowanie pochodzenia dziecka od innego mężczyzny. Był to jeden z 2 przypadków zawieszenia postępowania. Na czas trwania postępowania główny wpływ miało zapewne obciążenie danego sądu sprawami, organizacja postępowania w danej sprawie, stopień „zdyscyplinowania” stron, świadków i innych osób w stawianiu się do sądu w wyznaczonym terminie, a także zakres prowadzonego postępowania dowodowego.

Tylko 15% spraw zostało rozstrzygniętych na pierwszej rozprawie. W pozostałych rozprawa była odraczana. W 119 sprawach rozprawę odraczano tylko raz, w 98 dwa razy, w 58 trzy razy, a w 75 nie mniej niż czterokrotnie.

W 78 sprawach przyczyną odroczenia było niedoręczenie lub nieprawidłowe doręczenie wezwania na rozprawę stronie, w jednym przypadku świadkowi, w 31 sprawach usprawiedliwione niestawiennictwo strony, a w 11 usprawiedliwione niestawiennictwo świadka.

Nieusprawiedliwione niestawiennictwo pozwanego mężczyzny było przyczyną odroczenia rozprawy w 102 sprawach, a więc średnio w co czwartej sprawie. Pozwany nie stawał się bez usprawiedliwienia niekiedy wielokrotnie. Powodowało to w poszczególnych sprawach odroczenia rozprawy od 2 do 5 razy („wyrozumiałość” sądów była zróżnicowana).

W znacznej liczbie spraw rozprawy były odraczane w celu przeprowadzenia określonego dowodu: w 167 sprawach w związku z zarządzeniem dowodu z badań genetycznych, w 119 sprawach w celu wezwania na posiedzenie sądu świadka lub

biegłego, w 52 przypadkach w celu przeprowadzenia innego dowodu (przykładowo z dokumentacji przebiegu ciąży i porodu, z dokumentów umożliwiających ustalenie możliwości majątkowych i zarobkowych rodziców, z wywiadu środowiskowego itp.). Należy zaznaczyć, że o ile osoby zobowiązane do udostępnienia materiału biologicznego do badań DNA stawały się w pierwszym wyznaczonym terminie (co miało miejsce w większości przypadków), to oczekiwanie na wynik tego badania zwykle nie przekraczało 3 tygodni. Zastosowanie wymienionego dowodu, choć zawsze było związane z koniecznością odroczenia rozprawy, nie miało szczególnie istotnego wpływu na długość postępowania przed sądem pierwszej instancji.

W 62 sprawach przyczyny odroczenia rozprawy były inne niż wymienione i bardzo zróżnicowane<sup>93</sup>.

W 33 sprawach (8%) była kontrola instancyjna. W 21 przypadkach apelację wniósł tylko ojciec dziecka, w 10 matka, trzykrotnie zarówno matka jak i ojciec, a w jednym przypadku prokurator. 19 apelacji zostało oddalonych. W 11 przypadkach sąd II instancji zmienił rozstrzygnięcie o wysokości alimentów, w 2 o władzy rodzicielskiej, a w jednym przypadku o nazwisku dziecka.

Jeżeli w sprawie była kontrola instancyjna, co dotyczyło 33 przypadków, to średnio w takich sprawach od dnia wpływu pozwu do sądu do dnia wyroku wydanego przez sąd II instancji upływało niemal 16 miesięcy (jeden rok i 4 miesiące). Mediana wynosiła 15 miesięcy. Najkrótsze takie postępowanie trwało 6 miesięcy, a najdłuższe 34 miesiące (2 lata i 10 miesięcy).

Średnie oczekiwanie na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy wskutek rozpoznania apelacji (okres od dnia wyroku wydanego przez sąd I instancji do dnia wydania wyroku przez sąd II instancji) wynosiło 5,4 miesiąca, a mediana 5 miesięcy. Najkrótsze oczekiwanie wyniosło 3 miesiące, a najdłuższe 13 miesięcy.

---

<sup>93</sup> Przykładowo choroba sędziego sprawozdawcy, umożliwienie zobowiązanemu wpłaty zaliczki na przeprowadzenie badań DNA, oczekiwanie na wskazanie przez Radę Adwokacką osoby mającej wykonywać funkcję pełnomocnika strony, uzyskanie wyjaśnień pozwanego w drodze pomocy sądowej (często mające miejsce, gdy pozwany odbywał karę pozbawienia wolności w odległym od siedziby sądu zakładzie penitencjarnym), oczekiwanie na pobyt w Polsce pozwanego pracującego za granicą, a nawet dlatego, że pozwany „chciał się zastanowić” jakie ma zająć stanowisko w sprawie.

## **IV. Sprawy zakończone wydaniem wyroku zaocznego**

### **1. Uwagi wprowadzające**

Udział mężczyzny pozwanego w sprawie o ustalenie ojcostwa odgrywa bardzo istotną rolę, bowiem pewnych faktów istotnych dla rozstrzygnięcia nie można ustalić bez zapoznania się z jego stanowiskiem. Przeprowadzenie dowodów przyrodniczych, w szczególności badań DNA w celu ustalenia czy wskazane dziecko pochodzi od pozwanego bez jego udziału nie jest wykluczone, ale jest utrudnione i kosztowne. Trudne również jest ustalenie prognozy w zakresie przyszłych stosunków pomiędzy pozwanym a dzieckiem, o ile ojcostwo zostanie ustalone. Może to doprowadzić do nietrafnego rozstrzygnięcia w przedmiocie władzy rodzicielskiej.

W zbadanych sprawach wydano w pierwszej instancji 48 wyroków zaocznych ustalających ojcostwo. W jednym przypadku wskutek sprzeciwu pozwanego miało miejsce ponowne rozpoznanie sprawy. Wyrok zaoczny został w całości utrzymany w mocy.

We wszystkich przypadkach domniemany ojciec miał pozycję pozwanego (wyrok zaoczny nie został wydany w żadnej ze spraw z pozwu domniemanego ojca). Wyroki zaoczne stanowiły 11,7% wszystkich wyroków w zbadanych sprawach, a zarazem 12,3% wyroków z pozwów innych niż domniemany ojciec podmiotów uprawnionych. Choć odsetek wyroków zaocznych wśród wszystkich rozstrzygnięć w zbadanych sprawach jest relatywnie niewielki, celowe jest rozważenie, czy brak udziału pozwanego w sprawie mógł spowodować zagrożenie dobra dziecka lub samego pozwanego.

Należy odnotować, iż pozwani nie stawiali się na rozprawie. Regułą było w takiej sytuacji odraczenie posiedzenia. W 12 sprawach pierwsze wezwanie na rozprawę nie zostało prawidłowo doręczone pozwanemu. Mimo prawidłowego doręczenia wezwania pozwani także nie stawiali się na posiedzenie sądu bez usprawiedliwienia nieobecności. Ogółem odroczenia rozprawy miały miejsce w 11 sprawach co

najmniej czterokrotnie, w 6 trzykrotnie, w 11 dwukrotnie, a w 15 jeden raz. W pozostałych sprawach wyrok zapadł na pierwszej rozprawie.

Niekiedy matka dziecka informowała sąd, że pozwany nie zamierza stawić się na rozprawie z określonej przyczyny (przykładowo wykonuje prace dorywcze i obawia się, że nieobecność pozbawi go zarobku, albo dojazd do sądu uważa za nadmiernie kosztowny lub skomplikowany z uwagi na złe połączenie lub brak połączenia bezpośredniego publicznymi środkami transportu, albo wynik sprawy jest mu obojętny, albo „jest stale pijany – pije denaturat” i w takim stanie do sądu nie może się stawić). Zapewne też niekiedy niestawiennictwo w sądzie było elementem taktyki pozwanych działających w mylnym przeświadczeniu, iż ich nieobecność uniemożliwi wydanie orzeczenia w sprawie.

## **2. Wybrane informacje o pozwanym i jego relacjach z matką dziecka w okresie poprzedzającym wniesienie pozwu o ustalenie ojcostwa**

### **2.1. Informacje o pozwanym**

Charakterystyka społeczno-demograficzna mężczyzn pozwanych o ustalenie ojcostwa w sprawach zakończonych wyrokiem zaocznym nie odbiega w istotny sposób od obejmującej wszystkich pozwanych w zbadanych sprawach, choć prawdopodobnie ich status społeczny, wykształcenie i dochody były niższe od przeciętnych. Większy udział mieli ojcowie jedynie z podstawowym wykształceniem<sup>94</sup>. W większości pozwanymi byli słabo wykształceni, pracujący dorywczo w kraju kawalerowie, którzy w większości zostali ojcami w młodym wieku.

#### Wiek

Najmłodszy domniemany ojciec w sprawie zakończonej wyrokiem zaocznym w dniu urodzenia dziecka liczył 16 lat i 3 miesiące, drugi wówczas małoletni 17 lat i 9 miesięcy. Około 13% ojców w dniu urodzenia dziecka było nastolatkami,

---

<sup>94</sup> Informacje o wykształceniu dotyczyły zaledwie 19 ojców. W tej grupie wykształcenie jedynie podstawowe miało 73,7% pozwanych, gdy wśród wszystkich pozwanych w zbadanych sprawach udział osób z wykształceniem jedynie podstawowym wynosił 29,3%.

a co trzeci nie ukończył w dniu urodzenia dziecka 24 roku życia. Mniej niż 30 lat miało 63,8% ojców. Sześciu ojców w dniu urodzenia dziecka przekroczyło 40 rok życia. Najstarszy miał 50 lat.

#### Wykształcenie i źródła utrzymania

Informacje o wykształceniu dotyczyły zaledwie 39,6% pozwanych. W tej grupie (19=100%) większość, bo aż 14 (73,7%) ojców w dniu wyrokowania miała tylko wykształcenie podstawowe, 2 ukończyło gimnazjum, jeden miał wykształcenie zawodowe i 2 średnie techniczne.

Niewiele było w aktach danych pozwalających na ustalenie źródeł utrzymania pozwanych. Zaledwie o jednym było wiadomo, że ma stałą pracę, 11 zarabiała pracując dorywczo w kraju, jeden pracował za granicą, jeden prowadził działalność gospodarczą, jednego utrzymywała żona, jeden czerpał środki utrzymania, wraz z krewnymi, z rodzinnego gospodarstwa rolnego, jeden przebywał w zakładzie karnym. Jeszcze mniej informacji było o wysokości miesięcznych dochodów. Dotyczyły tylko 2 pozwanych, a wynosiły zaledwie po 200 zł.

#### Stan cywilny, sytuacja życiowa i rodzinna z dnia wyrokowania

Informacje o stanie cywilnym w dniu wyrokowania dotyczyły 36 osób z omawianej grupy pozwanych. 27 było nadal kawalerami, 4 było żonatych, a 5 rozwiedzionych.

Informacje o sytuacji osobistej – w szczególności o gospodarstwach domowych pozwanych były w 17 aktach. 8 pozwanych pozostawało we wspólnym gospodarstwie domowym z rodzicami (innymi krewnymi) i prawdopodobnie w większości na ich utrzymaniu, 3 pozostawało we wspólnocie domowej z żonami, a kolejnych 3 z konkubinami (innymi niż matki dzieci, których dotyczył proces). Wiadomo, że 2 prowadziło samodzielnie „samotnie” gospodarstwo domowe, a jeden przebywał w zakładzie karnym.

Mało też było informacji o dzieciach pozwanego mężczyzny, innych niż dziecko, którego pochodzenie od pozwanego miało zostać ustalone w analizowanym procesie. Dotyczyły 21 pozwanych. W tej grupie o jednym pozwanym było wiadomo, że nie ma innych dzieci, ośmiu miało jedno inne dziecko, czterech miało po dwoje, dzieci, czterech co najmniej po czworo dzieci, a o czterech było wiadomo, że mają

więcej niż jedno dziecko, ale nie wiadomo ile. Z bardzo ograniczonych danych o wywiązywaniu się 13 pozwanych z obowiązków rodzicielskich wobec innych dzieci niż te, których dotyczyły procesy zakończone wyrokami zaocznymi, wynikało, że 11 ojców nie wykonywało jakichkolwiek obowiązków wobec dzieci, a jedynie 2 sprawowało bezpośrednią pieczę przynajmniej nad jednym dzieckiem. Skłania to do tezy, iż pozwani w większości nie byli wzorowymi ojcami dla swoich starszych dzieci. Powyższe ma istotne znaczenie w kontekście prognozy wykonywania władzy rodzicielskiej nad dzieckiem, którego pochodzenie od pozwanego miało zostać ustalone.

## **2.2. Charakterystyka relacji pomiędzy matką i domniemanym ojcem dziecka (pозwanym)**

### Okres poczęcia

W połowie spraw zakończonych wyrokiem zaocznym rodzice dziecka w okresie jego poczęcia pozostawali w konkubinacie, a 4 kolejne pary planowały zawarcie związku małżeńskiego. Rodzice w 13 przypadkach pozostawali od pewnego czasu w bliskich relacjach i byli traktowani przez środowisko jako „para”, choć nie mieszkali razem. Łącznie więc w 85,4% spraw związków pomiędzy rodzicami dzieci był bardzo bliski, a jego stałym elementem było obcowanie partnerów. Związek czterech par był krótkotrwały, bez planów założenia wspólnego gospodarstwa domowego bądź zawarcia w przyszłości małżeństwa. W jednym przypadku mimo krótkotrwałej znajomości mężczyzna deklarował pragnienie zawarcia małżeństwa, w co kobieta uwierzyła, godząc się na obcowanie, jednakże gdy „narzeczony” dowiedział się o ciąży, niezwłocznie zerwał wszelki kontakt z matką dziecka. W pozostałych przypadkach doszło do jednorazowego, dobrowolnego obcowania, które nie było poprzedzone jakąkolwiek bliskością partnerów. W jednym przypadku wcześniej w ogóle się nie znali, w drugim była to jedynie znajomość „z widzenia”.

### Sytuacja od powzięcia wiedzy o ciąży do urodzenia dziecka

W 6 przypadkach rodzice poczętego dziecka mieszkali razem, w 2 planowali małżeństwo, w 5 ich związek trwał nadal w dotychczasowej formie, choć ani nie zamieszkali razem, ani nie planowali małżeństwa.

8 ojców powziawszy wiedzę o ciąży niezwłocznie zerwało relacje z matką dziecka twierdząc, że dziecko od nich nie pochodzi. Trzech, nie kwestionując swego ojcostwa, zażądało przerwania ciąży, a niespełnienie tego warunku było przyczyną rozstania.

Jeden z ojców nie został poinformowany o ciąży, a dwóch przebywało w zakładach karnych. W jednym przypadku w zakładzie karnym została osadzona matka dziecka.

W pozostałych sprawach sytuacja różniła się od przedstawionych wyżej, ale w żadnej z nich rodzice dziecka nie pozostawali we wspólnocie rodzinnej. W większości, albo mężczyzna porzucił ciężarną, albo ona zdecydowała o rozstaniu, bowiem ojciec dziecka zachowywał się nagannie (nadużywał alkoholu, nie pracował ani nie poszukiwał zatrudnienia, stosował przemoc). W jednym przypadku przyczyną rozstania była odmowa zawarcia małżeństwa wyznaniowego przez kobietę, w jednym wyjazd mężczyzny do pracy za granicę.

### Narodziny dziecka i sytuacja bezpośrednio po nich

Tylko w jednym przypadku do dnia porodu i bezpośrednio po nim trwał dotychczasowy związek rodziców. Najczęściej – w 22 (45,8%) sprawach ojciec dziecka poinformowany o porodzie nie zaprzeczał swemu ojcostwu ale nie wykazywał żadnego zainteresowania losem dziecka i jego matki, a w kolejnych 8 sprawach brakowi zainteresowania dzieckiem towarzyszyło podważanie ojcostwa.

W 7 sprawach ojciec zachowywał pewien kontakt z matką i dzieckiem oraz nieregularnie pomagał im finansowo lub rzeczowo, choć w niewystarczającym zakresie, a w jednej sprawie takie zainteresowanie wykazywali wyłącznie rodzice ojca.

W 3 przypadkach ojciec dziecka w czasie porodu i po nim przebywał w zakładzie karnym. O sytuacji w pozostałych sprawach nie było informacji w aktach.



### Sytuacja poprzedzająca pozew

W okresie poprzedzającym wniesienie pozwu w żadnej sprawie pozwany nie pozostawał w więzi rodzinnej z dzieckiem i jego matką, ale w jednym przypadku co pewien czas kontaktował się z nimi i przekazywał drobne kwoty lub użyteczne prezenty dla dziecka. 38 ojców (79,2%) nie przejawiało jakiegokolwiek zainteresowania dzieckiem, mimo przyznawania ojcostwa, a pięciu nie interesowało się dzieckiem, kwestionując ojcostwo. W zakładach karnych przebywało 2 ojców i jedna matka. Miejsce pobytu jednego z ojców było trudne do ustalenia – prawdopodobnie wyjechał do Irlandii z zamiarem podjęcia tam pracy.

### **3. Informacje o procesie**

#### Strona powodowa

We wszystkich sprawach pozycję powoda miało małoletnie dziecko, a w 46 sprawach jednym z powodów była matka dziecka. Małoletni powód był na etapie wnoszenia pozwu w 46 sprawach reprezentowany przez matkę, a w 2 przez opiekuna. Podczas postępowania w 3 sprawach dla dziecka został ustanowiony na podstawie art. 99 k.r.o. kurator (w jednym przypadku adwokat, w jednym bliski krewny dziecka i w jednym pracownik sekretariatu sądowego). Z akt jednej ze spraw wynikało, że opiekun uzyskał zezwolenie sądu opiekuńczego na wytoczenie powództwa, natomiast w drugiej ze spraw, w których dziecko reprezentował opiekun, nie było ani stosownego orzeczenia sądu opiekuńczego, ani wskazania sygnatury sprawy o udzielenie zezwolenia, co skłania do przypuszczenia, iż opiekun o takie zezwolenie nie występował.

W siedmiu sprawach (14,6%) powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego.

We wszystkich zbadanych sprawach tacy pełnomocnicy powodów wystąpili w 97 (23,5%) przypadkach. Najczęściej profesjonalnego pełnomocnika miał domniemany ojciec dziecka, będący powodem w sprawie (miało to miejsce w 12 z 22 spraw toczących się z powództwa domniemanego ojca, a więc w 54,5% takich spraw).

Gdy pominie się 24 sprawy, w których powodem był albo prokurator (w 2 przypadkach), albo inna osoba niż domniemany ojciec (w 22 przypadkach) i uwzględni wyroki w pozostałych sprawach, które nie były zaoczne (340), udział przypadków, gdy powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wynosi 22,9%. W sprawach, w których zapadł wyrok zaoczny, udział powodów - matek i małoletnich dzieci, reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników, był niższy w porównaniu ze sprawami z ich powództwa, w których wyrok nie zapadł w warunkach zaoczności. Potencjalna „nierówność szans” wynikająca z faktu, że tylko jedna ze stron jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w innych sprawach, niż zakończone wyrokiem zaocznym, wydaje się większa (oczywiście jedynie przy ocenie opartej na kryterium statystycznym, które nie jest przesądzające).

### Pozew

Tylko czterokrotnie pozew sporządził adwokat lub radca prawny, w 42 przypadkach uczynił to osobiście powód, w jednej sprawie osoba z „organizacji pozarządowej” (bez wskazania nazwy i siedziby tej organizacji), w jednym przypadku nie było w tej kwestii informacji. 33 (68,8%) pozwy od strony formy i treści nie nasuwały zastrzeżeń, pozostałe miały braki, z tym że 11 było sporządzonych odręcznie w bardzo nieporadny sposób i zawierało liczne uchybienia.

Poza żądaniem ustalenia ojcostwa, pozostałe żądania dotyczące skutków tego ustalenia wystąpiły z następującą częstotliwością: zasądzenie alimentów we wskazanej kwocie we wszystkich (100%) sprawach, określone rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej w 37 przypadkach (77,1%), nadanie dziecku nazwiska o określonym brzmieniu w 23 przypadkach (47,9%), zasądzenie na rzecz matki wydatków związanych z ciążą i porodem, określonych w art. 141 k.r.o. w 14 przypadkach (29,2%), ustalenie kontaktów ojca z dzieckiem w jednym przypadku (2,1%). Nieco częściej niż w ogóle zbadanych spraw zgłoszono żądania dotyczące władzy rodzicielskiej (o 3 punkty procentowe). Pozostałe żądania zgłoszono nieco rzadziej, ale różnice były niewielkie.

### Wykazywanie obcowania matki dziecka z pozwanym w okresie koncepcyjnym

Uprawdopodobnienie obcowania pozwanego z matką dziecka nastąpiło w 27 sprawach (56,3%). Poza wyjaśnieniami matki w tym celu przesłuchano świadków w 26 sprawach (54,2%), przedstawiono korespondencję wskazującą na bliskie relacji stron w 6 sprawach (12,5%). W jednej sprawie temu celowi służyły dowody zawarte w aktach sprawy o zaprzeczenie pochodzenia dziecka od męża matki, a w kolejnej pismo pozwanego mężczyzny zawierające przyznanie faktu ojcostwa oraz zawierające zobowiązanie do alimentowania dziecka.

### Postępowanie

Z uwagi na specyfikę omawianych spraw, poza jednym przypadkiem wysłuchania pozwanego na podstawie art. 212 k.p.c., nie było możliwe ustalenie jego stanowiska w sprawie. Matki zostały przesłuchane we wszystkich postępowaniach zakończonych wydaniem wyroku zaocznego. Raport z wyników badania DNA był dowodem tylko w 2 sprawach. Natomiast znacznie częściej (o 24 punkty procentowe) niż w całej próbie badawczej był stosowany dowód z przesłuchania świadków zgłoszonych przez matkę, a także dowód z innych akt sądowych oraz z określonych dokumentów zgromadzonych w aktach innych spraw. Częściej dowodem była dokumentacja przebiegu ciąży i porodu oraz dokumenty wskazujące na sytuację materialną matki (bezrobocie i poszukiwanie pracy, zaświadczenia o pobieranych świadczeniach socjalnych).

Tabela 26. Przeprowadzone dowody w sprawach zakończonych wydaniem wyroku zaocznego

L.p.	Przeprowadzone dowody	Częstość w sprawach z wyr. zaocz.	Udział danego dowodu w sprawach	
			z wyr. zaocz.	wszystkich
1.	Z odpisu zupełnego aktu urodzenia dziecka	43	89,6	92,0
2.	Z odpisu skróconego aktu urodzenia dziecka	1	2,1	4,1
3.	Przesłuchanie domniemanego ojca	1	2,1	75,5
4.	Przesłuchanie matki	48	100,0	98,8
5.	Przesłuchanie opiekuna dziecka	1	2,1	3,4
6.	Przesłuchanie świadków wskaz. przez ojca	--	00,0	7,5
7.	Przesłuchanie świadków wskaz. przez matkę	31	64,6	40,8
8.	Przesłuchanie innych świadków	1	2,1	0,5
9.	Z akt spraw o kwestionowania poch. dziecka	3	6,3	5,1
10.	Z innych akt sądowych	9	18,8	10,7
11.	Z dokumentów ze wskazanych akt sądowych	7	14,6	8,0
12.	Z dokumentacji ciąży i porodu	9	18,8	15,0
14.	Z raportu o wynikach badań DNA	2	4,2	39,3
15.	Informacja o karalności domniemanego ojca	3	6,3	6,8
16.	Umowa o pracę/inna – przychody matki	12	25,0	20,4
17.	Umowa o pracę/inna – przychody ojca	--	00,0	20,6
18.	PIT matki	2	4,2	4,9
19.	PIT ojca	--	00,0	4,1
20.	Dokumenty stwierdzające bezrobocie matki	11	22,9	26,2
21.	Dokumenty stwierdzające bezrobocie ojca	2	4,2	8,7
22.	Rachunki potwierdzające wydatki na dziecko	11	22,9	27,7
23.	Rachunki potwierdzające wydatki matki (ciąża)	4	8,3	15,5
24.	Decyzje o pomocy społecznej dla matki	19	39,6	41,7
25.	Inne	20	41,7	39,8

Źródło: opracowanie własne.

Informacje o przeprowadzonych dowodach zostały przedstawione w tabeli ze wskazaniem udziału takich samych dowodów we wszystkich zbadanych sprawach. Porównanie to nie wskazuje na zasadnicze rozbieżności w częstotliwości przeprowadzonych dowodów, poza dowodami których przeprowadzenie zależało od obecności pozwanego (przesłuchanie pozwanego, badania DNA z jego udziałem).

## Rozstrzygnięcia w kwestiach będących konsekwencją ustalenia ojcostwa

Zgodnie z art. 89 § 2 k.r.o. w wyroku ustalającym ojcostwo (przy odpowiednim zastosowaniu paragrafu pierwszego tegoż artykułu) o brzmieniu nazwiska dziecka decyduje zgodne stanowisko rodziców, a w jego braku sąd nadaje nazwisko utworzone przez połączenie nazwiska matki z nazwiskiem ojca.

Tabela 27. Nazwisko nadane dziecku w wyrokach zaocznych oraz w pozostałych wyrokach

Nazwisko nadane dziecku w wyrokach	zaocznych		pozostałych	
	częstość	procent	częstość	procent
Dwuczłonowe – szyk ustawowy	28	58,3	120	33,0
Dwuczłonowe – nazwisko ojca + nazwisko matki	1	2,1	--	00,0
Nazwisko matki	16	33,3	189	51,9
Nazwisko ojca	2	4,2	49	13,5
Inne lub brak rozstrzygnięcia o nazwisku	1	2,1	6	1,6
	48	100,0	364	100,0

Źródło: opracowanie własne

Mimo niestawienia się na rozprawie lub nie brania w niej udziału pozwany może niekiedy wyrazić stanowisko w kwestii nazwiska dziecka (przykładowo w odpowiedzi na pozew, w piśmie procesowym). Jeżeli tego nie uczynił, należałoby oczekiwać, iż sąd nada dziecku nazwisko dwuczłonowe w szyku ustawowym, o ile nie zaprotestuje przeciwko temu samo dziecko (ale tylko gdy liczy ono co najmniej lat trzynaście).

Zawarte w wyrokach zaocznych orzeczenia o brzmieniu nazwiska dziecka głównie różnią się od analogicznego rozstrzygnięcia w pozostałych wyrokach (a więc takich, które nie były zaoczne) odnośnie do częstotliwości zastosowania rozwiązania ustawowego (nadanie dziecku nazwiska dwuczłonowego złożonego z nazwiska matki i nazwiska ojca). Udział takiego rozstrzygnięcia był częstszy o 25,3 punktów procentowych w porównaniu z występującym w pozostałych wyrokach. Taka przewaga może być uznana jako następstwo braku stanowiska pozwanego w przedmiocie nazwiska dziecka.

Rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej w wyrokach zaocznych, które się uprawomocniły, było następujące: w 36 (75%) wyrokach pozbawienie władzy rodzicielskiej, a w pięciu kolejnych (10,4%) zapis, że sąd nie przyznaje ojcu władzy

rodzicielskiej oraz w 7 (14,6%) wyrokach ograniczenie władzy rodzicielskiej na podstawie art. 107 k.r.o. Łącznie w 85,4% wyroków intencją sądu było, aby ojcu nie przysługiwała władza rodzicielska. Tak można zakwalifikować orzeczenia, w których sąd pozbawił ojca władzy rodzicielskiej i „nie przyznał” jej ojcu. Takie same rozstrzygnięcia zapadły w 61,5% pozostałych (niezaocznych) wyroków.

Tabela 28. Władza rodzicielska ojców w wyrokach zaocznych i w pozostałych

Władza rodzicielska w wyrokach	zaocznych		pozostałych	
	częstość	procent	częstość	procent
Przyznaje ojcu władzę rodzicielską	--	00,0	2	0,5
Nie przyznaje ojcu władzy rodzicielskiej	5	10,4	8	2,2
Pozbawia ojca władzy rodzicielskiej	36	75,0	216	59,3
Zawiesza ojcu władzę rodzicielską	--	00,0	21	5,8
Ogranicza wł. rodz. ojca (107 k.r.o.)	7	14,6	106	29,1
Ogranicza wł. rodz. ojca (109 k.r.o.)	--	00,0	5	1,4
Inaczej	--	00,0	6	1,6
Badana próba (48+364) = 412 wyroków	48	100,0	364	100,0

Źródło: opracowanie własne

W wyrokach zaocznych zdecydowanie częściej (o ponad 15 punktów procentowych) nastąpiło pozbawienie ojca władzy rodzicielskiej.

Rozstrzygnięcie o alimentach zapadło we wszystkich wyrokach zaocznych. Zasadzono alimenty w kwotach od 100 zł do 1500 zł miesięcznie, najczęściej (w 15 sprawach – 31,3%) zasądzona kwota wyniosła 500 zł<sup>95</sup>. W 18 przypadkach (37,5%) kwota zasądzonych alimentów była taka sama jak żądana przez stronę powodową, w 29 wyrokach (60,4%) była niższa od żądanej. W jednym wyroku inaczej orzeczono w przedmiocie daty, od której należą się dziecku świadczenia. Nie było więc automatyzmu w uwzględnianiu żądań strony powodowej.

<sup>95</sup> Najczęściej też – w 21 sprawach (43,8%) strona powodowa żądała alimentów w kwocie 500 zł miesięcznie (ośmiokrotnie żądano 600 zł, pięciokrotnie 400 zł, trzykrotnie 800 zł, dwukrotnie zaś kwot po 450 zł, 700 zł, 1500 zł – w pozostałych przypadkach żądane kwoty w każdej sprawie były inne od 200 zł do 1000 zł miesięcznie).

## V. Sprawy z pozwów domniemanych ojców

### 1. Społeczno-demograficzna charakterystyka matek i ojców

#### Wiek rodziców w dniu urodzenia dzieci

W sprawach z pozwu domniemanych ojców rodzice w dniu urodzenia dziecka byli nieco starsi niż w całej próbie badawczej. Mniejszy też był udział matek małoletnich w dniu urodzenia dziecka.

Tabela 29. Wiek matek i ojców w dniu urodzenia dziecka

Wiek w dniu urodzenia dziecka	Matki		Ojcowie	
	częstość	procent	częstość	procent
Od 17 lat do 18 lat	2	9,1	-	-
Od 19 lat do 19,08 lat	3	13,6	2	9,1
Od 20,09 lat do 21,08 lat	2	4,5	2	9,1
Od 23,08 lat do 26 lat	4	18,2	4	18,2
Od 27 lat do 29,10 lat	7	31,8	5	22,7
Od 30 lat do 32 lat	2	9,1	5	22,7
Od 37,03 lat do 42,06 lat	2	9,1	2	9,1
46 lat			1	4,5
49,09 lat			1	4,5
	22	100,0	22	100,0

Źródło: opracowanie własne

W całej próbie badawczej udział kobiet, które były nastolatkami w dniu urodzenia dziecka (miały w tym dniu mniej niż 20 lat) wynosił 31,9%, natomiast w sprawach z pozwów domniemanych ojców - 22,7%.

Nastoletnich ojców w całej próbie badawczej było 15,4%, a w omawianej grupie spraw 9,1%, ale wszyscy oni byli pełnoletni w dniu urodzenia dziecka.

## Stan cywilny

W dniu wyrokowania 16 matek było pannami i 16 ojców było kawalerami (po 80%), jeden mężczyzna i 2 kobiety pozostawały w związkach małżeńskich, po rozwodzie był jeden mężczyzna i 2 kobiety, jeden mężczyzna był wdowcem. Brak było danych o stanie cywilnym pozostałych matek i ojców.

## Wykształcenie

Informacje o wykształceniu w procesach toczących się wskutek pozwów ojców dotyczyły 54,5% matek i ojców. Wynika z nich, że ojcowie byli lepiej wykształceni.

Tabela 30. Wykształcenie matek i ojców

Wykształcenie	Matki			Ojcowie		
	częstość	procent	procent znanych	częstość	procent	procent znanych
Podstawowe	3	13,6	23,1	1	4,5	8,3
Gimnazjum	1	4,5	7,7	-	-	-
Zawodowe	4	18,2	30,8	2	9,1	16,7
Średnie techniczne	-	-	-	7	31,8	58,3
Średnie ogólne	2	9,1	16,7	-	-	-
Licencjat/inżynier	2	9,1	16,7	2	9,1	16,7
Ogółem znane	12	54,5	100,0	12	54,5	100,0
Brak danych	10	45,5		10	45,5	
Ogółem	22	100,0		22	100,0	

Źródło: opracowanie własne

W świetle danych z akt spraw ani matki ani ojcowie nie mieli wykształcenia wyższego magisterskiego. Natomiast co najmniej średnie wykształcenie miało 75% ojców i 33,4% matek, o których wykształceniu były informacje w aktach zbadanych spraw. W tej (nielicznej) grupie spraw udział osób z co najmniej średnim wykształceniem był wyższy niż w ogóle zbadanych spraw, z tym, że w przypadku matek różnica była niewielka, natomiast udział ojców z co najmniej średnim wykształceniem był zdecydowanie wyższy (we wszystkich zbadanych sprawach udział ojców o co



najmniej średnim wykształceniu wynosił 22,7%, w sprawach, w których byli powodami aż 75%).

Tabela 31. Wykształcenie ojców w dniu orzekania przez sąd I instancji (w procentach)

Wykształcenie ojców	Sprawy	
	wszystkie	z pozwu ojca
Specjalne lub brak jakiegokolwiek w związku z niedorozwojem	0,3	-
Podstawowe	29,3	8,3
Gimnazjalne	12,0	-
Zawodowe (podstawowe)	34,0	16,7
Średnie ogólne (bez wyuczonego zawodu)	3,0	-
<b>Średnie techniczne</b>	<b>16,7</b>	<b>58,3</b>
<b>Wyższe zawodowe (licencjat, inżynierskie)</b>	<b>3,0</b>	<b>16,7</b>
Wyższe magisterskie	1,7	-
Ogółem	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne

Ustalenie to skłania do ostrożnego (niewielka liczba spraw) wniosku, iż zachodzi związek pomiędzy poziomem wykształcenia domniemanego ojca a dochodzeniem ojcostwa na drodze procesowej.

### Źródła utrzymania

Tabela 32. Źródła utrzymania matek i ojców (w procentach)

Źródła utrzymania matek i ojców (w procentach)	Matki	Ojcowie
Wynagrodzenie za prace o stałym charakterze	27,3	31,8
Prace dorywcze, podejmowane w kraju	4,5	4,5
Praca za granicą	4,5	13,6
Renta	-	9,1
Działalność gospodarcza prowadzona na własny rachunek	9,1	13,6
Na wyłącznym utrzymaniu rodziców lub innych krewnych	4,5	
Na wyłącznym utrzymaniu współmałżonka/partnera/ki	9,1	
Ze środków pomocy społecznej	18,2	
Z alimentów na rzecz dzieci, w tym z Funduszu Alimentacyjnego	9,1	
W zakładzie karnym	-	18,2
Inne	4,5	9,2
Brak danych	9,2	----
Ogółem	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne

Ojcowie znajdowali się w korzystniejszej od matek sytuacji z uwagi na źródła utrzymania. Nie było wśród nich (w odróżnieniu od matek ich dzieci) osób w pełni zależnych od krewnych, małżonka lub pomocy społecznej.

Tabela 33. Źródła utrzymania ojców (w procentach)

Źródła utrzymania ojców (w procentach)	Sprawy	
	wszystkie	z pozwu ojca
Wynagrodzenie za pracę o stałym charakterze	21,9	31,8
Prace dorywcze, podejmowane w kraju	25,7	4,5
Praca za granicą	12,4	13,6
Renty i emerytury	2,9	9,1
Działalność gospodarcza prowadzona na własny rachunek	4,5	13,6
Rodzinne gospodarstwo rolne (z rodzicami, inną rodziną)	1,6	
Na wyłącznym utrzymaniu rodziców lub innych krewnych	10,6	
Na wyłącznym utrzymaniu żony/konkubiny	3,2	
Ze środków pomocy społecznej	1,6	
W zakładzie karnym	13,5	18,2
Inne	2,1	4,5

Źródło: opracowanie własne

Sytuacja mężczyzn – powodów w sprawach o ustalenie ojcostwa była korzystniejsza również od ogólnej sytuacji domniemanych ojców, będących stronami zbadanych postępowań. Wyższy był jedynie wśród nich udział osób odbywających karę pozbawienia wolności.

Informacje o kwotach miesięcznych dochodów dotyczyły 6 matek i 11 ojców. Dochody matek wynosiły od 200 zł do 3800 zł<sup>96</sup>, dochody ojców były znacznie wyższe od 444 zł do 8000 zł<sup>97</sup>. Średnia dochodów matek pozwanych przez domniemanych ojców wyniosła 1567 zł, podczas gdy średnia dla wszystkich matek w zbadanych sprawach to 934 zł. Średnia dochodów ojców dla całego badania to 1897 zł, a średnia dochodów ojców-powodów – 2647 zł. Sytuacja w poszczególnych sprawach była zróżnicowana, lecz „uśredniony” obraz sytuacji stron jest znacznie korzystniejszy od podobnego obrazu dla wszystkich spraw, które były przedmiotem analizy.

<sup>96</sup> Dwukrotnie była to kwota 1200 zł, a pozostałe wynosiły 200 zł, 1300 zł, 1700 zł, 3800 zł.

## **2. Relacje między matkami i ojcami od okresu poczęcie dziecka do stanu poprzedzającego wniesienie pozwu oraz ich sytuacja osobista i rodzinna z dnia wyrokowania**

Tylko w jednym przypadku w okresie poprzedzającym dzień poczęcia dziecka rodzice nie znali się, a do poczęcia doszło wskutek jednorazowego dobrowolnego obcowania.

Najczęściej - w 10 sprawach spośród 22 (45,5%) – przyszli rodzice od pewnego czasu byli w bliskich relacjach. Zarówno oni wzajemnie, jak i ich środowiska traktowali ten stan jako „pozostawanie parą”. Jednym z elementów „bycia parą” było regularne obcowanie. „Para” ta jednak nie mieszkała razem.

W 8 przypadkach późniejsi rodzice pozostawali w konkubinacie i łączyło ich wspólne pożycie o elementach charakterystycznych dla małżeństwa, natomiast kolejne trzy pary planowały zawarcie związku małżeńskiego i uchodziły za narzeczonych.

W większości spraw przed poczęciem dziecka pomiędzy przyszłymi rodzicami występowała więź albo już charakterystyczna dla małżeństwa (konkubiny), albo mogąca nabrać takiego charakteru (co kilka par nawet planowało).

Wiadomo było, że przyszli rodzice, którzy mieszkali razem, w 6 przypadkach korzystali z samodzielnego mieszkania, w którym poza nimi nie przebywały inne osoby. Koszty utrzymania w połowie tych spraw ponosili wspólnie, w jednym przypadku koszty utrzymania obojga ponosiła tylko kobieta, w jednym tylko mężczyzna, a w jednym oboje byli w całości utrzymywani przez rodziców mężczyzny.

W 2 przypadkach partnerzy nie dysponowali samodzielnym mieszkaniem i pozostawali w mieszkaniu rodziców mężczyzny.

Wiadomość o ciąży w 5 sprawach co najmniej skłoniła do podjęcia próby wzmocnienia więzi dla dobra oczekiwanego dziecka (rodzice mieszkali razem). W 3 kolejnych sprawach partnerzy pozostali w związku do urodzenia dziecka. W jednym przypadku (konkubinatu mieszkającego na terytorium Wielkiej Brytanii)

---

<sup>97</sup> Dwukrotnie była to kwota 1000 zł, a pozostałe wynosiły 444 zł, 1440 zł, 1500 zł, 2400 zł, 3000 zł, 3130 zł, 3200 zł, 4000 zł, 8000 zł. Należy przypomnieć, iż kwota 8000 zł to jeden z dwóch najwyższych miesięcznych dochodów ojców ujawnionych w całym badaniu.

partnerzy zgodnie ustalili, że ciężarna powinna wrócić do Polski, gdzie będzie miała lepsze warunki w okresie ciąży. 6 ojców o poczęciu dowiedziało się już w zakładzie karnym, jeden wyjechał za granicę z zamiarem (przynajmniej deklarowanym) zarobienia pieniędzy na pokrycie spodziewanych wydatków związanych z oczekiwanym potomkiem. Dwóch domniemanych ojców na wiadomość o ciąży zerwało wszelkie relacje z matkami, podważając prawdopodobieństwo swego ojcostwa, a jeden nie kwestionując ojcostwa zażądał przerwania ciąży, co spowodowało rozstanie. W aktach pozostałych spraw nie było informacji dotyczących sytuacji po powzięciu przez rodziców dziecka wiedzy, że zostało poczęte.

W pierwszym okresie po urodzeniu dziecka sytuacja była następująca: w pięciu przypadkach związek rodziców trwał nadal, mieszkali wspólnie z dzieckiem i wspólnie podjęli wychowywanie dziecka, w 4 kolejnych sprawach, choć związek rodziców uległ rozpadowi, ojciec nie kwestionował, że dziecko od niego pochodzi, co pewien czas zasięgał informacji o dziecku i nieregularnie świadczył drobne kwoty bądź przekazywał przedmioty użyteczne dla dziecka (pieluchy jednorazowe, kosmetyki, mleko w proszku itp.). W 5 przypadkach ojcowie pozostawali w zakładach karnych (w jednym przypadku matka wraz z niemowlęciem odwiedzała osadzonego w więzieniu). 2 ojców dowiedziawszy się o urodzeniu potomka nie wyraziło jakiegokolwiek zainteresowania losem dziecka i jego matki. W 3 sprawach matki zerwały kontakty z ojcami (w jednej z nich ojciec wyrażał zainteresowanie dzieckiem), a w jednej sprawie ojciec nie został poinformowany o porodzie.

Pomiędzy urodzeniem się dziecka a wpływem do sądu pozwu domniemanego ojca o ustalenie ojcostwa w poszczególnych sprawach upłynął różny okres: od kilku miesięcy do 11 lat. Zmieniała się też sytuacja w relacjach rodziców i dzieci.

W dniu wpływu pozwu rodzice nie pozostawali we wspólnym pożyciu. Jeden długoletni konkubinat rozpadł się bezpośrednio przed procesem o sądowe ustalenie ojcostwa. Domniemany ojciec dzieci stosował przemoc wobec partnerki, a ona - po długich latach bycia ofiarą - poinformowała o sytuacji organy ścigania. Sprawca przemocy uznał działanie ofiary za „akt wrogości”, a pozew o ustalenie ojcostwa potraktował jako „akt retorsji” za działania podjęte przez partnerkę, co wyrażało się, między innymi, w zawartym w pozwie żądaniu od matki dzieci zadośćuczynienia

w kwocie 30 tys. zł „jeżeli okazałoby się, że nie jest ojcem”, bo był utrzymywany w takim przeświadczeniu przez matkę.

Tylko w jednym przypadku rodzice dziecka systematycznie kontaktowali się w jego sprawach, a w kolejnych 6 sprawach kontakty były nieregularne i również nieregularnie domniemani ojcowie przekazywali dla dzieci drobne kwoty, pieluchy, środki kosmetyczne, opakowania mleka w proszku. W jednej ze spraw matka dziecka nie żyła, a ojciec wychowywał zarówno wspólne dziecko jak i starsze dziecko byłej partnerki. 5 ojców wyrażało zainteresowanie dzieckiem i zabiegało o kontakty z nim, ale matki nie godziły się na spotkania lub utrudniały ich realizację.

Nadal 5 ojców przebywało w zakładach karnych, a 3 kolejnych nie przejawiało żadnego zainteresowania dziećmi.

Bardzo ograniczone były informacje na temat sytuacji rodzinnej ojców. Wiadomo było, że 6 nie miało innych dzieci, poza tym, którego dotyczył proces, dwóch miało jedno inne dziecko i dwóch po dwoje innych dzieci. Tylko dwóch sprawowało bezpośrednią pieczę przynajmniej nad jednym z tych dzieci.

W dniu wyrokowania 4 ojców nadal odbywało karę pozbawienia wolności. Informacje o pozostałych były ograniczone i dotyczyły jeszcze 12 ojców. 5 z nich pozostawało we wspólnym gospodarstwie domowym z własnymi rodzicami lub innymi krewnymi. 4 prowadziło samodzielne gospodarstwa domowe bez partnerek, jeden mieszkał z żoną i jeden z konkubiną.

Jeden z powodów w dniu wyrokowania mieszkał z dzieckiem, którego dotyczył proces i z jego matką. Poza tym przypadkiem matki dzieci sześciokrotnie pozostawały we wspólnocie domowej z rodzicami lub innymi krewnymi, a w 5 prowadziły samodzielne gospodarstwa domowe z dziećmi, 3 mieszkaly ze swoimi mężami, a 2 z konkubentami.

Z akt 12 spraw wynikało, że dziecko, którego dotyczył proces, było jedynym dzieckiem swojej matki. 8 matek miało inne dzieci (o sytuacji 2 nie było informacji w aktach). Czterokrotnie matki miały po jednym innym dziecku, trzykrotnie po dwoje, a w jednym przypadku czworo. W jednej sprawie starsze dziecko matki pochodziło ze związku z pozwanym. Tylko jedna z matek nie wychowywała żadnego z tych

dzieci, 4 sprawowały bezpośrednią pieczę nad wszystkimi swoimi dziećmi, a dwie przynajmniej nad jednym dzieckiem.

### **3. Sytuacja dzieci z dnia wyrokowania przez sąd pierwszej instancji**

W dniu wyrokowania dzieci (w równej liczbie dziewczynki i chłopcy) były w różnym wieku, od kilku miesięcy do 11 lat. Stan zdrowia 18 był zadowalający, troje cierpiało na różne bardzo poważne przewlekłe choroby, stan zdrowia jednego nie był zadowalający, ale nie było też poważniejszego zagrożenia dla życia. Wiadomo było, że 15 dzieci było rozwiniętych stosownie do wieku. O stanie rozwoju pozostałych nie było żadnych informacji w aktach.

17 matkom przysługiwała pełnia władzy rodzicielskiej, jedna była tej władzy pozbawiona, a w stosunku do dwóch miało miejsce ograniczenie władzy rodzicielskiej na podstawie art. 109 k.r.o. przez umieszczenie dzieci w rodzinach zastępczych.

W dniu wyrokowania bezpośrednią pieczę nad 16 dziećmi sprawowały matki, nad jednym dzieckiem ojciec (matka tego dziecka zmarła). Dwoje dzieci przebywało w placówce opiekuńczej, dwoje w obcej rodzinie zastępczej. Jedno dziecko wychowywali rodzice jego matki.

### **4. Proces o ustalenie ojcostwa**

Ojcowie dzieci byli powodami w 22 sprawach. Najwięcej spraw (po 4) rozpoznały sądy w okręgu jeleniogórskim i łódzkim, po trzy sądy z białostockiego i katowickiego, po dwie z okręgu bydgoskiego i gdańskiego. Pozostałe, w okręgach sądów z Częstochowy, Kielc, Krakowa i Legnicy – po jednej. Nie zaobserwowano zjawiska koncentracji spraw z pozwów ojców w sądach działających w dużych ośrodkach miejskich. To pozwala na przypuszczenie, że dosyć powszechna jest wiedza mężczyzn o możliwości dochodzenia własnego ojcostwa w drodze procesowej.

Wszyscy powodowie byli pełnoletni. W imieniu jednego z nich działał opiekun (matka). Z akt nie wynikało, czy opiekun uzyskał zezwolenie sądu opiekuńczego na wniesienie pozwu.

### Pozwy

W 7 sprawach (a więc w co trzeciej) pozew był przygotowany przez adwokata lub radcę prawnego, w pozostałych przez powoda (opiekuna powoda) osobiście. 5 pozwów było przygotowanych odręcznie w sposób nieporadny, kolejnych 5 miało formę wydruku komputerowego, ale także zawierało uchybienia.

W jednej ze spraw w pozwie nie było wprost wysłowionego żądania ustalenia ojcostwa. W pozostałych pozwach takie żądanie było jednoznacznie sformułowane. W 16 pozwach (72,2%) ojcowie żądali nadania dziecku wyłącznie ich nazwiska, w 9 (40,9%) przedstawili swoje oczekiwanie odnośnie do władzy rodzicielskiej, a w 4 (18,2%) domagali się sprecyzowania swych kontaktów z dziećmi. W czterech przypadkach na 22 pozwy ojcowie zadeklarowali świadczenie określonych kwot na utrzymanie dzieci (trzykrotnie zaoferowana kwota wynosiła 300 zł miesięcznie, w jednym przypadku 500 zł).

12 pozwom nie towarzyszyły jakiegokolwiek załączniki. W pozostałych, w jednym przypadku powód przedstawił raport z badania DNA potwierdzający ojcostwo, także w pojedynczych sprawach załącznikiem był odpis aktu urodzenia dziecka (w jednym przypadku odpis zupełny, w drugim skrócony), odpis aktu zgonu matki, odpis skrócony aktu urodzenia powoda, korespondencja wskazująca na osobiste relacje z pozwaną matką dziecka, kopie przelewów bankowych dokonanych przez powoda na rachunek matki, potwierdzenie zameldowania dziecka na pobyt czasowy w mieszkaniu powoda. W żadnym przypadku przedstawione załączniki nie były wystarczające dla uprawdopodobnienia obcowania powoda z matką dziecka (nie wynikało ono jednoznacznie także z raportu o wynikach badania DNA).

### Pełnomocnicy stron, kurator dziecka

Ojcowie w zbadanych sprawach nie korzystali z pomocy organizacji pozarządowych skupiających ojców „pokrzywdzonych przez wymiar sprawiedliwości”. Natomiast w 12 przypadkach byli reprezentowani przez profesjonalnych pełnomocników.

W 9 sprawach po stronie pozwanej wystąpił profesjonalny pełnomocnik. W 3 sprawach dziecko było reprezentowane przez kuratora ustanowionego na podstawie art. 99 k.r.o., a jego funkcję powierzono w poszczególnych sprawach adwokatowi, osobie bliskiej bez wykształcenia prawniczego oraz pracownikowi sekretariatu sądowego.

#### Uzasadnienie konieczności złożenia pozwu o ustalenie ojcostwa

W 7 przypadkach powodowie twierdzili, że matki dzieci uniemożliwiły im dokonanie uznania ojcostwa. Jeden z powodów przyznał, że obcował z matką dziecka w okresie koncepcyjnym, ale nie ma pewności, czy dziecko od niego pochodzi, zaś matka odmówiła poddania się badaniom DNA. Niektórzy powodowie wskazywali na różne okoliczności obiektywne (przykładowo odbywanie kary pozbawienia wolności, małość matki, śmierć matki dziecka), ale większość nie wyjaśniała tej kwestii.

#### Wykazywanie legitymacji czynnej przez powoda

Uprawdopodobnienie obcowania powoda z matką dziecka w celu wykazania legitymacji czynnej miało miejsce pięciokrotnie, a więc nieco częściej niż w co piątej ze zbadanych spraw (22,7%). W jednej sprawie na potwierdzenie legitymacji czynnej powód przedstawił raport zbadania DNA. Zwykle jednak z odpowiedzi na pozew, lub podczas przesłuchania informacyjnego w trybie art. 212 k.p.c., matki dzieci potwierdzały obcowanie z powodem i żądały również w imieniu własnym i dziecka ustalenia, że powód jest ojcem.

#### Stanowisko pozwanych matek

Matki dwukrotnie wnosiły o oddalenie powództw domniemanych ojców dzieci. W jednej z tych spraw matka twierdziła (jak się okazało na podstawie badania genetycznego – bezpodstawnie), że dziecko nie pochodzi od powoda. W drugiej sprawie nie kwestionowała prawdopodobieństwa ojcostwa powoda, ale wyraziła opinię, iż ustalenie ojcostwa byłoby sprzeczne z dobrem dziecka. Przez okres 11 lat od urodzenia dziecka domniemany ojciec nie interesował się jego losem, a matkę małego porzucił dowiedziawszy się o ciąży. Gdy urodziło się dziecko, zaprzeczał, aby mogło od niego pochodzić. Dziecko jest wychowywane przez matkę i jej partnera należycie pełniącego funkcje ojcowskie. Sytuacja dziecka jest stabilna



i akceptowana przez małoletniego. Badania genetyczne potwierdziły ojcostwo powoda. Matka nie kwestionowała powyższego i zmieniła wcześniejsze stanowisko, akceptując ustalenie ojcostwa, ale wniosła o pozbawienie ojca władzy rodzicielskiej. Powód uznał to żądanie matki, a sąd orzekł o pozbawieniu go władzy rodzicielskiej. Wyrok uprawomocnił się bez kontroli instancyjnej.

Trzykrotnie matki uznały wszystkie żądania pozwów. W 12 sprawach matki uznały wyłącznie żądanie ustalenia ojcostwa, bądź same sformułowały takie żądanie łącznie z innymi żądaniami w przedmiocie władzy rodzicielskiej ojca, jego obowiązku alimentacyjnego oraz nazwiska dziecka. W jednej sprawie matka uznała wszystkie żądania pozwu za wyjątkiem dotyczącego nadania dziecku wyłącznie nazwiska jego ojca.

### Postępowanie

Jak wskazano wyżej, za ledwie w 5 sprawach powód uprawdopodobnił swoje obcowanie z matką dziecka w okresie poprzedzającym jego urodzenie. Nie towarzyszyło temu jednak precyzyjne określenie ustawowego okresu koncepcyjnego.

W 6 sprawach, po wysłuchaniu powoda i matki dziecka na podstawie art. 212 k.p.c., sąd zarządził przeprowadzenie badań genetycznych, w 4 kolejnych (po wysłuchaniu stron) sąd prowadził postępowanie dowodowe, jednakże na pierwszym etapie postępowania bez dowodu z badania DNA. W jednej sprawie praktycznie nie było postępowania dowodowego, poza ustaleniem stanowiska matki dziecka.

Tabela 34. Przeprowadzone dowody w sprawach z pozwu ojców

L.p	Przeprowadzone dowody	Częstość w sprawach z pozwu ojca	Udział danego dowodu w sprawach	
			z pozwu ojca	wszystkich
1.	Z odpisu zupełnego aktu urodzenia dziecka	20	90,9	92,0
2.	Z odpisu skróconego aktu urodzenia dziecka	--	--	4,1
3.	Przesłuchanie domniemanego ojca	22	100,0	75,5
4.	Przesłuchanie matki	19	86,4	98,8
5.	Przesłuchanie opiekuna dziecka	1	4,5	3,4
6.	Przesłuchanie świadków wskaz. przez ojca	11	50,0	7,5
7.	Przesłuchanie świadków wskaz. przez matkę	4	18,2	40,8
8.	Przesłuchanie innych świadków	1	4,5	0,5
9.	Z akt spraw o kwestionowania poch. dziecka	2	9,1	5,1
10.	Z innych akt sądowych	7	31,8	10,7
11.	Z dokumentów ze wskazanych akt sądowych	1	4,5	8,0
12.	Z dokumentacji ciąży i porodu	1	4,5	15,0
14.	Z raportu o wynikach badań DNA	11	50,0	39,3
15.	Informacja o karalności domniemanego ojca	2	9,1	6,8
16.	Umowa o pracę/inna – przychody matki	4	18,2	20,4
17.	Umowa o pracę/inna – przychody ojca	5	22,7	20,6
18.	PIT matki	--	00,0	4,9
19.	PIT ojca	1	4,5	4,1
20.	Dokumenty stwierdzające bezrobocie matki	--	00,0	26,2
21.	Dokumenty stwierdzające bezrobocie ojca	1	4,5	8,7
22.	Rachunki potwierdzające wydatki na dziecko	4	18,2	27,7
23.	Rachunki potwierdzające wydatki matki (ciąża)	1	4,5	15,5
24.	Decyzje o pomocy społecznej dla matki	1	4,5	41,7
25.	Opinia ROD-K przygotowana do tej sprawy	2	9,1	0,7
26.	Inne	11	50,0	39,8

Źródło: opracowanie własne.

Informacje o przeprowadzonych dowodach w sprawach z pozwów domniemanych ojców zostały przedstawione w tabeli ze wskazaniem udziału takich samych dowodów we wszystkich zbadanych sprawach. Poniekąd oczywiste jest ustalenie, iż w sprawach z pozwów ojców wyrazili oni swoje stanowisko zarówno w uzasadnieniu pozwu (w większości w sposób niedoskonały), jak i w toku postępowania (na podstawie art. 212 i 299 k.p.c.) we wszystkich sprawach (100%), podczas gdy w całej próbie badawczej miało to miejsce w 75,5% spraw. Matki były przesłuchane w 19 sprawach z pozwu ojców (86,4%), a w całej próbie badawczej w 98,8% spraw. W sprawach z pozwu ojców, w których matki nie zostały

przesłuchane, wynikało to z przyczyn obiektywnych (śmierć, choroba), nie zaś wskutek uchylania się od udziału w postępowaniu.

Zdecydowanie częściej niż we wszystkich zbadanych sprawach domniemani ojcowie będący powodami byli aktywni w postępowaniu. W co drugiej sprawie (11 przypadków) wnosili o przesłuchanie świadków.

W co drugiej sprawie dowodem był raport z badań DNA. Dowód ten nie został przeprowadzony w sprawach, w których ojcostwo powoda dla niego i dla matki dziecka było bezsporne. W większości (dziewięciokrotnie) badanie zostało przeprowadzone w toku analizowanego postępowania. W jednym przypadku wniosek o dopuszczenie tego dowodu złożyli zgodnie powód i matka dziecka, sześciokrotnie wnioskodawcą był powód, a w pozostałych sprawach sąd z urzędu zarządził badania DNA.

Pięciokrotnie badania DNA przeprowadziła jednostka organizacyjna publicznej szkoły wyższej (uniwersytetu medycznego) posiadająca atest Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii. W pozostałych sprawach badanie było przeprowadzone przez podmioty niepubliczne, nieposiadające wymienionego atestu. Najczęściej (w 4 przypadkach) wykonawcą badań była spółka z o.o. „Instytut Badań DNA” z siedzibą w Warszawie.

W jednej sprawie badano powoda, dziecko oraz oboje rodziców matki, w pozostałych powoda, matkę i dziecko. W 8 sprawach materiał biologiczny do badań genetycznych został pobrany jednocześnie od dziecka, jego matki i powoda.

Pięciokrotnie powód wpłacił zaliczkę na poczet kosztów badania DNA. Wysokość zaliczek wynosiła 1500 zł, 1800 zł i 1900 zł, a ostateczny koszt tego badania wyniósł od 1459 zł do 2533 zł. Tylko w 4 przypadkach pełny koszt badań DNA poniósł powód, w jednej sprawie oboje rodzice, a w pozostałych Skarb Państwa.

W żadnej sprawie z pozwu ojca nie był wydany wyrok zaoczny. Zważywszy, iż badane były tylko sprawy, w których zostało ustalone ojcostwo, istotne są pozostałe rozstrzygnięcia wyroków.

Rozstrzygnięcia o nazwisku dziecka były następujące: w 10 wyrokach (45,5%) sąd nadał dziecku nazwisko dwuczłonowe składające się z nazwiska matki i dołączonego

do niego nazwiska ojca, w 9 wyrokach (40,9%) dziecko pozostało przy nazwisku matki, a w 3 przypadkach (13,6%) sąd nadał mu nazwisko ojca.

Tabela 35. Nazwisko dziecka żądane przez ojca i nadane w wyroku z pozwu ojca

Nazwisko dziecka	żądane		nadane	
	częstość	procent	częstość	procent
Dwuczłonowe – szyk ustawowy	--	00,0	10	45,5
Nazwisko matki	--	00,0	9	40,9
Nazwisko ojca	16	72,7	3	13,6
Inne lub brak żądania/rozstrzygnięcia	6	27,3	--	00,0
	22	100,0	22	100,0

Źródło: opracowanie własne

Brzmienie nazwiska dziecka po ustaleniu ojcostwa było jedną z najbardziej spornych kwestii pomiędzy rodzicami. Ojcowie, którzy wypowiedzieli swoje żądanie co do nazwiska, oczekiwali, że dziecko będzie nosiło wyłącznie ich nazwisko. Oczekiwanie to zostało spełnione nieco rzadziej niż w co piątym przypadku. Nazwisko ojca zostało nadane w 13,6% przypadków, gdy powodem był ojciec i w 12,3% przypadków, gdy powództwo wniosła inna osoba. Częściej o 10 punktów procentowych nadano nazwisko dwuczłonowe w sprawach z pozwu ojca, niż w sprawach z pozwów innych osób i odpowiednio rzadziej tylko nazwisko matki.

Tabela 36. Nazwisko nadane dziecku w wyrokach w sprawach z pozwów domniemanych ojców oraz z pozwów pozostałych uprawnionych do żądania ustalenia ojcostwa

Nazwisko nadane dziecku w wyrokach w sprawach z pozwu	ojców		pozostałych powodów	
	częstość	procent	częstość	procent
Dwuczłonowe – szyk ustawowy	10	45,5	138	35,4
Nazwisko matki	9	40,9	196	50,3
Nazwisko ojca	3	13,6	48	12,3
Inne lub brak rozstrzygnięcia o nazwisku	--	00,0	8	2,0
	22	100,0	390	100,0

Źródło: opracowanie własne

Rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej w wyrokach, które się uprawomocniły, było następujące: dziewięciokrotnie (40,9%) ograniczenie władzy rodzicielskiej na podstawie art. 107 k.r.o., pięciokrotnie (22,7%) pozbawienie władzy rodzicielskiej, czterokrotnie (18,2%) ograniczenie władzy rodzicielskiej na podstawie art. 109 k.r.o., trzykrotnie (13,6%) zawieszenie władzy rodzicielskiej, inne w jednym przypadku.

W sprawach z pozwów ojców zdecydowanie rzadziej – w porównaniu ze sprawami z pozwów innych podmiotów - nastąpiło pozbawienie władzy rodzicielskiej. W ujęciu procentowym to odpowiednio 22,7% oraz 63,4%.

W sprawach z pozwów innych podmiotów niż ojcowie najczęściej orzeczenie sądu powodowało, iż ojcu nie przysługiwała władza rodzicielska. Tak można zakwalifikować sprawy, w których w wyrokach sąd „nie przyznał” ojcu władzy rodzicielskiej, sprawy z pozbawieniem ojca władzy rodzicielskiej oraz z zawieszeniem władzy rodzicielskiej ojca (zważywszy na stan faktyczny i skutki prawne zawieszenia władzy rodzicielskiej) – łącznie 71,3% spraw. Analogiczna sytuacja w sprawach z pozwów ojców dotyczyła 36,3% przypadków.

Tabela 37. Władza rodzicielska ojców w wyrokach w sprawach z pozwów domniemanych ojców oraz z pozwów pozostałych uprawnionych do żądania ustalenia ojcostwa

Władza rodzicielska w wyrokach w sprawach z pozwu	ojców		pozostałych powodów	
	częstość	procent	częstość	procent
Przyznaje ojcu władzę rodzicielską	--	00,0	2	0,5
Nie przyznaje ojcu władzy rodzicielskiej	--	00,0	13	3,3
Pozbawia ojca władzy rodzicielskiej	5	22,7	247	63,4
Zawiesza ojcu władzę rodzicielską	3	13,6	18	4,6
Ogranicza wł. rodz. ojca (107 k.r.o.)	9	40,9	104	26,7
Ogranicza wł. rodz. ojca (109 k.r.o.)	4	18,2	1	0,2
Inaczej	1	4,5	5	1,3
	22	100,0	390	100,0

Źródło: opracowanie własne

W badaniu dotyczącym spraw o ustalenie ojcostwa z pozwu ojców zakończonych rozstrzygnięciem merytorycznym w IV kwartale 2014 r. w 46% spraw w wyrokach nie było rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej ojca, a więc przysługiwała mu ona w tych przypadkach w pełnym wymiarze. Pozbawienie ojca władzy rodzicielskiej miało miejsce w 14,3% wyroków, a zawieszenie jego władzy w 11,1% prawomocnych rozstrzygnięć<sup>98</sup>. Gdy doprowadzi się ustalenia wymienionego badania do stanu porównywalności z danymi z referowanego badania przeprowadzonego w IWS przez uwzględnienie wyłącznie orzeczeń, w których było rozstrzygnięcie ingerujące we władzę rodzicielską ojca, będącego powodem w sprawie, to pozbawienie władzy

<sup>98</sup> Biuro Studiów i Analiz SN, E. Holewińska-Łapińska, *Sądowe ustalenie ojcostwa na żądanie domniemanego ojca (Raport z badania orzecznictwa)* Warszawa 2015, s. 95 (niepublikowane).

rodzicielskiej ojca nastąpiło w 26,5% wyroków, a zwieszenie tej władzy w 20,6%. Odsetki pozbawień ojca władzy rodzicielskiej w sprawach z jego pozwu są w obu badaniach zbliżone i przekraczają 20%. W zbadanych sprawach z pozwów ojców, rozstrzygniętych prawomocnie rozstrzygnięciem merytorycznym w I półroczu 2014 r., w których nastąpiło ustalenie ojcostwa, pozbawienie władzy rodzicielskiej orzeczono w 22,7% przypadków, a w IV kwartale 2014 r. w 26,5% przypadków.

Rozstrzygnięcie o alimentach na rzecz dzieci miało miejsce w 9 wyrokach (40,9%). Zasadzono alimenty w kwotach od 300 zł do 1000 zł miesięcznie. Dwukrotnie wysokość zasądzonych alimentów wyniosła 500 zł i dwukrotnie 600 zł. W pojedynczych przypadkach zasądzono: 300 zł, 350 zł, 400 zł, 450 zł i 1000 zł. Pięciokrotnie zasądzone alimenty były niższe od żądanych<sup>99</sup>. Należy w tym miejscu przypomnieć, że ojcowie zaledwie w czterech przypadkach na 22 pozwy zadeklarowali świadczenie określonych kwot na utrzymanie dzieci, które nie były wysokie - trzykrotnie zaoferowana kwota wynosiła 300 zł miesięcznie, w jednym przypadku 500 zł

Udział wyroków ustalających ojcostwo, w których było rozstrzygnięcie o alimentach dla całej próby badawczej wynosił 94,7%, dla spraw z pozwu ojców 40,9%, a dla spraw z pozwu innych podmiotów 97,7%. W 79,5% wyroków z rozstrzygnięciem o alimentach zasądzone alimenty były niższe od żądanych.

#### Kontrola instancyjna

Trzykrotnie była wniesiona apelacja – we wszystkich przypadkach dotyczyła wysokości zasądzonych świadczeń alimentacyjnych. Dwie apelacje zostały oddalone. W jednym przypadku sąd II instancji zmienił rozstrzygnięcie podwyższając alimenty w porównaniu z wyrokiem pierwszej instancji.

### **5. Uwagi podsumowujące**

Ojcowie dzieci wnosili o ustalenie ojcostwa rzadko. Niewielka więc była liczba spraw (22) w analizowanej próbie badawczej. W związku z tym poczynione obserwacje nie

---

<sup>99</sup> Żądano alimentów w kwotach od 300 zł do 1500 zł miesięcznie (w 5 sprawach od 300 zł do 700 zł miesięcznie). Najwyższe żądane kwoty to 1100 zł i 1500 zł.

powinny być generalizowane. Niemniej celowe wydaje się zwrócenie uwagi na poniższe ustalenia.

1. Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 kwietnia 2003 r., K 18/02<sup>100</sup>, stwierdzającego niezgodność art. 84 k.r.o. (w brzmieniu wówczas obowiązującym) z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 72 zdanie 1 Konstytucji w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji w zakresie, w jakim przepis ten wyłączał prawo mężczyzny będącego biologicznym ojcem dziecka do dochodzenia ustalenia ojcostwa, między innymi, zwracał uwagę na uzależnienie ustalenia pochodzenia dziecka od ojca z inicjatywy mężczyzny od zgody matki (przedstawiciela ustawowego) dziecka na uznanie i możliwość „zablokowania” tego ustalenia, mimo iż dziecko pochodzi od pragnącego je uznać genetycznego ojca. Dlatego warto odnotować, że w 2/3 spraw z pozwu ojca inne przyczyny niż odmowa potwierdzenia przez matkę pochodzenia dziecka od późniejszego powoda zadecydowały, że nie doszło do uznania ojcostwa.
2. Udział ojców o co najmniej średnim wykształceniu, wśród wszystkich ojców, o których wykształceniu były informacje w aktach spraw, był wyższy wśród tych, którzy byli powodami niż wśród ojców pozwanych. Wśród ojców – powodów udział osób z co najmniej z wykształceniem średnim wynosił 70%, a wśród ojców pozwanych 18,1%.
3. Prawie co piąty ojciec w okresie od powzięcia wiadomości o poczęciu dziecka do wydania wyroku w badanej sprawie z jego powództwa przebywał w zakładzie karnym, podczas gdy w sprawach z pozwu innych uprawnionych podmiotów pozwanych ojców odbywających karę pozbawienia wolności było nieco ponad 14%. Pobyt w zakładzie karnym sprzyjał więc decyzji o ustaleniu stanu cywilnego własnego pozamałżeńskiego dziecka.
4. W co trzeciej sprawie pozew był przygotowany przez adwokata lub radcę prawnego, w pozostałych przez domniemanego ojca - powoda (opiekuna powoda) osobiście. 5 pozwów było przygotowanych odręcznie w sposób nieporadny, kolejnych 5 miało formę wydruku komputerowego, ale także zawierało uchybienia.

5. Poza ustaleniem ojcostwa pozostałe żądania pozwów wystąpiły z różną częstotliwością w sytuacji, gdy pozwy wnosili ojcowie i pozostali powodowie. Największe rozbieżności dotyczyły:

- ✓ alimentów na rzecz dzieci – w pozwach innych osób niż ojcowie przedstawiono stosowne żądania w 94,6% spraw, a stosowna deklaracja ze strony ojców była wyrażona tylko w 18,2% spraw,
- ✓ żądania określonego orzeczenia o władzy rodzicielskiej ojca były zawarte w 40,9% pozwów ojców i w 76,7% pozwów innych osób niż ojcowie,
- ✓ prawie wyłącznie ojcowie - powodowie domagali się sprecyzowania swych kontaktów z dziećmi (w 18,2% pozwów),
- ✓ w 72,2% pozwów ojcowie żądali nadania dziecku wyłącznie ich nazwiska, podczas gdy żądanie dotyczące nadania dziecku nazwiska o określonym brzmieniu było przedstawione w 58,5% pozostałych pozwów.

Powyższe można stanowić pewną wskazówkę co do skali ważności poszczególnych rozstrzygnięć, poza ustaleniem ojcostwa, dla ojców - powodów i pozostałych powodów, gdy ojcowie mieli pozycję pozwanych. Zważywszy na częstotliwość żądań dla większości ojców było istotne, aby dzieci nosiły tylko ich nazwisko i aby uregulowane zostały już w chwili ustalenia ojcostwa ich kontakty z dziećmi. Mniejszą wagę od pozostałych powodów ojcowie przypisywali ukształtowaniu władzy rodzicielskiej. Pragnęli też sami decydować, jakie alimenty będą świadczyć dziecku i woleli, aby ta kwestia była pozostawiona do pozasądowego ustalenia z matkami dzieci. Pozostali powodowie (głównie matki realizujące swoje prawo do ustalenia ojcostwa i reprezentowane przez nie dzieci) za najistotniejsze, poza ustaleniem ojcostwa, uważali zasądzenie alimentów na rzecz dzieci i oczekiwali takiego rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej ojca, aby ona mu nie przysługiwała (w 329 sprawach – 84,3%).

6. Inicjatywa dowodowa rzadko należała do ojców, ale zdecydowanie częściej byli aktywni, gdy mieli pozycję powodów. Głównie ojcowie domagali się dowodu z badań genetycznych. O 10 punktów procentowych częściej dowód z raportu

---

<sup>100</sup> Dz. U. nr 83, poz. 772.



o wynikach badań DNA był dopuszczony w sprawach z pozwów ojców (w co drugiej sprawie) w porównaniu z pozostałymi sprawami.

7. W sprawach z pozwów ojców zdecydowanie rzadziej – w porównaniu ze sprawami z pozwów innych podmiotów - nastąpiło w wyroku pozbawienie ich władzy rodzicielskiej. W ujęciu procentowym to odpowiednio 22,7% oraz 63,4%.
8. Nazwisko dwuczłonowe nadano dziecku w 45,5% spraw z pozwu ojca oraz w 35,5% spraw z pozwu innych osób. Tylko nazwisko ojca zostało nadane w 13,6% przypadków, gdy powodem był ojciec i w 12,3% przypadków, gdy powództwo wniosła inna osoba. Dziecko uzyskało tylko nazwisko matki w 40,9% spraw z pozwu ojca i w 50,3% z pozwu pozostałych osób. Gdy powodem był ojciec dziecko, rzadziej nabywało wyłącznie nazwisko matki i odpowiednio częściej nazwisko dwuczłonowe bądź nazwisko ojca.

## VI. Orzeczenie o władzy rodzicielskiej w wyroku ustalającym ojcostwo

### 1. Uwagi wprowadzające

Ustalenie ojcostwa w wyroku w większości przypadków jest konsekwencją niechęci ojca do ustalenia stanu cywilnego dziecka w formie uznania ojcostwa (uprzednio uznania dziecka). W sytuacjach typowych<sup>101</sup> nie stanowi to dobrej prognozy dla podjęcia obowiązków rodzicielskich przez ojca i harmonijnej współpracy z matką dziecka. Dlatego w okresie po unifikacji prawa rodzinnego, która nastąpiła w Polsce dopiero po II wojnie światowej, przez kilkadziesiąt lat przyjmowano, że w sytuacji, gdy ojcostwo ustalił sąd, ojciec nie nabywa władzy rodzicielskiej *ex lege*, a początkowo nawet, że nie nabywa jej wcale.

Zgodnie z art. 62 dekretu z dnia 22 stycznia 1946 r. - Prawo rodzinne<sup>102</sup> władzę rodzicielską nad dzieckiem pozamałżeńskim, także w przypadku sądowego ustalenia ojcostwa, sprawowała matka. Sytuacja mogła ulec zmianie w przypadku orzeczenia o zrównaniu dziecka pozamałżeńskiego z dzieckiem pochodzącym z małżeństwa (art. 69 – 72 Prawa rodzinnego)<sup>103</sup>.

---

<sup>101</sup> Zdarzają się przypadki, gdy matki nie są zainteresowane współdziałaniem umożliwiającym uznanie ojcostwa (wcześniej uznanie dziecka), a w sytuacji sądowego ustalenia ojcostwa udziałem ojca w wychowywaniu dziecka, a jedynie we współfinansowaniu przez ojca kosztów utrzymania dziecka. Na takie przypadki, znane Komitetowi Ochrony Praw Dziecka powoływał się J. Strzebińczyk (*System Prawa Prywatnego*, op. cit., s. 242, przypis 77).

<sup>102</sup> Dz. U. nr 6, poz. 52.

<sup>103</sup> Art. 69. § 1. Prawa rodzinnego stanowił, że dziecko pozamałżeńskie, nieuznane przez ojca, mogło być zrównane z dzieckiem z małżeństwa na jego wniosek lub wniosek matki, jeżeli rodzice pozostawali w faktycznej wspólności małżeńskiej lub też postępowali z dzieckiem tak, jak z dzieckiem z małżeństwa. O zrównaniu orzekał postanowieniem sąd pełniący funkcję „władzy opiekuńczej” i podlegało ono zatwierdzeniu przez sąd apelacyjny. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego (przykładowo orzeczenie z dnia 17 lutego 1948 r., I C 1839/47, OSN 1949, nr 1, poz. 15) stan „faktycznej wspólności małżeńskiej”, traktowany jako jedna z przesłanek „zrównania”, powinien być odpowiednikiem prawidłowo funkcjonującego małżeństwa, w którym strony należycie wypełniają swe obowiązki i korzystają z praw, sprecyzowanych w szczególności w art. 14 i 15 dekretu z dnia 25 września 1945 r. Prawo małżeńskie, Dz. U. nr 48, poz., 270, i jedynie nie dopełniły nadania swemu związkowi prawnej formy małżeństwa. Jak stwierdził Sąd Najwyższy: „kryterium porównawczego należy szukać w małżeństwie prawidłowym”. Ocena "postępowania z dzieckiem jak z dzieckiem z małżeństwa" powinna być dokonywana według wzorca przewidzianego dla małżonków wspólnie

Art. 56 § 3 Kodeksu rodzinnego<sup>104</sup> stanowił: „W razie sądowego ustalenia ojcostwa sąd orzeka także, czy ojcu służyć będzie władza rodzicielska”. Wykładnia tego przepisu w pkt VII.1. uchwały całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 6 grudnia 1952 r., C. Prez. 166/52<sup>105</sup> opierała się na założeniu, że ustawodawca nie mógł ojca obdarzyć „pełnym zaufaniem w zakresie prawidłowego wykonywania władzy rodzicielskiej, skoro sam fakt uchylania się od dobrowolnego uznania ojcostwa i dopuszczenia procesu w tym przedmiocie musiał wywoływać uzasadnione wątpliwości co do celowości takiej decyzji”. Rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej ojca „wymaga wzmożonej kontroli ze strony sądu (..), który powierzy ojcu władzę rodzicielską tylko wówczas, gdy przemawiają za tym przesłanki utwierdzające w przekonaniu, że władza ta wykonywana będzie *jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczeństwa*” (tamże, pkt.VII.2).

Rozwiązanie to zostało przejęte w art. 93 § 2 k.r.o., z tym iż użyto sformułowania o „przyznaniu” władzy rodzicielskiej przez sąd w wyroku ustalającym ojcostwo i wysłowiono w brzmieniu przepisu zasadę o kompetencji sądu opiekuńczego do przyznania władzy rodzicielskiej ojcu także po ustaleniu ojcostwa, co było zgodne z wykładnią stosowaną uprzednio<sup>106</sup>. Po wejściu w życie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego powszechnie uznawano za aktualne wskazówki Sądu Najwyższego co do okoliczności uzasadniających przyznanie ojcu władzy rodzicielskiej<sup>107</sup>.

Ten stan prawny został poddany krytyce na początku bieżącego stulecia, w szczególności przez Wandę Stojanowską, jako naruszający zasadę równouprawnienia rodziców<sup>108</sup>, szczególnie że przeprowadzona przez nią w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości analiza spraw o sądowe ustalenie ojcostwa

---

wykonujących obowiązki rodzicielskie (obowiązek wychowywania i wspierania dzieci, ponoszenia związanych z tym ciężarów, przygotowania dziecka do zawodu - art. 16, 18, 24 Prawa rodzinnego.).

<sup>104</sup> Ustawa z dnia 27 czerwca 1950 r., Dz. U. nr 34, poz. 308.

<sup>105</sup> OSN 1953, nr 2, poz. 31.

<sup>106</sup> Tak SN w uchwale z 6 grudnia 1952 r., B. Dobrzański [w:] *Kodeks rodzinny. Komentarz* (red. M. Grudziński, J. Ignatowicz), Warszawa 1959, s. 542 – 543.

<sup>107</sup> Przykładowo., B. Dobrzański [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz* (red. B. Dobrzański J. Ignatowicz), Warszawa 1975, s. 656.

<sup>108</sup> W. Stojanowska, *Władza rodzicielska pozamałżeńskiego i rozwiedzionego ojca. Studium socjologiczno-prawne*, Warszawa 2000, s. 57. Krytycznie o pierwotnym brzmieniu art. 93 § 2 k.r.o. J. Strzebińczyk [w:] *Systemie Prawa Prywatnego*, op. cit., s. 242 -243.

z lat z lat 1992 – 1995<sup>109</sup>, w których zastosowano dowód z badań DNA, wykazała, iż zaledwie w 7% spraw zakończonych ustaleniem ojcostwa została przyznana ojcowi władza rodzicielska<sup>110</sup>. Nie bez znaczenia w tym kontekście jest ustalenie powołanego badania, że w 97% spraw podstawą rozstrzygnięcia sądu był jedynie wynik ekspertyzy DNA, a tylko w 3% spraw został on uzupełniony przez inne dowody, co skłania do refleksji, iż rozstrzygnięcie w przedmiocie władzy rodzicielskiej ojca nie było poprzedzone skrupulatnymi ustaleniami uzasadniającymi negatywną prognozę w zakresie sprawowania przez ojca władzy rodzicielskiej.

Zdaniem autorki, pewność co do faktu ojcostwa, którą daje dowód z badania DNA, powinna spowodować nabywanie przez ojca ustalonego przez sąd władzy rodzicielskiej *ex lege*. Oceniała, że sytuacja prawna ojca ustalonego wyrokiem, któremu sąd nie przyznał władzy rodzicielskiej oznaczała stan „pozbawienia władzy rodzicielskiej *ex lege*”<sup>111</sup>.

Od 13 czerwca 2009 r.<sup>112</sup> ukształtowanie władzy rodzicielskiej ojca nie zależy od sposobu ustalenia ojcostwa. Oboje znani w świetle prawa rodzice dziecka, o ile przysługuje im pełna zdolność do czynności prawnych, są zobowiązani i uprawnieni do władzy rodzicielskiej nad małoletnim dzieckiem, którą nabywają „*ex lege*”.

Unormowanie władzy rodzicielskiej nie zawiera odniesienia do płci rodzica. W wyroku ustalającym macierzyństwo może nastąpić ingerencja we władzę rodzicielską matki.

---

<sup>109</sup> Badanie, finansowane przez Komitet Badań Naukowych, zostało przeprowadzone przez W. Stojanowską w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości w latach 1996-1998, a jego wyniki autorka przedstawiła w monografiach: W. Stojanowska, D. Miścicka-Słiwka, *Dowód z badań DNA a inne dowody w procesach o ustalenie ojcostwa*, Warszawa 2000, oraz W. Stojanowska, *Władza rodzicielska pozamałżeńskiego i rozwiedzionego ojca. Studium socjologiczno-prawne*, Warszawa 2000.

<sup>110</sup> W. Stojanowska, *Władza rodzicielska pozamałżeńskiego i rozwiedzionego ojca...*, op. cit., s. 82. Tak niewielki odsetek spraw, w których sąd przyznał pozwanemu władzę rodzicielską mógł wynikać ze sprzeciwu matki wyrażonego już w pozwie. Motywy tego sprzeciwu nie zawsze można było ustalić. W sprawach, w których było to jednak możliwe, okazało się, że najczęściej (54%) stanowisko matki wynikało z braku zainteresowania dzieckiem i wrogiej postawy pozwanego wobec matki dziecka. W 6% spraw motywem sprzeciwu matki była „*chęć zemsty za wypieranie się ojcostwa*” (W. Stojanowska, *Władza rodzicielska pozamałżeńskiego i rozwiedzionego ojca...*, op. cit., s. 91).

<sup>111</sup> W. Stojanowska, *Władza rodzicielska pozamałżeńskiego i rozwiedzionego ojca...*, op. cit., s. 96 i n., oceniła brak nabywania przez ojca ustalonego w wyroku władzy rodzicielskiej z mocy prawa i w pełnym zakresie, jako sprzeczny z art. 48 ust. 2 Konstytucji RP stanowiącym, że ograniczenie lub pozbawienie praw rodzicielskich może nastąpić tylko w przypadkach określonych w ustawie i tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu.

<sup>112</sup> Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r., Dz. U, Nr 220, poz. 1431.

W wyroku ustalającym ojcostwo może nastąpić ingerencja we władzę zarówno ojca, jak i matki, w sposób opisany w art. 107 k.r.o. oraz w art. 109 – 111 k.r.o., stosowanych odpowiednio, „jeżeli wymaga tego dobro dziecka” (art. 93 § 2 k.r.o.).

Przyjmuje się, że obecnie, analogicznie jak w poprzednim stanie prawnym, orzeczenie o władzy rodzicielskiej w wyroku ustalającym pochodzenie dziecka od rodzica sąd wydaje z urzędu<sup>113</sup>, niezależnie od tego czy przedstawiono żądanie w tej kwestii. Brak natomiast jednolitości poglądów odnośnie do istnienia bądź nieistnienia obowiązku rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej w każdym wyroku ustalającym pochodzenie dziecka, choćby w formie stwierdzenia braku podstaw do dokonania jakiegokolwiek ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej.

Problem istnienia bądź nieistnienia obowiązku rozstrzygnięcia (pozytywnego bądź negatywnego) o władzy rodzicielskiej ojca w każdym wyroku ustalającym ojcostwo występował także w okresie poprzedzającym nowelizację z 2008 r. Brak rozstrzygnięcia był traktowany jako równoznaczny z nieprzyznaniem władzy rodzicielskiej. Wskazywano jednak, że orzeczenie o nieprzyznaniu władzy rodzicielskiej dawało „gwarancję, iż sąd kwestii władzy rodzicielskiej nie pominął przez przeoczenie”<sup>114</sup>.

Przy założeniu, że obowiązek rozstrzygnięcia istnieje, w wyroku ustalającym ojcostwo każdorazowo można byłoby oczekiwać zamieszczenia orzeczenia o władzy rodzicielskiej zarówno ojca, jak i matki, o ile ona żyje. Gdy w ocenie sądu nie zachodziłyby podstawy do jakiegokolwiek ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej powinno to zostać zapisane w wyroku. Za takim rozwiązaniem opowiedziała się Helena Ciepła, a jej pogląd z aprobatą powtórzyła Ewa Trybułska-Skoczelaś<sup>115</sup>. Głównym argumentem na poparcie tej tezy jest twierdzenie, iż tylko rozstrzygnięcie (pozytywne bądź negatywne) umożliwia jednoznaczne ustalenie stanowiska sądu i tworzy „substrat zaskarżenia”, gdy strona nie podziela tego

---

<sup>113</sup> Tak przykładowo H. Ciepła w pracy zbiorowej *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz* (red. K. Piasecki), Warszawa 2011, s. 733; W. Stojanowska [w:] *Systemie Prawa Prywatnego*, op. cit. s. 210-211; E. Trybułska-Skoczelaś w pracy zbiorowej *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz* (red. J. Wierciński), Warszawa 2014, s. 697.

<sup>114</sup> Tak J. Ignatowicz, *Proces o ustalenie ojcostwa i o roszczenia z nim związane*, Nowe Prawo 1950, nr 12, oraz tenże [w:] *Systemie Prawa Rodzinnego i Opiekuńczego* (red. J. St. Piątkowski), op. cit., s. 803.

<sup>115</sup> Tamże.

stanowiska<sup>116</sup>. Nie odmawiając temu pogładowi waloru praktycznego, należy odnotować, iż w praktyce jest on realizowany sporadycznie (w badanym zbiorze spraw były zaledwie dwa takie przypadki). Przytoczone stanowisko traktuję, jako postulat kierowany do składów orzekających.

W art. 93 k.r.o. nie ma jednoznacznie wysłowionego obowiązku sądu do rozstrzygnięcia w wyroku o władzy rodzicielskiej, jaki występuje przykładowo w art. 58 § 1 k.r.o. odnośnie do wyroku orzekającego rozwód, gdy małżonkowie mają wspólne małoletnie dzieci. Sąd może (a nie musi) w wyroku ustalającym ojcostwo o władzy rodzicielskiej rozstrzygnąć. Gdy w wyroku nie ma żadnego rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej ojca należy przyjąć, że nabył ją *ex lege* w pełnym wymiarze. Brak rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej matki oznacza, że wyrok ustalający ojcostwo nie zmienia dotychczasowego stanu prawnego odnośnie do jej władzy rodzicielskiej nad wspólnym dzieckiem.

## **2. Odpowiednie stosowanie przepisów art. 107 - 111 k.r.o. w wyroku ustalającym ojcostwo**

Art. 93 § 2 k.r.o. umożliwia orzeczenie w wyroku ustalającym ojcostwo w przedmiocie władzy rodzicielskiej obojga rodziców. Odnośnie do rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej ojca przepisy art. 107 - 111 k.r.o. zawsze mogą być stosowane jedynie odpowiednio. Dopiero bowiem po uprawomocnieniu się wyroku ustalającego ojcostwo mężczyzna, którego ten wyrok dotyczy, uzyskuje prawny status ojca dziecka i winien należycie wykonywać wszystkie obowiązki wobec dziecka wynikające z tego statusu. Jeżeli w wyroku ustalającym ojcostwo sąd orzeka o władzy rodzicielskiej matki to mniemam, iż oceniając dotychczasowe wykonywanie przez matkę obowiązków i uprawnień wobec dziecka ma obowiązek powołane przepisy stosować wprost, natomiast ich odpowiednie stosowanie jest związane tylko z sytuacją powstałą wskutek ustalenia ojcostwa, które jeszcze nie jest prawomocne. Rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej matki, pomijając orzeczenia o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej, które zwykle dotyczą obojga rodziców, następuje rzadko, co wynika z przeprowadzonego badania. Pierwszoplanowe znaczenie ma

---

<sup>116</sup> H. Ciepła, op. cit., s. 733.

więc ustalenie „odpowiedniości” stosowania przepisów o zawieszeniu, ograniczeniu, bądź o pozbawieniu władzy rodzicielskiej ojca w wyroku ustalającym pochodzenie dziecka od niego.

Oczywiste jest, że do ojca ustalonego w wyroku nie ma zastosowania art. 111a k.r.o., zaś treść orzeczenia o ograniczeniu władzy rodzicielskiej ojca (art. 109 k.r.o.) zależy od zagrożenia dobra dziecka wynikającego ze stanu faktycznego sprawy. Podobnie nie nasuwa poważniejszych wątpliwości stosowanie art. 107 k.r.o. uzasadnione, gdy ustalono ojcostwo i dziecko ma dwoje znanych w świetle prawa rodziców żyjących w rozłączeniu.

Nie jest natomiast oczywiste, jak należy rozumieć „odpowiednie” stosowanie do ojca ustalonego w wyroku przesłanki nadużywania władzy rodzicielskiej lub rażącego zaniedbywania obowiązków względem dziecka (art. 111 § 1 k.r.o.), skoro obowiązki rodzicielskie w sposób niewątpliwy powstaną dopiero w dniu uprawomocnienia się wyroku ustalającego ojcostwo.

Przesłanki poszczególnych ingerencji we władzę rodzicielską mają różną treść i różny „ciężar gatunkowy”. Opisane w nich okoliczności mogą przesądzać o celowości bądź konieczności zastosowania określonej ingerencji wobec ojca już w wyroku ustalającym ojcostwo. Dotyczy to w pierwszej kolejności okoliczności obiektywnych uniemożliwiających wykonywanie władzy rodzicielskiej okresowo lub w sposób trwały.

### **2.1. Przeszkoda w wykonywaniu władzy rodzicielskiej**

Wydaje się, że gdy po stronie jednego lub obojga rodziców występuje przeszkoda w wykonywaniu władzy rodzicielskiej, to w zależności od charakteru tej przeszkody, ocenianego według kryterium jej przemijalności, stosowanie zawieszenia władzy rodzicielskiej, gdy przeszkoda jest przemijająca oraz pozbawienia władzy rodzicielskiej, gdy przeszkoda jest trwała, powinno następować zgodnie z ustaloną wykładnią tych pojęć niezależnie od tego, którego z rodziców przeszkoda dotyczy, z tym, że odnośnie do ojca najwcześniej zawieszenie bądź pozbawienie władzy

rodzicielskiej z powodu przeszkody w jej wykonywaniu może nastąpić w wyroku ustalającym jego ojcostwo.

Wątpliwości nie budzi stosowanie przepisów o zawieszeniu władzy rodzicielskiej zarówno ojca, jaki i matki, gdy zachodzi przemijająca przeszkoda w wykonywaniu władzy rodzicielskiej.

Kwalifikacja przeszkody jako „przemijającej” nie powinna różnić się w przypadku orzekania o zawieszeniu władzy rodzicielskiej ojca ustalonego w wyroku od zwykle stosowanej w innych stanach faktycznych. W zbadanych sprawach zawieszenie władzy rodzicielskiej ojców nastąpiło tylko w 21 (5,1%) sprawach, w większości z nich (w 15 sprawach) było to konsekwencją przebywania ojca w zakładzie karnym. Był to więc typowy stan faktyczny uzasadniający zwykle zawieszenie władzy rodzicielskiej niezależnie od sposobu i terminu ustalenia ojcostwa.

Zawieszenie władzy rodzicielskiej jest zawsze fakultatywne („sąd może”), ale – jak podkreśla się w literaturze – nie dowolne, co oznacza dokonanie oceny wszystkich okoliczności stanu faktycznego pod kątem celowości zastosowania tego środka z punktu widzenia należytej ochrony dobra dziecka podlegającego władzy rodzicielskiej<sup>117</sup>. W większości przypadków ustalenia ojcostwa wyrokiem pomiędzy ojcem a dzieckiem nie występowała więź emocjonalna, a wzajemne relacje rodziców bywały napięte. Ojcowie nie byli dobrze zorientowani w sytuacji dzieci. To przemawiało za zawieszeniem ich władzy rodzicielskiej do czasu ustania przeszkody.

Ocena przeszkody w wykonywaniu władzy rodzicielskiej jako trwałej powinna być dokonywana na podstawie oceny prawdopodobieństwa ustania przeszkody przed osiągnięciem przez dziecko pełnoletności. Brak jakichkolwiek przesłanek pozwalających na ocenę, kiedy przeszkoda trwająca w dniu orzekania ustanie skłania do przyjęcia, że ma ona charakter trwały. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 2 czerwca 2000 r., II CKN 960/00<sup>118</sup> „Przez trwałą przeszkodę, uniemożliwiającą wykonywanie władzy rodzicielskiej, należy rozumieć taki układ stosunków, który wyłącza sprawowanie przez rodziców władzy

---

<sup>117</sup> Przykładowo J. Ignatowicz w *Systemie Prawa Rodzinnego i Opiekuńczego* (red. J. St. Piątkowski), op. cit., s. 876-877.



rodzicielskiej na stałe w tym sensie, że albo według rozsądnego przewidywania nie można ustalić czasu trwania tego układu albo - co najmniej - że układ ten będzie istniał przez czas długi”.

Na tle stanów faktycznych, które wystąpiły w zbadanych sprawach, wątpliwości powstawały w sytuacji przebywania rodzica za granicą, gdy sam zainteresowany nie potrafił jednoznacznie określić swoich planów, wiążąc je z sytuacją na lokalnym rynku pracy z i wieloma innymi czynnikami, od których uzależniał, czy jego pobyt za granicą będzie czasowy czy stały. W takiej sytuacji celowe wydaje się zawieszenie władzy rodzicielskiej z ewentualną zmianą rozstrzygnięcia, gdy pobyt za granicą przedłuża się i z uwzględnieniem całokształtu wzajemnych stosunków między ojcem a dzieckiem.

Gdy nie ma wątpliwości co do trwałości przeszkody w wykonywaniu władzy rodzicielskiej, pozbawienie jej ojca jest uzasadnione już w wyroku ustalającym ojcostwo.

## **2.2. Nadużywanie władzy rodzicielskiej**

Dla ustalenia stanu zagrożenia, że ojciec ustalany wyrokiem może nadużyć władzy rodzicielskiej istotna może okazać się prognoza oparta na dotychczasowej postawie ojca (przed ustaleniem ojcostwa) wobec dziecka, którego dotyczy wyrok jak i wobec innych jego dzieci. Niekiedy ojciec w okresie poprzedzającym orzeczenie pozostawał we wspólnocie domowej z dzieckiem (najczęściej, jako konkubent jego matki) i stosował wobec dziecka niedozwolone metody wychowawcze, w tym bicie lub inną przemoc fizyczną i/lub psychiczną, lub inaczej wykorzystywał swoją przewagę nad dzieckiem, żądając od niego określonych, niedozwolonych zachowań, poniżając je, wykorzystując seksualnie. Negatywną prognozę uzasadniają też informacje o podobnych czynach na szkodę innego dziecka. Jeżeli prawdopodobieństwo nadużycia władzy rodzicielskiej jest wysokie, poparte nie budzącymi wątpliwości dowodami, pozbawienie władzy rodzicielskiej ojca już w wyroku ustalającym jego ojcostwo jest uzasadnione.

---

<sup>118</sup> LEX nr 51976.

### **2.3. Rażąco zaniedbywanie obowiązków**

Obawa rażącego zaniedbywania obowiązków wynikająca z deklaracji ojca o braku zainteresowania uczestniczeniem w procesie wychowawczym lub negatywna prognoza w tej kwestii wynikająca z orzeczeń o pozbawieniu ojca z tej przyczyny władzy rodzicielskiej nad innymi dziećmi powinna wykluczać bezpośrednią pieczę ojca nad dzieckiem oraz przemawia za ograniczeniem władzy rodzicielskiej i poddaniem jej wykonywania systematycznej kontroli. Pozbawienie władzy rodzicielskiej już w wyroku ustalającym ojcostwo na podstawie prawdopodobieństwa rażącego zaniedbywania obowiązków może być uzasadnione wyjątkowo. Wydaje się, że za takim rozstrzygnięciem mogą przemawiać ustalone przyczyny negatywnej prognozy co do wykonywania obowiązków, którą uprawdopodobnia w szczególności głęboka demoralizacja ojca, jego aspołeczny sposób życia, zwłaszcza potwierdzony wielokrotnymi skazaniami, uzależnieniem od alkoholu i/lub narkotyków, bez podejmowania prób leczenia, nagannym zachowaniem wobec osób bliskich (stosowanie przemocy, „pasożytowanie” na starych rodzicach, utrzymujących siebie i ojca dziecka z niewysokich rent lub emerytur), niepodejmowaniem żadnych starań w celu zatrudnienia lub innego, zgodnego z prawem sposobu uzyskiwania środków utrzymania.

### **3. Rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej – kazuistyka**

Prawomocne rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej w wyrokach ustalających ojcostwo były następujące:

- w 252 sprawach (61,2%) pozbawienie ojca władzy rodzicielskiej oraz w 13 (3,2%) ustalenie, że sąd „nie przyznaje” ojcu władzy rodzicielskiej,
- w 113 sprawach (27,4%) ograniczenie władzy rodzicielskiej ojca do określonych obowiązków i uprawnień dotyczących osoby dziecka (art. 107 k.r.o.),
- w 21 (5,1%) sprawach zawieszenie władzy rodzicielskiej ojca,

- w 5 (1,2%) sprawach ograniczenie władzy rodzicielskiej ojca na podstawie art. 109 k.r.o., (czterokrotnie przez nadzór kuratora sądowego, w jednym przypadku przez umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej),
- w 8 sprawach (2%) inne rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej (w tym w 2 sprawach - 0,5% stwierdzenie o „przyznaniu” ojcu władzy rodzicielskiej).

Najczęściej zapadało rozstrzygnięcie o pozbawieniu ojca władzy rodzicielskiej. Analogiczny cel miało orzeczenie o „nieprzyznaniu ojcu władzy rodzicielskiej”. Od przykładów takich rozstrzygnięć należy więc zacząć prezentację przykładowych stanów faktycznych. Pomijam natomiast prezentację orzeczeń o zawieszeniu władzy rodzicielskiej, bowiem w istocie nie ma w nich żadnych elementów związanych z faktem, że orzeczenie następuje w wyroku ustalającym ojcostwo. Przedstawiam przykłady ograniczenia władzy rodzicielskiej ojca na podstawie art. 109 k.r.o. przez nadzór kuratora, bowiem rozstrzygnięcia o ograniczeniu władzy rodzicielskiej przez umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej dotyczą obojga rodziców, a w zbadanych sprawach nie kreowały takiego stanu, a jedynie nie zmieniały sytuacji faktycznej i prawnej dziecka z dnia orzekania, bowiem dziecko w tym dniu było już wychowankiem rodziny zastępczej lub placówki opiekuńczej. Zważywszy na przedmiot badania, nie podaję informacji identyfikujących sądy, sprawy i strony.

### **3.1. Pozbawienie ojca władzy rodzicielskiej**

#### Przypadek pierwszy

Charakterystyka sprawy

#### Osoby, o których stan cywilny chodzi w sprawie

Małoletni: chłopiec urodzony 30 marca 2013 r. Często choruje, alergik, liczne problemy skórne (trudno gojące się, bolesne ranki, pęknięcia), w trakcie diagnostyki (podejrzenie poważniejszej choroby). Pozostaje na diecie bezmlecznej i bezglutenowej, wymaga specjalnych kosmetyków i leków do pielęgnacji skóry.

W dniu wpływu pozwu i w dniu wyrokowania dziecko pozostawało w rodzinie zastępczej utworzonej przez 40.letnią babcię macierzystą i pod jej opieką. Korzystało ze świadczeń należnych rodzinie zastępczej. Małoletnia matka współuczestniczy w bezpośredniej pieczy nad dzieckiem. Matka, babcia i dziecko pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym.

Matka: w dniu urodzenia dziecka 16 lat i 11 miesięcy, wykształcenie podstawowe, uczy się zawodu fryzjerki, nie ma żadnych własnych przychodów. Matka nie ma innych dzieci.

Domniemany ojciec: w dniu urodzenia dziecka 23 lata, średnie wykształcenie techniczne, pracuje jako ochroniarz na podstawie umowy zlecenia uzyskując średnio miesięcznie wynagrodzenie w kwocie 1065,40 zł, pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z rodzicami. Kawaler, nie ma innych dzieci.

### Postępowanie

1. Powód: dziecko reprezentowane przez opiekuna (babię macierzystą), jako jego przedstawicielkę ustawową,
2. Przedstawiciel organizacji pozarządowej – Terenowego Komitetu Ochrony Praw Dziecka w Sosnowcu dopuszczony do postępowania na podstawie art. 61 k.p.c. – udziela pomocy stronie powodowej,
3. Pozwany: domniemany ojciec,
4. Dowody przeprowadzone w sprawie: wyjaśnienia matki dziecka i domniemanego ojca, wysłuchanie opiekuna dziecka, raport z wyników badania genetycznego potwierdzający ojcostwo pozwanego, sporządzony przez Instytut Badań DNA, dowód z pełnego odpisu aktu urodzenia dziecka, dowody z dokumentów - decyzje o świadczeniach pomocy społecznej, uzyskiwanej przez matkę i dziecko, rachunki potwierdzające koszty utrzymania dziecka i wydatki mieszkaniowe rodziny matki dziecka, rachunki potwierdzające wydatki mieszkaniowe rodziny ojca oraz potwierdzające wydatki ojca na pokrycie zobowiązań z umów kredytowych.
5. Postępowanie w I instancji trwało od 26.07.2013 r. do 02.04.2014 r.
6. Orzeczenie sądu I instancji o władzy rodzicielskiej ojca: pozbawienie władzy rodzicielskiej,
7. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny sprawy: Matka dziecka poznała pozwanego w czerwcu 2011 r. Z uzasadnienia pozwu wynika, że wkrótce po poznaniu postanowili "zostać parą", a już w lipcu często dochodziło do obcowania, bowiem pozwany dysponował mieszkaniem pozostawionym pod jego nadzorem przez właścicielkę. Partnerzy używali środków antykoncepcyjnych "o ile pozwany nie zapomnił ich kupić". Gdy

dziewczyna podzieliła się z pozwanym przypuszczeniem, że być może jest w ciąży: “bardzo się ucieszył a potem, gdy zrobiła w jego obecności test ciąży, który dał wynik pozytywny, przestał się cieszyć”. Unikał kontaktów, “rozповідаł, że dziecko nie jest jego”, a o ciężarnej wypowiadał kierowane do licznych osób opinie naruszające jej godność, sformułowane z użyciem zwrotów obelżywych, jakimi zwykle w ordynarny sposób określane są kobiety trudniące się nierządem, mające licznych partnerów seksualnych. Bardzo nieprzychylna była także reakcja matki pozwanego, która kwestionowała prawdopodobieństwo ojcostwa syna w stosunku do nienarodzonego dziecka. Po urodzeniu dziecka pozwany widział je jeden raz i wówczas deklarował pomoc w jego wychowaniu, ale (poza tym niezrealizowanym przyrzeczeniem) nie było dalszych kontaktów z matką i dzieckiem.

Pozwany zgłosił wątpliwości co do swego ojcostwa bez uprawdopodobnienia ich zasadności. Badanie genetyczne, przeprowadzone przez Instytut Badań DNA, potwierdziło ojcostwo pozwanego, a mimo tego wypowiedział on następujące stanowisko w sprawie: “*(imię dziecka)* nie interesuje mnie, nie odwiedziłem go. (..). Jest mi obojętne jakie nazwisko będzie nosił mój syn. Pozostawiam do decyzji Sądu, czy będę miał przyznaną władzę rodzicielską. Jest mi obojętne, jakie alimenty zostaną mi przyznane”.

Sąd pozbawił pozwanego władzy rodzicielskiej nad dzieckiem.

## Przypadek drugi

### Charakterystyka sprawy

### Osoby, o których stan cywilny chodzi w sprawie

Małoletni: chłopiec urodzony 25 lipca 2006 r. Stan zdrowia zadowalający, opóźniony stan rozwoju dziecka, korzysta z pomocy psychologicznej. W dniu wpływu pozwu i w dniu wyrokowania pod pełną władzą rodzicielską matki i pod jej bezpośrednią pieczęcią.

Matka: w dniu urodzenia dziecka 32 lata i 10 miesięcy, wykształcenie podstawowe, Pracuje jako sprzątaczką przez kilka godzin dziennie, przed południem. Zarabia netto 1350 zł. Mieszka z mężem, który nie pracuje ani nie poszukuje pracy. Ma 4 dzieci

urodzonych podczas trwania małżeństwa. Najstarsze przebywa w zakładzie poprawczym. W stosunku do dwojga najmłodszych dzieci nastąpiło prawomocne zaprzeczenie ojcostwa męża. Ojcem tych dzieci, wg twierdzenia matki, jest pozwany (procesy w toku, w tym relacjonowane postępowanie). Rodzina korzysta z pomocy społecznej.

Domniemany ojciec: w dniu urodzenia dziecka 33 lata, wykształcenie podstawowe. Nie pracuje, zbiera surowce wtórne. W czasie procesu – żonaty (drugie małżeństwo). Pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z wujkiem, żoną, 20-miesięcznym dzieckiem z tego małżeństwa i z dwojgiem pasierbów. Właścicielem jednokojowego mieszkania, w którym wszyscy mieszkają i wszyscy śpią w jednej izbie (3 osoby dorosłe, w tym małżonkowie, troje dzieci różnej płci w wieku od 20 miesięcy do 12 lat) jest wujek. Wujek liczy 50 lat, jest niepełnosprawny. W teorii pozwany opiekuje się nim. Wujek pobiera rentę w kwocie 1200 zł miesięcznie, dzięki czemu bieżaco opłacane są koszty korzystania z mieszkania. Jest to też, obok alimentów na pasierbów pozwanego (wypłacanych z Funduszu Alimentacyjnego), jedyny stały dochód wymienionych osób pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym. Pozwany ma 16-letniego syna z pierwszego małżeństwa, którym się nie zajmuje. Rodzina korzysta z pomocy społecznej.

### Postępowanie

1. Powód: matka realizująca swoje prawo oraz prawo dziecka, jako jego przedstawicielka ustawowa,
2. Pozwany: domniemany ojciec,
3. Dowody przeprowadzone w sprawie: wyjaśnienia matki dziecka i domniemanego ojca, z zupełnego odpisu aktu urodzenia dziecka, informacja Policji o sytuacji pozwanego, z akt sprawy o zaprzeczenie ojcostwa męża matki, z badania DNA, z odpisu umowy o pracę matki, dokumentów potwierdzających uzyskiwanie świadczeń pomocy społecznej przez matkę i rodzinę pozwanego, z dokumentów i rachunków potwierdzających koszty utrzymania stron.
4. Postępowanie w I instancji trwało od 20.06.2013 r. do 29.04.2014 r.
5. Orzeczenie sądu I instancji o władzy rodzicielskiej ojca: pozbawienie władzy rodzicielskiej,
6. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny sprawy: Pozwany i matka dziecka mieszkają w tym samym bloku mieszkalnym. W latach 2005 – 2009 matka dziecka i pozwany pozostawali w konkubinacie, mimo że kobieta jest mężatką. Mąż w tym czasie wyprowadził się do

swojej matki. Ze związku powódki i pozwanego urodziło się dwoje dzieci, 6.letni w czasie procesu chłopiec i 4.letnia dziewczynka. Po zaprzeczeniu ojcostwa męża są w toku sprawy o ustalenie ojcostwa.

W czasie postępowania małżonkowie ponownie zamieszkali razem. O mężu powódka wspomniała, że; „nie pracuje, siedzi w domu cały dzień. Chodzi na złom, jak coś uzbiera ma na papierosy. Nie kupuje nic do domu bo nie ma za co”.

Według oceny matki, pozwany utrzymywał stały kontakt z dziećmi, bawił się z nimi, a wszystkie dzieci go lubiły. Pozwany wiedział o domniemaniu pochodzenia dzieci z małżeństwa i taki stan prawny go zadowalał. Gdy matka dzieci wystąpiła o zaprzeczenie ojcostwa męża, to pozwany „przestał się kontaktować, bo się przestraszył, że będzie musiał płacić na te dzieci”.

Matka dzieci następująco scharakteryzowała sytuację pozwanego: „ (...) z tego co wiem to [pozwany] nie pracuje, korzysta z opieki (...) nic nie ma, żadnego majątku, nie ma niczego. On nie ma zawodu. Pewnie się utrzymuje z opieki społecznej i rodzinnego na dzieci”.

Pozwany podniósł, że ma wątpliwości, czy jest ojcem dziecka urodzonego przez powódkę. Po potwierdzeniu ojcostwa na podstawie badania DNA pozwany stwierdził: „skoro się okazało, że jestem ojcem to chciałbym płacić najniższe alimenty bo nie stać mnie na wysokie. Ja już od paru lat nie widziałem D. [imię dziecka]. Chcę, żeby dziecko (...) nosiło moje nazwisko”.

Sąd pozbawił pozwanego władzy rodzicielskiej nad dzieckiem.

### Przypadek trzeci

#### Charakterystyka sprawy

#### Osoby, o których stan cywilny chodzi w sprawie

Małoletni: dziewczynka urodzona 7 listopada 2012 r. Stan zdrowia i rozwoju dziecka zadowolający. Dziecko pod władzą rodzicielską i bezpośrednią pieczęcią matki,

Matka: w dniu urodzenia dziecka 17 lat i 4 miesiące, panna. Ukończyła gimnazjum, uczy się nadal. Nie pracuje i nigdy nie pracowała. Pozostaje wraz z dzieckiem we wspólnym gospodarstwie domowym z rodzicami, na ich wyłącznym utrzymaniu. Korzysta ze świadczeń pomocy społecznej. Nie ma innych dzieci.

Domniemany ojciec: w dniu urodzenia dziecka 20 lat i 10 miesięcy, kawaler, wykształcenie średnie techniczne, wykonywał prace dorywcze. Wiadomo, że w okresie poprzedzającym postępowanie, uległ poważnemu wypadkowi i nie mógł okresowo pracować. Sytuacja życiowa, rodzinna, zawodowa w czasie wyrokowania – nieznana.

### Postępowanie

1. Powód: matka realizująca swoje prawo oraz prawo dziecka, jako jego przedstawicielka ustawowa, reprezentowana przez adwokata,
2. Pozwany: domniemany ojciec,
3. Dowody przeprowadzone w sprawie: wyjaśnienia matki dziecka i domniemanego ojca, z pełnego odpisu aktu urodzenia dziecka, z dokumentów o przebiegu ciąży i porodu, z zaświadczenia o nauce matki, z kart wypisowych leczenia szpitalnego w okresie ciąży, z rachunków potwierdzających wydatki na rzecz matki i dziecka,
4. Postępowanie w I instancji trwało od 30.09.2013 r. do 16.01.2014 r.
5. Orzeczenie sądu I instancji o władzy rodzicielskiej ojca: pozbawienie władzy rodzicielskiej,
6. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny sprawy: W okresie od grudnia 2011 r. do lipca 2013 r. powódka i pozwany mieszkali razem w mieszkaniu rodziców powódki, zajmując w nim samodzielnie pokój. Pozostawali z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym. Związek stron miał postać konkubinatu, który był akceptowany, a co najmniej tolerowany przez rodziców powódki, mimo jej młodego wieku i pobieranej stacjonarnie nauki w gimnazjum. Pozwany pracował wówczas dorywczo. Jego wkład w koszty utrzymania był minimalny.

Strony obcowały ze sobą. Doszło do poczęcia dziecka. Pozwany nie kwestionował swego ojcostwa. Uczestniczył w życiu dziecka po jego narodzeniu przez sam fakt wspólnego mieszkania, ale niechętnie i w bardzo ograniczonym zakresie wykonywał funkcje pielęgnacyjne, mimo że nie pracował, a matka dziecka uczyła się. Na tym tle dochodziło do konfliktów między rodzicami, częstych kłótni, podczas których pozwany stosował wobec partnerki agresję fizyczną i słowną. Z tej przyczyny rodzice



kobiety zdecydowali, iż pozwany musi opuścić ich dom. Pozwany usiłował jeszcze po tym fakcie nawiązać kontakt z matką dziecka, ale prawdopodobnie powodowany zazdrością wybierał w tym celu najmniej właściwe metody: nękał partnerkę telefonami, korespondencją sms-ową i elektroniczną, zawierającą zarówno zapewnienie o uczuciach jak oskarżenia, obraźliwe zwroty, a później "puste" listy i groźby karalne. Z czasem zachowania negatywne ze strony pozwanego nasilały się, a powódka oceniała je jako uporczywe nękanie. Do pojednania nie doszło. Pozwany nie interesował się dzieckiem, ani nie uczestniczył w kosztach jego utrzymania.

Pozwany w niniejszej sprawie uznał żądanie ustalenia ojcostwa, kwestionował zasadność pozbawienia go władzy rodzicielskiej i wysokość żądanych alimentów, deklarując gotowość płacenia 150 zł miesięcznie.

Sąd orzekł pozbawienie władzy rodzicielskiej z następującym uzasadnieniem: "Zgodnie z art. 93 § 2 k.r.o. jeżeli wymaga tego dobro dziecka sąd w wyroku ustalającym pochodzenie dziecka może orzec o zawieszeniu, ograniczeniu lub pozbawieniu jednego lub obojga rodziców władzy rodzicielskiej. Władza rodzicielska nie przysługuje zatem ojcu z mocy samego prawa, lecz może mu być przyznana wydawanym z urzędu orzeczeniem sądu. Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie powinno być podyktowane dobrem dziecka i interesem społecznym. Sąd powinien wszechstronnie przereanalizować stosunek ojca do dziecka, zainteresowanie się jego losem przed procesem, wzajemny stosunek rodziców oraz kwalifikacje moralne ojca. [podkr. EH-Ł]. W niniejszej sprawie ustalono, że [pozwany] w ogóle nie zajmował się opieką nad córką, nie interesuje się losem dziecka. Po urodzeniu się małoletniej stał się agresywny wobec matki dziecka, popychał ją i uderzał bez powodu, używając wobec niej słów wulgarnych (..)".

#### Przypadek czwarty

Charakterystyka sprawy

#### Osoby, o których stan cywilny chodzi w sprawie

Małoletni: dziewczynka urodzona 31 lipca 2012 r. Stan zdrowia zadowalający, stan rozwoju dziecka nieznany. Wiadomo, że pozwany jest niepełnosprawny intelektualnie

i ukończył szkołę specjalną. Matka prawdopodobnie także nie jest w pełni sprawna intelektualnie, ale brak stosownego orzeczenia w aktach sprawy. W dniu wpływu pozwu i w dniu wyrokowania dziecko pod pełną władzą rodzicielską matki i pod jej bezpośrednią pieczęcią, we wspólnym gospodarstwie domowym z rodzicami matki, którzy zapewne współuczestniczą w pieczy nad dzieckiem i utrzymują je.

Matka: w dniu urodzenia dziecka 23 lata i 8 miesięcy, panna, wykształcenie zawodowe (krawcowa). Nie pracuje i nigdy nie pracowała. Mieszka z rodzicami, pozostaje wraz z dzieckiem na ich utrzymaniu. Nie ma innych dzieci.

Domniemany ojciec: w dniu urodzenia dziecka 24 lata i 9 miesięcy, wykształcenie podstawowe - specjalne, uzyskuje wynagrodzenie za pracę w kwocie 800 zł miesięcznie, pracuje (pod nadzorem własnej matki) w niepublicznym przedszkolu pomagając w zakupach. Pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z matką, kawaler, nie ma innych dzieci.

### Postępowanie

1. Powód: matka realizująca swoje prawo oraz prawo dziecka, jako jego przedstawicielka ustawowa, reprezentowana przez matkę (babcię macierzystą dziecka),
2. Pozwany: domniemany ojciec, reprezentowany przez matkę (babcię ojczystą dziecka),
3. Dowody przeprowadzone w sprawie: wyjaśnienia matki dziecka i domniemanego ojca, z pełnego odpisu aktu urodzenia dziecka, z orzeczenia o niepełnosprawności pozwanego i decyzji odmawiającej mu renty, z umowy o pracę i zaświadczenia o wysokości dochodów, PIT ojca (do pozwu dołączono wynik "testu DNA" wykonanego w placówce niepublicznej z samodzielnie pobranego materiału biologicznego od domniemanego ojca i od dziecka potwierdzającego ojcostwo),
4. Postępowanie w I instancji trwało od 27.03.2014 r. do 09.06.2014 r.
5. Orzeczenie sądu I instancji o władzy rodzicielskiej ojca: pozbawienie władzy rodzicielskiej,
6. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny sprawy: Powódka w następujący sposób uzasadniła żądanie pozwu: „Poznaliśmy się z pozwanym w Zespole Szkół (..) Uczęszczałam do I klasy szkoły krawieckiej, a pozwany do szkoły specjalnej. Stanowiliśmy parę, przy czym pozwany był bardziej ode mnie zaangażowany w utrzymanie naszego związku. Przychodził pod dom, wysyłał sms-y, dzwonił do mnie, namawiał na spotkania. Do pierwszego zbliżenia fizycznego między nami doszło w miesiącu listopadzie 2011 r. Kilkakrotnie

jeszcze dochodziło między nami do współżycia (...). W dniu 31 lipca 2012 r. urodziła się małaletnia (...). Pozwany krótko po urodzeniu się dziecka wykazywał zainteresowanie nim (...) Obecnie wykazuje zainteresowanie tylko moją osobą (...)

Pozwany przyznał podane fakty, a w kwestii dziecka stwierdził: „Ja kontaktuję się z dzieckiem co 2 – 3 dni. Ja piszę sms [do matki dziecka], żeby wyszła z [imię dziecka] i ona wychodzi wtedy. Ja daję na dziecko ale bardzo mało 50 – 100 zł (...)” Dalszy zapis protokołu rozprawy jest następujący: „W tym miejscu powódka oświadcza: on się chce spotykać ze mną a nie z dzieckiem a na dziecko daje 30 złotych”.

Sąd pozbawił pozwanego władzy rodzicielskiej nad dzieckiem.

### Przypadek piąty

#### Charakterystyka sprawy

#### Osoby, o których stan cywilny chodzi w sprawie

Małaletni: dziewczynka urodzona 17 czerwca 2012 r. Stan zdrowia i rozwoju dziecka nieznany. Dziecko pod bezpośrednią pieczęcią matki. Władza rodzicielska matki ograniczona przez nadzór rodzinnego kuratora sądowego.

Matka: w dniu urodzenia dziecka 17 lat i 2 miesiące, panna, brak informacji o wykształceniu. Nie pracuje i nigdy nie pracowała. Pozostaje wraz z dzieckiem we wspólnym gospodarstwie domowym ze swoją babcią – prababcią dziecka (uprawnioną do mieszkania) i z konkubentem niebędącym ojcem dziecka. Jest na ich utrzymaniu. Korzysta ze świadczeń pomocy społecznej. Nie ma innych dzieci.

Domniemany ojciec: w dniu urodzenia dziecka 34 lata i 4 miesiące, kawaler, ojciec jednego dziecka, wykształcenie podstawowe, wykonuje pracę dekarza. Uzyskuje wynagrodzenie za pracę w kwocie 1320 zł miesięcznie, jednakże w trakcie sprawy pozostawał na zwolnieniu lekarskim w związku z wypadkiem przy pracy, podczas którego doznał złamania kości w obu nogach, co zapewne będzie miało wpływ na możliwości zarobkowe pozwanego. W dniu poczęcia dziecka był konkubentem babci dziecka (matki jego matki). Podczas trwania relacjonowanego postępowania był

w konkubinacie z inną kobietą. We wspólnocie domowej z nimi pozostają dwie córki partnerki w wieku lat 23 i 16. Syn partnerki odbywa karę pozbawienia wolności.

### Postępowanie

7. Powód: matka realizująca swoje prawo oraz prawo dziecka, jako jego przedstawicielka ustawowa,
8. Pozwany: domniemany ojciec,
9. Dowody przeprowadzone w sprawie: wyjaśnienia matki dziecka i domniemanego ojca, z zupełnego odpisu aktu urodzenia dziecka, z akt sprawy karnej przeciwko pozwanemu o gwałt na matce dziecka i znajdującego się w tych aktach raportu z badania DNA wykonanego w Pracowni Genetyki Sądowej Katedry Medycyny Sądowej Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie, z zeznań podatkowych z zakresu podatku dochodowego (PIT 37) za 2011 r. matki i pozwanego, z umowy o pracę pozwanego,
10. Postępowanie w I instancji trwało od 20.08.2013 r. do 19.05.2014 r.
11. Orzeczenie sądu I instancji o władzy rodzicielskiej ojca: pozbawienie władzy rodzicielskiej.
12. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny sprawy: W okresie poczęcia powódka pozostawała we wspólnocie domowej z rodzeństwem, swoją matką i pozwanym, który był konkubentem matki powódki. Domownicy przypisywali pozwanemu funkcję ojczyrna dzieci partnerki. Według wersji powódki, była wykorzystywana seksualnie przez pozwanego, a poczęcie dziecka nastąpiło wskutek gwałtu. Gdy ciąża stała się widoczna, matka powódki zapytała ją o ojca mającego się urodzić dziecka. Po uzyskaniu wyjaśnienia o okolicznościach poczęcia, złożyła doniesienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez pozwanego i "wyrzuciła go" z domu. Toczyło się postępowanie karne przeciwko pozwanemu, ale do zakończenia sprawy o ustalenie ojcostwa nie zapadł wyrok w sprawie karnej. Przeprowadzone w postępowaniu karnym badanie DNA potwierdziło, że ojcem dziecka powódki jest pozwany, który powyższego ustalenia nie kwestionował.

Według pozwanego, pożycie z matką dziecka, wówczas małoletnią, odbywało się za jej przyzwoleniem. Twierdził, że powódka jeszcze po poczęciu dziecka kilkakrotnie obcowała z nim dobrowolnie, a ze wspólnie zajmowanego mieszkania wyprowadził się sam, gdy matka powódki znalazła sobie nowego partnera. Twierdził, że wspomagał powódkę finansowo kwotami 100 – 150 zł tygodniowo.

Pozwany wyjaśnił także, iż dowiedziawszy się o ciąży nie był przekonany o swoim ojcostwie, bowiem powódka w owym czasie “chodziła z kilkoma mężczyznami”. Zaprotestowano, że w tym miejscu powódka oświadczyła “to nieprawda”, zaś pozwany zeznając dalej powiedział “nie mam na to dowodów bo dawałem jej pieniądze bez świadków”.

W akcie oskarżenia z dnia 6 grudnia 2012 r. pozwanemu zarzucono popełnienie czynów opisanych w art. 197 § 1 k.k. oraz w art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Prokuratura zastosowała wobec podejrzanego środki zapobiegawcze w postaci dozoru Policji oraz zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej i kontaktowania się z nią. Pozwany stosował się do wymienionych zakazów, a o urodzeniu córki dowiedział się od swojego obrońcy w sprawie karnej.

W relacjonowanym postępowaniu o ustalenie ojcostwa pozwany uznał żądanie pozwu w zakresie ustalenia, że jest ojcem małoletniej oraz żądanie dotyczące alimentów do kwoty 250 zł miesięcznie.

Wnosił o nadanie córce swego nazwiska i sprzeciwiał się jakiegokolwiek ingerencji we władzę rodzicielską nad dzieckiem podkreślając, że aktualny partner matki dziecka bije ją, a władza rodzicielska matki jest ograniczona przez nadzór kuratora, co świadczy o zagrożeniu dobra dziecka w środowisku, w którym się ono znajduje aktualnie. (“Uważam, że powinienem mieć władzę rodzicielską, bo chłopak powódki bije ją (..) Jeśli nie chce żebyśmy się z dzieckiem spotykał to niech dziecku da moje nazwisko” – jak zaprotokołowano stosowny fragment zeznań pozwanego).

Postulaty pozwanego co do władzy rodzicielskiej nie zostały uwzględnione, a dziecku sąd nadał nazwisko matki, mimo sprzeciwu pozwanego co do takiego rozstrzygnięcia.

## Przypadek szósty

Charakterystyka sprawy

### Osoby, o których stan cywilny chodzi w sprawie

Małoletni: dziewczynka urodzona 3 maja 2005 r. Urodziła się z pierwszej ciąży matki, zakończonej naturalnym porodem. Brak danych o rozwoju małoletniej. Dziecko pozostaje pod opieką, przebywa w placówce.

Matka: Zmarła 24 czerwca 2012 r.

Domniemany ojciec: w dniu urodzenia dziecka 24 lata i 11 miesięcy, kawaler, Przebywa w Zakładzie karnym za rozboje i pobicia.

### Postępowanie

1. Powód: domniemany ojciec,
2. Pozwany: dziecko, reprezentowane przez opiekuna
3. W postępowaniu brał udział prokurator,
4. Dowody przeprowadzone w sprawie: wyjaśnienia domniemanego ojca, z zupełnego odpisu aktu urodzenia dziecka, z akt spraw opiekuńczych,
5. Postępowanie w I instancji trwało od 3.02.2014 r. do 28.06.2014 r.
6. Orzeczenie sądu I instancji o władzy rodzicielskiej ojca: pozbawienie władzy rodzicielskiej,
7. Kontrola instancyjna była – apelacja pozwanego odnośnie do władzy rodzicielskiej - oddalona.

Stan faktyczny sprawy: Matka małoletniej i powód tworzyli związek nieformalny, najpierw spotykając się, a następnie mieszkając razem w okresach, gdy powód nie przebywał w więzieniu. Od 2003 roku współżyli płciowo. Związek ten przetrwał pobyt powoda w zakładzie karnym w 2004 r. Powód miał zgodę na niedozorowane widzenia z matką małoletniej pozwanej, w trakcie których doszło do poczęcia. Matka małoletniej przekonana była, iż to powód jest ojcem jej córki i w tym przekonaniu utrzymywała zarówno małoletnią, jak i innych członków rodziny oraz znajomych.

W 2005 r., w krótkim czasie po urodzeniu się małoletniej, 3 maja tegoż roku, powód wyszedł na wolność. Pomimo braku prawnego uregulowania sytuacji małoletniej, zarówno dziadkowie macierzyści, jak i babka ojczyzna od początku przekonani byli o tym, że małoletnia jest córką powoda. Do 2008 roku, kiedy to ponownie trafił do

zakładu karnego, powód wspólnie z matką małoletniej zajmował się jej wychowywaniem.

Matka dziecka nadużywała alkoholu i rażąco zaniedbywała obowiązki wobec córki. Została pozbawiona władzy rodzicielskiej. Postanowieniem z dnia 13 kwietnia 2011 r. sąd umieścił małoletnią w rodzinie zastępczej u jej dziadków macierzystych i powierzył im opiekę nad wnuczką. Okazało się jednak, że dziadkowie małoletniej także dopuszczali się wobec niej poważnych zaniedbań, jako że nadużywają alkoholu. W konsekwencji najpierw, w dniu 3 czerwca 2013 r., ustanowiono dla małoletniej nowego opiekuna prawnego, a następnie w dniu 8 stycznia 2014 r. rozwiązano dotychczasową rodzinę zastępczą, umieszczając dziewczynkę w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Matka małoletniej zmarła w dniu 24 czerwca 2012 r.

Małoletnia zaadaptowała się do nowych warunków wychowawczych w placówce. Wiadomo, że nie wykształciła głębszych relacji emocjonalnych z rodziną - poza dziadkiem macierzystym. Ma nikłe wspomnienia związane z osobą ojca. Identyfikuje go jako swego ojca, jednakże ostatni raz miała z nim kontakt około 6 lat przed postępowaniem i nie pamięta wielu zdarzeń z nim związanych, jedynie pojedyncze sytuacje, kiedy to krzyczał lub był agresywny. Obecnie nie występuje u niej lęk przed ojcem, ale nie istnieje także żadna więź emocjonalna między nimi. Biegli ustalili, że dziecko odczuwa silną potrzebę przynależności do kogoś, dlatego idealizuje obraz ojca, starając się tłumaczyć sobie, że fakt odbywania przez niego kary pozbawienia wolności nie może mieć wpływu na ich relacje. Nie ma wszakże wyobrażenia, jak mogłyby one w rzeczywistości wyglądać. Z informacji podanych przez opiekuna prawnego małoletniej wynika, że powód przed osadzeniem w zakładzie karnym nie interesował ani nie opiekował się córką, nie przyczyniał się do jej utrzymania. Nadużywał alkoholu z matką małoletniej, stosował agresję słowną i fizyczną, czego świadkiem była małoletnia.

Sąd ustalił ojcostwo powoda, ale pozbawił go władzy rodzicielskiej nad córką, co uzasadnił następująco: „Akcentuje się zasadę osobistego wychowania dziecka, wskazując, iż normalnym miejscem jego pobytu powinien być dom rodziców (..) ukształtowanie władzy rodzicielskiej powinno każdorazowo odpowiadać rzeczywistemu układowi stosunków i aktualnym wymaganiom, jakie nasuwa interes

dziecka. Artykuł 20 Konwencji [o *prawach dziecka*] stanowi, że dziecko pozbawione czasowo lub na stałe swego środowiska rodzinnego, będzie miało prawo do specjalnej ochrony i pomocy ze strony państwa, (...) W tej sprawie zarówno opiekun prawny małoletniej, jak i biorący udział w postępowaniu prokurator, domagali się, aby Sąd pozbawił [ojca] władzy rodzicielskiej wobec córki. Sąd ma na uwadze fakt, że matka małoletniej zmarła, a dziecko praktycznie nigdy nie przebywało pod wyłączną opieką powoda - mieszkało z nim zaś tylko przez pierwsze 3 lata swego życia, kiedy to powód trafił do zakładu karnego. Powód jest osobą odbywającą karę pozbawienia wolności, pozbawioną dochodów, a co najistotniejsze - nieprzystosowaną do pełnienia roli ojca. Wydaje się, że pozostawienie mu władzy rodzicielskiej nad małoletnią córką wiązałoby się z powrotem do sytuacji, w jakiej znajdowała się ona pod opieką najpierw matki, a następnie dziadków macierzystych. Z kolei w placówce opiekuńczo-wychowawczej ma zapewnioną kompetentną opiekę, zdolną do rozpoznawania i dbania o realizację jej potrzeb, troszczenia się o sprawy bytowe dziecka i o stan zdrowia małoletniej. Z uwagi na szeroko rozumiane dobro dziecka wydaje się więc właściwym, by na obecnym etapie życia zarówno małoletniej, jak i powoda - który po opuszczeniu z zakładu karnego powinien przede wszystkim podjąć kroki w kierunku jak najszybszego i jak najpełniejszego ponownego przystosowania się do życia w normalnym społeczeństwie - właściwym jest, by małoletnią pozostawić w placówce opiekuńczo-wychowawczej”.



## Przypadek siódmy

### Charakterystyka sprawy

#### Osoby, o których stan cywilny chodzi w sprawie

Małoletni: dziewczynka urodzona 14 kwietnia 2013 r. Stan zdrowia i rozwoju zadowolający. Dziecko pozostaje pod władzą rodzicielską i bezpośrednią pieczę matki.

Matka: w dniu urodzenia dziecka 22 lata i 2 miesiące, panna, wykształcenie zawodowe, nie pracuje, mieszka z rodzicami i wraz z dzieckiem pozostaje na ich utrzymaniu.

Domniemany ojciec: w dniu urodzenia dziecka 32 lata i 4 miesiące, wykształcenie średnie techniczne, pracuje zarabiając 1500 zł miesięcznie, prowadzi jednoosobowe gospodarstwo domowe, kawaler, nie ma innych dzieci.

#### Postępowanie

1. Powód: dziecko i matka realizująca własne prawo oraz reprezentująca dziecko,
2. Pozwany: domniemany ojciec, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika,
3. Dowody przeprowadzone w sprawie: wyjaśnienia matki i domniemanego ojca, z pełnego odpisu aktu urodzenia dziecka, z dokumentacji przebiegu ciąży i porodu, z badania DNA, z umowy o pracę ojca i dokumentów potwierdzających bezrobocie matki,
4. Postępowanie w I instancji trwało od 30.04.2013 r. do 21.01.2014 r.
5. Orzeczenie sądu I instancji o władzy rodzicielskiej ojca: pozbawienie,
6. Kontrola instancyjna – nie było (pозwany cofnął apelację w zakresie rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej i alimentach).

Stan faktyczny sprawy: Matka dziecka i pozwany planowali małżeństwo i w okresie traktowanym jako narzeczeński zamieszkali razem. Cięża została zaaprobowana przez partnera, jednakże nie spowodowała zmiany jego trybu życia ani przeświadczenia o tradycyjnych powinnościach kobiety w gospodarstwie domowym. Ciężarna oczekiwała pomocy w pracach domowych, a jej brak traktowała jako znaczną dolegliwość i negatywną prognozę dla dalszego wspólnego życia. Zdecydowała o wyprowadzeniu się do rodzinnego domu. Kontakty między narzeczonymi ustały. Pozwany został poinformowany o porodzie, ale nie wykazał

zainteresowania ani dzieckiem ani jego matką. Niemniej dwukrotnie dokonał przelewu na rachunek powódki kwoty 250 zł z przeznaczeniem na potrzeby dziecka.

Pozew o ustalenie ojcostwa wpłynął do sądu w 16 dniu życia dziecka. Powódka domagała się ustalenia ojcostwa, nadania dziecku jej nazwiska, orzeczenia, że władza rodzicielska nie będzie przysługiwała ojcu, alimentów na rzecz niemowlęcia w kwocie 550 zł miesięcznie oraz 300 zł zwrotu części tzw. "wyprawki" dla dziecka.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa podnosząc wątpliwość co do ojcostwa. Badanie DNA potwierdziło jednak, że dziecko od niego pochodzi. Nie zakwestionował powyższego i zadeklarował pragnienie udziału w wychowywaniu dziecka i stałego z nim kontaktu. Powódka oponowała, podtrzymując żądanie pozbawienia ojca władzy rodzicielskiej. Sąd podzielił jej stanowisko. Stosowny fragment uzasadnienia wyroku brzmiał jak następuje:

"Pozwany nie wykazuje żadnego zainteresowania dzieckiem. Twierdzenie [że *miał*] wątpliwości co do swego ojcostwa nie zasługuje na wiarę. Pozwany od początku miał świadomość, że współżył z powódką w okresie koncepcyjnym (..) nie stosowali żadnych metod zapobiegania ciąży. Strony planowały wspólne życie i ślub, zamieszkały razem. Pozwany wiedział o urodzeniu dziecka. Poczował się do ojcostwa – dwukrotnie przysłał po 250 zł. Mimo to od początku procesu zaprzeczał swemu ojcostwu. Nie zabiegał o kontakt z dzieckiem. Podjął działania zmierzające do ograniczenia swoich możliwości płatniczych (..) wyprowadził się od rodziców, którym na swoje utrzymanie i opłaty przekazywał 600 zł i zamieszkał w mieszkaniu, za które płaci 900 zł. W tej sytuacji Sąd przychylił się do pozwu i pozbawił pozwanego władzy rodzicielskiej".

### Przypadek ósmy

Charakterystyka sprawy

Osoby, o których stan cywilny chodzi w sprawie

Małoletni: chłopiec urodzony 10 czerwca 2013 r. Stan zdrowia i rozwoju zadowalający. Dziecko pozostaje pod władzą rodzicielską i bezpośrednią pieczęcią matki.

Matka: w dniu urodzenia dziecka 32 lata i 7 miesięcy, panna, wykształcenie średnie zawodowe, prowadzi własną działalność gospodarczą przynoszącą miesięczny dochód w kwocie około 2900 zł, mieszka z nowym konkubentem i z dzieckiem.

Domniemany ojciec: w dniu urodzenia dziecka 32 lata i 10 miesięcy, wykształcenie wyższe zawodowe (inżynierskie), prowadzi jednoosobowe gospodarstwo domowe, pracuje zarabiając 3500 zł miesięcznie, kawaler, nie ma innych dzieci.

### Postępowanie

1. Powód: dziecko i matka realizująca własne prawo oraz reprezentująca dziecko, obydwójce reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego,
2. Pozwany: domniemany ojciec, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika,
3. Dowody przeprowadzone w sprawie: wyjaśnienia matki i domniemanego ojca, przesłuchanie świadków wnioskowanych przez matkę, z zupełnego odpisu aktu urodzenia dziecka, z badania DNA, z umowy o pracę ojca, z zeznania podatkowego matki, z rachunków potwierdzających wydatki na dziecko i koszty związane z porodem, z informacji PUP o aktualnych ofertach pracy dla osób o takim przygotowaniu zawodowym, jakie ma pozwany,
4. Postępowanie w I instancji trwało od 14.08.2013 r. do 23.01.2014 r.
5. Orzeczenie sądu I instancji o władzy rodzicielskiej ojca: pozbawienie władzy rodzicielskiej,
6. Kontrola instancyjna – apelacja w zakresie rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej i alimentach – wyrok sądu II instancji – 12.06.2014 r. oddalenie żądania pozbawienia władzy rodzicielskiej ojca.

Stan faktyczny sprawy: Powódka i pozwany pozostawali w konkubinacie. Mieszkali w lokalu należącym do mężczyzny. Nie planowali małżeństwa, także po stwierdzeniu, że partnerka jest w ciąży, mężczyzna apropobował ojcostwo i należycie dbał o ciężarną partnerkę. Ona jednak doszła do przekonania, że nie kocha ojca oczekiwanego dziecka i wyprowadziła się. Kobieta miała swoje mieszkanie, w którym przez cały czas trwania związku z pozwanym mieszkał jej poprzedni partner ze związku nieformalnego. Z nim właśnie zamieszkała po opuszczeniu mieszkania pozwanego.

Pozwany nie został zawiadomiony przez matkę o urodzeniu dziecka, ale dowiedział się o tym od osób trzecich. Nie spowodowało to jego intensywnych zabiegów o kontakty z matką i dzieckiem, ale podjął próby spotkania. Jednakże mężczyzna mieszkający z matką dziecka poinformował pozwanego, że nie jest mile widziany w mieszkaniu powódki.

Po 2 miesiącach od porodu matka dziecka wystąpiła o sądowe ustalenie ojcostwa, nadanie dziecku tylko jej nazwiska, o nieprzyznawanie ojcu władzy rodzicielskiej, o zasądzenie od niego 1000 zł miesięcznie alimentów na rzecz dziecka oraz 5000 zł jako zwrotu części wydatków związanych z ciążą i porodem.

Pozwany wnosił o oddadzenie powództwa, powziął bowiem poważne wątpliwości, czy dziecko pochodzi od niego, związane z zachowaniem powódki w okresie ciąży, w szczególności jej zamieszkanie z byłym partnerem (w okresie wyrokowania powódka mieszkała już z nowym narzeczonym).

Badanie DNA potwierdziło pochodzenie dziecka od pozwanego. Wówczas on zadeklarował pragnienie systematycznych kontaktów z dzieckiem oraz wykonywania władzy rodzicielskiej w pełnym zakresie, ale nie kwestionował pełnej władzy rodzicielskiej matki. Powódka nie wyraziła na to zgody i zażądała pozbawienia pozwanego władzy rodzicielskiej. Sąd I instancji uwzględnił to żądanie, bowiem pozwany nie uczestniczył dotychczas w wychowaniu dziecka i nie podejmował zdecydowanych działań w celu nawiązania kontaktów z małoletnim.

Pozwany powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył, a Sąd Okręgowy zmienił wyrok odnośnie władzy rodzicielskiej ojca, oddalając żądanie pozbawienia go władzy rodzicielskiej. Uzasadnienie tego rozstrzygnięcia było następujące:

“Pozwany do momentu ustalenia ojcostwa nie posiadał władzy rodzicielskiej nad synem. Tak więc swoje działania rodzicielskie wobec dziecka mógł opierać jedynie na subiektywnym przekonaniu, że jest ojcem małoletniego. (..) Do uzyskania wyników badania DNA miał wątpliwości, czy jest ojcem dziecka. Po zapoznaniu się z nimi przestał kwestionować ojcostwo wobec syna. W trakcie przesłuchania wskazał, że chce mieć władzę rodzicielską nad synem i będzie ją wykonywał. Istotnym jest, że w okresie ciąży powódki pozwany pomimo, że to ona odeszła od niego do maja 2013 r. interesował się przebiegiem ciąży, współuczestniczył

w ponoszeniu kosztów związanych z opieką medyczną nad matką, pokrył w połowie (2500 zł) wysokie koszty wyprawki dla dziecka. Po czym o urodzeniu małoletniego dowiedział się od osób trzecich. Powódka po tygodniu od urodzenia syna wysłała mu jedynie w formie sms informację, że winni – jako rodzice – zgłosić się razem do USC. Zdaniem Sądu Okręgowego dotychczasowy brak kontaktu ojca z dzieckiem w okresie od listopada 2013 r. – od dowiedzenia się o wynikach badania DNA do marca 2014 r., gdy Sąd I instancji wydał zaskarżony wyrok – nie posiadał znamion trwałości jak i rażącego zaniedbywania obowiązków wobec dziecka”.

### **3.2. Orzeczenia sądu, iż „nie przyznaje” ojcu władzy rodzicielskiej nad dzieckiem**

#### Przypadek pierwszy

##### Charakterystyka sprawy

##### Osoby, o których stan cywilny chodzi w sprawie

Małoletni: dziewczynka urodzona 10 marca 2013 r. Stan zdrowia zadowalający, stan rozwoju dziecka zgodny z normą wiekową (brak informacji o odstępstwach od normy, wadach, chorobach). W dniu wpływu pozwu i w dniu wyrokowania pod pełną władzą rodzicielską matki i pod jej bezpośrednią pieczęcią.

Matka: w dniu urodzenia dziecka 22 lata i 11 miesięcy, średnie wykształcenie techniczne, uzyskuje wynagrodzenie za pracę w kwocie 1000 zł miesięcznie, mieszka z rodzicami, korzysta z pomocy społecznej, panna, nie ma innych dzieci.

Domniemany ojciec: w dniu urodzenia dziecka 26 lat, wykształcenie podstawowe, uzyskuje wynagrodzenie za pracę w kwocie 1200 zł miesięcznie, prowadzi jednoosobowe gospodarstwo domowe, kawaler, nie wiadomo, czy jest ojcem innych dzieci.

##### Postępowanie

1. Powód: matka realizująca swoje prawo oraz prawo dziecka, jako jego

- przedstawicielka ustawowa,
2. Pozwany: domniemany ojciec,
  3. Dowody przeprowadzone w sprawie: wyjaśnienia matki dziecka i domniemanego ojca, z pełnego odpisu aktu urodzenia dziecka, z dokumentacji medycznej przebiegu ciąży i porodu, odpis umowy o pracę matki, dokumenty potwierdzające uzyskiwanie świadczeń pomocy społecznej przez matkę,
  4. Postępowanie w I instancji trwało od 13.11.2013 r. do 29.05.2014 r.
  5. Orzeczenie sądu I instancji o władzy rodzicielskiej ojca: sąd "nie przyznaje" ojcu władzy rodzicielskiej,
  6. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny sprawy: Matka dziecka i pozwany byli postrzegani jako para, rozważali zawarcie małżeństwa. Od stycznia 2012 r. pozostawali w konkubinacie, który rozpadł się, gdy dziecko liczyło 4 tygodnie. Pozwany nadużywał alkoholu, nie przyczyniał się do kosztów utrzymania rodziny, powódka przypuszczała, że nie jest jej wierny. Odmówił uznania ojcostwa, częstokroć przysyłał powódce sms-y o obraźliwej treści, nazywając ją wyrazami powszechnie ocenianymi jako obelżywe, naruszające godność kobiety. W jednym z nich, po wstępie zawierającym wyłącznie obraźliwe zwroty, zawarł następującą informację: "nienawidzę cię, dziecka w sądzie nie uznaję". Pozwany do powyższego na rozprawie ustosunkował się słowami: "nie zaprzeczam temu, co tu powiedziała powódka. Napisałem parę sms-ów z wyzwiskami. Ja nie współżyłem z innymi kobietami, a to były tylko sms-y. Obiecałem, że będę płacił 350 zł, ale nie dałem ani razu takiej kwoty, ale dawałem mniej (..)".

Na kolejne posiedzenie sądu pozwany nie stawił się. Powódka przedstawiła swoje wątpliwości co do celowości ustalenia ojcostwa: "Ja już nie wiem co mam zrobić, bo nie chciałabym mieć kłopotów z wyjazdem dziecka za granicę, jakieś wakacje, a pozwany powiedział że mi tego nie podpisze, więc ja nie wiem, czy ustalenie ojcostwa jest zasadne. Przemyślałam to. Ja mu nie dam dziecka na widzenia, a on mi przyjdzie i będzie tego żądał. Pozwany oczywiście pije alkohol. Pożyczyłam mu 50 zł bo nie miał na chleb. Przyszedł pijany, wyzywał mnie, że mnie zabije, jak zaraz nie zejdem. Pieniądzy nie oddał. Zamierzam wycofać ten pozew. Proszę mi dać szansę, abym to sobie jeszcze przemyślała, czy ja chce żeby było ustalone ojcostwo, alimenty. Mnie utrzymują rodzice. Córka na widok pozwanego płacze."

Sąd odroczył rozprawę. Na kolejne posiedzenie pozwany, prawidłowo powiadomiony o terminie, nie stawił się. Powódka poinformowała, że pozwany udał się do USC

w celu uznania ojcostwa, ale kierownik USC odmówił przyjęcia oświadczeń zważywszy na będące w toku postępowanie o ustalenie ojcostwa.

Sąd ustalił ojcostwo. W wyroku znalazł się zapis, iż sąd „nie przyznaje pozwanemu (imię i nazwisko) władzy rodzicielskiej nad małoletnią (..)”.

## Przypadek drugi

### Charakterystyka sprawy

#### Osoby, o których stan cywilny chodzi w sprawie

Małoletni: chłopiec urodzony 28 stycznia 2007 r. Stan zdrowia zadowalający, wrodzona wada wzroku, silne niedowidzenie jednego oka, uznana za przyczynę jego niepełnosprawności. Brak w aktach informacji o stanie rozwoju intelektualnego dziecka, choć wiadomo, że odroczone mu obowiązki szkolne, a matka jest niepełnosprawna intelektualnie. W dniu wpływu pozwu i w dniu wyrokowania dziecko pozostawało pod pełną władzą rodzicielską matki i pod jej bezpośrednią pieczęcią, we wspólnym gospodarstwie domowym z matką matki, która uczestniczyła w wychowaniu dziecka.

Matka: w dniu urodzenia dziecka 26 lat i 2 miesiące, wykształcenie podstawowe (prawdopodobnie w szkole specjalnej), niepełnosprawność intelektualna stwierdzona jako stan stały, przyznana renta socjalna. Łączne przychody matki uwzględniające jej rentę, świadczenia na rzecz dziecka i zasiłki celowe, około 1300 zł miesięcznie, mieszka z matką w mieszkaniu socjalnym, panna, nie ma innych dzieci.

Domniemany ojciec: w dniu urodzenia dziecka 16 lat i 6 miesięcy, mechanik samochodowy, uzyskuje wynagrodzenie za prace dorywcze i zlecenia w kwocie około 1600 zł miesięcznie, prowadzi gospodarstwo domowe z konkubiną, nie wiadomo, czy jest ojcem innych dzieci. Poinformował, że dziecko ze związku z aktualną partnerką zmarło bezpośrednio po porodzie.

#### Postępowanie

1. Powód: małoletnie dziecko reprezentowane przez matkę, jako jego

- przedstawicielkę ustawową,
2. Pozwany: domniemany ojciec,
  3. Dowody przeprowadzone w sprawie: wyjaśnienia matki dziecka i domniemanego ojca, raport z wyników badania genetycznego potwierdzający ojcostwo pozwanego, sporządzony w Katedrze i Zakładzie Medycyny Sądowo – Lekarskiej Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, dowód z pełnego odpisu aktu urodzenia dziecka, decyzja o niepełnosprawności matki, odcinek jej renty, odpisy decyzji o świadczeniach pomocy społecznej, uzyskiwanej przez matkę,
  4. Postępowanie w I instancji trwało od 2.07.2013 r. do 28.01.2014 r.
  5. Orzeczenie sądu I instancji o władzy rodzicielskiej ojca: sąd “nie przyznaje” władzy rodzicielskiej,
  6. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny sprawy: Matka dziecka zna pozwanego od jego najwcześniejszego dzieciństwa, bowiem rodziny przedstawicielki ustawowej małoletniego i pozwanego od kilkudziesięciu lat zajmują mieszkania socjalne w tym samym budynku, który niegdyś był siedzibą szkoły, ale gmina przystosowała do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych. W uzasadnieniu pozwu podała, że dwukrotnie obcowania z pozwanym w 2006 r., ale z uwagi na upływ czasu nie pamięta dat ani dokładnego miejsca tych zdarzeń. Jednocześnie przyznała, że zażywała doustne środki antykoncepcyjne, niemniej doszło do poczęcia dziecka. Twierdzi, że zorientowała się, że jest w ciąży, gdy trwała ona już 8 miesięcy. Wtedy nie poinformowała pozwanego, bo się go bała, a gdy po urodzeniu dziecka przekazała mu tę wiadomość, to pozwany zażądał zachowania w tajemnicy faktu swego ojcostwa. (Zważywszy na poziom intelektualny matki dziecka przedstawione twierdzenia wydają się prawdopodobne).

Matka wyjaśniła, że niezależnie od strachu jaki budził w niej ojciec dziecka i jego zakazu ujawniania prawdy, nie podejmowała przez dłuższy czas działań zmierzających do ustalenia ojcostwa także dlatego, iż brała pod uwagę “oddanie” dziecka osobom trzecim. Pokochała je jednak i postanowiła wychowywać sama.

Pozwany na pierwszej rozprawie kwestionował swoje ojcostwo i sugerował, że on i co najmniej dwaj jego koledzy, rówieśnicy, byli ofiarami wykorzystywania seksualnego przez matkę małoletniego powoda. Stosowny fragment zeznań pozwanego brzmi, jak następuje: “Byliśmy młodzi i głupi i czasem skorzystaliśmy z piwa i papierosów, żeby od razu nie podkablować rodzicom co my robimy. Zapraszała nas do siebie celem współżycia seksualnego. Kazała mnie i D.G. się rozebrać, wsadziła do łóżka jej matki i sama wchodziła do nas i bawiła się z nami



dotykając w różne miejsca intymne. I czasem było nas 3 na raz. (..) To trwało gdy mieliśmy 6-7 lat, a skończyło się gdy miałem 15-16 lat, bo wtedy miałem swoją dziewczynę i wszystko jej opowiedziałem. (..) Ostatni raz współzycie z (..) było, gdy byłem z "gandzią" to jest marihuaną i wtedy miałem niecałe 16 lat. Przyznaję się, że współżyłem seksualnie, ale ja nie wiem czy pozostali G. i K. współżyli (..) dobrze mi wiadomo, że (matka małoletniego powoda) obleciała wszystkich sąsiadów w budynku, w którym mieszkaliśmy – co najmniej z trzema innymi. Ale ja nie byłem świadkiem tego, no nie, gdzie? Przecież inni mężczyźni np Stanisław pseudonim "Murzyn" (..) nieraz się chwalił co on z (tu zdrobniła forma imienia matki dziecka) robił. Murzyn ma swój pokój i (tu zdrobniła forma imienia matki dziecka) tam przesiaduje w najlepsze (..) Wtedy współżyjąc nie myślałem, że z tego może być dziecko (..) Dwa lata temu jej matka przyszła do moich rodziców, którzy wrócili z Holandii (..) żądając 20 000 zł na operację syna (tu zdrobniła forma imienia matki dziecka), grożąc, że jeżeli nie dadzą to wystąpi o ustalenie ojcostwa. Oni (rodzice pozwanego) twierdzą, że syn (tu zdrobniła forma imienia matki dziecka) jest do mnie podobny, ja twierdzę, że nie (..)".

Po przeprowadzeniu badania DNA potwierdzającego ojcostwo pozwanego przyznał on, że jego "rodzice od dawna wiedzą, że są dziadkami (imię dziecka)" i zapewne to oni będą świadczyć alimenty, którymi sąd obciąży pozwanego.

Matka dziecka poinformowała sąd o wrogich zachowaniach pozwanego: "Pozwany dwa tygodnie temu powiedział do mojego syna, że go przejedzie autem. Mój syn bardzo boi się pozwanego i jak widzi, że jest jego auto na podwórku to nie wychodzi z domu (..) Jak syn jest na podwórku i przyjeżdża pozwany, to zaraz synek ucieka przed nim do domu. Ja rozważę i zgłoszę to organom ścigania".

W wyroku znalazł się zapis, iż sąd „nie przyznaje pozwanemu (imię i nazwisko) władzy rodzicielskiej nad małoletnim (..)".

### **3.3. Ograniczenie władzy do określonych obowiązków i uprawnień dotyczących osoby dziecka (art. 107 k.r.o.)**

#### 3.3.1. Stosowane w praktyce formuły określenia obowiązków i uprawnień (przykładowe rozstrzygnięcia)

*„Ogólny wgląd w wychowanie” i inne uprawnienia.*

Rozstrzygnięcie dotyczące chłopca w dniu orzekania o ustaleniu ojcostwa i władzy rodzicielskiej ojca liczącego 1 rok i 8 miesięcy: „władzę rodzicielską (..) ogranicza do ogólnego wglądu w istotnych sprawach dziecka, w tym do współdecydowania w sprawach związanych z wyborem wykształcenia, zawodu, leczenia w wypadku choroby zagrażającej życiu dziecka”.

Rozstrzygnięcie dotyczące chłopca liczącego w dniu orzekania o ustaleniu ojcostwa i władzy rodzicielskiej ojca 2 lata i 6 miesięcy: „władzę rodzicielską (..) ogranicza do ogólnego wglądu w wychowanie dziecka i do współdecydowania w istotnych sprawach dziecka takich jak wybór szkoły, zawodu, miejsca zamieszkania, leczenia, wyjazdów zagranicznych, organizacji wypoczynku”.

Rozstrzygnięcie dotyczące chłopca liczącego w dniu orzekania o ustaleniu ojcostwa i władzy rodzicielskiej ojca 1 rok i 4 miesiące: „władzę rodzicielską (..) ogranicza do ogólnego wglądu w wychowanie małoletniego, współdecydowania o istotnych sprawach związanych z jego leczeniem, wyborem szkoły, zawodu, kierunku kształcenia”.

#### Współdecydowanie o wszystkich istotnych sprawach dziecka

Rozstrzygnięcie o ograniczonej władzy rodzicielskiej ojca nad synem liczącym jeden rok i 3 miesiące z zastosowaniem najogólniejszej formuły o brzmieniu: „ogranicza wykonywanie tej władzy do prawa do współdecydowania o wszystkich istotnych sprawach dziecka”. Podobnie w sprawie dotyczącej dziewczynki w wieku 5 lat i 4 miesięcy sąd ograniczył władzę rodzicielską ojca do „współdecydowania w istotnych sprawach dotyczących osoby dziecka”. Mimo nieużycia słowa „wszystkich” uprawnienie ojca dotyczy wszystkich spraw istotnych.

### Istotne sprawy z przykładowym ich wyliczeniem

Rozstrzygnięcie o ograniczonej władzy rodzicielskiej ojca nad córką w dniu wyrokowania liczącą 6 miesięcy: „władzę rodzicielską (..) ogranicza do współdecydowania o istotnych sprawach małoletniej dotyczących, miedzy innymi zdrowia i edukacji”.

Sąd ograniczył władzę rodzicielską ojca nad trzynastomiesięcznym w dniu wydania wyroku synem: „do współdecydowania w istotnych sprawach dziecka takich jak wybór przedszkola, szkoły, leczenie, wyjazdy za granicę”.

Wymienione przykładowo (na co wskazuje użycie zwrotu „takich jak”) sprawy zostały potraktowane jako istotne bez dalszego doprecyzowania. Sąd nie przesądził jednoznacznie, czy decyzje o sposobie bezpośredniej pieczy nad dzieckiem w okresie poprzedzającym okres przedszkolny (przykładowo w formie dopuszczalności powierzenia tej pieczy na określony czas w ciągu dnia innej osobie niż matka lub umieszczenia dziecka w żłobku) rodzice muszą ustalić wspólnie, czy też decyzja należy tylko do matki.

Ogólne uprawnienie do współdecydowania o leczeniu dziecka zdaje się wskazywać, że ojciec powinien zostać poinformowany o każdej niedyspozycji dziecka wymagającej jakiegokolwiek terapii i współdecydować o wszystkich związanych z tym kwestiach (przykładowo, czy wystarczy zastosowanie „domowych” metod leczenia, bo schorzenie nie jest poważne, czy konieczna jest wizyta lekarska u lekarza pierwszego kontaktu, czy też od razu u specjalisty, bądź w szpitalu, czy zalecona terapia powinna być bezwzględnie zastosowana, czy też przed jej podjęciem należy zasięgnąć opinii innego specjalisty itp.).

### Istotne sprawy ze wskazanego obszaru uprawnień

Rozstrzygnięcie dotyczące dziewczynki w dniu wyrokowania liczącej 8 miesięcy: „ogranicza wykonywanie tej władzy do prawa do współdecydowania o istotnych sprawach dziecka dotyczących edukacji”.

Rozstrzygnięcie o ograniczonej władzy rodzicielskiej ojca nad 8-miesięcznym synem: „ogranicza wykonywanie tej władzy do prawa do współdecydowania o istotnych

sprawach dziecka dotyczących edukacji, zdrowia, zmiany miejsca zamieszkania, spędzania wolnego czasu”.

### Uprawienie do uzyskiwania informacji o istotnych sprawach dziecka

Sąd zawarł w wyroku następujące rozstrzygnięcie: „wykonywanie władzy rodzicielskiej nad (..) powierza matce (..) ograniczając władzę rodzicielską pozwanego (..) do dowiadywania się o istotnych sprawach dziecka”. W tej sprawie pozwany od 7 lat przebywa wraz z partnerką konkubinatu i dwojgiem małoletnich dzieci w Irlandii, która stała się centrum jego spraw życiowych. Matka z dzieckiem mieszka i studiuje w Polsce. Istotne, że taką formułę ograniczenia władzy rodzicielskiej zaproponował adwokat będący pełnomocnikiem pozwanego. Dziecko w dniu wyrokowania liczyło 8 miesięcy.

### 3.3.2. Ograniczenie władzy rodzicielskiej ojca na podstawie art. 107 k.r.o. – przykładowe stany faktyczne

#### Przypadek pierwszy

##### Charakterystyka sprawy

##### Osoby, o których stan cywilny chodzi w sprawie

Małoletni: chłopiec urodzony 30 września 2013 r. Brak danych o stanie rozwoju dziecka. Wiadomo, że było hospitalizowane z powodu infekcji układu moczowego i przedłużającej się żółtaczki noworodków. Dziecko pod władzą rodzicielską i bezpośrednią pieczęcią matki.

Matka: w dniu urodzenia dziecka 27 lat i 2 miesiące, panna. Nie ma innych dzieci poza tym, którego dotyczy postępowanie. Brak informacji o wykształceniu, źródłach dochodów, sytuacji rodzinnej i życiowej. Z uzasadnienia pozwu wynika, że matka nie pracowała zarobkowo, nie uzyskuje świadczeń z tego tytułu na zasadach “urlopu macierzyńskiego, a później wychowawczego”.

Domniemany ojciec: w dniu urodzenia dziecka 31 lat i 2 miesiące, kawaler, ojciec jednego dziecka, wykształcenie nieznane, żołnierz zawodowy. Uzyskuje z tytułu służby 2800 zł miesięcznie. Pozostaje w konkubinacie z partnerką, z którą posiada 9-letnie dziecko. W czasie postępowania oczekiwał narodzin kolejnego dziecka w tym związku.

### Postępowanie

1. Powód: dziecko reprezentowane przez matkę, jako jego przedstawicielkę ustawową,
2. Pozwany: domniemany ojciec, reprezentowany przez adwokata,
3. Dowody przeprowadzone w sprawie: wyjaśnienia matki dziecka i domniemanego ojca, z zupełnego odpisu aktu urodzenia dziecka, z dokumentów dotyczących przebiegu ciąży i porodu, z karty wypisowej szpitalnego leczenia dziecka, z zaświadczenia o wysokości poborów pozwanego, z rachunków potwierdzających wydatki na dziecko oraz rachunki wykazujące stałe wydatki pozwanego i jego zobowiązania kredytowe,
4. Postępowanie w I instancji trwało od 29.10.2013 r. do 17.01.2014 r.
5. Orzeczenie sądu I instancji o władzy rodzicielskiej ojca: pozbawienie,
6. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny sprawy: Pozwany przyznał, że jest ojcem dziecka i poinformował, że przez cały czas świadczy po 300 zł miesięcznie na jego koszty utrzymania. Matka małoletniego i pozwany pozostawali w związku, określonym w uzasadnieniu pozwu jako działający "na zasadzie konkubinatu" do ósmego miesiąca ciąży. Przyczyny rozstania nie zostały podane przez żadną ze stron. "Osiał sporu" pomiędzy rodzicami była kwota alimentów od pozwanego. W pozwie zostało przedstawione żądanie alimentów w kwocie 1200 zł miesięcznie na utrzymanie niemowlęcia, skomentowane jako zawyżone w odpowiedzi na pozew, w której przywołano, między innymi, opinię matki małoletniego z okresu pozostawania we wspólnym pożyciu z powodem, że świadczenie przez powoda 1/4 takiej kwoty, tzn. 300 zł miesięcznie na rzecz 9-letniej córki z wcześniejszego związku jest adekwatne do potrzeb dziecka w takim wieku.

W pozwie matka małoletniego zażądała ograniczenia władzy rodzicielskiej pozwanego, nie precyzując, w jaki sposób to miałyby nastąpić. Pełnomocnik pozwanego w odpowiedzi na pozew zaproponował formułę ograniczenia wykonywania władzy rodzicielskiej przez pozwanego do "prawa zasięgania informacji o istotnych sprawach dziecka" i w taki sposób orzekł sąd w wyroku.

## Przypadek drugi

### Charakterystyka sprawy

#### Osoby, o których stan cywilny chodzi w sprawie

Małoletni: chłopiec urodzony 27 czerwca 2003 r. Zdrowy, brak danych o odstępstwach od normy w stanie rozwoju. Dziecko pod władzą rodzicielską i bezpośrednią pieczęcią matki i jej rodziców.

Matka: w dniu urodzenia dziecka 23 lata i 11 miesięcy, panna. Nie ma innych dzieci poza tym, którego dotyczy postępowanie. Brak precyzyjnych informacji o wykształceniu (co najmniej średnie), pracuje, zarabia 1800 zł miesięcznie, spłaca kredyt zaciągnięty na wykup mieszkania.

Domniemany ojciec: w dniu urodzenia dziecka 19 lat i 9 miesięcy, wykształcenie wyższe, pracuje uzyskując wynagrodzenie miesięczne w kwocie 3000 zł. Pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z matką. Kawaler. Wg oświadczenia nie ma innych dzieci.

#### Postępowanie

1. Powód: matka i dziecko reprezentowane przez matkę, jako jego przedstawicielkę ustawową, reprezentowani przez radcę prawnego,
2. Pozwany: domniemany ojciec, reprezentowany przez radcę prawnego, począwszy od przeprowadzenia badania genetycznego,
3. Dowody przeprowadzone w sprawie: wyjaśnienia matki dziecka i domniemanego ojca, z pełnego odpisu aktu urodzenia dziecka, z zaświadczenia o dochodach matki dziecka i pozwanego, z raportu o wynikach badania DNA,
4. Postępowanie w I instancji trwało od 13.09.2013 r. do 29.01.2014 r.
5. Orzeczenie sądu I instancji o władzy rodzicielskiej ojca: ograniczenie "do ogólnego wglądu w wychowanie i wykształcenie małoletniego",
6. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny sprawy: Według twierdzeń matki pozostawała w "nieformalnym związku" z pozwanym od stycznia 2002 r. do sierpnia 2003 r. Pozwany przyznał bliższą znajomość z matką dziecka w okresie od sierpnia 2002 r. do czerwca 2003 r. i obcowanie. Jednocześnie stwierdził, że jego związek z matką dziecka zakończył się na kilka dni przed porodem, bowiem matka osobiście poinformowała, że pozwany nie

jest ojcem mającego się urodzić dziecka. Nigdy też w jakiegokolwiek formie nie kontaktowała się z pozwanym po urodzeniu syna. O tym, że może być ojcem dziecka, powziął wiadomość z pozwu. Powódka tym twierdzeniom pozwanego nie zaprzeczyła. Z jej wyjaśnień wynikało, że od pewnego czasu ma trudności finansowe wiążące się ze zobowiązaniem kredytowym.

Na wniosek pozwanego sąd zarządził przeprowadzenie dowodu z badań genetycznych, które potwierdziły ojcostwo pozwanego. Pozwany zadeklarował pragnienie uczestniczenia w życiu syna, w którym – bez jakiegokolwiek zaniedbania ze swojej strony dotychczas nie był obecny. Oczekiwał, że jego władza rodzicielska będzie pełna. Natomiast matka dziecka oświadczył, że wnosi o rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej “tak jak jest w pozwie”. W pozwie zaś (sporządzonym przez pełnomocnika) było żądanie pozbawienia władzy rodzicielskiej. W uzasadnieniu pozwu znalazło się też następujące twierdzenie: “Po urodzeniu małoletniego pozwany zerwał zupełnie wszelkie więzi z powodami. Do dziś nie uznał swojego ojcostwa. Ponadto od wielu już lat nie łoży alimentów (..) Nie partycypuje w jego utrzymaniu w żaden sposób, nie odwiedza go i nie kontaktuje się z nim (..)”.

Pozwany w przedmiocie władzy rodzicielskiej stwierdził, co następuje: “Do tej pory (..) nie wiedziałem, że mam dziecko (..). Chciałbym teraz nadrobić zaległości. Wydaje mi się, że będę w stanie pomóc mu w nauce jak i w jakichkolwiek wyborach”.

Sąd ograniczył władzę rodzicielską ojca do ”ogólnego wglądu w wychowanie i wykształcenie małoletniego”, co zostało uzasadnione następująco: “To do pozwanego należy teraz możliwość nawiązania relacji z synem, spowodowania poznania się z dzieckiem, próbą rozpoczęcia uczestniczenia w procesie wychowywania małoletniego. W przypadku, gdy [ojciec] będzie już posiadał swój udział w procesach o jakich mowa wyżej, w każdym czasie będzie mógł wystąpić do sądu o zwiększenie jego udziału w zakresie władzy rodzicielskiej nad synem i sąd uwzględniając interes małoletniego dziecka, po przeprowadzeniu rozprawy, do takiego ewentualnego wniosku się odniesie (art. 93 § 2 k.r.o.)”.

## Przypadek trzeci

### Charakterystyka sprawy

#### Osoby, o których stan cywilny chodzi w sprawie

Małoletni: dziewczynka urodzona 1 lutego 2013 r. Zdrowa, brak danych o odstępstwach od normy w stanie rozwoju. Dziecko pod władzą rodzicielską i bezpośrednią pieczęcią matki.

Matka: w dniu urodzenia dziecka 25 lat i 4 miesiące, panna. Nie ma innych dzieci. Wykształcenie zawodowe, współprowadząca rodzinne gospodarstwo rolne o powierzchni 5 ha, we wspólnym gospodarstwie domowym z rodzicami i dzieckiem.

Domniemany ojciec: w dniu urodzenia dziecka 22 lata i 7 miesięcy, wykształcenie średnie techniczne, pracuje w rodzinnym gospodarstwie rolnym o powierzchni 5 ha, prowadzonym przez rodziców, okresowo pracuje za granicą przy pracach sezonowych w rolnictwie, pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z rodzicami. Kawaler. Według oświadczenia nie ma innych dzieci.

#### Postępowanie

1. Powód: matka i dziecko reprezentowane przez matkę, jako jego przedstawicielkę ustawową, reprezentowani przez adwokata,
2. Pozwany: domniemany ojciec,
3. Dowody przeprowadzone w sprawie: wyjaśnienia matki dziecka i domniemanego ojca, z zupełnego odpisu aktu urodzenia dziecka, z umowy o pracę sezonową pozwanego na terenie Niemiec, z raportu o wynikach badania DNA,
4. Postępowanie w I instancji trwało od 13.09.2013 r. do 29.01.2014 r.
5. Orzeczenie sądu I instancji o władzy rodzicielskiej ojca: ograniczenie "do ogólnego wglądu w wychowanie i wykształcenie małoletniego",
6. Kontrola instancyjna – apelacja powódki odnośnie do rozstrzygnięcia owysokości świadczeń alimentacyjnych i okresu za jaki powinny być zasądzone "wstecz", częściowo uwzględniona w tej drugiej kwestii.

Stan faktyczny sprawy: Matka dziecka poznała pozwanego za pośrednictwem Internetu, na portalu społecznościowym. Zaczęli spotykać się w kwietniu 2012 r. Spotkania odbywały się w weekendy. W tym czasie strony podjęły pożycie intymne bez stosowania środków antykoncepcyjnych. W maju 2012 r. kobieta zorientowała



się, że jest w ciąży i powiedziała o tym pozwanemu. Strony podjęły decyzję o zawarciu małżeństwa.

Rodzice i rodziny partnerów poznali się. Strony rozpoczęły przygotowania do ślubu w formie wyznaniowej. Kobieta zamówiła suknię ślubną i wynajęła salę na uroczystość weselną zaplanowaną na ponad 150 osób. Podjęła szereg czynności i poczyniła wydatki na przygotowania do przyjęcia weselnego. Pozwany w tym czasie wyjechał za granicę, żeby zarobić na częściowe pokrycie kosztów uroczystości.

Do zerwania doszło na tydzień przed datą zaplanowanego ślubu i wesela. Narzeczeni nie byli w stanie porozumieć się w kwestiach technicznych dotyczących uroczystości. Mężczyzna uchylał się od udziału w przygotowaniach do wesela. Poza tym pozwany odbierał liczne telefony od nieznanego mu osobiście mężczyzny, będącego znajomym narzeczonej, czego ona nie kwestionowała. Mężczyzna ten sugerował swoje intymne związki z matką dziecka i poddawał w wątpliwość jej wierność oraz ojcostwo narzeczonego w stosunku do poczętego dziecka. Pozwany uległ tym sugestiom. Jego rodzice zdecydowanie odradzali zawieranie małżeństwa, które w ich przeświadczeniu wkrótce zakończyłoby się rozwodem i sugerowali ewentualne kontynuowanie nieformalnego związku z narzeczoną. Taka wersja wspólnego pożycia nie odpowiadała powódce.

Narzeczeni rozstali się. Po tych wydarzeniach pozwany ponownie wyjechał do pracy za granicą. Ustały wszelkie kontakty.

Po urodzeniu dziecka powódka powiadomiła pozwanego o tym telefonicznie, a on zapytał, czy ma wszystko, co potrzebne dla dziecka. Nie wykazał innego nim zainteresowania. Pozwany o ustalenie ojcostwa, wnosił o oddalenie powództwa.

Z dopuszczonego w sprawie dowodu z badań genetycznych wynika, że prawdopodobieństwo ojcostwa pozwanego w stosunku do dziecka jest praktycznie pewne. Po tym ustaleniu pozwany uznał powództwo w zakresie ojcostwa i o alimenty do kwoty po 150 zł miesięcznie (matka dziecka żądała 800 zł), wniósł o ograniczenie mu władzy rodzicielskiej (matka dziecka wносиła o pozbawienie pozwanego władzy rodzicielskiej), w pozostałym zakresie wniósł o oddalenie powództwa.

Powódka wnosila o pozbawienie pozwanego władzy rodzicielskiej w stosunku do małoletniej córki, podnosząc iż dotychczas jej nie wykonywał. Na rozprawie wyraziła zgodę, żeby pozwany miał ograniczoną władzę rodzicielską do prawa dowiadywania się o stan zdrowia małoletniej, a w przyszłości o edukacji. Sąd tak właśnie ukształtował władzę rodzicielską ojca. Interesujące wydaje się uzasadnienie rozstrzygnięcia w tej kwestii. Było ono następujące:

„Art. 93. § 1. K.r.o. stanowi, że władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom, § 2 zaś stwierdza, że jeżeli wymaga tego dobro dziecka, sąd w wyroku ustalającym pochodzenie dziecka może orzec o zawieszeniu, ograniczeniu lub pozbawieniu władzy rodzicielskiej jednego lub obojga rodziców. Przepisy art. 107 i art. 109-111 stosuje się odpowiednio. Zatem w wyroku ustalającym ojcostwo - gdy wymaga tego dobro dziecka, Sąd może ograniczyć, zawiesić, a nawet orzec pozbawienie władzy rodzicielskiej. Takie rozstrzygnięcie może mieć miejsce w przypadku, gdy po zbadaniu sytuacji dziecka - stwierdzono by, że wymaga tego jego dobro (zwłaszcza po stwierdzeniu negatywnego nastawienia takiego ojca względem dziecka) i ustalono, że pozostawienie ojcu władzy rodzicielskiej nie jest najkorzystniejszym (optymalnym) dla dziecka rozwiązaniem. Brak takiego rozstrzygnięcia powoduje, że ojciec uzyska władzę rodzicielską w pełnym zakresie (B. Dobrzański, *Władza rodzicielska w projekcie K.r.o.*, Palestra 1965, z. 4, s. 27 i n.). W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie zachodzą w stosunku do pozwanego przesłanki do pozbawienia go władzy rodzicielskiej czy też jej zawieszenia. Nie sposób uznać, by pozwany nie mógł wykonywać władzy rodzicielskiej na skutek trwałej przeszkody lub nadużywał rażąco tej władzy lub zaniedbywał swoje obowiązki wobec dziecka. Pozwany twierdzi, że miał wątpliwość co do swojego ojcostwa, ale po wynikach badań genetycznych zmienił stanowisko w sprawie i oświadczył, że chce interesować się dzieckiem. Przedwczesnym byłoby zatem pozbawienie pozwanego władzy rodzicielskiej. Zdaniem Sądu postawa pozwanego nie zagraża dobru dziecka, zaś dla prawidłowego rozwoju małoletniej nie bez znaczenia jest udział ojca w jej życiu”.

## Przypadek czwarty

### Charakterystyka sprawy

#### Osoby, o których stan cywilny chodzi w sprawie

Małoletni: dziewczynka urodzona 30 lipca 2013 r. Stan zdrowia zadawalający, stan rozwoju dziecka zgodny z normą wiekową (brak informacji o odstępstwach od normy, wadach, chorobach). W dniu wpływu pozwu i w dniu wyrokowania pod pełną władzą rodzicielską matki i pod jej bezpośrednią pieczęcią.

Matka: w dniu urodzenia dziecka 21 lat, panna, wykształcenie zawodowe uzyskane w szkole specjalnej, nie pracuje, wychowuje dwoje dzieci pochodzących od pozwanego. Mieszka z rodzicami, korzysta z ich pomocy, świadczeń pomocy społecznej. Z Funduszu Alimentacyjnego uzyskuje 250 zł na rzecz starszego dziecka.

Domniemany ojciec: w dniu urodzenia dziecka 21 lat, nieznanego poziomu wykształcenia, wielokrotnie karany. W dniu urodzenia dziecka i zakończenia postępowania w sprawie przebywa w zakładzie karnym. Termin zakończenia kary przewidziano w 2021 r.

#### Postępowanie

1. Powód: matka realizująca swoje prawo oraz prawo dziecka, jako jego przedstawicielka ustawowa,
2. Pozwany: domniemany ojciec,
3. Dowody przeprowadzone w sprawie: wyjaśnienia matki dziecka i domniemanego ojca, z zupełnego odpisu aktu urodzenia dziecka, z informacji o karalności pozwanego,
4. Postępowanie w I instancji trwało od 16.12.2013 r. do 24.06.2014 r.
5. Orzeczenie sądu I instancji o władzy rodzicielskiej ojca: "ogranicza do prawa współdecydowania o istotnych sprawach małoletniej i do utrzymywania z nią kontaktów".
6. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny sprawy: Matka dziecka i pozwany poznali się w 2009 r. i pozostawali we wspólnym pożyciu w okresach pozostawania pozwanego na wolności. Mają wspólną córkę, której pochodzenie od pozwanego zostało ustalone. Pozwany jest zobowiązany do świadczenia alimentów w kwocie 250 zł na to dziecko. Pochodzenie kolejnego dziecka od pozwanego nie budziło wątpliwości rodziców. Pozwany uznał

żądanie pozwu co do ustalenia ojcostwa. Deklarował pragnienie uczestniczenia w życiu dziecka, co sąd uwzględnił w rozstrzygnięciu.

### **3.4. Ograniczenie władzy rodzicielskiej ojca na podstawie art. 109 k.r.o. przez nadzór kuratora sądowego**

#### Przypadek pierwszy

Charakterystyka sprawy

#### Osoby, o których stan cywilny chodzi w sprawie

Małoletni: chłopiec urodzony 1 maja 2012 r. Zdrowy, brak danych o odstępstwach od normy w stanie rozwoju. Dziecko pod ograniczoną władzą rodzicielską matki, pod bezpośrednią pieczę obcej rodziny zastępczej. Matka po porodzie pozostawiła dziecko w szpitalu położniczym z zamiarem wyrażenia blankietowej zgody na jego przysposobienie.

Matka: w dniu urodzenia dziecka 20 lat i 9 miesięcy, panna. Wykształcenie podstawowe, nie pracuje. Utrzymuje się z zasiłków pomocy społecznej i alimentów na starsze dziecko, które wychowuje. Ojcem tego dziecka jest powód. Pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z rodzicami i dzieckiem.

Domniemany ojciec: w dniu urodzenia dziecka 26 lat. Brak informacji o wykształceniu, pracuje, uzyskując 2400 zł miesięcznie. Pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z rodzicami. Kawaler. Ma starsze dziecko z matką dziecka, którego dotyczy postępowanie. Utrzymuje kontakty z tym dzieckiem, przyczynia się do jego utrzymania, choć w ocenie matki w niewystarczającym stopniu.

#### Postępowanie

1. Powód: domniemany ojciec,
2. Pozwani: matka i dziecko reprezentowane przez matkę, jako jego przedstawicielkę ustawową,
3. Dowody przeprowadzone w sprawie: wyjaśnienia matki dziecka i domniemanego ojca, z zupełnego odpisu aktu urodzenia dziecka, z umowy

- o pracę powoda, z akt sprawy o przyjęciu oświadczenia o uznaniu dziecka przez powoda, z zeznań świadków, z wywiadów środowiskowych kuratora rodzinnego w miejscu przebywania każdego z rodziców,
4. Postępowanie w I instancji trwało od 10.05.2013 r. do 20.02.2014 r.
  5. Orzeczenie sądu I instancji o władzy rodzicielskiej ojca: ograniczenie przez nadzów kuratora sądowego,
  6. Orzeczenie sądu I instancji o władzy rodzicielskiej matki: pozbawienie,
  7. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny sprawy: Powód i matka dziecka, którego dotyczy opisywane postępowanie, pozostawali we wspólnym pożyciu od 2011 r. 7 maja 2012 r. urodziła się ich córka. Nastąpiło uznanie ojcostwa tego dziecka. Partnerzy okresowo mieszkali razem, początkowo u rodziców mężczyzny, potem przez pewien czas w wynajmowanym mieszkaniu. W okresie drugiej ciąży matka dziecka wraz z córką zamieszkała w swoim rodzinnym domu w bardzo trudnych warunkach lokalowych (poza nią i jej córką – pięć osób dorosłych, rodzice i 3 bracia, w tym jeden niepełnosprawny). To zadecydowało, iż będąc w kolonej ciąży kobieta oceniła, że nie ma nawet minimalnych warunków dla wychowania kolejnego dziecka.

Partner zachowywał kontakt z nią i z dzieckiem, ale związek rozpadł się. W ocenie matki, było to następstwem nieodpowiedzialności mężczyzny, który nadużywał alkoholu, był bez pracy i został skazany prawomocnie za popełnienie przestępstwa. Sama, bez uzgodnienia z ojcem poczętego dziecka, zdecydowała, że powinno ono wychowywać się w rodzinie adopcyjnej. Dlatego po porodzie zostawiła syna w szpitalu położniczym, a dziecko umieszczono w rodzinie zastępczej. Ojciec dowiedział się o tym, gdy usiłował odwiedzić dziecko w szpitalu. Jako osobie obcej dla dziecka, odmówiono mu informacji o miejscu pobytu syna, choć na jego usilną prośbę pracownik socjalny szpitala zgłaszając urodzenie dziecka wskazał imię podane przez powoda.

Ojciec nie zaakceptował decyzji matki co do losu dziecka. Wystąpił o ustalenie ojcostwa. Podjął też szereg działań zwiększających prawdopodobieństwo powierzenia mu pieczy nad dzieckiem. Znalazł pracę, powstrzymuje się od picia alkoholu, a w ocenie dozoru go kuratora, stara się przestrzegać zasad należytego funkcjonowania społecznego. Rodzice powoda zadeklarowali wszechstronną pomoc w wychowywaniu wnuka.

Sąd (wbrew art. 72 § 2 k.r.o.) przyjął od rodziców oświadczenia konieczne do uznania ojcostwa, dalej prowadząc postępowanie w sprawie wszczętej wskutek pozwu ojca o ustalenie ojcostwa.

Matka dziecka wniosła o pozbawienie jej władzy rodzicielskiej nad synem, co sąd uwzględnił. Wyrok w omawianej sprawie został sformułowany następująco:

“Sąd Rejonowy w A. w składzie (..) po rozpoznaniu w dniu (..) na rozprawie sprawy z powództwa X przeciwko Y i małoletniemu Z o ustalenie ojcostwa i roszczenia z nim związane:

1/ ogranicza władzę rodzicielską X nad jego małoletnim synem Z urodzonym dnia 1 maja 2013 r. w N przez poddanie sposobu jej wykonywania nadzorowi kuratora sądowego;

2/ pozbawia matkę Y władzy rodzicielskiej nad jej małoletnim synem Z urodzonym dnia 1 maja 2013 r. w N;

3/ zwalnia natychmiast małoletniego Z z zawodowej rodziny zastępczej (..).”

### Przypadek drugi

#### Charakterystyka sprawy

#### Osoby, o których stan cywilny chodzi w sprawie

Małoletni: dziewczynka urodzona 1 kwietnia 2008 r. Zdrowa, brak danych o odstępstwach od normy w stanie rozwoju. Dziecko pod bezpośrednią pieczęą powoda, który sprawuje ją również wobec starszej córki zmarłej pochodzącej z innego nieformalnego związku (ojcostwo nieustalone).

Matka: w dniu urodzenia dziecka 27 lat i 10 miesięcy, panna. Brak danych o wykształceniu. Zmarła po ciężkiej chorobie dnia 3 sierpnia 2013 r.

Domniemany ojciec: w dniu urodzenia dziecka 42 lata i 6 miesięcy. Brak informacji o wykształceniu, karany. Kawaler. W dniu urodzenia dziecka osadzony w Zakładzie Karnym.

## Postępowanie

1. Powód: domniemany ojciec,
2. Pozwani: dziecko reprezentowane przez kuratora ustanowionego przez sąd, adwokata (z akt nie wynika, czy po śmierci matki ustanowiono dla dziecka opiekę, co powinno nastąpić, aby dziecko miało przedstawiciela ustawowego),
3. Dowody przeprowadzone w sprawie: wyjaśnienia domniemanego ojca, z pełnego odpisu aktu urodzenia dziecka, z przesłuchania rodziców zmarłej matki dziecka, z raportu z badania DNA powoda, dziecka i obojga rodziców zmarłej matki dziecka,
4. Postępowanie w I instancji trwało od 03.12.2013 r. do 26.05.2014 r.,
5. Orzeczenie sądu I instancji o władzy rodzicielskiej ojca: ograniczenie przez nadzór kuratora sądowego,
6. Orzeczenie sądu I instancji o władzy rodzicielskiej ojca: ograniczenie, władzy rodzicielskiej przez nadzór kuratora sądowego,
7. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny sprawy: Powód i matka dziecka mieszkali razem od początku 2007 roku. W październiku tegoż roku, gdy partnerzy wiedzieli już o poczęciu wspólnego dziecka, powód został osadzony w Zakładzie karnym, w którym przebywał do 21 września 2011 r. Przez cały czas osadzenia, powód pozostawał w kontakcie telefonicznym i listowym z partnerką, a ona odwiedzała go w miejscu osadzenia, niekiedy razem ze wspólnym dzieckiem.

Po zakończeniu kary, partnerzy zamieszkali razem. Mężczyzna podjął pracę, a jego zarobki stały się podstawą utrzymania partnerów i 2 córek kobiety, która poważnie zachorowała (z akt nie wynika, na jaką cierpiała chorobę). Leczenie partnerki było pierwszoplanowym celem powoda. Ani rodzice, ani rodzina nie przywiązywała odpowiedniej wagi do ustalenia ojcostwa, bowiem powód należycie wywiązywał się z funkcji ojcowskich wobec córki i pasierbicy. Po śmierci matki dziewczynek sytuacja skomplikowała się i jedyną formą ustalenia ojcostwa był proces.

Sąd, ustalwszy ojcostwo, ograniczył władzę rodzicielską powoda przez nadzór kuratora sądowego.

#### **4. Próba zrekonstruowania stanowiska sądów w przedmiocie odpowiedniego stosowania przy orzekaniu w sprawie o ustalenie ojcostwa przepisów o ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej**

Zrekonstruowanie rozumienia przez sądy „odpowiedniości” stosowania w wyrokach ustalających ojcostwo przepisów o ingerencjach w wykonywanie władzy rodzicielskiej jest bardzo trudne, bowiem absolutna większość wyroków sądów pierwszej instancji nie została uzasadniona. Uzasadnione były orzeczenia poddane kontroli instancyjnej, a takowych było zaledwie 8%.

W uzasadnieniach wyroków rozważania o władzy rodzicielskiej zwykle były bardzo syntetyczne, niekiedy sprowadzały się do przytoczenia przepisów. Niekiedy, następnie wypowiedź sądu zawierała odwołania do literatury lub/i orzeczeń Sądu Najwyższego (w szczególności do uchwały Pełnego Składu Izby Cywilnej SN z dnia 9 czerwca 1976 r., III CZP 46/75<sup>119</sup>) dotyczących stanu prawnego obowiązującego przed 13 czerwca 2009 r. W jednym z uzasadnień znalazło się nawet stwierdzenie, że władza rodzicielska nie przysługuje ojcu ustalonemu przez sąd z mocy prawa, w innym, że to sąd „przyznaje” ojcu władzę rodzicielską (co nie stanowiło jednak przeszkody w orzeczeniu pozbawienia władzy rodzicielskiej). Takiemu przeświadczeniu, sądząc po brzmieniu wyroków, dały sądy wyraz także w 13 sprawach, w których wręcz zawarły w sentencji orzeczenia stwierdzenie o „nie przyznaniu” ojcu władzy rodzicielskiej. Może to skłaniać do przypuszczenia, iż składy orzekające nie dostrzegały w pełni istoty zmiany stanu prawnego. Powyższe ilustrują następujące fragmenty uzasadnień<sup>120</sup>:

Przykład pierwszy: „Władza rodzicielska nie przysługuje zatem ojcu z mocy samego prawa, lecz może mu być przyznana wydawanym z urzędu orzeczeniem sądu.”. [podkr. EH-Ł]. Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie powinno być podyktowane dobrem dziecka i interesem społecznym. Sąd powinien wszechstronnie przeanalizować stosunek ojca do dziecka, zainteresowanie się jego losem przed procesem, wzajemny stosunek rodziców oraz kwalifikacje moralne ojca”.

---

<sup>119</sup> OSNC 1976, nr 9, poz. 184.

<sup>120</sup> Z uwagi na ochronę prywatności stron omawianych procesów przyjęto zasadę niepodawania informacji identyfikujących sprawy.



Przykład drugi: „ (...) w wyroku ustalającym ojcostwo - gdy wymaga tego dobro dziecka, Sąd może ograniczyć, zawiesić, a nawet orzec pozbawienie władzy rodzicielskiej. Takie rozstrzygnięcie może mieć miejsce w przypadku, gdy po zbadaniu sytuacji dziecka - stwierdzono by, że wymaga tego jego dobro (zwłaszcza po stwierdzeniu negatywnego nastawienia takiego ojca względem dziecka) i ustalono, że pozostawienie ojcu władzy rodzicielskiej nie jest najkorzystniejszym (optymalnym) dla dziecka rozwiązaniem. [podkr.–E.H-Ł.] Brak takiego rozstrzygnięcia powoduje, że ojciec uzyska władzę rodzicielską w pełnym zakresie (B. Dobrzański, *Władza rodzicielska w projekcie K.r.o.*, Palestra 1965, z. 4, s. 27 i n.). (...) Zdaniem Sądu postawa pozwanego nie zagraża dobru dziecka, zaś dla prawidłowego rozwoju małoletniej nie bez znaczenia jest udział ojca w jej życiu”.

Przykład trzeci: „Sąd uznał za słuszne i celowe nie przyznawać ojcu władzy rodzicielskiej nad małoletnim. [podkr.–E.H-Ł.] Rozstrzygnięcie powyższe ma na względzie konieczność bezkolizyjnego i sprawnego wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnim”.

Treść uzasadnień oraz analiza materiału dowodowego spraw (w tym takich, w których wyroki nie zostały uzasadnione) prowadzi do wniosku, że rozstrzygnięcia o zawieszeniu władzy rodzicielskiej i o ograniczeniu władzy rodzicielskiej na podstawie art. 109 k.r.o. zapadały w sytuacjach analogicznych do typowych stanów faktycznych innych spraw, w których ustalenie pochodzenia dziecka od rodzica nastąpiło wcześniej niż w wyroku łączącym ustalenie pochodzenia i rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej.

Należy jedynie odnotować, że w żadnej ze spraw, w których zastosowano art. 107 k.r.o. (w brzmieniu obowiązującym w dniu wyrokowania) nie było przypadku przedstawienia sądowi porozumienia o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i o kontaktach z dzieckiem. Dominowało rozstrzygnięcie o ograniczeniu władzy rodzicielskiej ojca do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka. W wyrokach takich nie było zapisu o powierzeniu wykonywania władzy rodzicielskiej matce (sądy nie wypowiedziały się w wyroku o władzy rodzicielskiej matek). Poza przypadkami ograniczenia władzy rodzicielskiej do „symbolicznego” wymiaru, nie dostrzeżono rozbieżności pomiędzy sytuacją ojca ustalonego w wyroku,

a znanymi z innych badań przypadkami ograniczenia władzy rodzicielskiej rodzica w następstwie życia rodziców w rozłączeniu.

Najistotniejsze jednak wydawało się ustalenie okoliczności, które zadecydowały o pozbawieniu władzy rodzicielskiej. Wydaje się, że w zdecydowanej większości przypadków odpowiednie zastosowanie art. 111 § 1 k.r.o. dotyczyło przyczyn pozbawienia władzy rodzicielskiej, traktowanych zwykle jako zawinione, tzn. obawy nadużyć władzy rodzicielskiej przez ojca oraz obawy rażącego zaniedbywania obowiązków.

Z obawą nadużycia władzy rodzicielskiej mogą być powiązane stany faktyczne 9. spraw – wszystkie zawierają informacje o jakimś agresywnym zachowaniu (agresji fizycznej i/lub słownej) ojca. W pięciu z nich adresatką agresywnych zachowań była ciężarna matka dziecka (po urodzeniu dziecka domniemany ojciec nie interesował się ani nim, ani matką dziecka), w 3 kolejnych sprawach agresywne zachowania dotyczyły matki dziecka i/lub jej rodziny (dziecka najwyżej pośrednio). Te zachowania głównie świadczyły o wysokim poziomie konfliktu pomiędzy rodzicami i uzasadniały przewidywanie, że ewentualna próba realizacji przez ojca uprawnień rodzicielskich może istniejący już konflikt drastycznie zaostrzyć, co zapewne „przełoży się” co najmniej na zakłócenie procesu wychowawczego. W jednej sprawie było wiadomo o agresji ojca wobec innego dziecka, które od niego pochodziło. W uzasadnionych wyrokach na zagrożenie nadużywania władzy rodzicielskiej nie wskazywano. Podkreślano natomiast „konieczność bezkolizyjnego i sprawnego wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnim”.

W większości przypadków (w tym w sprawach, w których wyroki nie były uzasadnione) domniemywać należało ocenę, iż sąd obawiał się rażącego zaniedbywania obowiązków. W niektórych przypadkach sądy oceniły zachowanie pozwanego w okresie poprzedzającym wyrokowanie, tak jakby przed ustaleniem ojcostwa na ojcu ciążyły już obowiązki rodzicielskie wywodzone z jego domniemywanego przekonania o ojcostwie (wywodzonego przykładowo z charakteru relacji z matką) lub wiedzy o ojcostwie (gdy przeprowadzono badania genetyczne).

W jednym z uzasadnień sąd stwierdził: „Rozstrzygnięcie w przedmiocie tej władzy powinno być (...) podyktowane dobrem dziecka i interesem społecznym. Sąd powinien

wszechstronnie zanalizować stosunek ojca do dziecka, zainteresowanie się jego losem przed procesem, wzajemny stosunek rodziców oraz kwalifikacje moralne ojca”.

Z uzasadnionych wyroków wynika akceptacja poglądu, iż dobro dziecka powinno przesądzać o tym, czy ojcu ustalonemu w wyroku ma przysługiwać pełnia władzy rodzicielskiej, czy też konieczne jest jedno z rozstrzygnięć, do których odsyła art. 98 § 2 k.r.o. O tym, jakie czynniki wyznaczają dobro dziecka w omawianej kwestii, przesądzają w praktyce okoliczności wystawione w uchwałach Sądu Najwyższego z dnia 6 z grudnia 1952 r., C. Prez. 166/52<sup>121</sup> i z dnia 9 czerwca 1976 r., III CZP 46/75<sup>122</sup>, o dopuszczalności przyznania ojcu władzy rodzicielskiej w poprzednio obowiązującym stanie prawnym, a więc stosunek ojca do dziecka przed procesem i podczas procesu o ustalenie ojcostwa, prawdopodobieństwo harmonijnej współpracy rodziców przy wykonywaniu władzy rodzicielskiej, odpowiednie właściwości osobiste konieczne dla należytego kierowania dzieckiem i kształtowania jego osobowości.

Przykładowo w jednym z orzeczeń sąd przyjął, że dla pozbawienia władzy rodzicielskiej jest wystarczające (1) ustalenie negatywnej oceny „dotychczasowej drogi życiowej ojca” (2) brak „gwarancji prawidłowego wykonywania władzy rodzicielskiej nad dzieckiem”, (3) brak zainteresowania dzieckiem w okresie od jego urodzenia do dnia wyrokowania, (5) brak dojrzałości i poczucia odpowiedzialności za los dziecka.

Sąd w ogóle nie odniósł się do przesłanek pozbawienia władzy rodzicielskiej wymienionych w art. 111 § 1 k.r.o. Wydaje się, iż takie stanowisko było w zbadanych sprawach typowe, choć były również od niego odstępstwa.

---

<sup>121</sup> OSN 1953, nr 2, poz. 31.

<sup>122</sup> OSNC 1976, nr 9, poz. 184.

## Uwagi podsumowujące

Przed sformułowaniem ocen i wniosków wynikających z przeprowadzonego badania aktowego konieczne wydaje się przypomnienie, iż analizie były poddane tylko sprawy, które zakończyły się ustaleniem ojcostwa z jednoczesnym rozstrzygnięciem o władzy rodzicielskiej. Ma to wpływ na zakres oceny problemów, na które wskazano w uwagach wprowadzających. Były one następujące:

- adekwatność normatywnego modelu sądowego ustalenia ojcostwa do aktualnego stanu wiedzy przyrodniczej,
- zakres korzystania przez domniemanych ojców z możliwości wytoczenia powództwa o ustalenie ojcostwa,
- modyfikacje władzy rodzicielskiej ojca ustalonego wyrokiem sądu dokonane w wyroku ustalającym ojcostwo oraz ewentualne rozstrzygnięcia w tymże wyroku modyfikujące władzę rodzicielską matki z uwzględnieniem potencjalnego zagrożenia dyskryminowania jednego z rodziców (w szczególności ojca) ze względu na jego płeć.

Analiza aktowa została podjęta w związku ze stanowiskiem wyrażonym w „Krajowym programie działań na rzecz równego traktowania na lata 2013 – 2016”, o konieczności „przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na płeć w systemie sądownictwa rodzinnego”<sup>123</sup>. Dlatego najpełniejsze informacje i wynikające z nich wnioski dotyczą tego obszaru. Niemniej uzyskano także dane dotyczące pozostałych tematów wymienionych wyżej. Zostały one przedstawione we wcześniejszej relacji z wyników analizy aktowej. W tym miejscu celowe wydaje się jedynie zwrócenie uwagi na najistotniejsze oceny i wnioski.

Normatywny model sądowego ustalenia ojcostwa, wynikający z art. 85 k.r.o., opiera się na konstrukcji domniemania prawnego. W modelu tym są wyróżniane dwa etapy. Pierwszym jest wykazanie podstawy domniemania, czyli obcowania matki i domniemanego ojca w ustawowo sprecyzowanym okresie koncepcyjnym. Ciężar

---

<sup>123</sup> Pełnomocnik Rządu do spraw Równego Traktowania, *Krajowy program działań na rzecz równego traktowania na lata 2013 – 2016*, Warszawa, 10 grudnia 2013 r., s. 127.

dowodu spoczywa na powodzie. W ramach tego etapu postępowania może mieć miejsce przesłuchanie informacyjne w trybie art. 212 k.p.c., dowody z dokumentów (w szczególności z zupełnego odpisu aktu urodzenia dziecka), dowód z porównania daty obcowania stron ze stopniem rozwoju dziecka w chwili jego urodzenia (ustalenie najbardziej prawdopodobnego okresu poczęcia), dowód z zeznań świadków na okoliczności związane z podstawą domniemania z art. 85 k.r.o.

Co do zasady niepowodzenie w wiarygodnym uprawdopodobnieniu podstawy domniemania powinno kończyć proces i spowodować oddalenie powództwa. Doniosłość tego etapu uzasadniała oczekiwanie dociekliwości i staranności w jego przeprowadzeniu. Badanie wykazało, niezależnie od tego, która z uprawnionych osób występowała po stronie powodowej, bardzo liberalne podejście w zakresie kryteriów oceny, że w ustawowym okresie koncepcyjnym miało miejsce obcowanie. W szczególności w żadnej ze zbadanych spraw strona powodowa nie wskazała okresu koncepcyjnego, który winien być ustalony w odniesieniu do znanej daty urodzenia dziecka. Z materiału dowodowego nie wynika też, aby w większości spraw ten okres był przedmiotem skrupulatnych wyliczeń sądu. Jedynie w 62 sprawach (15%) dowodem była dokumentacja przebiegu ciąży i porodu, co może skłaniać do przypuszczenia, że w tych sprawach sąd uzyskał wiedzę o okresie, w którym najprawdopodobniej musiało dojść do poczęcia dziecka.

Aż w 69,9% zbadanych spraw powód nie wywiązał się należycie z powinności wykazania podstawy domniemania, co nie spowodowało oddalenia powództwa, ale „płynne przejście” do dalszego postępowania. Już na tym etapie dopuszczano często dowód z badań genetycznych, który – zgodnie z modelem normatywnym – należałoby raczej przypisać do drugiego etapu postępowania poświęconego obalaniu domniemania przez stronę pozwaną. W sprawach, w których został on przeprowadzony (w 40% zbadanych akt) nie tylko przesądził rozstrzygnięcie (ustalenie ojcostwa, bo tylko takie sprawy były badane), ale spowodował rezygnację z innych dowodów. W sprawach, w których badań DNA nie przeprowadzono, ustalenie ojcostwa opierało się głównie (bądź wyłącznie) na uznaniu powództwa w tym zakresie i/lub na przyznaniu okoliczności faktycznych, a więc zastosowanie art. 421 k.p.c. mogło budzić w wielu z tych spraw poważne wątpliwości, bowiem zgodne stanowisko domniemanego ojca i matki, iż dziecko od nich pochodzi, w praktyce nie było weryfikowane.

Powyższa konstatacja prowadzi do wniosku, iż w praktyce proces o sądowe ustalenie ojcostwa nie przebiega z wyróżnieniem 2 etapów (wykazania podstawy domniemania w pierwszym etapie i działania zmierzające do wykazania, że mężczyzna wskazany jako ojciec ojcem nie jest, mimo iż obcował z matką dziecka w ustawowym okresie koncepcyjnym, w drugim etapie postępowania). W istocie jest to postępowanie zmierzające do ustalenia, czy mężczyzna wskazany jako ojciec jest ojcem z pomocą różnych dowodów, wnioskowanych niekiedy przez obydwie strony postępowania, niezależnie od ich pozycji procesowej (role procesowe „zamazują się”). Jeżeli pozwanym był domniemany ojciec, który nie uznawał żądania ustalenia, iż jest ojcem, częstokroć jego intencją nie było wykazanie, iż nie jest ojcem, ale sprawdzenie wątpliwości w tej kwestii za pomocą badań DNA. „Wyrazistość” ról procesowych wyrażająca się w ostrym niekiedy sporze dotyczyła nie ustalenia ojcostwa, ale jednego ze skutków ustalania – obowiązku alimentacyjnego, a ściślej wysokości świadczeń.

W konsekwencji wydaje się, iż obecna konstrukcja domniemania ojcostwa (z rozważeniem zasadności tak długiego jak obecnie okresu koncepcyjnego, obejmującego przypadki nietypowe) powinna mieć pełne zastosowanie przy ustaleniu legitymacji czynnej mężczyzny do żądania ustalenia, iż jest ojcem dziecka. Natomiast w procesie powinno być ustalone bądź wykluczone ojcostwo genetyczne w sposób niewątpliwy, a więc na podstawie badań DNA a nie innych, mniej wiarygodnych środków dowodowych, chyba że wyjątkowo strona odmawia udziału w postępowaniu bądź odmawia udostępnienia materiału biologicznego do badań genetycznych, a materiału biologicznego nie można pozyskać od krewnych, bądź z innej ważnej przyczyny przeprowadzenie takich badań nie jest możliwe.

Domniemani ojcowie z możliwości wytoczenia powództwa o ustalenie ojcostwa korzystali rzadko, zaś ich udział w sprawach zakończonych wyrokiem zawierającym ingerencję sądu w wykonywanie przez rodzica władzy rodzicielskiej wynosił w zbadanym zbiorze spraw 5,3%. Zaobserwowano, iż ojcowie – powodowie byli lepiej wykształceni od ojców - pozwanych (wśród powodów udział ojców z co najmniej wykształceniem średnim wynosił 70%, a wśród pozwanych 18,1%), a w co trzeciej sprawie pozew był przygotowany przez adwokata lub radcę prawnego. Zważywszy na częstotliwość żądań, dla większości ojców było istotne, aby dzieci nosiły tylko ich nazwisko i aby uregulowane zostały już w chwili ustalenia ojcostwa

ich kontakty z dziećmi. Pragnęli sami decydować, jakie alimenty będą świadczyć dziecku. Mniejszą wagę od pozostałych powodów przypisywali ukształtowaniu władzy rodzicielskiej, choć rzadziej w porównaniu ze sprawami z pozwów innych podmiotów zostali w wyroku tej władzy pozbawieni (odpowiednio 22,7% oraz 63,4%).

Ustalenia odnośnie do władzy rodzicielskiej ojca powinny być traktowane jako trzeci etap w modelu sądowego ustalenia ojcostwa, bowiem powinnością sądu jest ustalenie, czy nabyta przez ojca *ex lege* władza rodzicielska nie powinna zostać poddana modyfikacji na wypadek, gdyby wymagało tego dobro dziecka, a także czy modyfikacji nie powinien ulec sposób wykonywania władzy rodzicielskiej przez matkę, o ile władza rodzicielska jej przysługuje. Ustalenie ojcostwa bowiem zmienia w istotny sposób stan prawny związany z pozycją dziecka, którego stan cywilny uległ zmianie przez uzyskanie statusu członka rodziny nie tylko matki, ale i ojca, ze wszystkimi tego konsekwencjami osobistymi i majątkowymi.

Od uprawomocnienia się wyroku ustalającego ojcostwo, ojciec uzyska prawo i obowiązek utrzymywania z dzieckiem kontaktów (art. 113 § 1 k.r.o.) oraz, wraz z nabyciem *ex lege* władzy rodzicielskiej, na ojcu spocznie obowiązek i uprawnienie do jej wykonywania, w tym, między innymi, do sprawowania bezpośredniej pieczy nad osobą dziecka i wychowywania go (art. 95 §§ 1-3 k.r.o.).

Bardzo poważne wątpliwości i głębokie zaniepokojenie budzi brak postępowania dowodowego odnośnie do władzy rodzicielskiej, aż w 77,2% spraw, co może naruszać dobro dzieci. Jeszcze bardziej bulwersuje, że jest to praktyka mająca długą tradycję, krytykowana już w 1950 r.

Wątpliwości budzi pozbawienie ojca władzy rodzicielskiej aż w 252 sprawach (61,2%). Choć takie rozstrzygnięcie było aprobowane przez ojców wprost lub pośrednio (przez fakt jego niezaskarżenia), nie ulega wątpliwości, że w większości przypadków opierało się tylko na negatywnej prognozie co do wykonywania władzy rodzicielskiej, sformułowanej na podstawie wypowiedzi ojca i jego stosunku do własnego ojcostwa wykazanego w okresie od poczęcia dziecka do dnia wyrokowania (a więc w okresie, gdy w świetle prawa nie miał statusu ojca), co być może znajduje uzasadnienie w doświadczeniu orzecznich sądów, ale nie jest zgodne z koncepcją

władzy rodzicielskiej ojca ustalonego przez sąd zrealizowaną przez nowelę z dnia 6 listopada 2008 r. i wyrażoną w art. 93 § 2 k.r.o.

Zapewne zgodne z modelem ustawowym byłoby kierowanie większości rodziców na terapię rodzinną oraz poddawanie władzy rodzicielskiej ojców nadzorowi kuratorów sądowych w ścisłej współpracy z podmiotami, do których zadań należy wspieranie rodziny. Należy jednak odnotować, że - w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w aktach spraw, powodzenie takich działań nie wydaje się wysokie, gdy zważy się na charakterystykę społeczną stron oraz demonstrowany przez większość pozwanych ojców brak jakiegokolwiek zainteresowania losem dzieci, przybierający w części przypadków formę uznania żądania pozbawienia władzy rodzicielskiej. Można domniemywać, że w ocenie sądów spełnienie prewencyjno-wychowawczej funkcji takich rozstrzygnięć byłoby znikome i jedynie nieco oddaliłoby w czasie pozbawienie władzy rodzicielskiej większości ojców, którzy zostali jej pozbawieni już w wyroku ustalającym ojcostwo. Gdy zważy się na obciążenie sprawami sędziów rodzinnych, usprawiedliwiona wydaje się niechęć do podejmowania działań, które w ich ocenie są - z prawdopodobieństwem bliskim pewności - skazane na niepowodzenie. Powyższe stanowi kolejny sygnał do rozważenia zmian organizacyjnych zapewniających sądom rodzinnym możliwości działań lepiej służących ochronie rodziny i rezygnacji oceny ich pracy wedle kryterium ilościowego.

Konieczne wydaje się podkreślenie, że niedopuszczalne jest zamieszczenie w wyroku ustalającym ojcostwo rozstrzygnięcia w przedmiocie przyznania bądź nieprzyznania ojcu władzy rodzicielskiej. O ile jednak stwierdzono, iż sąd przyznaje władzę rodzicielską ojcu, to interpretacja wyroku nie powinna budzić wątpliwości, że w danym przypadku jakakolwiek ingerencja w wykonywanie władzy rodzicielskiej nie była uzasadniona. W przypadku orzeczenia o „nieprzyznaniu” władzy rodzicielskiej, celowe byłoby zwrócenie się do sądu o dokonanie wykładni tego punktu wyroku (art. 352 k.p.c.). *Prima facie* nasuwa się przypuszczenie, iż zapewne w większości przypadków chodziło o pozbawienie ojca władzy rodzicielskiej.